

Cichociemni – żołnierze Polskich Sił Zbrojnych zrzucający na spadochronach do okupowanej Polski podczas II wojny światowej w celu walki z niemieckim okupantem oraz organizowania i szkolenia polskiego ruchu oporu w kraju.

Było ich zaledwie 316 cichociemnych (317 skoków, jeden z nich wykonał skok podwójnie), jednak ich dzieje stanowią złotą kartę w historii Polski. Spadochroniarze Armii Krajowej, bo o nich właśnie mowa, tworzyli jedną z najbardziej elitarnych grup żołnierzy II wojny światowej. Początkowo określani byli mianem "chomiki", "ptaszków", "zrutzków" albo "skoczków", jednak ostatecznie przyjęła się dla nich nazwa "cichociemni", która niezwykle trafnie definiowała sposób działania, do jakiego zostali przygotowani: "w ciszy oraz po ciemku". Niestety, część z nich została skazana w Polsce Ludowej na kary śmierci lub więzienia.

Skąd nazwa cichociemni - wiadomo, że pochodzi z całą pewnością z Wielkiej Brytanii, jako trafne określenie dywersanta czy agenta wywiadu. Wiemy, że o "cichociemnych" pisano już w instrukcji szkoleniowej Oddziału Specjalnego z września 1941 r. Jest to materiał instruktażowy zatytułowany "Codzienne życie w Kraju. Szkic dla skoczków do września 1941 r.". Instrukcję parafował kpt. Czesław Stronczak. Pierwsze zdanie brzmi : Praca niniejsza ma za zadanie ułatwienie "cicho-ciemnym" zaklimatyzowanie się w Kraju. Natomiast kpt. Górski w swych pamiętnikach pod datą 30 marca 1942 r. pisze już tak; jak to powszechnie upowszechniło się i przyjęło w nazewnictwie polskim - nierozdzielnie i bez cudzysłowu.

W okresie od 15 lutego 1941 r. do 28 grudnia 1944 r. do kraju przerzucono 316 cichociemnych - żołnierzy Armii Krajowej oraz 28 kurierów politycznych MSW do Delegatury Rządu na Kraj. Cichociemni ponieśli wielkie straty w walce. Zginęło 112 cichociemnych, w tym: 7 podczas lotu do Kraju, 2 przy skoku do Ojczyzny, 84 w walce z hitlerowskim i sowieckim okupantem lub zostało zamordowanych przez gestapo, 10 zażyło truciznę po aresztowaniu, a 9 stracono po wojnie na podstawie wyroków sądów Polski Ludowej w okresie stalinizmu. Spośród 91 cichociemnych, którzy brali udział w Powstaniu Warszawskim, 18 zginęło w walce.

Źródło : "Cichociemni z Polski do Polski" str. 61 wyd. 1985 r.

#### **Zginęli podczas lotu do Kraju :**

29/30.X.1942 r. - z załogą "Halifaxa" pod dowództwem kpt. Mariusza Wodzickiego (rozbił się o wysoki norweski brzeg ),

- ppor. sap. Jerzy Bichniewicz "Błękitny"
- ppor. sap. Stanisław Henzel "Pik"
- por. piech. Wiesław Szpakowicz "Pak"

14/15.IX.1943 r. - z załogą "Halifaxa" pod dowództwem F/L A.J.M. Milnea (zestrzelony nad Danią)

- ppor. łączn. Kazimierz Lewko "Palec"
- ppor. łączn. Władysław Siakiewicz "Mruk"
- ppor. łączn. Ryszard Skowroński "Lechita"

#### **Zginęli podczas skoku :**

- ppor. art. Bolesław Odrowąż-Szukiewicz "Bystrzec", 16/17.II.1943 r. koło Sulejowa, placówka "Koń"
- kpt. dypl. piech. Jan Serafin "Czerchawa", 19/20.V.1944 r. koło Puław, placówka "Jaśmin"
- ppłk. piech. Leopolt Krizar "Czeremosz", 16/16.X.1944 r. koło Piotrkowa, placówka "Newa"

Po zakończeniu walk pod Kockiem 5 października 1939 roku Samodzielna Grupa Operacyjna "Polesie", zamknęła rozdział nazwany później przez historyków polską wojną obronną. Żołnierz polski, który nie dostał się do niewoli lub z niej zdążył uciec, przedzierał się przez granice do sąsiednich neutralnych państw. Na Węgry, do Rumunii, na Litwę i Łotwę. Część wojsk znalazła się w Związku Radzieckim. Wkrótce rozpoczęła się dalsza wędrówka do Francji, gdzie nowy premier, a od 7.XI.1939 r. zarazem Wódz Naczelny, gen. Władysław Sikorski, formował od podstaw Wojsko Polskie. Gen. Tokarzewski przystąpił niezwłocznie do formowania tajnej organizacji wojskowej pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski (ZSP). Sześć tygodni później 13.XI.1939 r. uchwałą Rządu Rzeczypospolitej został powołany Komitet Ministrów dla Spraw

Kraju, na czele stanął gen. Sosnkowski. Tego samego dnia gen. Sikorski w miejsce SZP powołał ZWZ - Związek Walki Zbrojnej (14.II.1942 ZWZ przemianowano na Armię Krajową).

### **Doświadczenia polskie w spadochroniarstwie przed wybuchem II wojny światowej :**

Wszystko to zaczęło się już w roku 1929. Wtedy to major dypl. pil. Marian Romeyko w „Przeglądzie Lotniczym„ opublikował artykuł pod tytułem „Wyprawy specjalne” w którym stwierdzał:

„Przetransportowanie dwoma – trzema samolotami plutonu piechoty wraz z karabinami maszynowymi nie wydaje się już dziś dziełem nie do osiągnięcia. W niedalekiej przyszłości ( a na Zachodzie już dziś ) – może stać się zjawiskiem normalnym. Natomiast wysadzenie pojedynczych szpiegów będzie się odbywało prawdopodobnie za pomocą spadochronów (wobec udoskonalenia tychże). Pewna ilość zdyscyplinowanych, uzbrojonych żołnierzy z bronią maszynową, stać się może na tyłach dość groźną jednostką, szczególnie wobec obiektów komunikacyjnych.”

Dało to początek kolejnym licznym pracom w których autorzy: m.in. kapitan obs. Mieczysław Lisiewicz, komandor ppor. Władysław Lorenz-Kosianowski, major dypl. Janusz Sopoćko czy pułkownik dypl. pil. Sergiusz Abzółtowski, omawiali koncepcje operacji powietrzno-desantowych zarówno pod kątem desantów masowych jak i przerzutu niewielkich grup specjalnych. Próbowali w nich określić strukturę takiego oddziału, jego możliwości bojowe i poziom zaopatrzenia. Wnioski jakie formułowali były następujące:

- spadochroniarz powinien cechować się doskonałym zdrowiem fizycznym jak i psychicznym powinien być wszechstronnie przeszkolony z taktyki działań piechoty, wykonywania zadań saperskich i łączności umieć rozpoznać obiekty infrastruktury cywilnej i wojskowej, zniszczenie których będzie bardzo dotkliwe dla przeciwnika działania bojowe będą przypominać działania partyzanckie
- broń osobista powinna być względnie małego kalibru (aby móc zabrać jak najwięcej amunicji) jak i cechować się dużą szybkostrzelnością
- oddział desantowy powinien posiadać broń wsparcia do zwalczania celów pancernych i lotnictwa desant powinien mieć również zapewnione odpowiednie środki transportu (rowery, motocykle, lekkie wozy terenowe), aby móc szybko przemieszczać się we wrogim terenie po wylądowaniu.

Sergiusz Abzółtowski w swojej książce Lotnictwo komunikacyjne, przewozy i desanty powietrzne z 1935 r. proponuje wykorzystanie do desantu spadochronowego autożyro, czyli swego rodzaju protoplastę współczesnego śmigłowca, lub wynalezienie innego statku powietrznego o możliwości pionowego startu i lądowania, przy czym maszyny te miały spełniać nie tylko role transportowe. Jak bardzo dalekowzroczne były te rozważania świadczy fakt, że śmigłowce są obecnie nieodłącznym elementem wojsk aeromobilnych i desantowo-szturmowych. Komandor ppor. Władysław Lorenz-Kosianowski na początku lat 30-tych na łamach „Przeglądu Lotniczego„ i „Bellony” pisał o możliwości działań desantów spadochronowych na korzyść lądujących wojsk w czasie morskiej operacji desantowej.

Spadochroniarze mieli stanowić forpocztę lądujących z morza sił, działać na zapleczu wojsk nieprzyjaciela, niszczyć jego zaopatrzenie i komunikację oraz samym swoim istnieniem oddziaływać destrukcyjnie na morale przeciwnika. Jak powszechnie wiadomo, w czerwcu 1944 r., w czasie operacji „Owerlord” lądowanie desantu morskiego Aliantów poprzedziły desanty spadochronowe jednostek brytyjskich i amerykańskich.

Duży wpływ na decyzję o stworzeniu w szeregach Wojska Polskiego jednostek spadochronowych miały informacje o utworzeniu tego typu jednostek w państwach ościennych, Niemczech i ZSRR. Szczególnie w tym ostatnim rozwinęły się na dużą skalę. Na jesieni 1934 r., podczas ćwiczeń Białoruskiego Okręgu Wojskowego przeprowadzono desant z udziałem 900 skoczków. We wrześniu następnego roku, w ramach ćwiczeń Kijowskiego Okręgu Wojskowego zrzucono 2500 spadochroniarzy, a dalsze 5700 żołnierzy w raz z bronią ciężką, lekkimi

czołgami i artylerią wylądowało samolotami na zdobytych przez desant lotniskach. Wszystko to obserwowali zachodni attache wojskowi, wśród nich m.in. generał Archibald Wavell. Pokaz ten musiał wywołać niemałe wrażenie wśród obserwatorów, żadna z armii państw Zachodu nie dysponowała w tym czasie podobnymi jednostkami.

Bardzo pomocne w formowaniu i kształtowaniu wojskowych jednostek spadochronowych okazały się doświadczenia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP). Organizacja ta od końca 1935 r. propagowała ideę masowego sportu spadochronowego w naszym kraju. We wrześniu następnego roku przy Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie LOOP zorganizował pierwszy kurs instruktorów sportu spadochronowego, do końca tego roku przeprowadzono jeszcze dwa takie kursy. Latem 1936 r. na Polu Mokotowskim w Warszawie wybudowano pierwszą w Polsce wieżę spadochronową aby do wybuchu wojny oddać do użytku łącznie 18 tego typu obiektów.

Rok 1936 był przełomowy dla spadochroniarstwa wojskowego. Wtedy to Sztab Główny Wojska Polskiego podjął decyzję o wprowadzeniu szkolenia spadochronowego do naszej armii. Celem szkolenia miało być tworzenie przyszłych kadr dowódczych dla planowanych wojskowych formacji spadochronowych.

Pierwszy wojskowy kurs spadochronowy został zorganizowany w dniach 5 września - 17 październik 1937 roku w Centralnym Ośrodku Szkolenia Spadochronowego w Legionowie. Kurs zainaugurowała propagandowa impreza w pobliskim Wieliszewie, 5 września przed 10-tysięczną widownią z samolotów Fokker F-VIIB/3m4 desantowano zespół 58 skoczków, członków stołecznego okręgu LOPP. Dowódcą kursu był kapitan pil. Władysław Pionko. Kurs obejmował naukę składania spadochronu, minimum 15 skoków z wieży spadochronowej, skok z balonu na uwięzi, skok z samolotu. Miał on charakter typowo sportowy, uczestniczyło w nim kilkudziesięciu podchorążych zawodowych szkół podchorążych wszystkich rodzajów broni. W czasie tego kursu doszło do wypadku śmiertelnego, kiedy to jeden z podchorążych podczas skoku z balonu na uwięzi stracił przytomność, nie wyrwał uchwytu wyzwalającego spadochron i spadł z wysokości 550 metrów.

W sierpniu 1938 r. duża część uczestników kursu z 1937 r. przeprowadziła pokazowy desant na warszawskie lotnisko Okęcie. Spadochroniarze skakali z bronią wyposażeniem osobistym. Na wrzesień 1938 r. zaplanowano duże ćwiczenia międzydywizyjne na Wołyniu. Zakres ćwiczeń obejmował także zrzut na spadochronach grup dywersyjnych. Wobec tego w dniach 5-12 września w Legionowie i Rembertowie zorganizowano kurs dywersyjno-spadochronowy. Wytypowano grupę 25 oficerów i podoficerów piechoty, saperów i łączności, którzy przeszli następnie szkolenie w zakresie sapersko-minerskim, taktyki działań desantu oraz topografii. Kursanci oddali także po kilka skoków spadochronowych z samolotów RWD-8 i Fokker F-VII. Kurs zakończył się skokiem grupowym z dwóch Fokkerów z pełnym uzbrojeniem i oporządzeniem a materiały wybuchowe i środki łączności zrzucano w zasobnikach.

- wrzesień 1937, Legionów - pierwszy wojskowy kurs spadochronowy, miał on raczej charakter sportowy niż wojskowy,
- jesień 1938 Wołyn - w czasie manewrów zrzucano kilkunastoosobowy pierwszy dywersyjny oddział spadochronowy,
- maj 1939 - utworzono Wojskowy Ośrodek Spadochronowy w Bydgoszczy,
- sierpień 1939 - pokaz działań grupy dywersyjnej zrzuconej na spadochronach pomiędzy Tłuszczem a Mińskiem Mazowieckim.

Wobec skromnych przedwrześniowych doświadczeń, kapitanowie Górski i Kalenkiewicz musieli studiować materiały wywiadowcze o organizacji niemieckich wojsk spadochronowych, które już wkrótce miały pokazać swoje walory podczas kampanii zachodniej.

Po klęsce Francji, obaj "spadochronowi zapaleńcy" zostali ewakuowani do Anglii i tam powrócili do swoich wcześniejszych koncepcji, modyfikując je i rozszerzając o nowe elementy. Pod koniec czerwca 1940 Sztab Naczelnego Wodza powołał Oddział VI mający za zadanie przeszkolenie i przerzut żołnierzy do okupowanej Polski. Oddział VI wszedł do struktur SOE (Special Operations Executive).

Pierwszym emisariuszem (odprawiany przez wysoko postawione osobistości często przez

Naczelnego Wodza oprócz poczty otrzymywał ustne instrukcje, mógł udzielać wyjaśnień) Naczelnego Wodza, który wyruszył z Francji swoim własnym szlakiem był rtm. Feliks Szymański ps. "Konarski". Odprawiony 19.X.1939 r. stosunkowo szybko sforsował cztery granice dzielące go od Kraju i po 10 dniach był w Warszawie. 20.XI. 1939 wyprawiony z powrotem 2.XII.1939 zameldował się w Paryżu. Szlak przemierzał jeszcze dwukrotnie. Organizowanie łączności lotniczej z Krajem zostało zapoczątkowane rozkazem gen. Sikorskiego do dowódcy lotnictwa gen. Zająca. Rozkaz L.dz. 81/tjn Paryż dnia 28 listopada 1939 r. Jednak rozkaz też został wydany lecz nie był wykonany. Jedno jest pewne nie natrafimy na ślady energicznego działania Dowództwa Lotnictwa w tej sprawie. Na pewno były problemy z otrzymaniem w tamtym czasie maszyn dalekiego zasięgu od Francuzów.

Na początku listopada 1940 roku z Londynu do Warszawy wyruszył specjalny emisariusz Naczelnego Wodza podpułkownik Kazimierz Iranek – Osmecki. Najpierw dotarł do Lizbony, stamtąd dopłynął do Sierra Leone, następnie przez Lagos, Duala w Kamerunie, Bangui (dzisiejszą stolicę Republiki Środkowoafrykańskiej), Stanleyville w Kongu, Chartum dotarł do Kairu.

Potem przez Palestynę, Cypr, Grecję i Jugosławię dostał się do Budapesztu, przekroczył polską granicę i na Boże Narodzenie był w Warszawie. Pod koniec stycznia ruszył w drogę powrotną. Trasa przez południową Europę, Palestynę, Afrykę i... Kanadę trwała trzy miesiące. Do Londynu wrócił w kwietniu 1941 roku.

Oczywiście nie mogło być mowy o utrzymywaniu stałej łączności z krajem w ten sposób. Pozostawały więc droga radiowa i samolot.

Już od jesieni 1939 r. prowadzono żmudne prace nad uruchomieniem łączności radiowej. Nawiązywano ją z obu stron, z Paryża i Warszawy. 25.I.1940 r. została uruchomiona w Paryżu radiostacja wojskowa "Regina" która 19.I.1940 r. nawiązała łączność z bazą "Bolek" w Bukareszcie, a 8.III z "Romkiem" w Budapeszcie. Próby prowadzone w Warszawie doprowadziły do nawiązania 4.III łączności pomiędzy tajną radiostacją pracującą przy ul. Fortecznej na Żoliborzu a "Romkiem", trzy miesiące później z "Bolkiem".

### **Rodzający się zamysł**

**Dużą energią w organizowaniu powietrznej łączności z krajem wykazało się dwóch kapitanów: Jan Górski i Maciej Kalenkiewicz.** Minał miesiąc od rozkazu Naczelnego Wodza a wymienieni kapitanowie którzy zjawili się 18.XII.1939 r. w Paryżu przejęli inicjatywę w sprawie rozwiązania problemu z łącznością z Krajem. Już 30 grudnia 1939 r. we Francji kpt. Jan Górski złożył w sztabie Naczelnego Wodza swój pierwszy raport w tej sprawie, ponowił go 21 stycznia 1940 i ponieważ oba pozostały bez odpowiedzi, 14 lutego powtórzył jeszcze raz – tym razem podpisując go wraz z kpt. M. Kalenkiewiczem, a w załączniku ujawnił grupę szesnastu "chomików" – pierwszych kandydatów na skok do Polski. Gen. Kazimierz Sosnkowski – w tym czasie komendant ZWZ, odpowiedzialny za łączność z okupowaną Polską – 21 lutego 1940 przesłał raport do Dowódcy Lotnictwa gen. Zająca z prośbą o umożliwienie grupie oficerów "przeszkolenia na kursach desantowych".

**Jan Górski ur. 11.XI.1905 r.** w Odessie. Syn lekarza Ludwika górskiego i Konstancji z Pieńkowskich. Po babce ze strony matki, Antoninie Pieńkowskiej, z domu księżniczce katalońskiej de Ribas (wiemy już dlaczego używał takiego pseudonimu), potomek w prostej linii admirała Josepha de Ribas, założyciela i budowniczego Odessy (XVIII w.) Harcerz 1.II.1929 wstąpił jako ochotnik do 13 pp. 4 Dywizji gen. Lucjana Żeligowskiego. 1.I.1920 r. repatriowany z matką i młodszym bratem do Polski (ojciec zmarł w 1917). Porucznik ze starszeństwem 15.VIII.1928 r. 21.XII.1935 r. uzyskał dyplom inżyniera elektryka, w 1936 kapitan. Od 25.X.1938 r. słuchacz Wyższej Szkoły Wojennej, przydział Sztab Główny - Naczelne Dowództwo Saperów, w którego składzie 18.IX.1939 r. przekroczył granicę rumuńską.

**Maciej Kalenkiewicz ur. 1.VII. 1906 r.** w Pacewiczach pow. wołkowyski. Syn ziemianina Jana Kalenkiewicza i Heleny z Zawadzkich. Ojciec Macieja był posłem na sejm Rzeczypospolitej w latach 1922 - 1928. W latach 1918 - 1920 uczęszczał do gimnazjum Nauczycieli i Wychowawców w Wilnie (później gimnazjum państwowe im. Zygmunta Augusta), harcerz. 1920 - 1924 w Korpusie Kadetów nr. 2 w Modlinie gdzie w 1924 uzyskał świadectwo dojrzałości z pierwszą lokatą. Oficerska Szkoła Inżynierii promocja oficerska 29.IX.1926 również z

pierwszą lokata podporucznik ze starszeństwem. Porucznik ze starszeństwem 15.VIII.1928 r. służyć Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, przydzielony do Centrum wyszkolenia Saperów. Skok do Kraju 27/28.XII.1941 r. Poległ 21 sierpnia 1944 r. w walce z oddziałami Armii Radzieckiej pod Surkontami na Nowogródczynie.

FRAGMENT LISTU do gen. Sosnkowskiego : J. Tucholski "Cichociemni" str. 19

Kpt. inż. Górski Jan

Wersal dn. 14.II.1940

Kurs. Inf. of. sap.

Pan Generał  
Kazimierz Sosnkowski  
w Paryżu

Przedstawiam zgłoszenie grupy oficerów, wychowanków Wyższej Szkoły Wojennej, pragnących wziąć udział w desantach spadochronowych w Kraju. Załączam podstawowe uzasadnienie pomysłu. Melduję, że wyżej wymieniona grupa posiada wystarczającą ilość oficerów fachowo przygotowanych do opracowania szczegółowego projektu wstępnego. ....

Jednocześnie melduję, że pierwotny projekt złożyłem w dniu 30.XII.39 r., powtórnie wystąpiłem z nim w dniu 21.II.40 r. i dotychczas żadnej odpowiedzi nie otrzymałem. ....

(-) M. Kalenkiewicz  
(-) Jan Górski

Odpowiedź gen. Zająca datowana 17 kwietnia 1940 była zniechęcająca: polskie lotnictwo nie dysponuje odpowiednimi maszynami, przedsięwzięcie jest niezmiernie trudne itp.

Kapitanowie Górski i Kalenkiewicz, w tym czasie wykładowcy oficerskiego kursu saperskiego w Wersalu, chwile wolne od zajęć poświęcali pracom studialnym nad wykorzystaniem samolotów i spadochronów do nawiązania łączności z krajem. W tym czasie jedynie kurierzy poruszający się lądem mogli (pokonując pół Europy, z fałszywymi dokumentami lub przez "zielone granice") dotrzeć do Warszawy.

W maju 1940 obaj kapitanowie zostali przeniesieni do Biura gen. Sosnkowskiego. Tam kontynuowali prace nad koncepcją: "Użycia lotnictwa dla łączności i transportów wojskowych drogą powietrzną do kraju oraz dla wsparcia powstania. Stworzenia jednostek wojsk powietrznych". Opracowali też "Instrukcję dla pierwszych lotów łącznikowo-rozpoznawczych". Instrukcja ta poruszała zagadnienia zrzutów spadochronowych, lądowania lub wodowania samolotów i podchwytywania poczty z ziemi przez lecący samolot.

Najliczniejszą grupę stanowiły osoby wyszkolone w zakresie dywersji. Obejmowało ich pięć kursów zasadniczych. Na początku przechodzili zaprawę dywersyjną oraz fizyczną, które były przedsmakiem dalszego szkolenia dywersyjnego. Na tym etapie odbywała się duża selekcja kandydatów. Nie wszyscy bowiem uczestnicy zdołali przebrnąć przez morderczy trening wzorowany na szkoleniach brytyjskich jednostek specjalnych. Kolejny kurs, wprowadzony przez Brytyjczyków, obejmował badania psychotechniczne kandydatów, czyli określanie, przy wykorzystaniu metod psychologii stosowanej, przydatności danej osoby do tej niezwykle wymagającej służby.

Bardzo istotny, ze względu na sposób przerzutu do kraju, był kurs spadochronowy. Dużą tutaj zasługą gen. Stanisława Sosabowskiego (wówczas w stopniu pułkownika), dowódcy 4 Brygady Kadrowej Strzelców, przemianowanej następnie na 1 Samodzielną Brygadę Spadochronową. Na terenie stacjonowania jednostki został bowiem zorganizowany ośrodek wstępnego przygotowania spadochronowego, a sama brygada stała się podstawą szkolenia skoczków. Następny kurs zasadniczy obejmował zagadnienia walki konspiracyjnej i stanowił kontynuację zaprawy dywersyjnej. Tutaj byli szkoleni w zakresie operowania małymi zespołami sabotażowo-dywersyjnymi. Do perfekcji szlifowali zdolności strzeleckie m.in.: strzelanie instynktowne, oddawanie strzałów z biodra, strzelanie w ruchu itp. Zgłębiali także tajniki minerskie.

Nad ranem 21 czerwca 1940 roku generałowie Sikorski i Sosnkowski opuścili samolotem Francję z portu dla wodnopłatowców w Bicarasse w Zatoce Biskajskiej - samolot przysł po nich premier Winston Churchill, odlecieli wraz ze swym dziewięcioosobowym sztabem i wylądowali w Londynie. Już 29.VI.1940 r. został utworzony przy Sztapie Naczelnego Wodza jako jego oddział VI - Samodzielny Wydział Krajowy, przemianowany później na Oddział Specjalny. Funkcja oddziału to - przede wszystkim funkcja łącznikowa Naczelnego Wodza z Komendantem Głównym Armii Krajowej i z tej racji obowiązany był utrzymywać łączność radiową i kurierską z krajem.

25 czerwca odpłynął do Anglii statek "Arandora Star" na którego pokładzie znajdowali się kapitanowie Górski i Kalenkiewicz. Był to jeden z najtragiczniejszych momentów wojny ponad dziewiętnaście tysięcy oficerów i żołnierzy ładowało się na podstawione do ewakuacji polskie i brytyjskie statki oraz okręty wojenne. Wierzono dotychczas niezłomie w zwycięstwo Francji - potężnej sojusznicy. Sikorski i Francja to były dwa synonimy zwycięstwa. Górski i Kalenkiewicz obdarzeni dużą wyobraźnią doskonale zdawali sobie sprawę z nastrojów w Kraju.

W sierpniu 1940 kpt. Kalenkiewicz opracował referat, w którym dowodził, że Wojsko Polskie w Anglii powinno zostać przekształcone w Polski Korpus Desantowy i Lotnictwo Wspierania Powstania. W tym czasie świat przecierał jeszcze oczy ze zdziwienia po wyczynach niemieckich spadochroniarzy na zachodnim teatrze działań (głównie błyskawicznym opanowaniu belgijskiego fortu Eben Emael). Wkrótce wokół kpt. Kalenkiewicza pojawili się nowi oficerowie, których pociągała idea stworzenia polskich formacji powietrzno-desantowych. Gorącym zwolennikiem "sprawy spadochronowej" został przyjaciel szefa Sztapu Naczelnego Wodza, szef Oddz. III Operacyjnego płk dypl. Andrzej Marecki. Zapewne jego zaangażowanie znacznie przyspieszyło dalszy bieg przygotowań. Pod koniec sierpnia szef Sztapu NW gen. Klimecki zaważwał kpt. Kalenkiewicza i polecił mu przygotowanie założeń dla nowej komórki sztabowej, która miała się zająć zagadnieniem wojsk spadochronowych.

20 września 1940, gen. Władysław Sikorski za pośrednictwem córki, Zofii Leśniowskiej, zaprosił kpt. Kalenkiewicza na śniadanie. (W kwaterze Kalenkiewicza przy 8 Lowndes str. rankiem nieoczekiwanie zadzwonił telefon. Pani Zofia Leśniowska zapraszała na śniadanie do domu rodziców. Po śniadaniu kpt. Kalenkiewicz zostaje sam na sam z gen. Sikorskim, referuje projekt i odnosi sukces na całej linii. "Spadochroniarze" Tucholski str. 63) Po zasadniczej rozmowie nastąpiły dwie decyzje Naczelnego Wodza: o formowaniu pierwszej polskiej jednostki spadochronowej i o pilnym podjęciu lotów do Polski. W październiku 1940 rozpoczął pracę nowo powstały w Oddziale III Sztapu Naczelnego Wodza, pięcioosobowy specjalny wydział studiów i szkolenia wojsk spadochronowych. Jego szefem został ppłk dypl. Wilhelm Heinrich, oficer przedwojennego Oddziału II. Oprócz kapitanów Górskiego i Kalenkiewicza przydzielono tam dwóch oficerów lotnictwa: ppłk Stefana Olszewskiego i kpt. naw. Lucjana Fijutha, we wrześniu 1939 dowodzącego 13. eskadrą obserwacyjną. Wydział zajął się opracowaniem zasad łączności lotniczej z krajem, planami werbunku i szkolenia cichociemnych oraz warunkami lotów długodystansowych do Polski. Wobec planów użycia wojsk powietrzno-desantowych w przyszłym powstaniu powszechnym, opracowywano zasady formowania takich jednostek. Chętni do służby w Polsce, po zameldowaniu się w ośrodku szkoleniowym, składali przysięgę na rotę Armii Krajowej, obierali pseudonimy i od tego momentu stawali się faktycznie żołnierzami  
Polski  
Podziemnej.

W październiku 1940 kpt. Kalenkiewicz zorganizował pierwszy polski kurs spadochronowy w brytyjskim ośrodku Ringway, koło Manchesteru. Dwutygodniowe szkolenie ukończyło 12 uczestników, z których każdy wykonał cztery skoki ze spadochronem, w tym jeden nocny.

Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza przystąpił do werbunku i szkolenia cichociemnych, opierał się o ośrodki szkoleniowe brytyjskiej organizacji dywersyjnej SOE (Special Operation Executive - kierownictwo operacji specjalnych). Administracja ośrodków była brytyjska, kadre instruktorską stanowili Polacy. Równolegle rozpoczęto kursy w Wyższej Szkole Wojennej oraz Szkole Oficerów Wywiadowczych w Londynie. Część absolwentów tych kursów miała odlecieć do Polski. W polskich jednostkach rozpoczęto cichy werbunek. Wśród zgłaszających się ochotników byli żołnierze wszystkich rodzajów broni: saperzy, łącznościowcy, lotnicy, pancerniacy i ułani.

Rekrutacja odbywała się na zasadzie indywidualnego, ochotniczego zgłoszenia. To wystarczało. Jednak pojawiła się obawa, że oprócz ludzi o wysokim morale wśród skoczków mogą się znaleźć ludzie lecący do Kraju tylko, dlatego że są niezadowoleni z miejscowych warunków, czy poszukiwacze przygód lub z jeszcze innych przyczyn. Dlatego też dość szybko zdecydowano się zmienić kryteria przyjęcia kandydatów. Utrzymano zasadę ochotniczego werbunku, jednak stosowano surowe kryteria oceny cech moralnych zgłaszających się oraz ich predyspozycji psychicznych i fizycznych. Kolejna selekcja następowała w okresie szkolenia i była niezwykle ostra. Pełny cykl szkoleniowy ukończył jedynie co czwarty kandydat.

Wystąpiły również opory części dowódców jednostek, którzy z oczywistych powodów nie chcieli się pozbywać najwartościowszych podkomendnych. Epizod ten zakończył się wydanym w 1942 r. rozkazem do dowódcy 1. Korpusu: "Wiem, że w dobrze zrozumianym interesie swych oddziałów dowódcy niechętnie godzą się na odstępowanie swych oficerów, tym niemniej powinni oni zrozumieć, że potrzeby Kraju pod tym, jak i pod innymi względem powinny stać na pierwszym miejscu." W pierwszych miesiącach 1941 r. Oddział VI werbował masowo. Oficerowie Oddziału VI wyjeżdżali do oddziałów wojskowych i prowadzili werbunek na miejscu. Z wytypowanymi przez dowódców żołnierzami prowadzono pojedynczo rozmowy, na zasadzie tajemnicy wojskowej. Podczas rozmowy proponowano skok do Kraju. Na podjęcie decyzji kandydatowi pozostawiano czas do namysłu. Zgodę musiał wyrazić na piśmie. Następnie zasięmano opinii w Oddziale Personalnym Sztabu NW oraz w kontrwywiadzie. Ostateczny werdykt należał do Szefa Sztabu NW. Jeżeli był pozytywny kandydata wysyłano na szkolenie.

Skoczków do pełnienia poszczególnych zadań werbowały oddzielne instytucje. I tak kandydatów do służby w wywiadzie krajowym werbował indywidualnie Oddział II. Zazwyczaj czynił to osobiście komendant polskiej szkoły wywiadowczej płk dypl. Stanisław Mayer. Kandydatów na radiotelegrafistów i radiomechaników przeprowadzał komendant Ośrodka Wyszczolenia Sekcji Dyspozycyjnej Sztabu NW, ppłk Wiktor Bernacki. Wydział studiów i szkolenia wojsk spadochronowych Oddziału III werbował lotników.

W wyniku rekrutacji prowadzonej przez Oddział VI, do służby w kraju zgłosiło się: 1 generał, 112 oficerów sztabowych, 894 oficerów młodszych, 592 podoficerów, 771 szeregowych, 15 kobiet, 28 kurierów cywilnych. Razem 2413 kandydatów, spośród których 703 ukończyło kurs spadochronowy. Szkolenie sprawności fizycznej odbywało się w ośrodku szkolenia spadochronowego w Largo House zwanym Monkey Grove spolszczonym na Małpi Gaj.

Pierwszym kursem dywersyjnym dla Polaków uruchomionym przez SOE był kurs zaprawy dywersyjno-minerskiej, strzeleckiej i fizycznej. Kurs odbywał się w Inverlochy Castle pod Fort William w hrabstwie Inverness. Pod koniec 1940 r. do tego dzikiego i malowniczego zakątka zachodniej Szkocji skierowano na cztery tygodnie przede wszystkim oficerów z 4. BKS płk. dypl. Sosabowskiego. Część z nich nie wiedziała jeszcze, że wróci do Polski jako cichociemni. Na początku stycznia 1941 r. w Briggens pod Londynem, gdzie mieściła się stacja SOE, otwarto pierwszy polski kurs walki konspiracyjnej. Znalazło się na nim 12 oficerów, wśród nich 2 późniejsi cichociemni: Jan Piwnik oraz Franciszek Pukacki. Drugi kurs Briggens ukończyło 15 kandydatów.

Cytat za: <http://ciekawostkihistoryczne.pl/2013/10/20/jak-trenowali-cichociemni/#ixzz3ULvOyZrn>

Najsłynniejszy ośrodek szkolenia Cichociemnych powstał w czerwcu 1941 roku w Largo House pod Leven w Szkocji. Polscy żołnierze zaadaptowali na swoje potrzeby zaniedbany pałacowy park i w ciągu kilku tygodni przekształcili go w prawdziwą szkołę przetrwania. Między starymi rozłożystymi drzewami rozwieszono liny, trapezy zwykłe i opuszczane, huśtawki. Te wszystkie przyrządy miały przyzwyczaić do przebywania w powietrzu – opowiada Kacper Śledziński w książce „Cichociemni. Elita polskiej dywersji”.

Każdy elew musiał przetrwać przygodę z „trapezem śmierci”, na którym podobno zginął pewien żołnierz. Każdy zwalczał swój lęk wysokości, przyzwyczajając się do podmuchów wiatru podczas lotu i wpajał sobie właściwy sposób lądowania. Zresztą sposób ten – opracowany przez polskiego oficera Lucjana Gębołyśia – okazał się prawdziwą rewolucją i pozwolił czternastokrotnie (sic!) obniżyć liczbę kontuzji wśród spadochroniarzy. (koniec cytatu)

Po kolejnych selekcjach 606 ukończyło pomyślnie szkolenie (kurs odprawowy). Ostatecznie 579 zostało uznanych za gotowych do przerzutu. Do końca 1944 wyekspediowano drogą powietrzną do Polski 316 cichociemnych oraz 28 cywilnych kurierów MSW. Prócz tego zrzucono węgierskiego skoczka "Huna" przeszkolonego przez Oddział VI sztabu Naczelnego Wodza.

W czasie operacji zrzutowych ponoszono straty, 6 skoczków zginęło w szczątkach zestrzelonych samolotów, 3 poległo śmiercią spadochroniarza podczas skoków na palcówki odbiorcze, a 2 po wylądowaniu, w walce z Niemcami. Z 316 cichociemnych wysłanych do okupowanego kraju 110 poniosło śmierć. O 22 nie wiadomo do dnia dzisiejszego jak zginęli, (Cichociemni z Polski do Polski - str.60) gdzie są ich mogiły. Siedmiu stracono z wyroków sądów PRL, dwóch zmarło w więzieniach. Jak się orientuję tylko jeden z nich Bolesław Kontrym został zrehabilitowany.

Cichociemni trafiali praktycznie na wszystkie odcinki walki prowadzonej przez AK. Byli żołnierzami Związku Odwetu, Kedywu, Wachlarza, walczyli w oddziałach partyzanckich wszystkich Okręgów, pracowali w wywiadzie, sabotażu, legalizacji i dywersji. Byli doskonałą kadrą, która potrafiła przekazać swoją wiedzę na licznych kursach i w szkołach podchorążych organizowanych w okupowanej Polsce. Wszędzie, gdzie rzucił ich rozkaz, wyróżniali się wyszkoleniem, bojową postawą, profesjonalnym podejściem do powierzonych im zadań. Początkowo odlatywali z bazy pod Londynem, a od 1944 z Brindisi. Cichociemni zasilali struktury Armii Krajowej. Imię "Cichociemnych" nosi polska jednostka specjalna Wojskowa Formacja Specjalna GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej.

### **Program szkolenia**

Cichociemni nie byli szkoleni jednolicie. Inaczej wyglądało szkolenie kontrwywiadu, dywersji, radiotelegrafistów, fałszerzy dokumentów. Wspólnie odbywali kursy spadochronowy i odprawowy. Cały program obejmował cztery grupy kursów: zasadnicze, specjalnościowe, uzupełniające oraz praktyki.

### **Kursy zasadnicze:**

- kurs zaprawy dywersyjno-minerskiej, strzeleckiej i fizycznej (podstawowe szkolenie militarne)

miał on podwójny cel. Po pierwsze miał wyselekcjonować fizycznie kandydatów, po drugie przygotowywał do dalszego szkolenia dywersyjnego. Kładziono tutaj szczególny nacisk na zaprawę fizyczną oraz uczono strzelania z różnych pozycji, terenoznawstwa, walki wręcz, dżudżitsu i posługiwania się prostymi środkami minerskimi. Kandydat, który nie ukończył kursu z powodu nabytych urazów fizyczne itp., odpadał definitywnie i wracał do poprzedniej służby.

- kurs badań psychotechnicznych, prowadzony przez Anglików

organizowany był przez Anglików i nie wiadomo, czemu został uznany za podstawowy.

- kurs spadochronowy

kurs obejmował zaprawę spadochronową i skoki. Przygotowanie do skoków mogło się odbywać w dwóch miejscach: w brytyjskim ośrodku spadochronowym w Ringway lub w ośrodku treningowym 1. SBSpad w Largo House, popularnym "Małpim Gaju". W Ringway oprócz Polaków kandydat spotykał Czechów, Węgrów, Jugosławian, Norwegów, a szkolenie trwało zaledwie tydzień. W "Małpim Gaju" szkolenie trwało od dwóch do nawet czterech tygodni. A kandydat przechodził dokładne przeszkolenie. Po przeszkoleniu kandydaci w zależności od okresu (program szkolenia w Ringway przechodził ciągłe reformy) oddawał kilka skoków w Ringway.

- kurs walki konspiracyjnej



kurs walki miał na celu nauczenie organizowania i prowadzenia walki małym zespołem dywersyjno-sabotażowym. Doskonalono umiejętności minerskie i strzeleckie. Uczono zasad radiotelegrafii, szyfrów i innych pomocnych w podziemiu rzeczy. Ciekawym punktem szkolenia były ćwiczenia praktyczne prowadzone w porozumieniu z władzami brytyjskimi. Kandydaci mieli zaplanować i skrycie przeprowadzić akcję na prawdziwym obiekcie, tyle, że ładunek był nieuzbrojony. Kurs trwał początkowo 3-4 tygodnie, następnie czas ten wydłużono dwukrotnie.

- kurs odprawowo-właściwy (skoczek układał sobie komplet logicznych kłamstw, tzn. fałszywe imię, nazwisko, data urodzenia, zawód itp.)

kurs odprawowy miał na celu zmienienie skoczka żyjącego na wolności w konspiratora. Kursy dla cichociemnych, którzy skoczyli przed majem 1942 r. nie były właściwie kursami, polegały na przeprowadzeniu kilku wykładów i wzajemnym doszkalaniami się. Odbywały się początkowo w zakonspirowanych lokalach w Londynie. Kursy odprawowe zostały zapoczątkowane w lipcu 1942 r. w Audley End. Następnie, w związku z przeładowaniem ośrodka, przeniesiono je do STS 46 mieszczącej się w pobliskim Michley k. Newport. W 1944 r. prowadzono je także w Ostuni we Włoszech. Na trwającym od 2 do 6 tygodni kursie, skoczek układał "legendę", czyli komplet kłamstw logicznie dopasowanych do nowej osobowości, dostawał fałszywe dokumenty, kompletował cywilne ubranie. Przez cały czas zaznajamiany był z warunkami życia w Polsce.

### **Kursy specjalnościowe:**

polski kurs wywiadu

kurs wywiadu ukrywał się pod kryptonimem Oficerskiego Kursu Doskonalenia Administracji Wojskowej. Początkowo znajdował się w Londynie, następnie przeniesiony został do Glasgow. Kurs obejmował: studium Niemiec, naukę wywiadu, fotografię, chemię do celów wywiadowczych, zajęcia "ślusarskie", naukę o broni i strzelanie, gimnastykę, zaprawę fizyczną oraz nadobowiązkowo naukę języków obcych. Kurs wywiadu trwał przeciętnie 6 miesięcy.

lotniczy kurs specjalny (w Londynie) – budowa i typy niemieckich samolotów

lotnicy przechodzili kursy organizowane przez Inspektora Lotnictwa oraz lotniczy kurs specjalny w Londynie o samolotach niemieckich.

polskie kursy pancerne, przeciwpancerne, kierowców  
w Centrum Wyszkozenia Broni Pancernej i Technicznej w Catterick Camp lub we Włoszech prowadzono kursy pancerne, przeciwpancerne i kierowców.  
angielski kurs – środki łączności typu lotnik-ziemia

radiotelegrafistów i radiomechaników szkolił na własne potrzeby Ośrodek Wyszkozeniowy Sekcji Dyspozycyjnej Sztabu NW. Kurs "The E&Sphon" prowadzony przez Anglików specjalizował się w środkach łączności ziemia-lotnik (typu Eureka i S-fon) stosowanych przy odbiorach zrzutów.

### **Kursy uzupełniające :**

kurs wyrobu materiałów wybuchowych i środków zapalających metodami domowymi był niesamowicie ważny z punktu widzenia walczącego Kraju.

angielski kurs informacyjno-wywiadowczy dawał znajomość kodów, szyfrów, wyrobu atramentów sympatycznych, pogłębiał znajomość pracy podziemnej i propagandy, zaznajamiał się z niemiecką organizacją.

"Taining in microscope photography" czyli angielski kurs mikrofotografii. Nie zdobywano tutaj pełnej wiedzy o mikrofotografii, lecz umiejętność posługiwania się nią.

Miesięczny brytyjski kurs dla komandosów dostarczał fachowców wyspecjalizowanych umiejętność w dywersji i sabotażu na obiekty przemysłowe, komunikację kolejową, linie telefoniczne itp.

"Advanced propaganda course" pod tą nazwą krył się kurs czarnej propagandy, obejmujący teorię propagandy, drukarstwo i fotografię.

Najkrótszym kursem był kurs zmiany wyglądu zewnętrznego, trwający od 3 dni do tygodnia.

Oprócz tego skoczkowie przechodzili tzw. "kurs korzonkowy", polegający na bytowaniu przez dłuższy czas na łonie natury i korzystanie tylko z jej zasobów.

Każdy skoczek przygotowywał sobie "legendę" i miał do niej dopasowany zawód, oczywiście było, że nie wszyscy mogą zostać urzędnikami. Stąd skoczkowie uczestniczyli w praktykach w różnych zakładach pracy.

### **Tekst przysięgi cichociemnych**

**W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, jako żołnierz powołany do służby specjalnej przysięgam, że poświęconego mi sprzętu, poczty i pieniędzy strzec będę nie tylko jako dobra państwowego, ale i jako środków i pieniędzy przeznaczonych dla odzyskania wolności Ojczyzny, a tajemnicy służby specjalnej dochowam, nawet wobec moich przełożonych i kolegów w konspiracji i nie zdradzę jej nikomu, aż do końca wojny. Tak mi Panie Boże dopomóż.**

### **Znak**

### **spadochronowy**

Pod koniec 1941 istnienie polskich jednostek spadochroniarskich było już faktem, w połowie roku pierwsza ekipa cichociemnych już pracowała w konspiracji. trwały intensywne prace nad uformowaniem 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. W związku z tworzeniem od podstaw nowego rodzaju sił zbrojnych, wyłoniły się problemy: specjalnego wyposażenia, uzbrojenia i umundurowania.

Równoległe zrodził się pomysł odpowiedniego oznakowania polskich spadochroniarzy. W czerwcu 1941 Wódz Naczelny gen. Władysław Sikorski podjął decyzję o ustanowieniu Znak Spadochronowego. Referentem projektu znaku został wyznaczony kpt. Kalenkiewicz. Miało to być jego ostatnie zadanie przed zrzutem do Polski.

W dniu 20 czerwca 1941 gen. Władysław Sikorski podpisał rozkaz ustanawiający Znak Spadochronowy. Znak zaprojektował grafik Marian Walentynowicz.

1. Zwykły Znak Spadochronowy. Wzór 20.VI.1941 r.

2. Bojowy Znak Spadochronowy. Wzór 20.XI.1944 r. (Dwa miesiące po bitwie pod Arnhem, wyszedł rozkaz MON zmieniający wzór - do zwykłego znaku dodaje się pozłacany wieniec laurowy, przymocowany do szponów orła. Laur jest symbolem chwały żołnierskiej).

3. Znak Cichociemnych - Spadochroniarzy AK. Wzór 5.II.1954 r. (Znak różni się od znaku bojowego, że wewnątrz wieńca laurowego ma umieszczoną kotwicę "Polski Walczącej" Edycja znaku obejmuje 316 egzemplarzy. Tyle, ilu było cichociemnych).

Wojska spadochronowe wszystkich krajów mają swoje odrębne insygnia. W ogromnej większości są one kompozycją spadochronu i pary skrzydeł. Tylko w nielicznych przypadkach jest to drapieżny ptak, zwykle orzeł, a spośród tych ostatnich rysunek polskiej odznaki, trzeba to obiektywnie przyznać, jest jednym z najpiękniejszych.

Pierwszy skok do Polski miał miejsce w nocy z 15 na 16 lutego 1941 w Dębowcu. Operacja lotnicza nosiła kryptonim "Adolphus". Ostatni zrzut miał miejsce 28 grudnia 1944. Przeprowadzono także 2 operacje "Most", podczas których dochodziło do lądowania samolotów w okupowanej Polsce.

Nie była to zwarta formacja bojowa, nie był to też batalion powietrzno-desantowy. Nieoficjalne

słowo-hasło "cichociemni", zrodzone w 1940 roku, dotyczyło zespołu żołnierzy polskich, którzy po klęsce Francji przedostali się do Anglii i tam zgłosili ochotniczo swój akces do dalszej walki w okupowanym kraju (ich zadania miały być wykonywane w tajemnicy - "cicho" i "po ciemku"). Cichociemni trafiali praktycznie na wszystkie odcinki walki prowadzonej przez AK. Byli żołnierzami Związku Odwetu, Kedywu, Wachlarza, walczyli w oddziałach partyzanckich wszystkich Okręgów, pracowali w wywiadzie, sabotażu, legalizacji i dywersji. Byli doskonałą kadrą, która potrafiła przekazać swoją wiedzę na licznych kursach i w szkołach podchorążych organizowanych w okupowanej Polsce. Wszędzie, gdzie rzucił ich rozkaz, wyróżniali się wyszkoleniem, bojową postawą, profesjonalnym podejściem do powierzonych im zadań.

### **Dlaczego Cichociemni**

Nazwa cichociemni powstała w sposób bardzo prozaiczny. Żołnierze powracający z kursów do macierzystych jednostek byli zobowiązani do zachowania całkowitej tajemnicy. W.K. Stasiak wspomina:

Po zakończeniu odprawy z dowódcą spotkaliśmy się wreszcie z kolegami. Koledzy niemal rzucili się na nas z pytaniami (...) A my zobowiązani tajemnicą odpowiadaliśmy twardo, że mamy zakaz mówienia czegokolwiek o kursie i sprawach z nim związanych. Na drugi dzień przyszedł do mnie por. Józef Wija - znany w brygadzie dowcipniś i złośliwiec. (...) Zaczął mnie męczyć pytaniami. Odpowiedziałem mu, że przecież dobrze wie, że mamy siedzieć cicho (...) On, złośliwie, rysując palcem kółko na czole, powiedział: "ty ciemniaku, nawet mnie nie ufasz? Taki jesteś cicho-ciemniak!". Z biegiem czasu wszystkich uczestników szkolenia zaczęto nazywać cichociemnymi.

Być może nie dowiemy się już nigdy kto pierwszy użył tego niezwykle trafnego określenia, ujmującego zarówno sposób jak i działania dywersanta czy wywiadowcy. Najczęściej teksty źródłowe w których pada słowo cichociemny, na jakie natknął się autor w poszukiwaniach archiwalnych pochodzą z lat 1941 - 1942. Są to dokumenty autorstwa kapitanów Czesława Stronczonego i Jana Górskiego ze Sztabu Naczelnego Wodza. Relacje żołnierzy 4 BKS podają, że określenie to było w obiegu w brygadzie już od 1941 roku.

"Spadochronowa

opowieść"

str.75

Ostatnim etapem był kurs odprawowy, podczas którego kandydaci do przerzutu musieli stworzyć sobie tzw. legendę, czyli nową fałszywą tożsamość, pod którą mieli występować w okupowanej Polsce. Na pamięć wykuwali nowe dane osobowe oraz wszelkie szczegóły, które mogły uwiarygodnić ich osobę podczas ewentualnej wpadki. Podczas kursu zdarzały się nawet przypadki budzenia przyszłych "cichociemnych" w samym środku nocy i wypytywania o szczegóły personalne w celu zweryfikowania czy legenda się odpowiednio "przyjęła".

### **Nowa tożsamość**

Szkolenie "cichociemnych" przewidzianych do innych zadań niż dywersyjne nieco odbiegało od tego schematu. Do szczególnie interesujących należały zajęcia wywiadowcze. Obejmowały one m.in.: mikrofotografię, przygotowywanie atramentów sympatycznych, fałszowanie dokumentów, czy przeprowadzanie włamań. Z innych ciekawych kursów należy wymienić szkolenie w zakresie wytwarzania materiałów wybuchowych metodami domowymi czy tzw. "Kurs korzonkowy", czyli bytowanie w terenie przygodnym. Przypominał on popularne obecnie kursy survivalowe. Żołnierze byli wywożeni w górskie obszary Szkocji, gdzie musieli przetrwać przez kilkanaście dni dzięki temu co udało im się zdobyć, złowić czy upolować. Ponadto szkolili się w pokonywaniu przeszkód wodnych, wspinaczce oraz marszach na orientację.

W wolnych chwilach, między obowiązkowymi szkoleniami, przyszli "cichociemni" odbywali szereg dodatkowych kursów, które podwyższały ich kompetencje. Przez jakiś czas prowadzone były także praktyki w zakładach brytyjskich, gdzie zapoznawali się z zawodami, które mieli zgodnie z legendą wykonywać w Polsce. Nie chodziło tu oczywiście o wyuczenie się danej profesji, a raczej o nabycie niezbędnych podstaw. Jednak wkrótce zrezygnowano z tej części szkolenia i "cichociemni" w legendach musieli uwzględniać zawody, o których mieli jakiegokolwiek pojęcie.

Wspomnienia por. Stefana Ignaszaka - Został skierowany na oficerski Kurs Doskonalący

Administracji Wojskowej, to był kryptonim Polskiej Szkoły Wywiadu. Po 9 miesiącach intensywnego szkolenia, między kwietniem 1942 a styczniem 1943 na kursach: wywiadu, spadochronowy i odprawowym jest gotowy do drogi. Do kraju wrócił 13 marca 1943 roku, rzut przyjmowała placówka "Żbik". (Cichociemni z Polski do Polski - str. 105)

Wspomnienia por. rez. Julian Piotrowski "Rewera" - W Iraku byłem w połowie 1943 r. zaproponowano mi służbę w jednostkach specjalnych. Może dlatego, że byłem sprawny fizycznie, opanowany, zahartowany, ostrzelany. Zgodziłem się. Chwilowy zastój (przechodziliśmy reorganizację) wyraźnie mi odpowiadał. W sporej grupie znalazłem się w Port Saidzie, następnie w Algierze i w końcu w Toronto we Włoszech. Pod koniec 1943 byłem już w Ostuni. Tam mieścił się zakonspirowany przeniesiony z Anglii ośrodek szkoleniowy Oddziału VI Sztabu. Przez ponad 4 miesiące brałem w "skórę". Dzień i noc szkolenie. Skoki, walka wręcz, minierka, nauka o broni, najrozmaitsze testy i zadania. Nauka sabotażu i dywersji w warunkach jakie napotkamy w kraju. Uczyłem się też nowego życiorysu. Wyrwany ze snu czy też po kielichu (takie próby były również) musiałem odpowiadać na dociekliwe pytania. Na początku maja 1944 byłem już przygotowany do skoku. Decyzje zapadały zawsze w południe po bezpośredniej łączności z krajem, czasem via Anglia. Nasz start zależał od wielu czynników. Najważniejsze były: stan pogody nad miejscem rzutu i na trasie oraz przygotowanie placówki w kraju do przyjęcia. Robiono wszystko aby ryzyko zmniejszyć do minimum. "Liberator" zawiózł nas bez przeszkód, a skok jaki wykonałem pod Warszawą był najłagodniejszym jakie do tej pory wykonałem.

Z końcem 1943 r. płk dypl. Leopold Okulicki przystąpił do uruchomienia ośrodka wyszkoleniowego we Włoszech. Była to Baza Nr 10 "Impudent". Na początku następnego roku ośrodek przejął mjr Leopold Krizar. Baza została zorganizowana w niewykończonych budynkach sanatorium w Ostuni, pomiędzy Bari a Brindisi. Szkolenie prowadzone było podobnie jak w Wielkiej Brytanii, ale z programu usunięto kursy uzupełniające. Skoki ćwiczone na lotnisku Campo Cassale w Brindisi. Ostatni kurs odprawowy we Włoszech zakończył się 27 lipca, a

Wielkiej	Brytanii	21	września	1944	r.
----------	----------	----	----------	------	----

Po ukończonym szkoleniu skoczkom wystawiano "cenzurki", czyli opinie o cichociemnych, które drogą radiową trafiały do Kraju i były pomocne Oddziałowi I KG AK przy ustalaniu przydziałów.

### **Najsławniejsi cichociemni**

- Adam Borys ps. "Pług", "Dyrektor", ppłk., organizator i dowódca oddziału "Agat" - "Pegaz" - "Parasol", w powstaniu warszawskim dowódca batalionu "Parasol"

- Tadeusz Chciuk ps. "Marek Celt, Marek Sulima, Marek Jurkiewicz, Tadeusz Witkowski, Michał Lasota, ppor., "biały kurier" ZWZ (1939-1940), Emisariusz premiera W. Sikorskiego, jako jedyny kurier dwukrotnie wykonał skok do kraju (27/28 XII 1941 - operacja "Jacket" i 3/4 IV 1944 - operacja "Salamander") i powrócił do Londynu. Autor dwóch raportów o stanie Państwa Podziemnego, kurier ZWZ, redaktor i zastępca dyrektora Sekcji Polskiej RWE, ostatni prezes PSL na Uchodźstwie, autor wspomnień wojennych. Brat pisarza Andrzeja Chciuka.

- Andrzej Rudolf Czaykowski ps. "Garda".

- rtm. Hieronim Dekutowski ps. "Zapora", "Odra", "Rezu", "Stary", "Henryk Zagon".

- mjr Zdzisław Jeziorański ps. "Zych", "Jan Nowak".

- por. Eugeniusz Kaszyński ps. „Zygmunt”, „Nurt”, mjr, komendant Zgrupowania nr 1 Zgrupowań Partyzanckich Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK "Ponury" w Górach Świętokrzyskich, po odwołaniu „Ponurego” dowódca zgrupowań.

- Władysław Kochański ps. „Bomba”, „Wujek”, kapitan, dowódca oddziału partyzanckiego AK, jeden z przywódców polskiej samoobrony na Wołyniu.

- Tadeusz Kossakowski gen. dyw., przerzucony podczas operacji "Most II".

- Henryk Krajewski ps. "Trzaska", "Leśny", ppłk, kierownik Oddziału IV w Kedywie KG AK.

- Leopold Okulicki ps. "Kobra", "Niedźwiadek", gen. bryg.
  - Jan Piwnik ps. "Ponury", mjr, dowódca odcinka drugiego Wachlarza , następnie komendant Zgrupowań Partyzanckich Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK "Ponury" stacjonujących na Wykusie, a w końcu VII batalionu 77 Pułku Piechoty AK.
  - Bronisław Rachwał ps. "Glin", "Róża" vel Bronisław Janczarek, kapitan, dowódca kompanii motorowej 1 pułku specjalnego, zginął w walce 2 września 1944 r. , od pocisku artyleryjskiego.
  - Waldemar Szwiec ps. „Jakub”, „Robot”, ppor., komendant Zgrupowania nr 2 Zgrupowań Partyzanckich Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK "Ponury" w Górach Świętokrzyskich.
- Elżbieta Zawacka ps. "Zo", "Zoya", gen. bryg., prof., jedyna kobieta wśród cichociemnych.
- Leonard Szczęsny Zub-Zdanowicz ps. "Ząb", "Dor", "Szprung", major WP, podpułkownik NSZ.
  - Bolesław Kontrym ps. "Żmudzin", "Biały", "Bielski", "Cichocki", major, dowódca III odcinka Wachlarza, szef służby śledczej w Głównym Inspektoracie PKB, uczestnik Powstania Warszawskiego, skazany na karę śmierci i stracony w styczniu 1953.

### **Kurierzy cywilni („kociaki”) na spadochronach. Autor Waldemar Grabowski.**

W dniu 2 lutego 1940 r., na posiedzeniu Komitetu do Spraw Kraju jego członkowie zostali powiadomieni o zadaniach ministra Stanisława Kota. Dotyczyły one zmontowania organizacji politycznej w kraju oraz aparatu łączności politycznej z krajem. Jeszcze w tym samym miesiącu, 28 lutego, uzgodniono zadania Wydziału Politycznego Prezydium Rady Ministrów. Należała do nich m.in. organizacja łączności politycznej z krajem oraz przesyłanie pieniędzy na działalność konspiracyjną i opiekę społeczną. Realizując uchwały lutowe 1940 r. Komitetu dla Spraw Kraju, rząd przystąpił do organizowania łączności cywilnej (politycznej) z krajem. W tym celu powołano w kwietniu 1940 r. Dział Krajowy Prezydium Rady Ministrów na czele z Władysławem Banaczykiem z SL oraz w dniu 27 kwietnia 1940 r. zaprzysiężono pierwszych 15 pracowników skierowanych do tej służby. Obok emisariuszy znaleźli się w tym gronie kierownicy placówek politycznych podlegających MSW, a instalowanych w różnych krajach Europy, z zadaniem utrzymywania łączności kurierskiej i radiowej pomiędzy krajem a rządem. Jak pisano w sprawozdaniu: „Pierwsi emisariusze i kurierzy wyjechali z Angers w początkach maja 1940 r. równocześnie z kierownikami placówek. Są to: przedstawiciel Rządu Kaczmarek, emisariusz Michał i Karski oraz kurierzy: Marta<sup>20</sup> – Sikora i dwaj inni /L. i S.21//<sup>22</sup>. 1 czerwca został zaprzysiężony kolejny kurier Andrzej Gąsienica Makowski, który następnie z polecenia prof. S. Kota udał się przez Budapeszt do kraju. W końcu lipca 1940 r. został wysłany do Kraju przez Rzym kurier Stanisław Starczewski („Watys”)<sup>24</sup>. Jego zadaniem było przedstawienie sytuacji w Anglii oraz przekazanie polecenia przyspieszenia uzgodnienia kandydata na Delegata Rządu. W początkach grudnia 1940 r. wyjechał kurier Franciszek Moskal („Martyniuk”), który zabrał nominacje dla dwóch Głównych Delegatów Rządu. Dotarł on do Warszawy 5 stycznia 1941 r. Zmiany zachodzące w Europie i w jej najbliższych okolicach powodowały coraz większe utrudnienia dla kurierów wysyłanych drogą lądową. Dlatego też, coraz większe znaczenie wiązano z operacjami lotniczymi. Już w 1940 r. przygotowywano przerzut tą drogą do kraju funduszy organizacyjnych. Od jesieni 1940 r. organizowaniem cywilnej łączności zajmował się Wydział Społeczny MSW. Jego biuro mieściło się w Stratton House, a od 1944 r. przy Bedford Street<sup>25</sup>.

### **Po przeszkoleniu, zwykle niedługo przed wyruszeniem na misję do Polski, składali przysięgę o treści :**

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedyńemu, że w całej mej działalności przyczyniać się będę ze wszystkich sił, aż do ofiary życia, do odzyskania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej. Wszelkim rozkazom Rządu Polskiego będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało. Jako emisariusz Rządu Polskiego do Kraju wykonam gorliwie i sumiennie zlecone mi zadania i powierzoną misję przez przełożone władze rządowe niezależnie od mych przekonań osobistych. Za sprawę Ojczyzny mej walczyć będę do ostatniego tchu i w ogóle tak postępować, abym

mógł żyć i umierać jak prawy Polak.

Więcej na ten temat <http://dlibra.bg.ajd.czyst.pl:8080/Content/1735/8.pdf>

## **Pierwsza akcja przerzutowa na teren Polski**

**Pierwsza ekipa cichociemnych lądowała w okupowanej Polsce w nocy z 15/16 lutego 1941.** Z chwilą skoku, każdego żołnierza awansowano o jeden stopień, operacja lotnicza "Adolphus" czyli pierwszy, eksperymentalny przerzut Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej do okupowanej Polski.

O 18.20 samolot RAF Armstrong Whitworth Whitley wystartował z lotniska Stradishall we wschodniej Anglii. Sześciuosobową brytyjską załogą z 1419 Eskadry do Zadań Specjalnych dowodził kpt. Francis Keast. Dowódcą misji został mjr pil. Stanisław Krzymowski „Kostka”. Drugim żołnierzem był rtm. Józef Zabielski „Żbik”, a towarzyszył im kurier polskiego rządu bomb. Czesław Raczkowski „Orkan”. Oprócz nich na pokładzie znajdowały cztery wojskowe zasobniki z wyposażeniem dla okupowanego kraju. Celem tej niezwyklej operacji było udowodnienie, że możliwa była łączność lotnicza z okupowaną Polską. Według pierwotnego planu spadochroniarze mieli wylądować w pobliżu Włoszczowej w województwie kieleckim, skąd mieli zostać odebrani przez czekającą na miejscu grupę zabezpieczenia AK. Niestety z powodu pomyłki w nawigacji samolot zboczył z kursu i zrzucił ich ponad 130 km na południe pod wsią Dębowiec na Śląsku Cieszyńskim, na terenie włączonym do III Rzeszy.

Po lądowaniu Cichociemni i kurier rozdzielili się. Major Krzymowski z pomocą polskiego przewodnika przeszedł przez zieloną granicę i dotarł do Warszawy 24 lutego. Rotmistrz Zabielski przy lądowaniu uszkodził sobie staw skokowy i złamał kości stopy jednak z pomocą Raczkowskiego udało mu się wyruszyć w drogę do Bielska Białej, gdzie mimo ryzyka spędził noc w hotelu. Wzbudziło to podejrzania niemieckich władz, na szczęście Cichociemnemu udało się przed nimi uciec. Przeszedł granicę i przez Nowy Sącz dotarł do Warszawy, gdzie wspólnie z majorem "Kostką" zajęli się organizacją odbioru następnych zrzutów. Raczkowski nie miał tyle szczęścia i po lądowaniu wpadł w ręce Niemców przy przekraczaniu granicy GG i III Rzeszy. Na szczęście uratowały go fałszywe dokumenty przygotowane w Wielkiej Brytanii. Niemcy uznali, że jest zwykłym przemytnikiem i skazali na trzy miesiące więzienia oraz grzywnę. Uwięzionego kuriera wykupili żołnierze Batalionów Chłopskich i pomogli mu dostać się do Warszawy. Na miejscu lądowania Niemcy znaleźli zasobniki oraz kombinezony i spadochrony Cichociemnych i kurierów. Mimo tych niepowodzeń członkowie operacji "Adolphus" udowodnili, że możliwa jest skuteczna komunikacja lotnicza z okupowaną Polską, co w dalszej perspektywie uświadomiło najwyższym władzom wojskowym, że formacja Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej ma istotne znaczenia dla sprawnego funkcjonowania Polskiego Państwa Podziemnego.

## **Trasy przelotów**

Lot próbny. Nocą z 15 na 16 lutego 1941 eskadra wykonała swój pierwszy lot ze skoczkami do Polski oraz pierwszy na kontynent. Whitley leciał najkrótszą drogą, na przełaj nad Niemcami. Z zapasem 50 litrów benzyny samolot doleciał do bazy cało. Trasa wiodła z Tempsford nad Kanałem LaManche, Krajami Beneluxu, Niemcami kończyła się na Śląsku Cieszyńskim.

Trasa nr 1. W związku ze stałym wzmocnieniem obrony przeciwlotniczej, zdecydowano się latać okrężną drogą nad Danią. Wskutek tego trasa wydłużyła się i wynosiła teraz około 1000 mil, czyli w obie strony około 3 200 km. Potrzebny było nowy samolot - Halifax, który należało w wielu szczegółach dostosować do akcji zrzutowych. Trasa wiodła z lotniska w Newmarket, następnie na północ od wyspy Sylt, przecinała Danię, po czym skręcała w kierunku Polski na wysokości Bornholmu, nad brzeg wkraczała w rejonie jezior Bukowo i Jamno. Stąd nad charakterystycznym kształtem Jeziora Charzykowskiego, mijała Toruń i trafiała w rejon Płocka, skąd samoloty rozlatywały się do swoich placówek. Łączny czas lotu wahał się od 11 do 14 godzin.

Trasa nr 2. Ponieważ, nad Danią latały również eskadry bombowe do nalotów na Niemcy, w Dani rozbudowano system obrony przeciwlotniczej. Nowa trasa omijała Danię od północy i wkraczała na terytorium Szwecji, gdzie następował zwrot w kierunku Polski.

Trasa nr 3. Lot Liberatora trasą nr 2 wynosił od 14 do 16 godzin, a więc na granicy zasięgu samolotu. Uznano, że loty z Anglii nie mogą się odbywać. Bazę przeniesiono w okolice Brindisi we Włoszech. Trasa wiodła nad Adriatykiem, przecinała Dalmację i Chorwację, prowadziła nad Balatonem, zostawiała na wschód Budapeszt wychodziła nad Tatry. Czas lotu wahał się w okolicach 11-12 godzin.

Trasa nr 4. Z powodu wzmocnienia obrony przeciwlotniczej Budapesztu rozpoczęto loty trasą nr 4. Trasa prowadziła z Brindisi nad dalmatyńskimi miejscowościami nadbrzeżnymi Bar i Kotor, następnie przez Czarnogórę wiodła na Węgry, mijała od wschodu Budapeszt i docierała do Polski na wschód od Tatr.

Trasa nr 5. Trasa nr 5 powstała w celu dokonywania zrzutów na wschodnie granice Polski. Trasa wiodła z Brindisi ponad Durras w Albanii, Serbią i od Bazias, na granicy Rumunii i Jugosławii, prowadziła wprost do rejonu Lwowa.

Stałe zbieranie doświadczeń i wyciąganie wniosków spowodowało spadek liczby "dzikich" zrzutów, które z czasem zupełnie zanikły. Samoloty startujące z Wielkiej Brytanii kierowały się na dwa zasadnicze rejony zrzutów zlokalizowane w rejonie Warszawy i na Kielecczyźnie. W tym pierwszym, "próbny" okresie, do lotu nad Polskę wystartowało 12 samolotów, 9 z nich pomyślnie wykonało swoje zadanie. Pozostałe zawróciły ze względu na złe warunki atmosferyczne panujące na trasie lub nad celem. Stracono jeden samolot, który w nocy 7/8 listopada 1941 lądował przymusowo w Szwecji. W 9 udanych operacjach przrzutowych zrzucono 48 skoczków i około 2 t sprzętu bojowego, z którego placówki odbiorcze przejęły ok. 1,5 t – resztę stracono. Od końca 1943 dokonywano lotów krótszą trasą z nowych baz we Włoszech, jednakże wówczas większa część lotu odbywała się nad okupowanym terytorium.

Przed startem lotnicy zapoznawali się z numerami placówek i ich położeniem geograficznym, podanym w szerokościach i długościach z dokładnością sekund. Aleksander Stpiczyński w książce „Wbrew wyrokowi losu” zawiera opis zachowania się cichociemnych na pokładzie samolotu, opierając się na własnych przeżyciach. Gdy pilot samolotu zauważył placówkę, otwierana jest kłapa w podłodze. Spadochroniarze podchodzili po kolei do ścianki maszyny, gdzie załoga przymocowywała taśmę od spadochronu do ścianki. Tzw. linka życia, długości kilkunastu metrów, przy wyskoku musi wyrwać spadochron z plecaka, a później sama urwać się. Cichociemni podchodzili do klapy, a następnie przez nią wyskakiwali. Sposobem porozumienia się z placówką miały być świetlne elementy sygnalizacyjne. Hasłem samolotu była litera „k”, a odzewem z ziemi litera „a”. Drużyna zrzutowa miała ustawić się w kształt krzyża, linii prostej liter: „T”, „L”, „U”, „V” „Y” i zapalić sześć białych lamp. Czerwoną lampę umieszczano u podstawy, aby pilot wiedział, jaki jest kierunek wiatru. Hasło, odzew i znak świetlny zmieniano okresowo, aby utrzymać pełną konspirację. Najpierw kraj dowiadywał się przez tajną i szyfrowaną łączność radiową, że w takim a takim okresie (obejmującym kilka kolejnych dni) na takie, a takie zrzutowiska planowane jest skierowanie samolotów, które dokonają zrzutu ludzi lub zasobników. Podawano liczbę skoczków i, o ile było to możliwe, liczbę paczek i zasobników.

Na placówkach zarządzano pogotowie, ale nikt nie wiedział, czy do operacji dojdzie. Dopiero nadanie umówionej melodii na zakończenie audycji Polskiego radia stanowiło ostateczne potwierdzenie, że tego samego dnia około godziny 12 w nocy przylecą samoloty. Józef Garliński "Politycy i żołnierze", Londyn 1971, s. 88-89. opisuje położenie miejsca zrzutowego. Powinna nim być wolna, wklęsła przestrzeń, długości nie mniej niż 400 a szerokości nie mniej niż 120 metrów, oddalona od głównych dróg i trudno dostępna dla pojazdów mechanicznych. Z miejsca trzeba było pousuwać pnie oraz duże kamienie. Poza tym najlepiej byłoby, gdyby placówka znajdowała się najwyżej kilkanaście kilometrów od zakrętu lub wideł rzeki, jeziora lub dużego stawu, aby naprowadziły pilota na zrzutowisko.

Za niewielkim wzgórzem kryło się kilku żołnierzy z fonicznym aparatem radiowym i czerwoną lampą kierunkową. Inne osoby z drużyny czekały na polanie. W sumie drużyna zrzutowa liczyła od 10 do 15 żołnierzy, a kierował nią dowódca. Jemu przez krótki czas podlegali cichociemni, osłona partyzancka, która pojawiała się, by chronić miejsce zrzutu, jak i sam delegat KG AK, który przyjeżdżał z Warszawy. Miał do realizacji ważne zadania, do których należało m.in.: dobór i przygotowanie zrzutowiska, przygotowanie i wyszkolenie drużyny, zadbanie o odpowiednie miejsca noclegowe dla cichociemnych, przygotowanie schronu dla zasobników, jak

również późniejsze odwiezienie ich do centralnych magazynów. Bardzo często Komenda Główna przysyłała delegację, która odbierała sprzęt.

## **KALENDARIUM**

21 stycznia 1939 - pierwszy raport kpt. Górskiego w sprawie desantów spadochronowych w Polsce

21 stycznia 1939 - drugi raport kpt. Górskiego

14 lutego 1940 - kpt. Górski i Kalenkiewicz składają trzeci raport

## **Zrzuty skoczków**

15/16 lutego 1941 - pierwszy lot do Polski i zrzut pod Skoczowem

7/8 listopada 1941 - zrzut pod Skierniewicami

27/28 grudnia - zrzut pod Łowiczem

6/7 stycznia 1942 - zrzut pod Mińskiem

27/28 marca 1942 - zrzut pod Koniecpolem

30/31 marca 1942 - zrzut pod Tłuszczem, pod Końskimi

8/9 kwietnia 1942 - zrzut pod Łowiczem

1/2 września 1942 - zrzut w Puszczy Kampinowskiej, pod Warszawą

3/4 września 1942 - zrzut pod Skierniewicami

1/2 października 1942 - zrzut pod Garwolinem, Dęblinem, Siedlcami

29/30 października 1942 - zrzut po Siedlcami

25/26 stycznia 1943 - zrzut pod Radomiem

26/27 stycznia 1943 - zrzut pod Kielcami, pod Łowiczem

16/17 lutego 1943 - zrzut pod Końskimi, Mińskiem, Piotrkowem Tybunalskim

17/18 lutego 1943 - zrzut pod Mordami, Mińskiem Mazowieckim

19/20 lutego 1943 - zrzut pod Odrzywołem

20/21 lutego 1943 - zrzut pod Koniecpolem, Chęcunami

13/14 marca 1943 - zrzut pod Końskimi, Koniecpolem, Kielce, Zwolen, Otwock

14/15 marca 1943 - zrzut Grodzisk Mazowiecki

16/17 marca 1943 - zrzut pod Łowiczem

19/20 marca 1943 - zrzut pod Opoczmem

24/25 marca 1943 - zrzut pod Siedlcami

9/10 września 1943 - zrzut koło Grodziska Mazowieckiego



14/15 wrzesień 1943 - zrzut Radzyń, Garwolin, Tłuszcz, Łowicz

16/17 wrzesień 1943 - zrzut Wyszaków, Mińsk Mazowiecki, Tłuszcz

21/22 wrzesień 1943 - zrzut Mińsk Mazowiecki

18/19 październik 1943 - zrzut pod Łowiczem, ostatni lot do Polski z Wielkiej Brytanii

10 grudnia z Wielkiej Brytanii do Brindisi przerzuca się drogą lotniczą 8 polskich ekip spadochronowych

3/4 kwiecień 1944 - zrzut pod Warszawą oraz pod Mińskiem Mazowieckim pierwszy udany lot z Włoch

8/9 kwiecień 1944 - zrzut pod Kielcami, Piotrkowem, Kozienicami

9/10 kwiecień 1944 - zrzut pod Radzyniem, Tłuszczem

12/13 kwiecień 1944 - zrzut pod Mińskiem, Lublinem

14/15 kwietnia 1944 - zrzut pod Krakowem

15/16 kwietnia 1944 - zrzut pod Lublinem

16/16 kwietnia 1944 - zrzut pod Sochaczewem, Warszawą, Tłuszczem

27/28 września 1944 - zrzut pod Lublinem

30/1 maja 1944 - zrzut pod Grójcem

4/5 maja 1944 - zrzut Skalbmierz, Janów Lubelski

10/11 maja 1944 - zrzut pod Piotrkowem

19/20 maja 1944 - zrzut pod Puławami

21/22 maja 1944 - zrzut pod Krakowem

24/25 maja 1944 - zrzut po Bochnią

29/30 maja 1944 - zrzut pod Tarnowem, lądowanie

30/31 maja 1944 - zrzut pod Łańcutem

25/26 lipiec 1944 - zrzut pod Tarnowem, lądowanie

30/31 lipiec 1944 - zrzut pod Grodziskiem Mazowieckim

16/17 październik 1944 - zrzut pod Piotrkowem

18/19 listopad 1944 - zrzut pod Grodziskiem Mazowieckim

22/23 listopad 1944 - zrzut pod Nowym Targiem

26/27 grudzień 1944 - zrzut pod Janowem misja brytyjska, oraz zrzut pod Nowym targiem ostatni lot cichociemnych do Polski

## **Żołnierze wyklęci - niezłomni**

Już w roku 1943 w związku z niemieckimi klęskami na wschodnim froncie dowództwo AK rozpoczęło tworzenie struktur na wypadek okupacji przez ZSRR. Powstała organizacja NIE łącząca struktury cywilne i wojskowe, mająca na celu samoobronę i podtrzymywanie morale polskiego społeczeństwa w oczekiwaniu na wojnę Zachodu z ZSRR. Organizacja ta jednak została znacznie osłabiona w wyniku akcji „Burza” i powstania warszawskiego. Dodatkowym ciosem było aresztowanie dwóch najważniejszych osób w konspiracji: gen. bryg. Emila Fieldorfa i gen. bryg. Leopolda Okulickiego. 7 maja 1945 rozwiązano NIE i powołano nową organizację: Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj, która przetrwała kilka miesięcy i została zastąpiona Ruchem Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”

Słowniczek ważniejszych skrótów.

AK- Armia Krajowa

AL- Armia Ludowa

BCH- Bataliony Chłopskie

CC- Cichociemni

BBWR- Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem

Kedyw – Kierownictwo dywersji

DP- Dywizja Piechoty

GG – Generalna Gubernia

KG AK – Komenda Główna Armii Krajowej

NSW – Naczelny Sąd Wojskowy

NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych w ZSRR

NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna

NW – Naczelny Wódz PSZ – Polskie Siły Zbrojne

pp – pułk piechoty

SZP – Służba Zwycięstwu Polski

UB – Urząd Bezpieczeństwa

Wachlarz – Wydzielona Organizacja Dywersyjna AK obejmujące dawne Kresy wschodnie, od Lwowa po Wilno, rozrzucone w formie „wachlarza”

WiN – Wolność i Niezawisłość

ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

### **Cichociemni Lista zrzutów od 15/16. II. 1941 r. do 8/9. IV. 1942 r.**

#### **Źródło: "Cichociemni", Jędrzej Tucholski**

Uzupełnienie tekstów : "Spadochronowa opowieść", J. Tucholski oraz "Drogi cichociemnych", Banasiak, Bellona 1993

### **Ekipy spadochronowe zrzucone w Polsce w latach 1941 - 1944 Cichociemni i Kurierzy MSW**

Działanie cichociemnych zapoczątkowano w lutym 1941 roku. W zasadzie zakończyły je dopiero grudniowe operacje z roku 1944, co zbiegło się w czasie z wyzwoleniem polskich ziem przez Armię Czerwoną. W pierwszej kolejności należy powiedzieć o wyodrębnionym z całości okresie próbnym, który w zasadzie obejmował pierwsze kilkanaście miesięcy funkcjonowania do kwietnia 1942 roku. Był to czas osławiania załóg z trudną trasą, wykonywaniem założeń operacyjnych, a także zbierania pierwszych doświadczeń z działalności cichociemnych w okupowanym kraju. Czas pokazał, iż były to niezwykle cenne uwagi, które uratowały życie wielu innym skoczkom. Był to zatem okres, w który dominowała metoda "prób i błędów". Statystyki tego okresu opiewają na liczbę 12 samolotów, z których 9 dotarło nad Polskę i wykonało swoje zadanie. Jeden samolot utracono w wyniku wypadku w Szwecji. Zrzucono 48

skoczków, 2 tony sprzętu i 1 541 450 dolarów papierowych, 119 400 w złocie, 1775 funtów brytyjskich, 885 000 marek niemieckich. Część pieniędzy utracono. Prześledźmy jeszcze poszczególne akcje :

*Przypis autora J. Tucholskiego "CICHOCIEMNI" wyd II, rok 1985. Strona 130, Pierwszego zestawienia ekip dokonał Józef Garliński w książce "Politycy i żołnierze" wyd. I - 1968 r. Na ogół wszyscy piszący na temat cichociemnych i zrzutów lotniczych opierają się w znacznej mierze wyłącznie na tej książce. Jest to opracowanie pionierskie, niemniej obarczone pewnymi błędami. Ponadto Garliński wprowadził dowolne oznaczenie ekip stosując liczby arabskie, tymczasem w zachowanych dokumentach w Studium Polski Podziemnej ekipy są oznaczone liczbami rzymskimi, poczynając od zrzutu z dn. 7/8.XI.41 r. Tylko ekipę z dn.15/16.II.41 oznaczono literą arabską "0". Przedstawione przez Garlińskiego dane autor (J.Tucholski) poddał weryfikacji z udostępnionych mu dokumentacji z SPP i WIH.*

Pseudonimy skoczków, którzy wywodzili się z 2 Korpusu Polskiego i odbyli przeszkolenie w Bazie nr. 10 w Ostuni we Włoszech, automatycznie uzupełniano cyfrą "2" dla odróżnienia od szkolonych w Wielkiej Brytanii.

Data: **15/16 II 1941**

### **Operacja: Adolphus**

Dowódca: F/L F. Keast (flight lieutenant) z 419. Eskadry RAF do specjalnych zadań. 20 sierpnia 1940 r. sformowano w Newmarket 1419 Special Duty Flight, przeznaczona do operacji lotniczych planowanych przez SOE. Pierwszy lot ze skoczkami na kontynent. Pilot leciał najkrótszą drogą, na przełaj nad Niemcami, zoczył z kursu i zamiast pod Włoszczową zrzucił spadochroniarzy na Śląsku Cieszyńskim. Na ostatnich kroplach benzyny wrócił do bazy.

Ekipa: 0

- **mjr lot. Stanisław Krzymowski** ps. "Kostka", "Stefan", "Ikar", vel Karol Chudzicki, Przedpeński, Zaporski. Przydział III Okręg AK Kielce, pełnił funkcję referenta lotniczego sztabu Okręgu Kieleckiego AK nieprzerwanie do roku 1944. Od października 1944 r. był referentem lotniczym i kierownikiem zrzutów w Podokręgu Piotrków, następnie w Wydziale Lotniczym KG AK. W kwietniu 1945 r. został aresztowany przez NKWD w Łodzi. W sierpniu 1945 roku skazano go na 7 lat więzienia. Na mocy amnestii wyrok zmniejszono mu do 2 lat, a w grudniu 1945 r. jego wykonanie zawieszono na 2 lata. Został ponownie aresztowany w styczniu 1946 roku i osadzony w więzieniu w Kielcach, skąd zbiegł w kwietniu 1946 r. W lipcu 1946 roku pod fałszywym nazwiskiem podjął pracę w Szczecinie, po czym przez zieloną granicę wyjechał do Wielkiej Brytanii. Od 1946 r. na emigracji w W. Brytanii, a potem w Kanadzie. Zmarł w Montrealu 7 sierpnia 1969 r.

- **rtm. kaw. rez. Józef Zabielski** ps. "Żbik", "Józef Żbik", polski policjant, podkomisarz Policji Państwowej, żołnierz Wojska Polskiego II RP, w trakcie skoku uszkodził staw skokowy. Ranny, tropiony przez Gestapo, przeszedł granicę do Generalnego Gubernatorstwa i przez Bielsko i Nowy Sącz również dotarł do Warszawy. Po wyleczeniu stopy wrócił na miejsce zrzutu w maju 1941 roku, odnalazł ukrytą pocztę i pieniądze i przekazał je do adresatów. Przydział III Okręg AK Kielce, pełnił funkcję pomocnika referenta lotniczego (był nim mjr. Krzymowski "Kostka"), w 1942 r. W konsekwencji aresztowania jego rodziny w Warszawie został uznany za „spalonego” i odwołany z Okręgu. Wezwany do powrotu przez oddział specjalny, 29.VII - 24.X odbył podróż kurierską z Warszawy do Londynu przez Niemcy, Szwajcarię, Francję, Hiszpanię i Portugalię. Od XI.1942 do IX.1944 instruktor na kursach odprawowych dla cichociemnych w Audley End. W międzyczasie od lipca 1943 do stycznia 1944 roku był przedstawicielem Oddziału Specjalnego w Algierze, gdzie zajmował się badaniem jeńców polskiego pochodzenia. Później ponownie był instruktorem w Ośrodku Wyszkozenia nr 10. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii. Był właścicielem pensjonatu.

- **kurier bomb. Czesław Raczkowski** "Orkan", "Włodek", (kurier Delegatury Rządu na Kraj). Urodzony 1 stycznia 1917 r. w m. Małochwiej, pow. Krasnystaw, syn Franciszka i Zofii z Marczewskich, student Politechniki Lwowskiej, od początku 1940 r. kurier ZWZ, od maja 1940 r. w Armii Polskiej we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii, zaprzysiężony do pracy krajowej 11 lutego 1941 r., zrzuty w Polsce 15/16 lutego 1941 r., aresztowany, wykupiony z więzienia w Wadowicach, 9 czerwca 1941 r. zameldował się u Delegata Rządu. W grudniu 1941 r. wyruszył do Londynu. Na początku czerwca 1942 r. przy próbie przedostania się do Turcji został zdradzony i aresztowany przez węgierską policję jako Stanisław Olczyk. Przekazano go wiedeńskiemu Gestapo następnie przez więzienie śledcze w Wiedniu i Pradze znalazł się w Warszawie, więziony na Pawiaku, oraz w obozach Gross-Rosen i Hersbruck, zbiegł z transportu

17 kwietnia 1945 r., zwolniony z MSW 1 sierpnia 1945 r. Wyjechał do USA.

Był to pierwszy zrzut alianckich żołnierzy w okupowanej Europie. Zrzut wykonano poza placówką. Wskutek pomyłki zrzut nastąpił około 10 km na północny wschód od Cieszyńska pod Skoczowem na tereny wsi Dębowiec, na teren włączony do Rzeszy. "Żbik" uszkodził staw skokowy, skoczki rozdzielili się i indywidualnie przedostali przez kordon do Generalnego Gubernatorstwa. Na granicy wpadł "Orkan", ale Niemcy dzięki legendzie jaką im przedstawili uznali go za przemytnika i skazali na 3 m-ce aresztu oraz 210 marek grzywny z możliwością zamiany na dodatkowy miesiąc aresztu siedział w Wadowicach. Organizacja BCh wpłaciła grzywnę i po zwolnieniu 26 maja pod jej opieką udał się w dalszą podróż do Krakowa. Niemcy odnaleźli 4 zasobniki, a w nich 4 radiostacje, 2 pistolety maszynowe, środki wybuchowe, pocztę i klucz szyfrowy. Depeszą z 22.VIII.1941 r. wprowadzono zasadę stosowania kryptonimów dla placówek odbiorczych. W centrum wsi Dębowiec w 1991 roku odsłonięto obelisk upamiętniający pierwszy skok cichociemnych w Polsce.

Data: **7/8 XI 1941**

### **Operacja: Ruction**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Król - w locie uczestniczył ppłk. pil. Roman Rudkowski oficer łącz.

Ekipa: I

- **kpt. lotn. rez. Niemir Bidziński** ps. "Ziege", "Bonifacy", "Karol Ziege", vel Stanisław Urbański, poczta i zlecenia do KG ZWZ, we wrześniu 1942 roku został karnie przeniesiony do rezerwy - Pisał bowiem Dowódca AK co następuje: "Proszę nie ogłaszać awansu por. Ziege na kapitana, ponieważ w warunkach krajowych całkowicie zawiódł - porzucił służbę dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Por. Ziege przeniosłem karnie do rezerwy na okres konspiracji, na skutek ograniczonej dyspozycyjności i niechęci do pracy w konspiracji, o czym meldowałem w meldunku zbiorczym 184 Armia Krajowa w dokumentach ... t. III, str. 71. Trudno zrozumieć ten zapis bo wcześniejsze dokonania jako emisariusza NW do Kraju czy jako emisariusz KG ZWZ do sztabu NW gdzie odbył podróże do Polski w latach 40-41, pokazały iż jest człowiekiem odważnym. Kpt. Bidziński przywiózł 7/8.XI. Instrukcje nr. 8 dla ob. "Rakonia" (gen. Roweckiego) zawierającą obszernie omówienie zagadnień zrzutowych. Najważniejszym okazał się jeden z załączników do instrukcji. Załącznik nr 1 zawierał wykaz kryptonimów dla depesz, dotyczących operacji zrzutowych.

- **por. art. Jan Piwnik** ps. "Ponury", "Donat", poległ podczas szturm na niemiecki punkt oporu w Jewłuszach na Nowogródzczyźnie 16.V.1944. Przydzielony do komórki Oddziału V Komendy Głównej ZWZ-AK, zajmującej się sprawami odbioru zrzutów lotniczych (krypt. "Syrena"). Powierzono mu koordynację wszystkich spraw związanych z przyjmowaniem kolejnych grup cichociemnych. Po wypełnieniu swoich zadań miał objąć dowództwo ochrony Delegata Rządu na Kraj, ale zgodnie z własnym życzeniem 13 czerwca 1942 r. objął dowództwo II odcinka "Wachlarza" w Równem. Jednakże krótko po tym został aresztowany wraz z Janem Rogowskim ps. "Czarka" przez żandarmerię niemiecką w drodze na akcję w Zwiąhlu. Po 4 miesiącach uciekł z więzienia w Zwiąhlu i dotarł pieszo do Warszawy. Po krótkim odpoczynku i dojściu do zdrowia po przebytej czerwonce otrzymał funkcję inspektora i prowadził szkolenia z zakresu dywersji. W listopadzie 1942 r. Komendant Główny AK, gen. Stefan Rowecki ps. "Grot" wyznaczył go do zadania przeprowadzenia akcji odbicia 3 ludzi (kpt. Alfreda Paczkowskiego ps. "Wania", komendanta III odcinka "Wachlarza", Mariana Czarneckiego ps. "Ryś" i Piotra Downara ps. "Azorek") z więzienia w Pińsku. Po długich przygotowaniach akcja odbyła się 18 stycznia 1943 r. Uwolnieni oficerowie AK zostali przetransportowani do Warszawy. Po powrocie z Pińska J. Piwnik zaczął starania o uzyskanie zezwolenia na sformowanie leśnego oddziału partyzanckiego. Z uwagi na działalność w Kieleckim coraz większej liczby bandyckich grup w marcu 1943 r. KG AK wyraziła zgodę. W połowie maja J. Piwnik formalnie przyjął funkcję dowódcy Zgrupowań Partyzanckich AK "Ponury". W krótkim czasie stworzył zgrupowania liczące ok. 100 ludzi. 4 czerwca został też komendantem "Kedywu" Okręgu V Radomsko-Kieleckiego AK. Wprawdzie początkowo nie chciał przyjmować tej funkcji, lecz uczynił to, gdyż obawiał się, że inny komendant będzie ograniczał działania jego oddziałów partyzanckich. W tym czasie bazą wypadową zgrupowań stało się wzgórze 326 pod nazwą Wykus w Puszczy Jodłowej w Górach Świętokrzyskich. Z inicjatywy J. Piwnika w niemieckiej fabryce uzbrojenia w

Suchedniowie – w celu dozbrojenia partyzantów – została zapoczątkowana tajna produkcja kopii angielskich stenów, którą prowadził inż. Kazimierz Czerniewski ps. "Korebko". Latem jego zgrupowania z powodzeniem przeprowadziły szereg akcji dywersyjnych i ataków na obiekty niemieckie, likwidowały też konfidentów, rozprawiły się z bandami rabunkowymi.

- **kurier ppor. Napoleon Segiera** ps. "Wera", "Broniek", vel Gustav Molin, Jerzy Salski (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 28 grudnia 1908 r. w kol. Suchowola, pow. Zamość, syn Konstantego i Felicji z d. Szyper, rolnik, zaprzysiężony 1 września 1941 r., zrzucony w Polsce 7/8 listopada 1941 r., w lecie 1942 r. wyruszył do Londynu.

Zrzut o godz. 2:20 na placówkę "Ugór" położoną pod Łyszkowicami, 20 km na zachód od Skierniewic. Pierwszy lot do Kraju Polskiej załogi ze 138 dywizjonu specjalnego przeznaczenia. Operacja zrzutu wykonana poprawnie. W drodze powrotnej wiał silny czołowy wiatr, piloci zorientowali się, że braknie paliwa do bazy. Wylądowano w neutralnej Szwecji koło Tomelili w Skani. Halifax został spalony przez załogę, która wróciła do Wielkiej Brytanii.

MELDUNEK NIEMIECKI : 8.11.41 rano na zachód od Łyszkowic został znaleziony spadochron o średnicy 8 m z wywalaczem i mocną taśmą nośną, pochodzenia angielskiego lub amerykańskiego. W pobliżu leżały : niemiecki pistolet, para rękawic, hełm ochronny i okulary. Stwierdzono przelot nad tą okolicą pomiędzy 0:00 a 1:00 w nocy. Ślady wskazują na to, że musiało zeskoczyć w nocy 2 ludzi. Znaleźisko zabezpieczono i poinformowano placówkę Abwehry.

Data: **27/28 XII 1941**

#### **Operacja: Jacket**

Dowódca: por. naw. Mariusz Wodzicki

Ekipa: II

- **rtm kaw. Marian Jurecki** ps. "Orawa", poległ 28.XII. w Brzozowie Starym, niedaleko miejsca zrzutu w walce z niemieckimi celnikami

- **mjr dypl. sap. Maciej Kalenkiewicz** ps. "Kotwicz", "Jan Kotwicz", "Kotwica", "Maciej", "Bóbr", (współtwórca koncepcji lotniczej łączności z Krajem oraz Polskich wojsk spadochronowych) przydzielony szefowi operacji KG AK jako referent operacyjny. W tym czasie był najbliższym współpracownikiem gen. Stanisława Tatara, współtwórcą planu W-154 (druga wersja planu powstania powszechnego) i autorem szeregu instrukcji. Współpracował z Biurem Badań Wydziału Sap. i z prasą podziemną. Zainicjował ufundowanie przez okupowaną Warszawę sztandaru dla 1 SBSpad (poświęcony 3.XI.1942 i przesłany do Szkocji). Od lutego 1944 inspektor KG AK na Okręg Nowogródzki z początkiem marca d-ca zgrupowania "Nadniemeńskiego". Autor operacji "Serce" - "Ostra Brama" - opanowanie Wilna przez oddziały AK, dwukrotnie ranny (w marcu 1944 pod Żołudkiem i w czerwcu 1944 pod Dyndyliszkami, po raz pierwszy ranny XII.1941 w Szelichach), za drugim razem amputacja prawej ręki. 17 lipca objął komendę nad Podokręgiem Nowogrodek. Poległ w walce z oddziałami radzieckimi 21.VIII.1944 r. pod Surkontami na Nowogródzczyźnie (30 km na północny zachód od Lidy).

- **kpt. sł. zdr. Alfred Paczkowski** ps. "Wania", "Walenty", "Włodek", "Pani Zula", "Walter", "Dawid". Całą przygodę opisał w książce "Lekarz nie przyjmuje". Przydzielony do "Wachlarza" dowódca III odcinka (wydzielonej organizacji podziemnej podporządkowanej AK) i zajął się dywersją w rejonie Brześcia, Pińska oraz Dawidgródka. W nocy z 18 na 19 listopada 1942 r. załamał się pod nim lód, gdy przekraczał małą rzeczkę idąc na kolejną akcję. Gdyby nie szybka reakcja Piotra Downara „Azora” i Mieczysława Eckhardta „Bociana” – podkomendnych, którzy mu towarzyszyli – niechybnie by utonął. Niestety, po wyciągnięciu z wody okazało się, że Paczkowski ma złamaną nogę i nie może o własnych siłach wrócić do Dawidgródka. W tej sytuacji „Azor” i „Bocian” zdecydowali się na zostawienie dowódcy w znalezionym nieopodal miejsca wypadku szałasie. Zanim jednak wyruszyli po konie i wóz, ustawili „Wani” złamaną nogę i przegotowali zapas drewna na opał, gdyż droga w obie strony musiała zająć co najmniej kilkanaście godzin. Ostatecznie zresztą nigdy nie wrócili po swojego przełożonego. Tymczasem Paczkowski coraz bardziej się niepokoił, gdy przez cały dzień nikt po niego nie przyjeżdżał. W końcu 20 listopada usłyszał przed drzwiami szałasu jakieś kroki. Okazało się, że to białoruscy chłopcy, którzy przyszli po siano. Za chwilę pojawili się kolejni goście. Tym razem byli to ukraińscy i białoruscy policjanci organizujący obławę na Żydów. Zobaczywszy leżącego „Wanię” od razu zażądali, aby ten się wylegitymował. Ostrem przesłuchaniom poddano również

pozostałych aresztowanych akowców. W trakcie jednej z takich „sesji” zginął „Bocian”, który próbował stawiać opór. Po jakimś czasie całą trójkę konspiratorów odstawiono do więzienia w Stolinie. Tam także bezskutecznie starano się wymusić na Paczkowskim zeznania. Cichociemny jednak nadal szedł w zaparte. Zniechęceni brakiem sukcesów Niemcy ostatecznie w grudniu zdecydowali o przetransportowaniu Polaków do silnie strzeżonego pińskiego więzienia, skąd odbity 18.I.43 r. Później był w Kedywie KG AK, instruktor w szkole dywersji "Zagajnik". Od maja 43 r. w Kedywie Obszaru AK Białystok jako szef Kedywu, ranny pod Ugniewem. Od maja 44 r. w Okręgu AK Brześć, ciężko ranny w bitwie pod Mańczakami. W Powst. Warsz. na Mokotowie, jako d-ca patrolu oficerskiego przeprawił przez Wisłę na Pragę w nocy 18/19.IX. celem nawiązania kontaktu z Armią Czerwoną został aresztowany przez Sowieców. W latach 44-48 przebywał w ZSRR. Cytat za: <http://ciekawostkihistoryczne.pl/2012/10/21/odbicie-wani-akcja-ak-niczym-z-filmu-sensacyjnego/#ixzz3W98eqt2W>

- **kpt. art. rez. Andrzej Świątkowski** ps. "Amurat", ciężko ranny w walce z celnikami aby nie dostać się do niewoli zastrzelił się w Brzozowie Starym. Jeden z kurierów, Tadeusz Chciuk opisał to wydarzenie w książkach "Koncert. Opowiadanie cichociemnego" i "Raport z podziemia 1942", w których pisze, że Świątkowski w czasie obławy na miejscu lądowania zastrzelił rannego Orawę i siebie.

- **kurier ppor. Tadeusz Chciuk** ps. "Celt", "Sulima" "Marek Celt", "Marek Sulima", "Marek Jurkiewicz", "Tadeusz Witkowski", "Michał Lasota", (kurier Delegatury Rządu na Kraj, jako jedyny skakał dwukrotnie w kraju, po raz drugi 3/4.IV.1944) Emisariusz premiera W. Sikorskiego, urodzony 17 października 1916 r. w Drohobyczu, syn Michała i Marii z d. Śpiewak, zaprzysiężony 12 listopada 1941 r., wysłany do Londynu w Budapeszcie zjawił się 14. VI. 1942 r. kłopoty związane z wydostaniem się ze stolicy Węgier aż wreszcie w dniu 30. XI. powiadomiono Delegaturę, że: Celt wyjechał z paszportem jednego z państw i jest od tygodnia w Bernie gdzie zameldował się u radcy Siuduka. Okrągły rok wędrował z Warszawy do Londynu. Zwolniony z MSW 1 sierpnia 1945 r. W kwietniu 1946 roku Tadeusz Chciuk został aresztowany przez UB pod zarzutem szpiegostwa. Zwolniono go po dwóch miesiącach więzienia. – Potem pracowałem przez dwa lata w Krakowie w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim, ale wciąż naciskało UB, chcieli go zmusić do współpracy, więc wyjechał potajemnie z Polski we wrześniu 1948 roku z żoną i małą córeczką, pracował w Radio Wolna Europa.

- **kurier kpr. Wiktor Strzelecki** ps. "Karol", vel Michał Buka, Michał Bukowiński (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 1904 r., działacz PPS z Pruszkowa, pracownik Związku Zawodowego Robotników Rolnych, był doświadczonym kurierem. Już w listopadzie 1939 r. wyruszył z Warszawy do Paryża, gdzie dotarł w lutym 1940 r. W maju tr. został skierowany do kraju. Przebywał w Warszawie i Krakowie, gdzie m.in. przekazał Zygmuntowi Żuławskiemu 400 tys. zł. Po kilku tygodniach udał się w drogę powrotną. Jeszcze raz, w sierpniu, odbył podróż do Warszawy. Kontaktował się ze środowiskiem „Barykady Wolności”, a także Zygmuntem Zarembą i Tymczasowym Delegatem Rządu. W celu zintensyfikowania polskich prac w Skandynawii w kwietniu 1941 r. zostali wysłani do Sztokholmu prof. Olgierd Górka oraz W. Strzelecki, zaprzysiężony w Londynie 11 stycznia 1941 r. do pracy na rzecz kraju, został rzucony w nocy z 27/28 grudnia, w pierwszych dniach stycznia 1942 r. przekazał przywiezioną pocztę oraz 145 tys. marek i 19 tys. dol. Delegatowi Rządu, działał następnie w środowisku socjalistów w Warszawie, a także kontaktował się ze Szwedami zaangażowanymi w przerzucanie funduszy i poczty pomiędzy Sztokholmem a krajem, aresztowany w sierpniu 1942 r., zaginął (prawdopodobnie zamordowany w Berlinie).

Zrzut "na dziko" samolot wysłany na zapasowy rejon zrzutu położony pomiędzy Sochaczewem a Bolimowem. Wskutek pomyłki zrzut odbył się 22 km od Łowicza na wysokopienny las. Dwaj skoczkowie zawiśli na drzewach, "Orawa stracił przytomność, dwóch spadochronów nie udało się ściągnąć z drzew jak również paczki z rzeczami skoczków. Spadochroniarze nie zorientowali się w zaistniałej pomyłce i rankiem odeszli z miejsca zrzutu w dwóch grupach. "Kotwicz", "Wania", "Celt", "Buka" zatrzymani w polu przez patrol Grenzschtzu, zostali zabrani na posterunek w Wszeliwach i przy rewizji otworzyli ogień zabijając czterech Niemców (Niemcy podali w raporcie straty 3). "Kotwicz" ranny w rękę odjechali zabranym we wsi wozem. "Orawa" i "Amurat" udali się do pobliskich zabudowań po pomoc aby ściągnąć spadochrony z drzew. Tu dowiedzieli się gdzie zeskoczyli. Postanowili sforsować granicę idąc przez wieś Brzozowa Stara zostali zatrzymani przez niemieckich celników wywiązała się walka ranny został jeden Niemiec. Poległ "Orawa" a ciężko ranny "Amurat" zastrzelił się na miejscu. W ręce Gestapo dostały się zapiski, m.in. adresy.

Data: **6/7 I 1942**

**Operacja: Shirt**

Dowódca: por. naw. Mariusz Wodzicki

Ekipa: III

- **por. piech. rez. Tadeusz Klimowski** ps. "Klon", "Ostoja", pełnił funkcję zastępcy dowódcy, a następnie dowódcy II odcinka "Wachlarza". Od stycznia 1943 był komendantem Inspektoratu Rejonowego Równe w Okręgu Wołyń AK. Od jesieni 1943 został szefem oddziału III w sztabie okręgu. Od lutego 1944 był oficerem operacyjnym, a od maja szefem sztabu 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty. Po przedostaniu się dywizji na lubelszczyznę, w lipcu 1944 wyjechał na leczenie do Warszawy. Po wybuchu powstania początkowo był zastępcą dowódcą Batalionu "Iwo", a od 12 września dowódcą Batalionu „Ostoja”. Od 18 września został awansowany do stopnia majora. Po powstaniu w niewoli niemieckiej w oflagu Sandbostel jako "Bazyli Świryd". Od 1945 w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

- **płk piech. Henryk Krajewski** ps. "Wicher", "Eryk", "Bąk", "Leśny", "Trzaska", vel Henryk Turowski, Henryk Jezierski, Henryk Rogowski, Wasyl Biszko, W lutym 1942 wyznaczony został na zastępcę szefa Związku Odwetu (Franciszka Niepokólczyckiego), jednocześnie pełnił funkcję oficera szkoleniowego Związku Odwetu. Przygotowywał, a także uczestniczył w akcji dywersyjnej o kryptonimie „Wieniec”, przeprowadzonej w nocy z 7 na 8 października 1942. Polegała ona na paraliżu linii kolejowych wokół Warszawy. Po przemianowaniu Związku Odwetu w Kierownictwo Dywersji (Kedyw) objął w grudniu tegoż roku funkcję szefa Oddziału IV (szkoleniowego) w sztabie Kedywu pod ps. „Bąk”. W tym czasie zorganizował szkołę dywersyjną o kryptonimie „Zagajnik”. W ramach tych szkoleń wydano podręczniki dotyczące wykonywania dywersji, w tym m.in.: „Partyzantka” opracował H. Krajewski, „Dywersja” opracował Z. Lewandowski, „Teletechnik” opracował M. Panufnik. Ogółem „Zagajnik” ukończyło ok. 1200 kursantów, a szkoła działała do lipca 1944. W sierpniu 1943 wyznaczony został kierownikiem zaopatrzenia terenu dla okręgów wschodnich. W maju 1944 mianowano go Komendantem Okręgu AK Polesie. W okresie Burzy dowodził 30 Poleską Dywizją AK. Na wieść o powstaniu warszawskim, siły 30 dywizji skierował na pomoc walczącej Warszawie, jednakże 18 sierpnia, pod Otwockiem, zgrupowanie to zostało rozbrojone przez Armię Czerwoną. Dowódca Dywizji uniknął aresztowania, gdyż w czasie akcji Armii Czerwonej znajdował się poza zgrupowaniem przygotowując kwatery dla podkomendnych. 11 grudnia został aresztowany za przynależność do AK. Po śledztwie prowadzonym przez J. Światło skazano go na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. W czasie transportu do więzienia we Wronkach 26 lipca 1945, pod Bąkowcem koło Dębłina, został uwolniony wraz z grupą 120 więźniów przez partyzancki oddział „Orlika” (Marian Bernaciak). Zmaltretowany przebyłym śledztwem ukrywał się pod opieką oddziałów partyzanckich przez kilka tygodni w okolicach Żyrzyna. 6 października 1945 ujawnił się w komisji likwidacyjnej płk. „Radosława”. W ramach ujawnienia kara więzienia uległa zawieszeniu. Prześladowany przez UB pomimo ujawnienia, w lutym 1946 wyjechał wraz z rodziną z Łodzi do Wrocławia.

- **ppor. piech. rez. Jan Marek** ps. "Walka", "Baby", "Jaś", "Spad", przydział III odcinek ""Wachlarza". Jako Ryszard Świtalski prowadził 13.V.43 odprawę swojego baonu na ul. Wspólnej 52 w Warszawie, podczas której nastąpiło najście Gestapo i walka. Został zestrzelony z dachu sąsiedniego domu w ciężkim stanie odwieziony do szpitala na Solcu pod nazwiskiem Johann Bergman. Dalszy los nieznany, zaginął.

- **por. br. panc. Zbigniew Piasecki** ps. "Orlik", "Topór", "Tom", "Zbyszek", "Skoczek", "Fer", vel Zbigniew Przysiecki, przydział na III Odcinek Wachlarza na stanowisko oficera wywiadowczego odcinka. Następnie był komendantem bazy nr 1 w Brześciu. Po dekonspiracji na przełomie maja i czerwca 1942 roku został odesłany do bazy III Odcinka w Warszawie. Od czerwca pracował w „Kadrze” Wachlarza prawdopodobnie jako instruktor dywersji. 10 października, w związku ze stwierdzonym przez niego zagrożeniem, przerwał kontakty z Wachlarzem. W tym czasie nawiązał współpracę ze Związkiem Syndykalistów Polskich (ZSP). W maju 1943 roku został oddelegowany do Kedywu Okręgu Radom-Kielce AK, gdzie oczekiwał na przyłączenie do Zgrupowania „Ponurego”. W tym czasie prowadził prace organizacyjne w Okręgu. 13 czerwca 1943 roku przy współpracy 4 bojówkarzy z Oddziału Dyspozycyjnego ZSP dokonał morderstwa rabunkowego na 3 byłych milicjantach żydowskich, którzy byli w drodze do Szwajcarii z kosztownościami zagrabionymi w warszawskim getcie, w związku z czym został pozostawiony do dyspozycji w Warszawie. Wyrokiem Wojskowego Sądu Specjalnego, zatwierdzonym 16 marca 1944 roku przez Komendanta Głównego AK, został skazany na śmierć. W tym czasie służył pod pseudonimem „Fer” jako kierownik grupy w Referacie 999

Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego sztabu Komendy Głównej AK. Został przekazany do likwidacji 31 marca 1944 roku. Wyroku nie zdążono wykonać, ponieważ 31 maja 1944 roku Piasecki został aresztowany przez Gestapo pod nazwiskiem Przysiecki. Został uwięziony i przebywał najpierw w Al. Szucha a następnie na Pawiaku. 30 lipca 1944 r. został wywieziony z Pawiaka do obozu koncentracyjnego Groß-Rosen, gdzie przybył 4 sierpnia 1944 r. Tam oznaczono go numerem 12724. Następnie skierowano go do podobozu Brieg-Pampiz. W grudniu 1944 r. brał udział w ucieczce z tego obozu. Po udanej ucieczce został schwytany w Częstochowie. Następnie umieszczono go w karnej kompanii KL Gross-Rosen. W trakcie ewakuacji (prawdopodobnie 8 lutego 1945 r.) skierowano go do KL. Mittelbau-Dora, komando Nordhausen. Otrzymał numer 118315. W tym komandzie przebywał jeszcze 23 marca 1945 r. Potem najprawdopodobniej został zamordowany.

- **kpt. piech. Jan Smela** ps. "Wir", "Lipek", "Janusz", "Szary", przydział do Wachlarza na dowódcę, a następnie zastępcę dowódcy V Odcinka. Pojawił się na Wileńszczyźnie na początku maja 1942 roku i natychmiast rozpoczął organizowanie oddziałów dywersyjnych i placówek w terenie. Oddziały V Odcinka przeprowadziły pod jego dowództwem ponad 20 akcji. Po rozwiązaniu Wachlarza został mianowany komendantem Obwodu Świąciany, a w listopadzie 1943 roku został zastępcą inspektora Inspektoratu BC Okręgu Wilno AK. Prowadził szkolenia i akcje dywersyjne. Był przewidziany na dowódcę 1 batalionu 85 Pułku Piechoty 19 Dywizji Piechoty w ramach planu Odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju. Wziął udział w Operacji „Ostra Brama”. Po 17 lipca 1944 roku został aresztowany przez Armię Czerwoną. Był więziony w Miednikach, Kalininie, Ostaszkwie (gdzie pracował przy kopaniu torfu) i Morszańsku. Wrócił do Polski 13 listopada 1947 roku.

- **kurier ppor. Benedykt Moszyński** "Andrzej" (kurier Delegatury Rządu na Kraj) zaprzysiężony 12 listopada 1941 r., został zrzucony do kraju w nocy z 6/7 stycznia 1942 r., zaginął we wrześniu 1943 r. w drodze powrotnej do Londynu przez Budapeszt.

Zrzut na placówkę "Kocioł" położoną 11 km na południowy wschód od Mińska Mazowieckiego. Samolot przyleciał po ustalonych godzinach czuwania. Do tego nieoczekiwanie rozkwaterowała się w okolicy niemiecka dywizja pancerna, co uniemożliwiło załodze placówki wyjście w teren. Samolot 40 minut krążył nad rejonem i w końcu wykonał zrzut 7 km od Mińska, częściowo na wieś Stefanówkę. Nalot był przeprowadzony dość nisko skoczkiem się potłukli. Nie znaleźli paczki a trzech ciężkich zasobników nie zdążyli ukryć. Zakopali pieniądze i udali się na punkt kontaktowy do Cegłowa. Niemcy znaleźli zasobniki i paczkę.

Data: **3/4 III 1942**

**Operacja: Collar**

Dowódca: kpt. naw. Antoni Voelnagel - Źródło : "Cichociemni", J.Tucholski str. 134.

Ekipa: IV

(Źródło : S. Jankowski, "Z fałszywym ausweisem...", s. 294. 3 marca 1942 roku o godzinie 18.35 z lotniska polowego w Leconfield koło Stradishall wystartował Halifax wraz z sześcioma cichociemnymi i dziewięcioma członkami załogi. Obsługa samolotu składała się z dziewięciu osób: pilota Juliana Pieniążka, drugiego pilota Stanisława Kłosowskiego, nawigatora Mariusza Wodzickiego, nawigatora Stanisława Króla, radiooperatora Ignacego Batora, mechanika Czesława Kozłowskiego, strzelca Zdzisława Nowińskiego, strzelca Michała Tajchmana, dispatchera Tadeusza Madejskiego.)

Mamy podane nazwiska dwóch pilotów. Ustalenie prawdy jest obecnie niemożliwe.

W tajnych lotach do Polski stosowano zasadę, że dowódcą załogi był i całego samolotu był nawigator. Badacze czerpią tę wiedzę na podstawie protokołów lotów, innych dokumentów wystawianych przed odlotem oraz raportu po powrocie, które był podpisywane przez nawigatora. Sprawa ta jednak nie jest postawiona jasno. Według zasad polskich dowódcą załogi był nawigator, ale według brytyjskich – pilot. Polskie lotnictwo podlegało władzom RAF, więc musiało się stosować do panujących tam przepisów. Józef Galiński w książce „Politycy i żołnierze” badał, kto rzeczywiście dowodził. W rozmowach z polskimi pilotami, uzyskał sprzeczne odpowiedzi. Brytyjskie Ministerstwo Obrony stwierdza, że wszystkie narodowe jednostki lotnicze podlegały władzom RAF oraz brytyjskim przepisom, więc dowódcą był pilot.



- **por. art. rez. Stanisław Jankowski** ps. "Burek", "Kucharski", "Agaton", szef Wydziału Techniczno-Legalizacyjnego II Oddziału KG AK, a więc posiadał wybitne kwalifikacje w zakresie tzw. legalizacji i fałszowania dokumentów. Jest to autor książki "Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie", w której opisuje swoje i przyjaciół, kolegów dokonania w konspiracji oraz w czasie Powst. Warsz. Po Powstaniu w obozie jenieckim wraz z grupą wysokiej rangi oficerów AK, gen. Tadeusz Komorowski (jako adiutant), gen. Tadeusz Pełczyński, gen. Tadeusz Kossakowski, płk. dypl. Kazimierz Iranek-Osmecki.

- **por. kaw. Jan Kochański** ps. "Jarma", "Alojzy", przydział II Oddziale KG AK, w Wywiadzie Ofensywnym, jako kierownik komórki "bezpieczeństwa wywiadu" czyli "kontrwywiadu wywiadu". Po wyspie w czerwcu 1943 roku przeniesiony do Obszaru Lwowskiego AK, aresztowany wraz z żoną we Lwowie przewieziony do Warszawy 16.II.1944 r. wyprowadzony z celi na Pawiaku. Odtąd zaginał.

- **kpt. piech. rez. Zygmunt Milewicz** ps. "Róg", "Witold", Odd. V KG AK, do komórki na prawach wydziału o kryptonimie "Syrena", która zajmowała się koordynacją i organizacją przyjmowania zrzutów spadochronowych w Kraju. Trafił do "Syreny" na miejsce por. Jana Piwnika ps. "Ponury", który przeszedł do "Wachlarza", pracował w komórce "Syrena" nieprzerwanie przez ponad 2 lata, aż do Powst. Warsz. został ranny, dostał się do niewoli, z której zbiegł i przedostał się do Częstochowy. Następnie w Częstochowie odszukał ludzi z komórki zrzutowej "Syreny", został zastępcą szefa tej komórki i dotrwał na tym stanowisku do końca zrzutowego sezonu operacyjnego o kryptonimie "Odwet".

- **kpt. art. Bohdan Piątkowski** ps. "Mak", "Dżul", IV odc. "Wachlarza", aresztowany 12.XII.42, podczas próby ucieczki ranny i ujęty. Widziany 10.III.43. odtąd zaginał w Mińsku (Białoruś, terytorium ZSRR). Prawdopodobnie jego zaginięcie (śmierć) pozostaje w związku z zaginięciem w dn. 6.02.1943 r. w tymże Mińsku Białoruskim mjr dypl. Tadeusza Sokołowskiego ps. "Trop" oraz kpt. Wacława Zaorskiego ps. w okresie 7 - 9.XII.1942 roku.

- **por. piech. Franciszek Pukacki** ps. "Gzyms", II odc. "Wachlarza", w styczniu 1943 roku przekazany przez dowództwo II Odcinka Organizacji "Wachlarz" do Okręgu Wołyńskiego. Dowódca Oddziału "Gzyms" w Inspektoracie Rejonowym Równe Okręgu Wołyńskiego, który operował na południe od Równego, w okolicach Ostroga nad Horyniem. Oddział toczył walki na terenie Inspektoratu m.in. w sierpniu 1943 r. W lutym 1943 r. Oddział "Gzyms" wchodzi w skład 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK a jego dowódca por. Franciszek Pukacki ps. "Gzyms" dowodzi jednym z batalionów tej dywizji, biorąc udział w ciężkich walkach 27 Dywizji w przeprawie przez Bug na Lubelszczyznę. W latach 44 - 48 przebywał w ZSRR.

- **por. art. rez. Jan Rogowski** ps. "Czarka", II odc. "Wachlarza", dowódca zgrupowania patroli. W 1943 ma wspomóc nowego szefa kieleckiego Kedywu, wówczas jeszcze por. Piwnika - "Ponurego". Aresztowany w Zwiahlu zbiegł, zastępca d-cy 18.I.1943 akcja odbicie więzienia w Pińsku. Dowodził później 1 plutonem tzw. "warszawskim" w jednym z oddziałów Zgrupowań Partyzanckich AK Ponury - Zgrupowaniu nr 2 - dowódca "Robot", ciężko ranny pod łączną ponownie bazy w Warszawie. W lipcu 1943 r. został ranny podczas odwetowej akcji na torach kolejowych za pacyfikację wsi Michniów. Aresztowany przez Gestapo 3.I.1944 w Białobrzegach pod nazwiskiem Piotr Jaczyński podczas przewozu transportu zaopatrzenia zimowego dla zgrupowań. Torturowany w Radomiu rozstrzelany 16.II.1944 r.

Zrzut na placówkę "Pole", Miejscem zrzutu miała być polana wśród zagajników położona siedem kilometrów na północny - zachód od Wyszkowa. Znakiem rozpoznawczym placówki oczekiwania będzie pięć białych świateł ustawionych w odstępach dziesięciu metrów w formie litery T. Sygnał ten powinien być nadawany od godziny pierwszej do trzeciej nad ranem. Gdyby go zabrakło, co oznaczało zagrożenie terenu, załoga miała zawracać. Odbiór wykonany starannie, rozrzut 600 m zrzut otrzymał ocenę wzorową.

Data: **27/28 III 1942**

**Operacja: Boot**

Dowódca: kpt. naw. Antoni Voelnagel

Ekipa: V

- **por. piech. rez. Zbigniew Bąkiewicz** ps. "Zabawka", "Andrzej", vel Stanisław Fabian, Andrzej Kremowicz, (po wojnie zmienił nazwisko na Banks), przydział do "Wachlarza", jakiś czas potem przydział do "Zagajnika" tj. szkoły dywersji Kedywu KG AK, gdzie był wykładowcą.

Po kapitulacji powstania znalazł się w niewoli niemieckiej.

- **ppor. art. rez. Lech Łada** ps. "Żagiew", "Zbyszek", "Leszek", przydział na Odcinek II Wachlarza na stanowisko kierownika bazy w Równem. W czerwcu 1942 roku otrzymał Krzyż Walecznych za udział w akcji przy ul. Chmielnej w Warszawie przeciwko Policji Państwowej. Jesienią 1942 roku Łada dostał rozkaz sformowania oddziału dywersyjnego i w tym celu nawiązał kontakt z oddziałem partyzanckim „Gryzoni”, składającym się z Gruzinów, uciekinierów z niewoli niemieckiej, którzy zgłaszali w tych okolicach chęć wstąpienia do Armii Krajowej.

W literaturze pojawiają się rozbieżne wersje co do okoliczności śmierci Lecha Łady: Cezary Chlebowski pisze, że Łada zginął we wrześniu 1942 roku; Jędrzej Tucholski wspomina, że Łada zginął między listopadem 1942 roku a styczniem 1943 roku pod Sadami Wielkimi na Wołyniu w wyniku osobistego konfliktu z dowódcą oddziału partyzanckiego „Gryzoni”, „Aloszą”; Krzysztof Tochman utrzymuje, że Łada zginął wczesną wiosną 1943 w miejscowości Wygórowa z tego samego powodu; w innych źródłach pojawia się informacja, że Łada zginął w Równem 18 listopada 1943 roku.

- **ppor. kaw. rez. Rafał Niedzielski** ps. "Mocny", "Rafał", najmłodszy ze wszystkich skoczków, specjalista od dywersji. Najpierw działał na terenie Lwowa, w Obszarze AK Lwów jako dowódca oddziału dyspozycyjnego lwowskiego Kedywu. Aresztowany przez Niemców, po ucieczce z aresztu wiosną 1943 r. dołączył do kieleckiego Kedyw-u (d-ca por. Jan Piwnik ps. "Ponury"). Po utworzeniu "Zgrupowań Partyzanckich AK Ponury" zastępował por. Rogowskiego ps. "Róg" w I plutonie tzw. warszawskim w Zgrupowaniu Nr 2. Objął ten pluton po ranieniu por. Rogowskiego. Śmiertelnie ranny 4.IX.1943 r. akcja na pociąg na stacji Wólka Plebańska.

- **por. kaw. Jan Rostek** ps. "Dan", "Bob", brał udział w pierwszym kursie (31.IV.1941 - 28.III.1942 r.) polskiej Szkoły Oficerów Wywiadowczych w Londynie (potem w Glasgow). Szkoła ta była zakamuflowana jako Oficerski Kurs Doskonalący Administracji Wojskowej. Kurs (szkoła) był jednym z najdłuższych dla cichociemnych, gdyż trwał przeciętnie pół roku. Komendantem Szkoły był płk. dypl. Stefan Mayer. Szkołę tę ukończyło 73 oficerów, z czego 37 z nich dotarło drogą powietrzną do Kraju. Przydział do wywiadu ofensywnego Oddz. II KG AK, przeniesiony do ośrodka wywiadowczego w Kijowie (Ukraina), gdzie współpracował z por. Ipohorskim-Lenkiewiczem ps. "Zagroda" oraz por. Januszem Zalewskim ps. "Chinek". Aresztowany przez Abwehrę 14.I.1943 r. na Ukrainie pod nazwiskiem Stefan Andruszczak prawdopodobnie w Kijowie. Odtąd zaginął.

- **por. sap. Tadeusz Śmigielski** ps. "Ślad", "Zbyszek", przydział oddz. II KG AK, aresztowany we Lwowie 22.VI.43 przy Łyczakowskiej 34 jako Tadeusz Śliwiński więziony w Oświęcimiu i Buchenwaldzie, w jaki sposób przedostał się z obozu koncentracyjnego do strefy okupacyjnej amerykańskiej, brytyjskiej lub francuskiej nie jest mi wiadomo, ale po zakończeniu II Wojny Światowej przebywał w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w Wielkiej Brytanii.

- **kurier ppor. Leszek Janicki** ps. "Maciej", "Jan" (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 10 października 1913 r. w Dąbrowie Tarnowskiej, syn Franciszka, zaprzysiężony 3 marca 1942 r., przydzielony do KWC, po upadku Powstania Warszawskiego działał w Krakowie.

Zrzut na placówkę "Trawa" położona 1,5 km na zachód od Przyrowa w woj. Częstochowskim. Samolot miał zbyt dużą prędkość wskutek uszkodzenia szybkościomierza, rezultat rozrzut na przestrzeni 3 km, 2 zasobniki spadły na łąkę a skoczkowie i 2 paczki na las. Aby wydobyć spadochrony trzeba było ściąć ponad 20 drzew. Usuwanie śladów i poszukiwanie zagubionej podczas skoku poczty trwało dwa dni.

Data: **30/31 III 1942**

**Operacja: Legging**

Dowódca: por. naw. Mariusz Wodzicki

Ekipa: VI

- **por. kaw. rez. Stanisław Gilowski** ps. "Gotur", "Wojewoda", "Limba", "Sosna", vel Jan Michalski vel Jan Limbert, po wojnie używał nazwisk Jan Michalski i Jan Tadeusz Gilowski, przydzielony do Wachlarza, gdzie został zastępcą kierownika wyszkolenia dywersyjnego, a od 25 sierpnia 1942 roku był dowódcą I Odcinka (Odcinek nie rozpoczął wtedy jeszcze działalności dywersyjnej). Od 24 lutego 1943 roku służył jako zastępca szefa Kedywu Obszaru Lwów AK i

dowódca oddziałów dyspozycyjnych (łącznie 2 oddziały po około 20 żołnierzy). 24 marca 1943 roku został mianowany szefem Kedywu Okręgu Tarnopol AK, ale nie objął tej funkcji i wrócił na poprzednie stanowisko. 10 grudnia 1943 roku został oddelegowany na szefa Kedywu Okręgu Stanisławów AK, ale również nie rozpoczął działań na tej pozycji i od 18 grudnia 1943 roku ponownie służył na poprzednim stanowisku.

- **por. br. panc. rez. Wiesław Iphorski-Lenkiewicz** ps. "Zagroda", "Misza", przydział Oddz. II KG AK oficer referatu "Wschód". Aresztowany przez Abwehrę 14.I.43 w Kijowie był w więzieniu pod nazwiskiem Michał Szewczyk. Po 8.III.43 zaginął.

- **por. art. Aleksander Kułakowski** ps. "Rywał", vel "Piotr Stefaniak", vel Aleksander Szostakiewicz. Przydział na odcinek I "Wachlarza" jako d-ca patrolu dywersyjnego. Od marca 43 r. Kedyw Obszaru AK Lwów, od stycznia 44 r. oficer Kedywu Okręgu AK Tarnopol. Później w Ludowym WP w 3 BAH. Zaginął bez wieści 29.X.1944 r.

- **płk piech. Józef Spychalski** ps. "Grudzień", "Taran", "Ścibor", "Luty", (brat Mariana Spychalskiego, marszałka Polski), przydział jako oficer do zadań specjalnych Naczelnego Wodza, który widział go na stanowisku zastępcy Komendanta AK. Kontrwywiad Armii Krajowej stwierdził, że w okresie "aklimatyzacji" skoczków "Grudzień", mimo zakazu kontaktowania się, spotkał się ze swym bratem Marianem – wówczas jednym z dowódców komunistycznej Gwardii Ludowej, co spowodowało niekorzystne dla niego reperkusje. W rezultacie nie objął spodziewanej funkcji, natomiast 1 września został komendantem Okręgu Krakowskiego AK jako "Luty". Dzięki jego umiejętnościom i doświadczeniu Okręg ten został wkrótce wzorowo zorganizowany i przygotowany na okoliczność powstania zbrojnego. 24 marca 1944 r. Gestapo aresztowało go w Krakowie przy ul. Dietla 32 wraz z kilkoma oficerami sztabu. Został wywieziony w nieznanym kierunku i zamordowany najprawdopodobniej w sierpniu 1944 r. w KL Sachsenhausen. (<http://www.chronologia.pl/biogram-spjo1898031910.html>) Podano - zmarł 31. XII. 1944 r.

- **por. art. Janusz Zalewski** ps. "Chinek", "Chińczyk", "Henryk", "Hynek", vel Jan Zalewski, w maju dostał przydział do Referatu „Wschód” (wywiad ofensywny) Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego sztabu Komendy Głównej AK na stanowisko oficera ośrodka wywiadowczego w Kijowie. Został aresztowany 14 stycznia 1943 roku przez Abwehrę w Kijowie. Do 8 marca przebywał w tamtejszym więzieniu. Późniejsze jego losy są nieznane.

- **kurier st. ul. Stanisław Zaborowski** ps. "Grzegorz", "Walek", vel Stanisław Wójcik (kurier Delegatury Rządu na Kraj - kurier polityczny) zaprzysiężony 12 listopada 1941 r., zrzucony 30/31 marca 1942 r., Po krótkim okresie działalności w Delegaturze (prawdopodobnie do sierpnia 1942 r.) skierowany został do komórki łączności zagranicznej KG AK, aresztowany 6 marca 1944 r. w Warszawie, rozstrzelany w kwietniu.

Zrzut na placówkę odbiorczą „Błoto” w odległości 16 km od Wołonina w pow. radzymskim. Zrzut niecelny pod Postolicami koło Tłuszcza na jadący pociąg oraz na zabudowania plebanii. Potłuczeni skoczkowie ukryli w mrowisku 12 pasów z pieniędzmi później udali się na punkt kontaktowy oddalony o wiele kilometrów w Stanisławowie. Reakcja Niemców była natychmiastowa oblawa wykryła drugi z zasobników oraz spadochron. Pieniądże zostały później odzyskane po odszukaniu mrowiska.

Data: **30/31 III 1942**

**Operacja: Belt**

Dowódca: kpt. naw. Antoni Voelnagel

Ekipa: VII

- **por. lot. Jan Jokieli** ps. "Ligota", "Jur", wylądował na sośnie oddalonej zaledwie kilkadziesiąt metrów od drutów okalających obóz. Dopiero nad ranem skoczkowie skontaktowali się z placówką. Po dotarciu do Warszawy "Ligota" otrzymał przydział w Wydziale Lotniczym Oddz. III KG AK. Następnie został przeniesiony do Krakowa, na stanowisko kierownika referatu lotniczego. Zajmował się tam wyborem miejsc pod przyszłe lotniska. Do wywiadu powrócił w 1943r., otrzymując przydział w Biurze Studiów II Oddziału KG AK. Jednocześnie pracował na lotnisku Okęcie pod przybranym nazwiskiem Karol Dawidek. 1 sierpnia 1944 r. po nieudanej próbie opanowania lotniska przedostał się na Ochotę, skąd wraz z ludnością cywilną został przewieziony do obozu w Pruszkowie, z którego udało mu się uciec.

- **por. art. rez. Stefan Majewicz** ps. "Hruby", "Józef", "Jontek", został oficerem

wywiadowczym II Oddziału KG AK i działał w ramach organizacji Wachlarz m.in. w Hamburgu, Lubece, Bremie i Szczecinie. Ranny i aresztowany 17.V.43 na ul. Świętokrzyskiej w Warszawie pod nazwiskiem Józef Fuziński, zbiegł, powtórnie aresztowany trafił na Pawiak i tam mimo ciężkich obrażeń poddany został śledztwu. Nie wyjawiał żadnych informacji. Został rozstrzelany w ruinach getta warszawskiego w dniu 13 sierpnia 1944, w jednej z ostatnich egzekucji przed wysadzeniem Pawiaka przez Niemców.

- **por. piech. Piotr Motylewicz** ps. "Krzemień", "Grab", vel Piotr Demkowski, przydział na IV Odcinek Wachlarza na stanowisko dowódcy patrolu dywersyjnego, a potem zastępcy dowódcy pododdziału „Trójkąt B” z bazą na Królewsczyźnie. Prowadził szkolenie żołnierzy. Po rozbiciu Odcinka i rozwiązaniu Wachlarza w marcu 1943 roku wyjechał do Wilna, a następnie w kwietniu 1943 roku do Warszawy jako pracownik firmy „Todt”. W maju 1943 roku wrócił do Wilna otrzymawszy przydział na stanowisko instruktora Kedywu Okręgu Wilno AK. W lipcu 1943 roku został skierowany do organizacji oddziału partyzanckiego „Bariera”, „Roma”, później przekształconego w 6 Wileńską Brygadę AK. Od 19 sierpnia 1943 roku walczył jako zastępca dowódcy oddziału por. Adama Boryczki „Tońka”[1]. Szkolił żołnierzy oddziału, uczestniczył w akcjach bojowych dowodząc patrolami oddziału. W czasie ataku litewskiej i niemieckiej policji na 3 Wileńską Brygadę AK poderwał żołnierzy 6 brygady i ruszył na odsiecz 3 brygadzie. Poległ dowodząc brygadą 7 stycznia 1944 roku w Mikuliszkach.

- **rtm. kaw. Jerzy Sokołowski** ps. "Mira", "Józef", przydział IV odc. "Wachlarza", w XII.42 aresztowany przez Gestapo pod nazwiskiem Mieczysław Lombacki, zbiegł. Od wiosny 43 r. w Kedywie KG AK wykładowca w szkole dywersji "Zagajnik". Był wyznaczony do wykonania wyroku śmierci na "Tadeuszu" słuchacza szkoły jak się okazało faktycznie nazywał się Ganther był volksdeutschem i pełnił rolę konfidenta centrali Gestapo. Ganther rozpracowywał część Kedywu. Wyrok wykonał 2.X.43 Na początku X.43 przypadkowo aresztowany w Warszawie, wbrew wszelkim przewidywaniom przeżył katownię Gestapo przy Al. Szucha, tzw. tramwaj, Pawiak i wywinął się od śmierci po nieudanej ucieczce z Oświęcimia. Przeniesiony do obozu Dora-Nordhausen uprawiał sabotaż w podziemnej fabryce wyrabiającej bomby F-1 i wreszcie został uwolniony przez wojska brytyjskie z obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen.

- **mjr dypl. kaw. Tadeusz Sokołowski** ps. "Trop", vel "Tadeusz Serafin", dowódca odcinka IV wydzielonej organizacji dywersyjnej AK "Wachlarz" utworzonej latem 1941 roku w związku z wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej. Został zamordowany przez Gestapo 6.II.1943 w Mińsku Białoruskim.

- **kurier ppor. Jerzy Mara-Mayer** "Filip", "Vis", vel Eugeniusz Zakrzewski, Józef Miller (kurier Delegatury Rządu na Kraj) przydzielony do BCh, walczył na Lubelszczyźnie, zginął 27 maja 1943 od kul Gestapo w strzelaninie w restauracji przy ul. Miodowej 23 w Warszawie, należącej wówczas do folksdojczki. Niemcy również ponieśli straty. Zginął wyższy urzędnik policji i komisarz kryminalny SS-Obersturmführer Horst Corfei oraz jeden policjant granatowy.

Zrzut na placówkę "Kopyto", położoną na północny wschód od Końskich. W wyniku błędu pilota zrzut wykonano w pobliżu obozu jeńców radzieckich w Baryczy, około 14 km od Końskich i około 7 km od placówki odbioru zrzutów. O godz. 10:00 skoczkowie skontaktowali się z placówką. Wieczorem Niemcy znaleźli 3 pełne zasobniki oraz 4 częściowo opróżniony przez żołnierzy placówki.

Data: **8/9 IV 1942**

**Operacja: Cravat**

Dowódca: por. naw. Mariusz Wodzicki

Ekipa: VIII

- **por. piech. rez. Adam Boryczka** ps. "Brona", "Pług", "Broniowski", "Tońko", od 43 w okręgu AK Wilno, ciężko ranny w Wilnie 7.VII.43, powtórnie ranny pod Ostrowcem Szumskim 31.III.44 r. Latem 1945 przedostał się z Wilna do Polski skąd wyjechał na zachód. Jako emisariusz WIN do 1954 odbył 6 wypraw z Anglii do Polski, 13-16.VI.54 aresztowany przez UB podczas przekraczania granicy NRD, w 1955 r. po rocznym śledztwie skazany został na 3-krotną karę śmierci, później zamienioną na dożywocie. Przebywał w więzieniach w Strzelcach Opolskich, Wronkach i Rawiczu, m.in. w jednej celi z gen. Paulem Otto Geiblem - dowódcą SS i policji na dystrykt Warszawa. 27 listopada 1967 r., jako jeden z ostatnich żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, po 13 latach więzienia wyszedł na wolność.

- **kpt. dypl. sap. Teodor Cetys** ps. "Wiking", "Sław", "Sławek", przydział Szef Oddziału III sztabu Okręgu Wileńskiego. Szef sztabu oddziałów polowych AK z połączonych okręgów AK - nowogrodzkiego i wileńskiego, które w ramach akcji "Burza" miały samodzielnie zdobyć Wilno. Po rozbrojeniu oddziałów przez Armię Czerwoną przebywał w jednym z obozów w Kałudze lub w Riazaniu, skąd po kilku latach pobytu w obozach (jenieckich ? więziennych ?) żołnierze AK powrócili do Polski.

- **kpt. dypl. piech. Henryk Kożuchowski** ps. "Hora", przydział do Okręgu Łódzkiego AK, gdzie w komendzie sztabu okręgu objął Oddział III. Okręg Łódzki działał w bardzo skomplikowanych okolicznościach, gdyż na terytorium okręgu Niemcy część obszarów przypisali do III Rzeszy jako część tzw. Warthegau, natomiast pozostała część należała do Generalnego Gubernatorstwa zarządzanego przez Hansa Franka. Być może dlatego w Okręgu Łódzkim AK udało się zorganizować doskonale funkcjonującą sieć wywiadowczą, której agenci usytuowani byli w miastach III Rzeszy oraz okupowanych krajach Europy Zachodniej, a mianowicie w : Berlinie, Hamburgu, Monachium, Bremie, Kolonii oraz w Szczecinie, Gdańsku, Królewcu (dziś Kaliningrad, wtedy Koenigsberg), Marsylii. Sieć ta działała sprawnie do maja - czerwca 1944 roku, kiedy to zdarzyła się tzw. wsypa. Kapitan Henryk Kożuchowski został aresztowany w Łodzi w grudniu 1942 roku, a więc około 8 miesięcy od chwili wylądowania w Kraju. Pół roku później kapitan Kożuchowski uciekł z więzienia, co wzbudziło podejrzenia, że zdecydował się on na współpracę z Gestapo, które zaaranżowało jego ucieczkę z więzienia. Podjęte działania kontrwywiadu AK doprowadziły do wniosku, że kpt. Kożuchowski współpracuje z Gestapo. Przeprowadzona w konspiracyjnych warunkach rozprawa Wojskowego Sądu Specjalnego zakończyła się wyrokiem skazującym na karę śmierci. Wykonanie wyroku zlecono łódzkiemu Kedywowi, którego żołnierze zastrzelili kpt. dypl. Kożuchowskiego na podstawie wspomnianego wyroku. Zginął na skutek tragicznej pomyłki z wyroku WSS w lipcu (czerwcu) 1943 r. pod wsią Michalin koło Czarnocina. Pośmiertnie zrehabilitowany w latach 60-tych XX wieku, ale, jak się wydaje, nie wynagrodzono go pośmiertnie jakimkolwiek godnym odznaczeniem za pracę w konspiracji na terenie Kraju.

- **kpt. dypl. art. Stefan Mich** ps. "Jeż", "Kmita", "Okoń", przydział Obszar Warszawski AK - III Oddział - szef, ponadto dowodził w linii kompanią ochrony sztabu "Koszta", której dowódcą był rtm. "Nowina", jako inwalida nie mógł bezpośrednio uczestniczyć w walce. Od 9.09.1944 r. został dowódcą zgrupowania "Sosna" w miejsce ciężko rannego mjr. "Sosny" (Gustaw Billewicz). W dniach 19-23 sierpnia 1944 r. uczestniczył w planowaniu i przeprowadzeniu udanych ataków na gmachy: PAST-y przy ul. Zielnej 37/39 oraz Komendy Policji przy Krakowskim Przedmieściu 1. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej.

- **por. art. rez. Roman Romaszkan** ps. "Tatar", "Maria", vel Konstanty Kostewicz. Po krótkiej aklimatyzacji w Warszawie dostał przydział na V Odcinek Wachlarza na stanowisko dowódcy patrolu dywersyjnego i członka sztabu odcinka. Dotarł do Wilna 31 maja 1942 roku. Prowadził prace organizacyjne i szkolenia dywersyjne. 19 grudnia 1942 wyjechał na skutek choroby do Warszawy. Po rozwiązaniu Wachlarza działał w Kedywie AK: w kieleckiej bazie w Warszawy był kwatermistrzem pracującym na rzecz Zgrupowania „Ponurego”. Później kolejno pełnił następujące funkcje: we wrześniu 1943 roku został przydzielony do Centrali Zaopatrzenia Terenu (baza wołyńska w Warszawie, „Start I”) Kedywu Komendy Głównej AK na stanowisko instruktora, jednocześnie był oficerem szkoleniowym w Powstańczych Oddziałach Specjalnych „Jerzyki”. W grudniu 1943 roku wziął udział w nieudanej próbie przedostania się tego oddziału (135 osób) na Wołyń, od czerwca 1944 roku był oficerem szwadronu kawalerii dywizyjnej (do 26 lipca) i następnie oficerem łącznikowym 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Nie udało mu się dołączyć do Powst. Warsz. Urząd Bezpieczeństwa aresztował go 26 grudnia 1944 roku na Pradze. Wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie z 20 lutego 1945 roku został skazany na 6 lat więzienia. Po amnestii Romaszkan wyszedł z więzienia 5 grudnia 1945 roku.

- **por. dypl. art. Alfred Zawadzki** "Kos", "Blady", vel Kazimierz Ostachowski vel Stanisław Staszowski, pierwszy spadochroniarz - cichociemny, którego skierowano przydział do Oddz. III Okręgu AK Śląsk jako szef oddziału. Zdradzony, ujęty przez Gestapo początkiem grudnia 1942 r. na stacji kolejowej Piotrowice na Śląsku Cieszyńskim pod nazwiskiem Stanisław Staszowski (złamana ręka i noga). W chwili aresztowania połamano mu brutalnie kości. Przewieziono go do siedziby Gestapo w Cieszynie, gdzie go wkrótce zamordowano. Po dzień dzisiejszy nie udało się ustalić jego losu. Możliwe, że zmuszony sytuacją popełnił samobójstwo (otrął się).

Zrzut na placówkę "Łąka" 10 km od Łowicza. Zrzut wadliwy z wiatr a nie jak powinni pod wiatr

rozrzut był bardzo duży. Przez trzy doby poszukiwano dwóch zasobników, bez skutku. Jak się okazało załoga nie mogła ich wyrzucić z powodu uszkodzenia mechanizmu wyrzutnika.

Po locie numer VIII ze względu na coraz krótsze noce musiano zawiesić loty na okres pięciu miesięcy, do września 1942 roku.

Lista rodzajów broni przy nazwiskach - dane według J. Tucholski "Cichociemni", Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988, dodatek do "Drogi cichociemnych" wyd. Warszawa 1993 Bellona (Banasiak). Informacje o Kurierach pochodzą z opracowania - Waldemar Grabowski, "Kurierzy cywilni („kociaki”) na spadochronach." Zarys problematyki.

### **Cichociemni Lista zrzutów od 1/2. IX. 1942 r. do 3/4. IV. 1944 r.**

#### **Źródło: "Cichociemni", Jędrzej Tucholski**

Uzupełnienie tekstów : "Spadochronowa opowieść", J. Tucholski oraz "Drogi cichociemnych", Banasiak, Bellona 1993

### **Ekipy spadochronowe zrzucone w Polsce w latach 1941 - 1944 Cichociemni i Kurierzy MSW**

Po locie numer VIII ze względu na coraz krótsze noce musiano zawiesić loty na okres pięciu miesięcy, do września 1942 roku.

**Dalsza działalność operacyjna cichociemnych podzielona została na trzy tzw. sezony operacyjne, wśród których wyróżniamy: "Intonację", "Ripostę" i "Odwet".** Zajmiemy się teraz po kolei każdym z nich. "Intonacja" - jej ramy czasowe wyznaczają sierpień 1942 roku i kwiecień 1943 roku. Plan przerzutu skoczków Oddział VI opracował w czerwcu. "Intonacja" wiązała się ze znacznym zintensyfikowaniem działań, co z kolei przekładało się na zwiększenie przepustowości obozów treningowych dla cichociemnych. Był to jednocześnie wynik coraz gorszej sytuacji w kraju i wymagań stawianych przez Polskie Podziemie emigracyjnym władzom. Zarówno sprzęt, jak i nowy personel były niezbędne do prowadzenia dalszej podziemnej wojny przeciwko okupantowi. W konsekwencji w trakcie trwania drugiego etapu działań do lotu wzbilo się 65 samolotów, z których 42 wykonały zadanie. 6 samolotów stracono a 17 zawróciło z trasy lotu lub nie odnalazło placówki zrzutowej. Poległy trzy załogi. Do Polski wysłano 119 spadochroniarzy, z których 3 zginęło podczas lotu, a 1 zabił się przy skoku. Niestety, na tym bolesne straty się nie kończyły, bowiem śmierć poniosło 12 ludzi z placówek terenowych odbierających zrzuty. Wysłano 119 spadochroniarzy, 49,5 tony sprzętu. Przejęto 41,4 tony zaopatrzenia. Obok tego wysłano 13 022 000 dolarów, 5 158 000 marek, 10 000 peset oraz 700 000 "młynarek".

Data: **1/2 IX 1942**

**Operacja: Chickenpox**

Dowódca: por. naw. Radomir Walczak

Ekipa: X

- **por. piech. rez. Bolesław Jabłoński** ps. "Kalia", "Bil", "Emma", "Witocin", vel Stanisław Jasieńczyk vel Stanisław Lewandowski, przydział do Okręgu Łódź AK, początkowo, od października 1942 roku do sztabu Okręgu, od stycznia-lutego 1943 roku do maja-czerwca 1944 roku był szefem Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego Okręg AK Łódź. Zajmował się m.in. lokowaniem agentów, również poza okręgiem, na kierunkach centralnych i północnych

terenów Rzeszy, m.in. w Hamburgu, Berlinie, Gdańsku, Królewcu, Bremie, Monachium i Kolonii. W ramach pracy Oddziału II zebrano szereg informacji o policji niemieckiej i działaczach NSDAP w Łodzi. Umieszczono informatorów w sztabie XIII Korpusu Wehrmachtu w Łodzi oraz sztabie Ober-Ost (Dowództwo Wschodnie) w Spale. Został „spalony” po „wsypie” Oddziału II sztabu Okręgu na przełomie maja i czerwca 1944 roku. Od września 1944 roku pełnił funkcję szefa sztabu Okręgu, w tym czasie został odznaczony swoim drugim i trzecim Krzyżem Walecznych (trzecim – 10 listopada 1944 roku). Od listopada 1944 roku był w dyspozycji komendanta Okręgu. Rozkazem KG AK z 19 stycznia 1945 roku został awansowany na majora ze starszeństwem od 1 stycznia 1945 roku. Po wejściu Armii Czerwonej na teren okręgu ukrywał się w Piotrkowie i Łodzi. Został aresztowany 4 lutego 1945 roku przez NKWD. Był więziony w więzieniu UB przy ul. Anstadta w Łodzi, a później w więzieniach w Poznaniu, Śremie, Rembertowie i na Mokotowie w Warszawie. Po umorzeniu śledztwa został zwolniony w połowie 1945 roku. 15 stycznia 1949 roku funkcjonariusze UB urządzili dwutygodniowy „kocioł” (zatrzymywanie wszystkich osób przychodzących do lokalu) w jego domu przy ul. Różanej. 30 stycznia 1949 roku Jabłoński został przewieziony do więzienia mokotowskiego. 8 lutego 1949 roku Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie wydała postanowienie o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania, podpisane przez wiceprokuratora NPW mjr Zenona Rychlika. Jabłoński przeszedł ciężkie śledztwo, po którym 15 stycznia 1950 roku został skazany na karę 9 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i publicznych na okres 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Był osadzony w Zakładzie Karnym Warszawa-Mokotów, a następnie w Centralnym Więzieniu Karnym we Wronkach. W wyniku amnestii złagodzano mu karę do 6 lat, którą odsiedział w całości i wyszedł 30 stycznia 1955 roku ze zrujnowanym zdrowiem.

- **por. piech. rez. Władysław Kochański** ps. "Bomba", "Wujek", przydział do II odcinka sieci "Wachlarz" na Wołyniu, gdzie pełnił funkcję dowódcy ośrodka dywersyjnego Kowel-Sarny, działającego w kierunku Kijowa. Kiedy "Wachlarz" został rozwiązany, skierowano go służby w strukturach Okręgu AK "Wołyń". 8 lipca 1943 inspektor rówieński Armii Krajowej, kpt. Tadeusz Klimowski ps. "Ostoja" powierzył "Bombie" zadanie odbudowy sieci konspiracyjnej na terenie powiatu kostopolskiego, rozbitej wskutek aresztowań niemieckich. Kochański zatrzymał się wówczas we wsi Wyrka, w sąsiedztwie Huty Stepańskiej. W wykonaniu zadania przeszkodziła mu nasilająca się antypolska akcja UPA. Po rozpoczęciu "rzezi wołyńskiej" Kochański objął dowodzenie nad ośrodkiem samoobrony w Hucie Stepańskiej, gdzie schroniło się około 5000 Polaków. 7 lipca 1943 UPA rozpoczęła koncentrację w tym rejonie, a 16 lipca upowcy, przygotowując się do ataku, spalili 15 miejscowości przylegających do Huty Stepańskiej. Uderzenie UPA rozpoczęło się tego samego dnia. Bój był zacięty, wielokrotnie dochodziło do walki wręcz. Po 32 godzinach walki Kochański widząc przewagę Ukraińców zdecydował przebijać się poza pierścień oblężenia wraz z ludnością. Plan ten częściowo powiódł się. Ludność cywilną ewakuowano w rejon Wydymeru pod Włodzimiercem, skąd rozjechała się do Kowla, Sarn i Przebraża. W obronie Huty Stepańskiej zginęło około 40 członków samoobrony a sam "Bomba" został ranny w rękę. Ponad 600 cywilów zostało wymordowanych przez banderowców podczas ataku na polskie wsie przylegające do bazy samoobrony lub w trakcie ewakuacji Huty Stepańskiej, gdy przed przerwaniem okrążenia doszło do wybuchu paniki i część ludności próbowała ucieczki na własną rękę. W połowie lipca 1943 Bomba zorganizował na polecenie dowództwa blisko 500-osobowy oddział partyzancki, który operował w rejonie Huty Starej w pow. kostopolskim, gdzie mieściła się baza polskiej samoobrony. Trzon oddziału stanowili dawni obrońcy Huty Stepańskiej. W ciągu następnego pięciu miesięcy oddział "Bomby" stoczył w powiecie kostopolskim szereg potyczek z oddziałami UPA, ratując tysiące Polaków od śmierci z rąk upowców. Prowadził również walkę z Niemcami współpracując niekiedy z sowiecką partyzantką, w tym ze słynnym oddziałem Kowpaka. Największe zwycięstwo "Bomba" odniósł 16 listopada 1943 pod Moczulaną, gdzie przy współpracy z sowieckim oddziałem partyzanckim ze zgrupowania Szytowa, dowodzonym przez kapitana Kotlarowa zdołał rozbić i częściowo rozproszyć liczące blisko 1200 ludzi zgrupowanie UPA, przeprowadzające atak na bazę samoobrony w Hucie Starej. Po tej klęsce upowcy nie odważyli się już więcej zaatakować Huty Starej. Oddział Kochańskiego stanowił poważną siłę, bo liczył blisko 700 dobrze uzbrojonych żołnierzy i nie czuł się zagrożony z zewnątrz. Odbывał długie rajdy dla zapewnienia bezpieczeństwa Polakom, a także dla demonstracji siły. W drugiej połowie grudnia 1943 r. (awansowany w międzyczasie do stopnia kapitana) skierował oddział z powrotem do Starej Huty, gdzie zamierzał spędzić święta Bożego Narodzenia. W grudniu 1943 roku "Bomba" zatrzymał się ze swym oddziałem w miejscowości Bronisławka. Otrzymał

wówczas wiadomość, że jeden z dowódców partyzantki radzieckiej, generał Naumow, chce się z nim zobaczyć, zapraszając do swego sztabu w niedalekiej wiosce Zawółcze. "Bomba" pojechał tam w towarzystwie porucznika Strzemię i księdza Leona Śpiewaka ps. "Oboźnik" wraz kilkoma podoficerami eskorty. Podczas biesiady w Zawółczu cała polska grupa została rozbrojona i zaarrestowana. Oddział radziecki ruszył w pospiesznym marszu na wschód. Podczas odpoczynku żołnierze eskorty zostali zastrzeleni, a kpt. "Bomba", por. Strzemię i ks. Oboźnik odstawieni do Kijowa, a później do Moskwy. Strata dowództwa zaskutkowała częściowym rozkładem oddziału. Po aresztowaniu i porwaniu Kochańskiego jego oddział został znacznie zredukowany, wielu żołnierzy przeszło do samoobrony, wielu wycofało się z walki. W Moskwie kpt. Kochańskiego osądzono i skazano na karę 25 lat więzienia, jako przedstawiciela "obcej agentury". Po czterech latach pobytu w więzieniu w Moskwie, został skierowany na Kamczatkę do kopalni miedzi. Sterany, ze zniszczonym zdrowiem, powrócił do kraju w grudniu 1956 roku.

- **por. piech. Franciszek Rybka** ps. "Kula", przydział do Okręgu Nowogródek AK, a od stycznia 1943 roku – na stanowisko zastępcy komendanta Ośrodka Stołpce Obwodu Baranowicze AK. Od 13 stycznia 1944 roku był komendantem tego ośrodka. W kwietniu 1944 roku objął stanowisko zastępcy dowódcy Zgrupowania Stołpeckiego, które przedarło się do Puszczy Kampinoskiej. 1 sierpnia został wysłany do Warszawy, gdzie na Ochocie zaskoczyło go powstanie. 12 sierpnia wyszedł z ludnością cywilną do obozu w Pruszkowie, skąd zbiegł do Milanówka. W grudniu został przerzucony do Oddziału Partyzantkiego „Doliny”, z którym walczył na Kielecczyźnie i w Opoczyńskim do rozwiązania AK.

- **por. piech. rez. Stanisław Winter** ps. "Stanley", "Biały", "Ściopka", "Rudy", vel Jan Hryniewicz, przydział Okręg AK Nowogródek, komendant Ośrodka Nieświeżw Inspektoracie Rejonowym Baranowicze. Ośrodek w Nieświeżu miał kryptonim "Strażnica". Rozbudował siły akowskie do wielkości batalionu, który nazwany był 3 baonem 78 Pułku Piechoty Strzelców Słuckich. W okresie "Burzy", batalion działał niszcząc obiekty i środki transportu. W operacjach dywersyjnych utrudniających zaopatrzenie frontu wschodniego batalion "Stanleya" był bardzo aktywny. Bolszewicy parli do przodu i zajęli Nieśwież. W tej sytuacji "Stanley" postanowił dotrzeć do porucznika Góry do Puszczy Kampinoskiej. Ale niestety, zostali otoczeni i po wielu różnych przygodach, łącznie z wywiezieniem do Związku Sowieckiego, gdzie chciano ich wcielić do Armii Czerwonej, ale oni wszyscy udawali, że nie znają języka rosyjskiego. A więc ich wcielili do armii Berlinga, do Wojska Polskiego. W II Armii Wojska Polskiego został awansowany do stopnia kapitana. Mateusz Winter nie używał swego nazwiska, występował pod przybranym nazwiskiem Jan Hryniewicz. Nie ujawnił też, że jest "cichociemnym". Został aresztowany w czasie walk nad Nysą Łużycką. Kontrwywiad oskarżył go, że był działaczem, dowódcą AK na terenach przyłączonych do ZSRR. Ale sąd uniewinnił "Stanleya". Aresztowano go powtórnie, podając, że jest spadochroniarzem, a więc imperialistycznym agentem. Nawet mu udowodniano, że on namawia żołnierzy do dezercji. Tym razem sąd, w innym składzie, skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano w Poznaniu w 2 połowie czerwca 1945 roku, a więc już po zakończeniu wojny. Został rozstrzelany pod nazwiskiem Hryniewicz, bo bał się o swoją rodzinę, że też będzie pociągnięta do odpowiedzialności. (Trzy rozbieżne relacje).

- **por. sap. rez. Jan Woźniak** ps. "Kwaśny", "Rozbitek", vel Jan Łuczko, przydział AK Nowogródek jako oficer dywersji, w styczniu 1943 roku objął stanowisko dowódcy Kedywu i zastępcy komendanta Inspektoratu Południowego tego okręgu. Organizował i szkolił patrole dywersyjne, prowadził działania dywersyjne na szlakach komunikacyjnych Inspektoratu, produkował materiały wybuchowe i miny. Od maja 1944 roku dowodził specjalną kompanią szturmową w 7 batalionie 77 Pułku Piechoty AK. Dowódcą tego batalionu był Jan Piwnik „Ponury”. Brał udział w operacji „Ostra Brama”. Po walkach o Wilno wrócił na teren Inspektoratu. W maju 1945 roku jako repatriant przeniósł się do Górsk, potem mieszkał w Szczecinie i Krakowie.

Zrzut na placówkę "Igła" na skraju Puszczy Kampinoskiej, cichociemni odnaleźli 3 zasobniki i przez 6godz szukali czwartego nie wiedząc iż nie został zrzucony, wszyscy skoczki po zakopaniu pasów z pieniędzmi pieszo dostali się do Warszawy.



Data: **1/2 IX 1942**

**Operacja: Smallpox**

Dowódca: kpt. naw. Mariusz Wodzicki

Ekipa: XI

- **por. kaw. rez. Mieczysław Eckhardt** ps. "Bocian", przydział III odcinek "Wachlarza", aresztowany przez żandarmerię niemiecką w Dawidgródku, w dniu 19 listopada 1942 r. zginął, podawane są różne wersje śmierci prawdopodobnie popełnił samobójstwo w więzieniu.

- **ppor. piech. rez. Michał Fijałka** ps. "Kawa", "Wieśniak", "Sokół", przydział do "Wachlarza" oficer II odcinka. Pseudonim "Kawa" wywodzi się od nazwiska. Otóż podczas walk we Francji Fijałka ze strzelcem Franciszkiem Kawą zajęli stanowiska na przedpolu. Dosięła ich nawała artyleryjska. Kawa został ciężko ranny miał przestrelone płuco i rękę. Oddał Fijałce swój karabin mówiąc jeszcze: Panie aspirancie mnie on już nie będzie potrzebny. 18.I.1943 r. w Pińsku wziął udział w akcji odbicia z więzienia dywersantów "Wachlarza" (dywersja na tyłach i drogach komunikacji niemieckiego frontu wschodniego). Od II.1943 r. był zastępcą Inspektora Rejonowego Armii Krajowej w Kowlu. W VIII został oddelegowany do Zasmuk celem koordynacji placówek samoobrony i tworzenia oddziałów partyzanckich. 10.XI koło Rużyna został ranny w walkach swojego oddziału partyzanckiego z Ukraińską Powstańczą Armią. Od I do VII.1944 r. przeszedł cały szlak bojowy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK jako dowódca I batalionu 50 pułku piechoty, awansując na kapitana. 25.VII po rozbrojeniu w Skrobowie 27 WDP AK przez Sowieców, uniknął aresztowania aż do 28.XI.1944 r. Został osadzony na zamku w Lublinie i 29.XII.1944 r. skazany na 10 lat więzienia, w maju 1945 r. przeniesiony do Wroniek. Więzienie opuścił na mocy amnestii 19.XI.1945 r.

- **kpt. piech. rez. Bolesław Kontrym** ps. "Żmudzin", "Biały", "Bolesław", dowódca tzw. III Odcinka organizacji dywersyjno-wywiadowczej "Wachlarz" - wydzielonej z ZWZ-AK autonomicznej struktury, która działała na terenach na wschód od linii Wisły aż na tereny ZSRR i państw nadbałtyckich. Następnie, od marca 1943 roku szef Kedyw-u na Polesiu (Kedyw powstał ze scalenia (22.01.1943 r.) autonomicznych organizacji wywiadowczo-dywersyjnych ZWZ-AK : "Wachlarz", "ZO" czyli "Związku Odwetu" działającego na terenie Generalnego Gubernatorstwa i terenów wschodnich i przyłączonych do III Rzeszy, Organizacji Specjalnych Akcji Bojowych "OSA" (akcje dywersyjne na terenach centralnych Niemiec oraz zamachy na osobistości III Rzeszy - posiadała także kryptonimy: "Zagralin", "Kosa"). Prawdopodobnie latem lub wczesną jesienią 1943 r. odwołany został z Polesia do KG AK. Po powrocie do Warszawy został oddelegowany do Delegatury Rządu na Kraj, gdzie stanął na czele służby śledczej w Głównym Inspektoracie Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Organizował "Sztafetę" - "Podkowę", 40-osobowy oddział dyspozycyjny Delegatury Rządu do likwidacji wszelkiego rodzaju zdrajców jak agenci, konfidenti i donosiciele oraz szmalcownicy, wydający Niemcom Żydów. "Sztafeta" - "Podkowa" zlikwidowała w warunkach hitlerowskiej okupacji około 15 groźnych konfidentów i donosicieli współpracujących z okupantem, np. Antoni Rozmus, Marian Paprzycki, Bogusław Borys Pilnik, Antonina Narewska, Jefim Pironer oraz funkcjonariusz Sicherheitspolizei, Herbert Wolf (alias Henryk Zawadzki lub Andrzej Paszkowski). Walczył w Powstaniu Warszawskim na czele kompanii w okolicach Ogrodu Saskiego. Aresztowany 13.X.1948 r. skazany na karę śmierci, stracony 2 lub 20.I.1953 r. w więzieniu na Mokotowie, zrehabilitowany 3.XII.1957 r.

- **por. piech. rez. Waław Kopisto** ps. "Kra", vel Waław Jaworski, przydzielony do 2. odcinka Wachlarza, jednak przydział ten nie został zrealizowany. Kopisto pozostawał w dyspozycji komendy Wachlarza. 1 stycznia 1943 roku został przydzielony do akcji odbicia żołnierzy Wachlarza z więzienia w Pińsku. Akcja została z powodzeniem zrealizowana 18 stycznia 1943 roku: o godz. 17. grupa bojowa dowodzona przez Jana Piwnika „Ponurego” wdarła się samochodem osobowym na dziedziniec więzienia, druga grupa pod dowództwem „Czarki” wdarła się do więzienia przez płot na tyłach domu mieszkalnego, a trzecia grupa „Kawy” sforsowała ogrodzenie, opanowała administrację i zabiła komendanta więzienia. Inni partyzanci AK przecięli druty telefoniczne zrywając kontakt z Pińskiem. W wyniku akcji uwolniono kpt. Alfreda Paczkowskiego ps. „Wania”, Mieczysława Eckhardta ps. „Bocian” i Piotra Downara ps. „Azor” i odwieziono ich do Warszawy. Za akcję tę Kopisto otrzymał 3 lutego 1943 swój pierwszy Krzyż Walecznych. Od kwietnia 1943 roku walczył jako oficer dywersji Inspektoratu Łuck Okręgu Wołyń AK. Do jego zadań należały m.in.: organizacja i koordynacja samoobrony przed UPA w Antonówce, Spaszczyźnie i Przebrażu, utworzenie patroli dywersyjnych, współpraca w tworzeniu oddziałów partyzanckich „Piotrusia Małego” i „Olgerda” (24. Pułk Piechoty „Krwawa Luna”), szkolenia, walki z UPA oraz akcje likwidacyjne i

dywersyjne. W kwietniu 1944 roku został aresztowany przez NKWD, został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok zamieniono na 10 lat więzienia, które odbył w więzieniach w Kijowie (Łukianówka), Kaniowie, łagrach Kołomy, Komi i Magadanu (m.in. obozy w Kotłasie, Tajszece). 3 maja 1953 roku karę zamieniono na przymusowe osiedlenie i podjęcie pracy na terenie Magadanu. Po 11 latach i 8 miesiącach wyruszył do Polski. Podróż trwała od października do grudnia 1955 roku.

- **por. piech. Hieronim Łagoda** ps. "Lak", przydział na teren białostockiego Okręgu AK Inspektor Inspektoratu III Łomżyńskiego. W związku z aresztowaniem kapitana „Bruzdy” pułkownik Władysław Liniarski „Mścisław” grudniu 1942 roku mianował porucznika Hieronima Łagodę „Laka” na stanowisko Inspektora Inspektoratu III Łomżyńskiego. Przekazanie obowiązków odbyło się już po ucieczce kapitana „Bruzdy” (Jan Tabortowski) z więzienia w lutym 1943 roku w miejscowości Turczyn w obwodzie grajewskim. W dowodzonym przez niego Inspektoracie łomżyńskim oprócz prac organizacyjnych związanych ze zbliżającą się operacją „Burza” prowadzono też akcje bieżące. Warto wymienić następujące: w czerwcu 1943 r. Oddział AK aresztował pod Łomżą trzech urzędników niemieckich (wśród nich barona von Grubbena), zostali oni zwolnieni pod warunkiem wypuszczenia na wolność Polaków przetrzymywanych w więzieniu łomżyńskim. W sierpniu tegoż roku Kedyw obwodu łomżyńskiego rozbił urząd gminy Szczepankowo niszcząc ważne dokumenty i rozbroił załogę majątku Tarnowo koło Miastkowa. We wrześniu została zlikwidowana placówka ochrony leśnej majątku Pniewo k. Łomży. Porucznik „Lak”, „Roch” został awansowany do stopnia kapitana. Aresztowany 18 lutego 1944 roku w mleczarni w Przytułach. Prawdopodobnie przyczyną aresztowania był donos volksdeutscha Bluma z miejscowości Kubra koło Przytuł. Doprowadził on do aresztowań żołnierzy podziemia na placówki Kubra, a następnie naprowadził gestapo na miejsce pobytu kapitana „Laka” w mleczarni w Przytułach. Aresztowani zostali „Lak”, „Dąb” i „Marzec”. Po tych wydarzeniach konfident zmienił rejon i przenieść się na teren Lachowa, został tam rozpoznany i zlikwidowany, podobnie jak współpracująca z gestapo jego siostra. Fała aresztowań po tych akcjach kosztowała życie wielu żołnierzy podziemia zarówno z AK jak i NSZ. Kapitan „Lak” torturowany w więzieniu w Łomży trafił do podobozu Halbau (dziś Czyżówek k. Iłowej) – filii KL Gross Rosen i tam był widziany przez Józefa Ramotowskiego „Rawicza”. 12 lutego 1945 wyruszył z transportem więźniów ewakuowanych na zachód przed zbliżającą się armią radziecką. Zaginął w czasie transportu.

- **por. żand. Leonard Zub-Zdanowicz** vel Leonard Szczęsny, ps. "Dor", "Ząb", "Szprung", złamał nogę i przez 2 tygodnie ukrywał się w kryjówce w Zalesiu Dolnym, znalezionej przez komendanta placówki AK w Prażmowie, a które należało do członków NSZ. 17 września 1942 został przewieziony potajemnie do Warszawy, gdzie – po tygodniowym pobycie w szpitalu Ducha Świętego – został zaangażowany w październiku 1942 do biernej pracy konspiracyjnej w ramach III Odcinka (Polesie) organizacji dywersyjno-sabotażowej AK pod nazwą Wachlarz. Z powodu chorej nogi jego rola sprowadzała się tylko do użyczania swojej kryjówki na odprawy i jako skrzynki kontaktowej. Jego bezpośrednim przełożonym został kpt. Bolesław Kontrym. Po rozbiciu Wachlarza na początku 1943 przez gestapo zdrowy już Zdanowicz złożył wniosek o przydział do oddziału leśnego, ale KG AK odmówiła. We wrześniu 1942 znajomi NSZ-owcy proponowali mu pierwszy raz przejście do tej organizacji, ale początkowo odmówił. Z kolei od lutego 1943 wszedł w kontakt z politycznymi działaczami Grupy "Szańca" oraz wyższymi oficerami NSZ. Ciągłe liczył na przydział bojowy do AK. Tymczasem KG AK zaproponowało rtm. Zub-Zdanowiczowi utworzenie w Warszawie komórki bezpieczeństwa i kontrwywiadu. W tym samym czasie zgłosił się także do niego kolega ze studiów na KUL w Lublinie i ze służby wojskowej w 29 DP, mjr Stanisław Żochowski ps. "Bohdan", "Strzała", szef sztabu NSZ, proponując mu objęcie dowództwa oddziału NSZ w Warszawie bądź tworzenie oddziałów AS NSZ w Lubelskiem. Tą ostatnią propozycję przyjęł pod koniec maja 1943 i od 1 czerwca tego roku formalnie przyłączył się do NSZ.

Zrzut na placówkę "Rogi" na terenie nadleśnictwa Łoś-Rogatki na północny wschód od Grójca. Skoczkom z obu ekip podano mylny adres kontaktowy Mokotowska zamiast Natolińska spowodowało to spore zamieszanie dopiero sprawdził się adres zapasowy Puławska 24 m 23.

Data: **3/4 IX 1942**

**Operacja: Rheumatism**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Król

Ekipa: IX

- **mjr. dypl. piech. Jan Lech** ps. "Granit", "John", "Buła", "Czerwony", "Wrak", "Beryl", przydział do Obszaru AK Lwów jako szef Oddz. III. Od marca 1942 r. szef sztabu Okręgu AK Lwów, ranny pod Lubieńcem Wielkim. Od marca 44 r. zastępca komendanta Okręgu. W wyniku zdrady ranny w nogę został ujęty przez Gestapo około 15.IV.1944 r. pod Janowem, wywieziony na noszach i rozstrzelany we Lwowie 24.VI.1944 (jego brat Włodzimierz Lech "Powiślak", zginął 8.V.1944 w Łęgu pod Krakowem)
- **kpt. lot. Zygmunt Policewicz** ps. "Świerk", "Jodła", jako emisariusz Naczelnego Wodza w sprawach organizacji lotnictwa, od lipca 1943 r. Oddz. IV Obszaru AK Lwów.
- **por. dypl. piech. Stanisław Sędziak** ps. "Warta", "Oset", "Wiatr", "Jerzy", przydział do Okręgu AK Nowogródek.
- **mjr dypl. piech. Bartłomiej Wincenty Ściegienny** ps. "Las", "Adam", przydział Okręg AK Białystok.
- **kurier kpr. Adam Cużytek** ps. "Roman", "Wicek", "Paluch", "Wolski" (kurier Delegatury Rządu na Kraj) zaprzysiężony najprawdopodobniej 28 maja 1942 r., zrzucony w nocy z 3/4 września 1942 r., przydzielony został pod koniec 1942 r. do BCh, otrzymał zadanie zorganizowania XI Okręgu BCh obejmującego Podokręgi: Lwów, Stanisławów i Tarnopol. Pełnił funkcję Komendanta Okręgu IX BCh występował pod pseudonimem "Adaś" i "Wolski". Organizował uzbrajanie oddziałów samoobrony wiejskie aby mogła przeciwstawić się skutecznie działalności UPA. Zaraził się tyfusem brzuszny w czasie, gdy organizował punkt oporu w Rudkach koło Sambora, oprócz tego wywiązało się zapalenie opon mózgowych. Zmarł 22 kwietnia 1943 r. we Lwowie. Pochowany na cmentarzu Łyczakowskim pod przybranym nazwiskiem Wincenty Paluch.
- **kurier bomb. Stanisław Stach** ps. "Marian", vel Stanisław Uryc (kurier Delegatury Rządu na Kraj) przydzielony do BCh, aresztowany w Warszawie 27 maja 1943 r.

Zrzut na placówkę "Ugór" położona pod Łyszkowicami koło wsi Czatolin, 20 km na zachód od Skierniewic, położenie placówki przesunięto o 3 km na północ w stosunku do miejsca zrzuty wykonanego w nocy 7/8.XI.1941 r.

Data: **3/4 IX 1942**

**Operacja: Measles**

Dowódca: kpt. naw. Mariusz Wodzicki

Ekipa: XII

- **ppor. piech. Jan Grycz** ps. "Dziadzio", "Dziadek" przydział do ZO, następnie do Kedywu Okręgu AK Brześć jako komendant leśnej szkoły młodszych dowódców, następnie prowadził ze szkołą działania przeciwko UPA na Polesiu Wołyńskim. Poległ w walce z obławą niemiecką 6-8.VIII.1943 r. pod Hłuszą.
- **kpt. piech. Julian Kozłowski** ps. "Cichy", "Wuj", "Rybak", przydział do Oddziału I Organizacyjnego Komendy Głównej Armii Krajowej na stanowisko szefa Wydziału Techniczno-Legalizacyjnego ("Park", "Leta", "Izba"). Stanowisko szefa Wydziału objął w grudniu 1942 roku. W lipcu 1943 roku został oddelegowany do Delegatury Rządu na Kraj na stanowisko zastępcy Delegata Rządu na Wołyń z miejscem postoju w Kowlu. Do późnego lata 1943 roku pełnił obowiązki Delegata w Okręgowej Delegaturze Rządu na Wołyń. W skład Wołyńskiej Okręgowej Delegatury wchodziły: wydział bezpieczeństwa i samoobrony; komenda Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (PKB) i samoobrony; wydział oświaty i kultury; wydział propagandy; inspektor łączności. We wszystkich powiatach utworzono inspektoraty Delegatury. Na początku 1944 roku Julian Kozłowski został aresztowany przez Niemców. Udało mu się zbiec z obozu w Kowlu i wrócić do Warszawy. Po wybuchu powstania warszawskiego znalazł się w Rejonie 5 "Oaza" Obwodu Mokotów AK. Od 18 sierpnia dowodził 1 kompanią (Batalionu "Oaza"). W nocy z 18 na 19 sierpnia 1944 roku dowodził oddziałem uderzającym na pałac w Wilanowie. Poległ w trakcie akcji w bramie wjazdowej na teren pałacu.
- **por. uzb. rez. Wincenty Michalczewski** vel Wincenty Jane, ps. "Mir", przydział do Oddz. Obszaru AK Lwów jako szef uzbrojenia Obszaru, aresztowany przez Gestapo 17.IV.1943 we

Lwowie pod nazwiskiem Witold Homeyko w lokalu „Zręba” (Wiktora Zarembińskiego) we Lwowie. We wrześniu 1943 roku został wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, skąd 8 listopada 1943 roku przeniesiono go do obozu Mauthausen-Gusen. 5 maja 1945 roku został wyzwolony, 17 maja przybył do Wielkiej Brytanii. W 1948 roku powrócił do Polski. W latach 1949–1954 pracował jako kierownik grupy robót w Kieleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Radomiu, odbudowywał fabrykę broni. Od 1955 roku pracował jako główny inżynier inwestycji w Cementowni „Przyjaźń” w Wierzbicy. Od 1961 roku pracował w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych oraz Transportu Technologicznego i Składowania „Techmatrans” w Radomiu jako starszy projektant. W 1957 roku ukończył studia w zakresie budownictwa Politechniki Warszawskiej. W 1974 roku przeszedł na emeryturę.

- **por. art. rez. Kazimierz Smólski** ps. "Sosna", (Kazimierz Smolski) przydział IV odcinek "Wachlarza, komendant bazy w Borysowie", aresztowany przez Gestapo XII.42 w Mińsku Białoruskim pod nazwiskiem Jerzy Adamowicz, więziony w Oświęcimiu, Mauthausen i Gusen II.

- **kpt. art. rez. Waław Zaorski** ps. "Ryba", ujęty w Mińsku Białoruskim 7-9.XII.42 r. otrął się w dniu aresztowania

- **mjr kaw. Wiktor Zarembiński** ps. "Zrąb", "Azis", "Kmita", vel Waław Sieńko vel Witwicki. Po przyjeździe do Warszawy dość długo nie mógł odnaleźć punktu kontaktowego przy ul. Puławskiej 24/23 u Alfreda Bartnika. Przydział do Okręgu AK Lwów jako z-ca kmdta Inspektoratu Rejonowego Lwów Miasto i jednocześnie kmdt Dzielnicy Południowej (styczeń - kwiecień 1943), w listopadzie 1942 r. przyjechał do Lwowa i zamieszkał u dr Dreszerowej przy ul. Leona Sapiehy. W lutym 1943 złamał nogę i wbrew zasadom konspiracji utrzymywał kontakty organizacyjne w miejscu zamieszkania a nie w punkcie kontaktowym. 17 kwietnia 1943 r. aresztowany został przez Gestapo jako Witwicki w mieszkaniu dr Dreszerowej, całkowicie zdekonspirowany. Po przewiezieniu do więzienia przy ul. Łąckiego 1 wkrótce popełnił samobójstwo przez powieszenie, nie wydając nikogo.

Zrzut na placówkę "Żaba" położona 12 km na południe od Łowicza.

Inna numeracja oraz nazewnictwo Ekip występuje w książce J. Tucholski "Spadochronowa opowieść" str.160, wydanej w 1991 r.

Ekipa: XIII - operacja: Hammer

Data: **1/2 X 1942**

**Operacja: Chisel**

Dowódca: kpt. naw. Mariusz Wodzicki (por. naw. Radomir Walczak prowadzi w operacji Hammer)

Ekipa: XIII

- **kpt. art. rez. Adam Borys** "Pług", "Bryl", "Pal", przydział do Kedywu KG AK jako z-ca dow. oddziału "Motor 30", dow. oddz. "Agat"- "Pegaz"- "Parasol" wydzielony do walki z gestapo. W Powst. Warsz. d-ca. baonu "Parasol, ciężko ranny na Woli. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej.

- **por. sap. Stanisław Kotorowicz** ps. "Kron", "Crown", ciężko ranny 20.V.1943 r. podczas akcji odbicia więźniów w Celestynowie, zmarł tej nocy.

- **mjr piech. Bronisław Żelkowski** ps. "Dąbrowa", aresztowany jako Bronisław Bogdański przez Gestapo 10.XI.1942 r. pod Warszawą, otrął się na Pawiaku.

- **kurier st. strz. Jan Cegłowski** ps. "Konik", "Maciej" (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 6 stycznia 1917 r. w Warszawie, w Wielkiej Brytanii służył w 16 brygadzie czołgów, zaprzysiężony 28 maja 1942 r., zrzucony w Polsce 1/2 października 1942 r., pracował w komórce łączności radiowej Delegatury Rządu oraz w Departamencie Informacji i Prasy, w Powst. Warsz. walczył w batalionie „Łukasieński” na Starym Mieście.

Zrzut na placówkę "Bór" położoną 16 km na północny wschód od Garwolina.

Data: **1/2 X 1942**

**Operacja: Gimlet**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Król

Ekipa: XIV

- **ppor. piech. rez. Marian Gołębiowski** ps. "Ster", "Irka", "Korab", "Lotka", "Swoboda", vel Marian Gortat, Marian Śliwa, Marian Gołębiowski, przydział do Inspektoratu Rejonowego Zamość (Okręg Lublin AK), gdzie objął funkcję szefa Kedywu. W związku z akcją wysiedlania i eksterminacji polskiej ludności Zamojszczyzny podlegające mu oddziały przeprowadziły kilka akcji odwetowych na wsie zasiedlone przez kolonistów niemieckich. W kwietniu 1943 r. zaszły samodzielną akcją uwolnienia aresztowanej przez Niemców Alicji Szczepankiewiczowej, żony komendanta Obwodu AK Tomaszów Lubelski, Wilhelma Szczepankiewicza (ps. „Drugak”) i ich dziesięcioletniego synka. Po zamordowaniu przez Ukraińców dotychczasowego komendanta obwodu kpt. Antoniego Rychela, w październiku 1943 r. został komendantem Obwodu Hrubieszów. Był zwolennikiem rozpoczęcia ofensywnych działań przeciw zagrożającym ludności polskiej siłom OUN-UPA. Intensywne walki polsko-ukraińskie toczyły się w tym rejonie od marca do czerwca 1944 r. W maju 1944 r. został mianowany komendantem Obwodu Włodzimierz Wołyński (pozostawał także komendantem Obwodu Hrubieszów). Jako komendant Obwodu Włodzimierz Wołyński organizował kwatery, wyżywienie i pomoc medyczną dla żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, którzy przedostali się za Bug. Został dwukrotnie ranny (w tym raz ciężko) w czasie niemieckiej obławy w Puszczy Solskiej w czerwcu 1944 r. (operacja Sturmwind II). 25 czerwca udało mu się wydostać z oblężenia z oddziałem Konrada Bartoszewskiego (ps. „Wir”). Po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną kontynuował działalność jako komendant Obwodu Hrubieszów. 19 sierpnia 1944 r. jego stuosobowy oddział uwolnił kilkunastu żołnierzy AK z więzienia w Hrubieszowie. Tam też dokonał akcji na Komunalną Kasę Oszczędności, aby zdobyć pieniądze na cele organizacyjne. Jeden z rozkazów „Stera” brzmiał: Wszystkich podejrzanych, którzy nie potrafią w sposób dostateczny udowodnić przybycia na teren Lubelszczyzny należy likwidować. Gołębiowski otwarcie przyznawał, że miał już w okresie okupacji hitlerowskiej umowę z NSZ przeciw komunistom. Aby nie mieć kłopotów z KG AK, która zabraniała zbrojnych akcji antykomunistycznych, Gołębiowski walczył z komunistami, podszywając się pod NSZ. W nowej sytuacji stał się zdecydowanym zwolennikiem porozumienia z Ukraińcami, z którymi niedawno jeszcze podległe mu oddziały toczyły krwawe walki. Swoją koncepcję przedstawił na odprawie dla dowódców z Obwodów Hrubieszów, Chełm i Zamość we wrześniu 1944 r. Po odprawie tej wydano skierowaną do Ukraińców ulotkę wzywającą do zaprzestania walk i zjednoczenia się przeciw wspólnemu wrogowi. Do rozmów na wyższym szczeblu doszło dopiero w maju 1945 r. Według świadectwa uczestniczącego w nich Gołębiowskiego obie strony uznały konieczność kontynuowania walki o niepodległość swych krajów i zadeklarowały wzajemne dla swych działań w tej sprawie poparcie. Strona polska zobowiązywała się do udzielania UPA pomocy w zakresie żywności, zakwaterowania i opieki medycznej. Strona ukraińska oddawała do dyspozycji AK swój głęboki wywiad (obejmujący teren od Gruzji, przez Ukrainę i Białoruś po Czechy) oraz deklarowała w razie potrzeby włączenie się do działań zbrojnych prowadzonych przez Polaków. Ponadto biorący udział w spotkaniu przedstawiciele Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej (Ukraińska Główna Rada Wyzwoleńcza – UHWR) (Jurij Łopatynskij) wyrazili pragnienie, aby Polski Rząd na Uchodźstwie reprezentował także interesy ukraińskie. Porozumienie to nie znalazło poparcia we władzach centralnych Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj – komendant Obszaru Centralnego DSZ, Jan Mazurkiewicz (ps. „Radosław”), zabronił prowadzenia dalszych rozmów. Niemniej do wiosny 1947 r. na terenie Lubelszczyzny i Podlasia zawieszenie broni między UPA a polskim podziemiem było mniej więcej przestrzegane, dochodziło nawet do współdziałania (atak UPA i WIN na w Hrubieszów 28 maja 1946 r.) W marcu 1945 r. Gołębiowski objął funkcję inspektora Inspektoratu Rejonowego DSZ – pełnił ją do czerwca tegoż roku. W czerwcu został szefem sztabu i zastępcą komendanta Okręgu Lublin DSZ. Od września kontynuował działalność na tym samym stanowisku w będącym kontynuacją DSZ – Wolność i Niezawisłość. Był jednym ze współtwórców niezrealizowanego planu ataku na więzienie mokotowskie w Warszawie. 21 stycznia 1946 r. został aresztowany i po ciężkim śledztwie, w czasie którego był bity i torturowany (m.in. przez Adama Humera, Józefa Duszę i Jerzego Kędziore), sądzony był w trakcie procesu I Zarządu Głównego WiN. (Poza nim na ławie oskarżonych znaleźli się także Jan Rzepecki, Antoni Sanojca, Jan Szczurek-Cergowski, Tadeusz Jachimek, Henryk Żuk, Kazimierz Leski, Józef Rybicki, Ludwik Muzyczka, Emilia Malessa). Oskarżenie, poza przynależnością do nielegalnych organizacji i działalnością antypaństwową, obejmowało także

„współpracę z bandami UPA”. Wśród zarzutów znalazły się także: współudział w likwidacji posterunków MO w Grabowcu, Dęblinie, Nałęczowie i Hrubieszowie oraz zabójstwa: sekretarza PPR we Frankopolu (gm. Biłgoraj) Stanisława Głuchockiego, funkcjonariuszy UB: Józefa Chmarzyńskiego, Aleksandra Grodka i Władysława Humbera i starosty Jacentego Wilka, a także szereg innych akcji zbrojnych. 3 lutego 1947 r. skazano go (jako jedyne w tym procesie) na karę śmierci, którą trzy dni później prezydent Bolesław Bierut zamienił na karę dożywotniego więzienia. 22 lutego, na mocy amnestii, zmniejszono ją do lat 15 (z utratą praw na zawsze i przypadkiem mienia. Siedział w więzieniach w Warszawie, Rawiczu, Wronkach i Sieradzu, skąd 3 grudnia 1955 wraz z innymi więźniami próbował uciec; próba ta została udaremniona na skutek interwencji pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Otrzymał karę dożywotniego więzienia, jednak w wyniku amnestii z 1 maja 1956 wyrok zmniejszono mu do 10 lat. Wyszedł na wolność 21 czerwca 1956 r.

- **ppor. piech. rez. Stanisław Jagielski** ps. "Gacek", "Siapek", Przydzielony do Okręgu AK Lublin. Prowadzi intensywne szkolenie dywersyjne i sapersko minerskie. Szef Kedywu Inspektoratu Rejonowego Lublin i Puławy, jednocześnie organizator dywersji (grudzień 1942). Od 22 października 1943r dowodzi oddziałem dyspozycyjnym Inspektoratów. Wykonał szereg akcji dywersyjno-bojowych, liczne likwidacje agentów niemieckich. Późną wiosną dołączył do niego serdeczny przyjaciel Jan Poznański ps. Pływak", "Ewa". Aresztowany przez Niemców 7 grudnia 1943 roku w Ługowie pod nazwiskiem Stachowiak. Leżał wtedy chory na zapalenie płuc, którego nabawił się podczas akcji na niemiecki pociąg urlopowy pod Nałęczowem. Został zmasakrowany w na Zamku w Lublinie. Podjęta akcja odbicia go z więzienia nie powiodła się, gdyż nie mógł uciekać . Podczas śledztwa niemieccy kaci wyrwali mu bowiem pośladki. Został powieszony w publicznej egzekucji w dniu 6 marca 1944 roku w Kurowie pod Puławami.

- **ppor. sap. rez. Ewaryst Jakubowski** ps. "Brat", został przydzielony w pierwszej połowie 1943 r. i pełnił funkcję członka ścisłego sztabu Organizacji Specjalnych Akcji Bojowych ("Osa"- "Kosa"). Tablica na wojskowych Powązkach, upamiętniająca poległych i pomordowanych żołnierzy „Osy”-„Kosy” z nazwiskiem Jakubowskiego. Zginął w nocy 31 dnia powstania warszawskiego w walkach powstańczych przy ul. Bielańskiej, gdy wraz z innymi żołnierzami oddziału przebiegał się ze Starego Miasta do Śródmieścia. Miał 24 lata.

( Dowództwo brygady "Broda 53" i baonu "Zośka"

hm. kpt. mjr. ppłk Jan Jan Kajus Andrzejewski, 32 l, d-ca "Brody 53", † 31 VIII Bielańska - przebicie

hm. kpt. Piotr Pomian Eugeniusz Stasiecki, 31 l, z-ca Nacz. Sz. Sz., z-ca d-cy "Zośki", † 16 VIII getto

**por. Brat Ewaryst Jakubowski, 24 l, adiutant, † 31 VIII Bielańska-Senatorska - przebicie**

kpt. Podhorecki Józef Hłasko, 45 l. oficer do zad. spec. † 31 VIII Bielańska - przebicie

por. Szczerba - Czesław Jerzy Berowski, 30 l. poczet d-cy, † 11 VIII Wola

por. Szczerba Jan Kozubek, 28 l. † 14 IX Okrąg 2

phm. por. Jurek TK Jerzy Peplowski, 21 l. adiutant d-cy baonu, † 16 IX Okrąg 2

Zosia Duża Zofia Krassowska, 23 l. d-ca plut. sanit. "Oleńka", † 6 VIII Szpital Wolski )

- **por. sap. Władysław Klimowicz** ps. "Tama", przydział do Kedywu Okręgu Śląsk AK. W styczniu 1943 roku przed wyjazdem do Krakowa (miejsca działania komendy Okręgu Śląsk AK) został aresztowany przy ul. Zimorowicza w Warszawie. Otruł się w czasie śledztwa w siedzibie Gestapo przy Alei Szucha 25 w Warszawie.

- **ppor. sap. rez. Ryszard Kowalski** ps. "Benga", "Rycho", vel Ryszard Jurkowski, Ryszard Małyk, dostał przydział do Okręgu Wołyń AK jako instruktor, a od początku 1943 roku komendant Obwodu Zdołbunów wchodzącego w skład Inspektoratu Rejonowego Równie Okręgu Wołyń. W pierwszej połowie sierpnia 1943 roku został aresztowany przez Gestapo w Zdołbunowie pod nazwiskiem Ryszard Małyk. Rozstrzelano go w dużej grupie więźniów XI. 1943 r. w więzieniu w Równem.

- **ppor. piech. rez. Jan Poznański** ps. "Pływak", "Ewa", przydzielony do Kierownictwa Dywersji (Kedyw) Okręgu Śląskiego AK, którego komenda mieściła się w tym czasie w Krakowie. Zamieszkał w konspiracyjnym mieszkaniu na krakowskiej Olszy. Szybko zaprzyjaźnił się z jednym z sąsiadów, któremu wyjawiał, że został przerzucony na spadochronie z Wielkiej Brytanii i jest członkiem podziemia. Na początku marca 1943 roku został aresztowany przez gestapo. Po przewiezieniu do więzienia Montelupich, okazało się, że Niemcy są doskonale poinformowani o roli jaką pełni w konspiracji oraz szkoleniu odbyłym na Wyspach Brytyjskich.

Najprawdopodobniej była to "zasługa" sąsiada, któremu Poznański lekkomyślnie zaufał. Następnie został poddany okrutnym torturom. Był tak strasznie katowany, że miał złamany obojczyk oraz wywichnięte ręce. Zaskakujące było jednak, że gestapowcy nie żądali wydania żadnych nazwisk, czy choćby wyjawienia adresów lokali konspiracyjnych. Wkrótce okazało się, że mają wobec niego inne plany. Biciem chcieli go przekonać do przejścia na ich stronę. Po kilku dniach tortur wykończony do granic wytrzymałości Poznański oświadczył, że zgadza się na współpracę. Gestapowcy zlecili mu wyjazd do Warszawy i dotarcie do Komendy Głównej AK. Wyznaczono także datę i miejsce spotkania, podczas którego miał zdać relację z postępów jakie poczynił w rozpracowywaniu komendy. Po wypuszczeniu na wolność, "Pływak" rzeczywiście wyjechał do Warszawy. Jednak zakończył na tym realizowanie niemieckiego scenariusza. Zaraz po przybyciu na miejsce zgłosił się do oficera kontrwywiadu KG AK, któremu szczegółowo opisał aresztowanie, tortury oraz wyjawiał, że aby ratować życie pozornie zgodził się na współpracę z wrogiem. Przekazał także informację, że 30 marca ma się spotkać w kawiarni "Europejska" z prowadzącym go oficerem oraz jeszcze jednym funkcjonariuszem gestapo. Wyznaczono ppor. „Ewę” Jana Poznańskiego na komendanta Inspektoratu Lublin-Puławy. „Ewa” budował na nowo sieć połączeń, organizował patrole, kontrolował placówki, a nade wszystko tworzył z elity partyzanckiej KeDyw – Kierownictwo Dywersji i Walki. Oczywiście organizował, rozdając zadania na patrole wiele działań wywiadowczych, bojowych i dywersyjnych. Zginął 22. X. 1944 r. w Opolu Lubelskim śmiertelnie postrzelony w czasie wykonywania wyroku śmierci na konfidentce.

Zrzut na placówkę "Zamek" pod Dęblinem (13 - 16 km) w okolice Pawłowic. Pomimo niezgodności sygnalizacji świetlnej ziemia-lotnik samolot wykonał zrzut, jak się okazało niezbyt celnie. "Tama" skakał z bagażnikiem lądował nieprzytomny w pół uduszony przez wysuniętą taśmę. Po skoku koledzy udzielili mu pierwszej pomocy. Oddział żołnierzy Batalionów Chłopskich pod dowództwem sierżanta Jana Ptaszka ps. „Rzutny” przyjął zrzut broni oraz cichociemnych.

Inna numeracja Ekip występuje w książce J. Tucholski "Spadochronowa opowieść" str.161, wydanej w 1991 r.

Ekipa: XV - operacja: Chisel, nazwiska skoczków i placówka ta sama w obu książkach.

Data: **1/2 X 1942**

**Operacja: Hammer**

Dowódca: por. naw. Radomir Walczak (kpt. naw. Mariusz Wodzicki prowadzi w operacji Chisel)  
Ekipa: XV

- **por. piech. kontr. Eugeniusz Kaszyński** ps. "Nurt", "Gedymin", "Zygmunt", przydział do Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Od 1 grudnia 1942 do kwietnia 1943 pełnił funkcję oficera technicznego Związku Odwetu i jednocześnie inspektora dywersji Kedywu Komendy Okręgu. Był wówczas odpowiedzialny za organizowanie patroli dywersyjnych na szlakach komunikacyjnych i szkolenie żołnierzy. Po przybyciu Jana Piwnika ps. "Ponury", który miał zadanie sformowania oddziału partyzanckiego, został jego zastępcą oraz komendantem Zgrupowania nr 1 w ramach Świętokrzyskich Zgrupowań AK (latem 1943). Jego oddział, liczący ok. 215 ludzi, składał się z trzech plutonów: ppor. E. Domoradzkiego ps. "Grot", chor. T. Wagi ps. "Szort" i wachm. T. Wójcika ps. "Tarzan". Baza operacyjna znajdowała się na wzgórzu Wykus, a teren działania obejmował obszar Gór Świętokrzyskich w rejonie Łysicy i Samsonowa. Po pierwszej obławie niemieckiej na partyzantów 28 października oddział E. Kaszyńskiego przeniósł się w okolice Pasma Jeleniowskiego. W zimie w okresie rozformowania Zgrupowań, dowodził skadowanym oddziałem i pełnił pieczę nad czasowo zdemobilizowanymi żołnierzami. Po odejściu J. Piwnika z powodu zatargu z Komendą Okręgu objął 2 stycznia 1944 dowództwo nad całością Zgrupowań Świętokrzyskich AK. Z rozkazu płk. Emila Fieldorfa "Nila" został wówczas zlikwidowany po przesłuchaniu przez "Nurta" bardzo groźny agent niemiecki ppor. Jerzy Wojnowski ps. "Motor", oficer Zgrupowań, wyrok wykonał chor. "Szort". Pod koniec 1944 r. Zgrupowania zostały rozformowane. W lipcu 1944 ponownie przemianowany I batalionu 2 pp Leg. AK. Przy batalionie powstała specgrupa produkująca pistolety maszynowe "KIS" własnej konstrukcji oraz miny przeciwpiechotne. Na czele I/2 pp Leg. AK przeszedł cały szlak bojowy Pułku od Ostrowca Świętokrzyskiego poprzez Staszów, Opatów, Dziebałtów aż po okolice

Przysuchy, gdzie przeprowadzono koncentrację oddziałów Korpusu AK "Jodła" w celu marszu na pomoc Powstaniu Warszawskiemu. Po odwołaniu marszu na Warszawę, z 2 Dywizją Piechoty przeszedł na południe od Końskich, a następnie w kierunku Kielc i wreszcie Włoszczowy. 8 października 1944 rozkazem Komendanta Okręgu AK "Jodła" mianowany dowódcą 2 pułku piechoty Legionów AK. Dowodzenie sprawował faktycznie do 12 października, gdy rozwiązano w okręgu związki taktyczne na poziomie pułku. Powrócił do swego batalionu. 29-30 października 1944 w rejonie wsi Chotów - Oleszno odparł atak niemieckiej obławy. Zmuszony został do odwrotu i ciągłego kluczenia przed Niemcami. 14 listopada 1944 rozformował batalion w rejonie Świniej Góry. Do rozwiązania Armii Krajowej melinował w okolicy Włoszczowy. 18 stycznia 1945 awansowany został do stopnia majora ze starszeństwem 1 stycznia 1945.

- **por. kaw. rez. Artur Linowski** ps. "Karp", przydział do Kedywu Okręgu AK Łódź jako zastępca oficera dywersji, aresztowany w Kurzeszynie, otrął się 2.VII.1943 r. w siedzibie Gestapo w Tomaszowie Mazowieckim.

- **ppor. art. rez. Waldemar Szwiec** ps. "Robot", "Jakub", "Dal", "Ryś", vel Ignacy Zaciętowski, vel Ignacy Szczerbak, przydział do Obwodu Koneckiego AK jako inspektor Związku Odwetu, a następnie tworzonego Kedywu. Zjawił się tu już na początku stycznia 1943 r. Jego bazą stała się wieś Michniów, w domu Materków[3], gdzie rozpoczął współpracę z miejscową dywersją. 26 lutego 1943 r. razem z por. cc. Eugeniuszem Kaszyński „Nurtem” dokonał śmiałej akcji na Baranowskiej Górze[4] na drodze Warszawa – Kraków w pobliżu Skarżyska-Kamiennej. W zasadzce brali udział pierwsi podkomendni stanowiący później trzon Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Wiosną ppor. „Jakub” przejął dowództwo nad oddziałem kpr. Józefa Domagały „Wilka” z Nieklania. Jednocześnie w Góry Świętokrzyskie dotarł por. „Ponury”. Rozpoczęło się formowanie oddziałów. Wszyscy trzej wymienieni cichociemni weszli w skład dowództwa tworzącej się formacji. Do końca czerwca 1943 r. Zgrupowania liczyły ok. 300 żołnierzy wyszkolonych przez liniowych oficerów. Zginął w okolicach Wielkiej Wsi 14.X.1943 r. podczas próby przebiccia się przez niemiecki pierścień został zabity serią z karabinu maszynowego, stało się to na skutek zdrady oficera II Zgrupowania por. Jerzego Wojnowskiego „Motora” (jednocześnie agenta Gestapo pod pseudonimem „Garibaldi”).

- **por. piech. rez. Adam Trybus** ps. "Gaj", "Mścisław", "Ogrodnik", "Tkacz", przydział W K. O AK Łódź początkowo oficer dywersji i szef „Kedywu” w Inspektoracie Piotrkowskim AK. Od I 1943 szef „Kedywu” Okręgu AK Łódź. Awansowany 11 XI 1943 do stopnia kapitana rezerwy. Kierował walką „Kedywu” i organizował jego sieć oraz szkolił żołnierzy AK. Brał udział w przygotowaniach do akcji „Burza”. Od VII do X 1944 jako d-ca Ogniska Walki prowadził oddział Kolutzki. Od XI 1944 do II 1945 komendant Inspektoratu Rejonowego AK Łódź. Awansowany 1 I 1945 do stopnia majora rezerwy. W dniu 20 IX 1950 zatrzymany przez UB podczas sprowokowanej podróży służbowej do Jeleniej Góry. Przewieziony do więzienia WUBP w Łodzi na dalsze śledztwo. Formalnie aresztowany przez WPR Łódź w I 1951. W śledztwie trwającym od I 1951 do 28 V 1951 był bity i torturowany. Wielokrotnie zamykany w karczerze. W dniach od 28 VI 1951 do 11 VII 1951 rozprawa przed WSR w Łodzi. Wyrok w 11 VII 1951 (sygnatura akt Sr. 255/51) skazujący na 15 lat więzienia oraz pozbawienie wszelkich praw na lat 5 i przepadek mienia. Po procesie więziony w ZK Łódź, skąd go przewieziono do ZK Sieradz, potem do CWK we Wronkach (28 V 1952). 16 XII 1955 Rada Państwa skorzystała z prawa łaski i złagodziła karę do 8 lat. Pozostałą część kary zawieszono na 2 lata. Zwolniony z CWK Wronki 20 XII 1955. Powrócił do Wrocławia i przeniósł się do Piotrkowa Tryb. Decyzją Zgromadzenia Sędziów NSW w Warszawie z 26 II 1957 nr Zg. Og. 85/57 wyrok wydany przez WSR Łódź 11 VII 1951 został uchylony i Adam Trybus został zrehabilitowany.

Zrzut na placówkę "Rak" 11 km od Siedlec, "Karp" który tak jak "Tama" skakał z bagażnikiem również zaplątał się w taśmę i poranił szyję. Samoloty powracające z operacji "Chisel", "Gimlet" i "Hammer" nie dotarły do Tempsford i wylądowały poza bazą.

Data: **2/3 X 1942**

**Operacja: Lathe**

Dowódca: por. naw. Mieczysław Kuźmicki

Ekipa: XVI

- **por. piech. rez. Antoni Jastrzębski** ps. "Ugór", "Ława", vel Antoni Pułka, przydział do Związku Odwetu Okręgu Kielce AK, następnie do Kedywu jako inspektor dywersji na odcinku Skarżysko-Sandomierz. Zginął w styczniu 1943 roku podczas wycofywania się po jednej z wykonanych akcji.



- **mjr int. z w.s.w. Tadeusz Stocki** ps. "Ćma", "Kielich", vel Tadeusz Skarbek, Karol Zawitniewicz, Zawisza, przydział do Związku Odwetu i Kedywu Komendy Głównej AK na stanowisko kierownika produkcji sprzętu dywersyjnego. Od maja 1943 roku pracował w Oddziale IV Kwatermistrzowskim jako inspektor i wykładowca na kursach. 13 września 1943 roku został przypadkowo aresztowany przez Gestapo w czasie łapanki. Był więziony na Pawiaku, w obozach koncentracyjnych Auschwitz-Birkenau i w Buchenwaldzie. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie 11 czerwca 1945 roku zameldował się w Oddziale VI Naczelnego Wodza w Londynie.

- **kpt. art. Władysław Szubiński** ps. "Dach", "Żydówka", "Karol", aresztowany przez Gestapo 19.XI.1942 r. w lokalu przy ul. Sękocińskiej 16 w Warszawie, przewieziony na Pawiak, jego dalsze losy są nieznane, prawdopodobnie został zamordowany na Pawiaku.

Zrzut na placówkę „Osa” 15 km na północny zachód od Siedlec, położoną w pobliżu wsi Mokobody.

Data: **29/30 X 1942**

### **Operacja: Pliers**

Dowódca: kpt. naw. Mariusz Wodzicki

Ekipa: XVII

- **ppor. sap. Jerzy Bichniewicz** ps. "Błękitny", "Pielesz", vel Jerzy Breza.

- **por. sap. Stanisław Hencel** ps. "Pik".

- **por. piech. Wiesław Szpakowicz** ps. "Pak".

Katastrofa samolotu w Norwegii pomiędzy Hellerem a Resfland. Halifax nr W 773 rozbił się o skałę zwaną Iljansbuknuten pomiędzy Hellen a Refsland w Norwegii. Giną wszyscy członkowie ekipy Pliers i cała załoga samolotu kpt. naw. Mariusza Wodzickiego, spoczywają do dziś na cmentarzu w Egersund. Nie wiadomo co się stało. Czy źle przyjęto kurs, minięto od północy Danię i nastąpiła kraksa o skałę. Czy też samolot został uszkodzony przez obronę przeciwlotniczą nieprzyjaciela i załoga ratując się usiłowała dotrzeć do Skandynawii?

Oczekiwała na nich nadaremnie placówka "Kur", 13 km od Opola Lubelskiego.

Data: **25/26 I 1943**

### **Operacja: Brace**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Król

Ekipa: XVIII

- **por. lotn. Ignacy Bator** ps. "Opór" "John", polski lotnik 301 Dywizjonu Bombowego, zrzucony do Polski. Zginął w walkach z Niemcami podczas Powst. Warsz. przy ul. Chałubińskiego.

- **por. piech. Tadeusz Gaworski** ps. "Lawa", "Anila", vel Tadeusz Gazda, przydział do Okręgu Wołyń AK. Po jego cofnięciu w marcu 1943 roku dostał przydział do Wydziału Lotnictwa Oddziału III Operacyjnego Komendy Głównej AK jako dowódca specjalnego plutonu lotniczego. W czerwcu 1944 roku został przeniesiony organizacyjnie do warszawskiej „Bazy Lotniczej”. W pierwszych dniach Powst. Warsz. dowodził plutonem w ramach ataku na Lotnisko Okęcie. Po niepowodzeniu tego ataku relokował się do lasów Sękocińskich, Chojnowskich i wreszcie w Puszczy Kampinoskiej, gdzie jego pluton wszedł w skład pułku „Palmiry-Młociny” jako szturmowa kompania lotnicza. Brał udział w zwycięskim wypadzie na Truskaw, gdzie rozbito batalion z kolaboracyjnej brygady SS RONA. W czasie bitwy pod Jaktorowem pułk „Palmiry-Młociny” został rozbity, jednak Gaworskiemu udało się wyprowadzić swoją kompanię z kotła. Przebijając się na obszar znajdujący się pod kontrolą 25. Pułku Piechoty AK został ranny na początku października w czasie jednej z potyczek w lasach Brudzewickich. Jego oddział został zdemobilizowany 8 października 1944 roku. Do stycznia 1945 leczył się i w czasie leczenia pracował w konspiracji. 15 stycznia 1945 roku został awansowany na stopień kapitana.

- **płk lotn. Roman Rudkowski** ps. "Rudy", był doradcą lotniczym Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. Pierwszy skok 25/26.I.43 r, przydział do Wydziału Lotnictwa Oddz. III KA AK jako szef wydziału. 29/30.V.44 r. odleciał na zachód z zadaniami w zakresie pomocy

lotniczej dla Kraju, operacja "Most II". Drugi skok 25/26.V.44 r. emisariusz szefa Sztabu NW i ponownie objął stanowisko szefa samodzielnego Wydziału Lotnictwa KG AK.

- **kurier kpr. Wiktor Czyżewski** ps. "Cap", (kurier Delegatury Rządu na Kraj) zaprzysiężony najprawdopodobniej 28 maja 1942 r., zrzucony w nocy z 25/26 stycznia 1943 r., zginął 27 maja 1943 r. w Warszawie.

Zrzut na placówkę "Chmiel" położoną 13 km na wschód od Białobrzegów w pow. radomskim. Zrzut wykonany poza placówką. Według "Rudego" miało to miejsce 16 km na północ od Radomia. Nie wyrzucano zasobników.

Data: **25/26 I 1943**

**Operacja: "Screwdriver"**

Dowódca: P/O Kingsford-Smith

Ekipa: XVIII

- **por. piech. rez. Bronisław Grun** ps. "Szyb", "Rudy", "Ginger", "Rudy Anglik", przydział do Kedywu KG AK jako oficer dyspozycyjny oddziału "Motor 30" (w tym wykładowca w Agrikolu) następnie oficer dowództwa baonu "Zośka". Brał udział m.in. w akcjach: „Góral” (zbrojnym pozyskaniu dla podziemia kwoty ok. 106 mln zł 12 sierpnia 1943 roku), „Pogorzelnik” (wysadzanie pociągu z wojskiem w nocy z 23 na 24 października 1943 roku), „Szymanów” (22 listopada 1943 roku), „Polowanie” (8 stycznia 1944 roku, dowódca akcji), „Jula” (przerwanie ruchu kolejowego na linii Rzeszów-Przeworsk w nocy z 5 na 6 kwietnia 1944 roku. W dniu wybuchu Powst. Warsz. odcięty od baonu na Pradze.

- **por. piech. rez. Mieczysław Kwarciański** ps. "Ziut", „Jaskółka”, „Leszcz”, vel Józef Bartołomowicz, Mieczysław Skwarczyński, Władysław Wilczyński, Karol Niedźwiedzki, przydział do Kedywu Inspektoratu Radzyń Podlaski w Okręgu Lublin AK na stanowisko oficera dywersji Inspektoratu (szefa Kedywu). Od października 1943 roku Kwarciański działał w Inspektoracie Zamość i pełnił kolejno funkcje: dowódcy radiostacji nr 77, plutonu radio (od wiosny 1944 roku), kompanii łączności, oficera łączności oddziału partyzanckiego nr 9, a od 20 maja 1944 roku – 9 Pułku Piechoty 3 Dywizji Piechoty Legionów AK. 9 Pułk Piechoty złożył broń przed Armią Czerwoną 30 lipca 1944 roku. Kwarciański wydał radiostację, zawiadomił o tym Londyn i wyruszył do Warszawy. Został aresztowany w Falenicy przez NKWD i wywieziony do Majdanka, skąd zbiegł, 22 sierpnia tego roku dotarł do Szczeczeszyna. Padł ofiarą prowokacji NKWD związanej z próbą porwania radzieckiego samolotu w celu wydostania się z Polski. Został aresztowany przez NKWD i przewieziony na Zamek Lubelski. 2 lutego 1945 roku został skazany przez Wojskowy Sąd Garnizonowy na karę śmierci. W nocy z 18 na 19 lutego 1945 roku w wyniku akcji zbrojnej podziemia niepodległościowego na zamek w Lublinie, został uwolniony i przedostał się w marcu na Zamojszczyznę, a wkrótce potem – na Zachód. W latach 1945–1946 służył w 1 Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej.

- **por. piech. rez. Władysław Miciek** ps. "Młot", "Mazepa", "Wojewoda", przydział w Kedywie Podokręgu AK Rzeszów. Brał udział w szeregu akcji dywersyjno-sabotażowych. 1 listopada 1943 roku mianowano go oficerem dywersji Inspektoratu AK Rzeszów. W lipcu 1944 roku wyjechał do Warszawy, gdzie zastał go wybuch powstania. Uczestniczył w walkach, poległ 6 sierpnia 1944 roku na ulicy Elektorальной.

- **kurier ppor. Stanisław Łuczkiwicz** ps. "Sęp", "Zajac" (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 18 kwietnia 1916 r. w Pogorzeli, pow. Krotoszyn, syn Wincentego i Władysławy z Przepierzyńskich, we wrześniu 1939 r. w 56 pp, w niewoli w Niemczech, skąd uciekł 5 maja 1940 r., ewakuowany do Wielkiej Brytanii, zaprzysiężony 28 maja 1942 r., zrzucony w Polsce 25/26 stycznia 1943 r., zginął we wrześniu 1943 r. w drodze powrotnej do Londynu.

Zrzut na rejon zapasowy pod Łowiczem pierwotnie placówka "Krzak" zrzut był 15 km od placówki, nie wyrzucano zasobników, "Młot"zawisł na drzewie, skoczkowie spotkali się dopiero na punkcie kontaktowym.

Data: **26/27 I 1943**

**Operacja: Gauge**

Dowódca: por. naw. Radomir Walczak

Ekipa: XIX

- **kpt. lotn. Florian Adrian** ps. "Liberator", "Florek", przydział do wydziału Lotnictwa Oddz. III KG AK jako kierownik referatu informacyjno-wywiadowczego, następnie przeniesiony do sztabu Okręgu AK Kielce. Aresztowany 23 czerwca 1944 r. w Kielcach pod nazwiskiem Czesław Wawerski, tego samego dnia zamordowano w Suchedniowie.

- **kpt. lotn. Waław Pijanowski** ps. "Dym", przydział WL Oddz. III KG AK, w Powst. Warsz. w produkcji środków walki. Po kapitulacji wywieziony do Turynii.

- **ppor. piech. rez. Stanisław Sołtys** ps. "Sowa", "Wójt", w Powst. Warsz. zgrupowanie "Sławbora" następnie na Czerniakowie, ciężko ranny przeprawiony przez Wisłę w czasie przeprawy ponownie ranny.

- **kpt. lotn. Michał Tajchman** ps. "Mikita", "Tyran", vel Michał Szpunar, Wincenty Luskowski, przydział do Oddz. III Obszar AK Warszawa kierownik referatu lotniczego. Zginął wraz z żoną i córką 3 lub 4 sierpnia po wyjściu z domu przy ul. Polnej 30, po zajęciu budynku przez Niemców.

Zrzut na placówkę "Żubr"położoną 14 km na południowy zachód od Kielc.

Data: **16/17 II 1943**

**Operacja: Rasp**

Dowódca: F/O Ruttlegde

Ekipa: XX 12 skoczków odleciała 3 samolotami

- **kpt. piech. Marian Mostowiec** ps. "Lis", przydział do Kedywu Okręgu AK Wilno jako instruktor dywersji. Od kwietnia 44 w 6 Brygadzie dyspozycyjnej jako miner, w latach 1945-1947 przebywał w ZSRR.

- **por. piech. rez. Stanisław Olszewski** ps. "Bar", "Gama", vel Stanisław Komar, Stanisław Kossak, przydział do Kedywu Okręgu AK Lwów jako dowódca ośrodka dywersyjnego "Północ" uczestnik walk o Lwów w dniach 23-27 lipca 1944 r. brał udział akcji „Burza” we Lwowie, w Zgromadzeniu na Politechnice, w odwodzie dowódcy 5 Dywizji Piechoty AK „Dzieci Lwowskich”. Był dowódcą plutonu 1 kompanii 5 Batalionu Saperów. Kompania ta została sformowana z żołnierzy Kedywu. Został skazany na 15 lat katorgi przez Wojenny Trybunał Lwowskiego Okręgu Wojskowego. Do 1956 r. przebywał w łagrach za kołem polarnym (Workuta, Norylsk i inne). Był więziony m.in. w więzieniach na Butyrkach w Moskwie, w Potmie, na Służewcu w Warszawie.

- **ppor. kaw. rez. Leszek Ratajski** ps. "Żal", vel Leszek Partyka, Lech Michalik, (po wojnie Leszek Leszczyński) przydział do Kedywu Okręgu AK Nowogródek, oficer dywersji. Był wtedy m.in. również komendantem szkoły młodszych dowódców, trzykrotnie brał udział w wysadzeniu niemieckich pociągów na linii Różanka-Żołudek-Mosty. W styczniu 1944 r. został przeniesiony do komendy Okręgu Nowogródek na stanowisko oficera Oddziału VII sztabu Okręgu. W lipcu i sierpniu 1944 r. był kolejno zastępcą dowódcy i dowódcą 1 lub 2 kompanii saperów Zgrupowania Nadniemeńskiego przydzielonej do 8 Batalionu „Bohdanka” 77 Pułk Piechoty AK. Miał za zadanie budowę i utrzymanie w gotowości przeprawy przez Niemen w Dokudowie, wraz z umocnieniami. Miał wziąć udział w operacji „Ostra Brama”, jednak nie zdążył dotrzeć do Wilna na czas. Po lipcu 1944 roku wrócił do działalności konspiracyjnej w Obwodzie Szczuczyn, gdzie przebywał do listopada 1944 r.

- **kurier ppor. Tadeusz Samotus** ps. "Lis 2", "Parasol", vel Jurko Sokołycz, Jerzy Martosz, (kurier Delegatury Rządu na Kraj) przydzielony do komórki łączności radiowej Delegatury Rządu, pracował na „szybkiej telegrafii”, w Powst. Warsz. walczył w baonie „Kryśka”, ranny 17 września 1944 r., ewakuowany na Pragę, wstąpił do ludowego Wojska Polskiego, zagrożony aresztowaniem 25 lipca 1945 r. nielegalnie wyjechał z Polski, do Londynu przybył 29 września 1945 r., odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych (1 stycznia 1945, 13 kwietnia 1946 r.), Medalem Wojska (28 listopada 1946 r.).

Zrzut "na dziko" pod Końskimi, miał się być na placówce "Sum" 26 km na zachód od stacji kolejowej Włoszczowa w rejonie wsi Machory.

Data: **16/17 II 1943**

**Operacja: Vice**

Dowódca: por. naw. Radomir Walczak

Ekipa: XX

- **kpt. łączn. Tadeusz Burdziński** ps. "Malina", "Zenon", "Krzak", vel Stefański, przydział do pracy w Komendzie Głównej AK, w której pracował do lipca 1944 r. w wywiadzie ofensywnym jako samodzielny radiotelegrafista, dowódca kompanii radiołączności „Kram” w Oddziale V łączności i od maja 1944 r. jako oficer operacyjny baonu radiołączności „Iskra”. 27 września 1944 r. po przejściu kanałami na Mokotów dostał się do niewoli niemieckiej, skąd uciekł w Skierniewicach. Wrócił do pracy w Oddziale V sztabu Komendy Głównej AK na stanowisku zastępcy szefa oddziału od X.1944 - I.1945 r. W 1945 r. wydostał się z Kraju, 24.XI. powrócił do Wielkiej Brytanii.

- **mjr łączn. Feliks Dzikielewski** ps. "Oliw", "Rudolf", przydzielony do Dowództwa Wojsk łączności Oddziału V łączności Komendy Głównej AK jako kierownik Referatu III (wydawnie regulaminów, instrukcji itp.), następnie również (równolegle) jako kierownik Referatu II (dywersja i sabotaż na liniach komunikacyjnych, operacje łączności i plany na okres powstania powszechnego), a od listopada 1943 roku p.o. szefa sztabu Oddziału. W Powst. Warsz. znalazł się w II rzucie Komendy Głównej AK. Po upadku Powstania 2 października 1944 roku wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. Od października 1944 r. służył jako oficer Oddziału V KG AK.

- **plut. łącz. Stanisław Kazimierzczak** ps. "Ksiądz", vel Alfred Drozd, Stanisław Chuda, przydział do Oddziału V łączności Komendy Głównej AK jako radiotelegrafista batalionu „Iskry”. Następnie służył jako radiotelegrafista kompanii „Kram”, a w maju 1943 roku – kompanii „Omnibus”. Został wtedy odkomenderowany jako okręgowy inspektor łączności radiowej do Okręgu Wilno albo Okręgu Nowogródek AK. Kiedy jechał z Warszawy na placówkę, został aresztowany w wyniku kontroli dokumentów na granicy Generalnego Gubernatorstwa (w Małkini albo Ostrołęce). Odtąd ślad po nim zaginął. Według niepotwierdzonych informacji został przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, a stamtąd do obozu koncentracyjnego Neuengamme, gdzie został zdekonspirowany.

- **plut. łączn. rez. Michał Parada** ps. "Mapa", "Dąb", vel Michał Zawadowski, przydział do Oddziału V łączności sztabu Komendy Głównej AK. Służył jako radiotelegrafista Kompanii „Kram” Batalionu „Iskry”. Przez pewien czas był oddelegowany do plutonu świętokrzyskiego kompanii „Orbis”. W pierwszych dniach powstania warszawskiego służył jako radiotelegrafista w kompanii radiołączności Komendy Okręgu Warszawa AK w Śródmieściu. Ostatni raz był widziany 10 sierpnia na Starym Mieście. Potem zaginął.

Zrzut na placówkę "Lilia" położoną 12 km na północny zachód od Mińska Mazowieckiego. Samolot powrócił do bazy z uszkodzonym jednym silnikiem.

Data: **16/17 II 1943**

**Operacja: Saw**

Dowódca: por. naw. Karol Gębik

Ekipa: XX

- **ppor. piech. rez. Michał Busłowicz** ps. "Bociek", "Janusz-Bociek", "Janusz", vel Michał Lisowski, Janusz Bociek, Maciej Kobuszewski, Pustoła, przydzielony do pracy w Obszarze Białystok AK jako oficer do specjalnych zleceń szefa sztabu Obszaru. Był wielokrotnym kurierem do Komendy Głównej. W kwietniu i maju 1944 r. pracował przy likwidacji Obszaru. W Pows. Warsz. walczył na Starym Mieście w Brygadzie Zmotoryzowanej „Młot”. 19 sierpnia został ranny. Od 24 sierpnia był oficerem broni Grupy „Północ”. Był dowódcą ostatniego patrolu osłonowego na Placu Krasińskich w czasie zejścia do kanałów oddziałów śródmiejskich. W Śródmieściu walczył jako zastępca dowódcy, a następnie (od 8 września) dowódca 1 plutonu 9 kompanii strzelców Baonu „Wigry”. Po upadku powstania dostał się do niewoli niemieckiej, został uwięziony w obozie jenieckim Bergen-Belsen. W grudniu 1944 r. uciekł z obozu, jednak został schwytyany na terenie Holandii. W czasie transportu do obozu, przy próbie powtórnej ucieczki, został zastrzelony.

- **ppor. art. rez. Henryk Januskiewicz** ps. "Spokojny", "Tadeusz", przydzielono go jako instruktora dywersji do Kedywu Krakowskiego Okręgu AK. Kolejne miesiące to szkolenie podległych mu partyzantów i sprawdziany nabytych umiejętności w akcjach dywersyjnych.

Razem z innym cichociemnym – Ryszardem Nuszkiewiczem wziął udział w likwidacji groźnego agenta gestapo – Michała Pańkowa. Natomiast 29.I.1944 r. uczestniczył w akcji wysadzenia pod Grodkowicami pociągu, którym z Krakowa do Lwowa podróżował gubernator Hans Frank. Po wojnie aresztowany przez UB spędził ponad pięć lat w więzieniu.

- **ppor. art. rez. Bolesław Odrowąż-Szukiewicz** ps. "Bystrzec", ginie podczas skoku.  
- **ppor. piech. rez. Adolf Pilch** ps. "Góra", "Pistolet", "Dolina", przydział Okręg AK Nowogródek, d-ca bat. piech. w Zgrupowaniu "Stołpce", 1.XII.43 po podstępny rozbrojeniu zgrupowania przez partyzantkę sowiecką objął dowództwo nad resztkami oddziału i w krótkim czasie odbudował zgrupowanie prowadząc nieprzerwanie przez 7 m-cy walki z partyzantką sowiecką na terenach przyległych do Puszczy Nalibockiej następnie przeprowadził Zgrupowanie spod Iwieńca do Puszczy Kampinowskiej gdzie weszło w skład sił 8 Rejonu VII Obwodu Okręgu AK Warszawa.

Zrzut na placówkę odbioru "Koń" (koło Sulejowa) pod Piotrkowem Trybunalskim. Ginie podczas skoku w widłach rzeki Pilicy i Czarnej ppor. Bolesław Odrowąż-Szukiewicz "Bystrzec" (Cichociemni z Polski do Polski - str.61). Wspomnienia Henryka Januszkiewicza, skok na placówkę "Sum" śmierć ppor. Odrowąż - Szukiewicz z powodu nie otwarcia się spadochronu. (Cichociemni z Polski do Polski - str.75) "Bociek" i "Góra" zostali zrzućeni na las na drugim brzegu Czarnej.

Data: **17/18 II 1943**

#### **Operacja: Floor**

Dowódca: S/L Boxer

Ekipa: XXI 6 skoczków odleciała 2 samolotami

- **ppor. art. rez. Tadeusz Benedyk** ps. "Zahata" "Danusia", zamordowany wraz z żoną Ireną jako Daniel Kornilowicz 3 lub 4 VIII 1944 r. przy ul. Mochnackiego przez oddział SS.

- **por. piech. Józef Czuma** ps. "Skryty", "Krótki", "Piter", "Ony", vel Józef Gawęł, Zygmunt Krokowski, przydział do Kedywu Okręgu AK Warszawa, dowodził własnym oddziałem. Na jego czele wykonał szereg akcji dywersyjnych i sabotażowych w okolicach Warszawy, Otwocka i Celestynowa. Poszukiwany przez gestapo, został aresztowany 12 lipca 1944 roku w centrum Warszawy. Osadzony w alei Szucha, został zamordowany, najprawdopodobniej zakatowany podczas przesłuchania 19 lipca.

- **ppor. art. rez. Jacek Przetocki** (Jacek Marian Antoni Nałęcz-Przetocki) ps. "Oset", "Karol", vel Edward Lipiński, przydział do Kedywu Okręgu Lwów AK na stanowisko dowódcy Ośrodka Dywersyjnego „Karol” w Drohobyczu. Prowadził szkolenia szeregu drużyn dywersyjnych w Drohobyczu, Samborze i Borysławiu. Kierował kilkunastoma akcjami dywersyjnymi, jak: akcje na niemieckie transporty kolejowe, pod Rajłową i Wołą Jakubową w grudniu 1943 r. i na linii Drohobycz-Sambor 19.III. 1944 r., akcje rozbrojeniowe. Zginął 25 maja 1944 roku w czasie ataku (w celu zdobycia broni z wartowni) na stację kolejową w Rychicach.

- **por. piech. rez. Piotr Szewczyk** ps. "Czer", "Piter", "Siwy", przydział Lwów, gdzie jako oficer Armii Krajowej objął dowództwo rejonu dywersyjnego Lwów – Miasto. Używał tam pseudonimów „Piter” i „Siwy”. Inicjował i organizował wiele akcji bojowych. 11.XI.1943 r. awansował do stopnia kapitana. Podczas wyzwania Lwowa i w czasie walk o to miasto, trwających od 23 do 27.VII.1944 r., dowodził kompanią żołnierzy Armii Krajowej, która opanowała m.in. budynek Politechniki Lwowskiej. Unikając aresztowania przez NKWD w lipcu 1945 r. dotarł przez Warszawę do Londynu, gdzie zdał relację z dotychczasowych wydarzeń gen. Stanisławowi Tatarowi i przeprowadził rozmowy z innymi polskimi oficerami. Otrzymał także stopień majora. 25 września opuścił Londyn i 15 października był z powrotem w Warszawie, gdzie został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa na początku listopada roku 1945 r. Został oskarżony o współpracę z obcym wywiadem i próbę obalenia ustroju i skazany na karę śmierci. Mieszkańcy rodzinnych Babic zebrali wówczas ponad 100 podpisów z prośbą o ułaskawienie do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Kary nie wykonano, lecz zamieniono na 15 lat pozbawienia wolności. Na mocy amnestii 8 maja 1956 r. został uwolniony.

Zrzut na placówkę "Puchacz" położoną 9 km na południowy wschód od Mord, w pow. siedleckim, pułap zrzutu za niski szybkość za duża w rezultacie "Czer" i "Skryty" ciężko się potłukli.

Data: **17/18 II 1943**

**Operacja: Wall**

Dowódca: kpt. naw. Mieczysław Kuźmicki

Ekipa: XXI

- **ppor. piech. rez. Antoni Iglewski** ps. "Vanadi", "Ponar", "Kujawiak", przydział do Kedywu Okręgu AK Kraków, oficer do zleceń, d-ca baonu "Suszarnia" w składzie 106 DP AK.
- **ppor. br. panc. rez. Tadeusz Jaworski** ps. "Gont", przydział do kedywu Okręgu AK Lwów. Aresztowany przez Kripo 14.IX.1943 r. we Lwowie. Wywieziony do Gross-Rosen stamtąd do Buchenwaldu.
- **ppor. piech. rez. Władysław Wiśniewski** ps. "Wróbel", "Pasek", vel Władysław Wisa, w czasie skoku, na skutek bardzo małej wysokości samolotu, doznał poważnych obrażeń. W czasie aklimatyzacji w Warszawie został aresztowany przez Gestapo. Uciekł w czasie przesłuchania, skacząc z I piętra. Dostał przydział do Okręgu Kraków AK. W marcu 1943 roku skierowano go na stanowisko instruktora dywersji w Obwodzie Wieliczka. Prowadził szkolenia na kursach podchorążych, brał udział w akcjach likwidacyjnych i dywersyjnych, m.in. w nocy z 29 na 30 stycznia 1944 roku – w nieudanej akcji na pociąg wiozący Hansa Franka, koło Grodkowic. Od marca 1945 roku pracował jako nauczyciel gimnastyki, języka angielskiego, historii i przysposobienia wojskowego w: Wymyślinie, Świeciu nad Wisłą i Proszowicach. Ujawnił się 23 kwietnia 1947 roku, był rozpracowywany przez Urząd Bezpieczeństwa.
- **ppor. art. rez. Antoni Żychiewicz** ps. "Przerwa", "Puszczyk", "Listek", przydział do Kedywu Obszar AK Zachód, członek zespołu "San". W Powst. Warsz. zagarnięty przez Niemców na Mokotowie i wywieziony do Sachsenhausen.

Zrzut na placówkę "Lis" położona 14 km na południowy wschód od Mińska Mazowieckiego, podczas skoku "Wróbel" mocno się potłukł i doznał wstrząsu mózgu.

Data: **19/20 II 1943**

**Operacja: Spokeshave**

Dowódca: kpt. naw. Mieczysław Kuźmicki

Ekipa: XXII

- **plut. lotn. Kazimierz Człapka** ps. "Pionek", "Sokół", przydział do Wydziału Lotnictwa, Oddz. III KG AK. W Powst. Warsz. na Żoliborzu, ranny. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej.
- **sierż. łączn. rez. Piotr Nowak** ps. "Oko", przydział do Oddz. V KG AK. Od VI.44 r. w kompanii "Kram" w Powst. Warsz. radiostacja na Lesznie, następnie radiostacja "Zenona" na ul. Szutra na Mokotowie. Niewola niemiecka i ucieczka.
- **ppor. łączn. Czesław Pieniak** ps. "Bór", "Mak", przydział do Oddz. V KG AK, d-ca kompanii "Kram", w nocy 18/19 września przeprawia się w patrolu "Wani" przez Wisłę. Od 44 r. w ZSRR powrócił w drugiej połowie lat czterdziestych.
- **kurier ppor. Jerzy Lerski** ps. "Jur", vel Jerzy Goździkiewicz (z listy MSW, wspomnienia Drogi Cichociemnych str. 554 podano emisariusz polityczny Rządu RP do Delegatury Rządu na Kraj) po wykonaniu zadania w końcu stycznia 1944 wyjechał przez Berlin do Paryża. Dalsza droga wiodła przez Tuluzę, Carcassonne, Pireneje, Barcelonę, Madryt do Gibraltaru. W marcu odleciał do Londynu.

Zrzut na placówkę "Pies" położona około 13 km na południowy zachód od Odrzywołu, w pow. opoczyńskim.

Data: **20/21 II 1943**

**Operacja: Rivet**

Dowódca: por. naw. Radomir Walczak

Ekipa: XXIII 28 skoczków odleciała 2 samolotami numer ekipy obowiązywał do samolotu z operacji File

- **por. art. Marian Garczyński** ps. "Skała", przydział do Kedywu Okręgu AK, zmarł na skutek zakażenia 13.XI.1943 r. w Brześciu nad Bugiem pod nazwiskiem Stefan Herman.
- **ppor. piech. rez. Henryk Jachciński** ps. "Kret", przydział do Kedywu Obszaru AK Zachód,

zespół dywersyjny "San". W Powst. Warsz. na Ochocie i Mokotowie d-ca plut. w kompanii "Gustawa". Po kapitulacji w niewoli niemieckiej.

- **ppor. piech. rez. Lech Rydzewski** ps. "Grom", "Burza", vel Marek Klimczak, przydział do Kedywu Obszaru Białystok AK, do dyspozycji komendanta. Od lipca 1943 roku służył w Ośrodku Stołpce Obwodu Baranowicze AK Okręgu Nowogródek AK, od sierpnia na stanowisku p.o. komendanta Polskiego Oddziału Partyzanckiego (Batalionu „Stołpce”). Od 15 sierpnia był dowódcą 2 kompanii dywersyjnej Zgrupowania Stołpeckiego w sile ok. 85 ludzi. Prowadził szkolenia związane z planem wysadzenia dwóch dużych mostów w rejonie. Brał udział w starciach z nieprzyjacielem. 1 grudnia 1943 roku został uprowadzony przez partyzantkę radziecką i wywieziony do więzienia na Łubiance w Moskwie. Po 10 miesiącach przesłuchań wywieziono go do łagru w Riazaniu, następnie do Wołogdy. Wrócił do Polski 4 listopada 1947 roku.

- **por. piech. Kazimierz Rzepka** ps. "Ognik", brał udział w ciężkich walkach kampanii francuskiej. W czasie tych walk był czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Był ranny w bitwie pod Lagarde i 25 czerwca dostał się do niewoli niemieckiej, przebywał w oflagach (Oflag VI A Soest i Oflag VI B Dössel), 24 czerwca 1941 roku uciekł z obozu niemieckiego podziemnym tunelem. Po 6 tygodniach szukania kontaktu z polskimi siłami natknął się na kolegów z 3 Pułku Grenadierów, z którymi nielegalnie przedostał się 3 albo 10 sierpnia 1941 roku do Hiszpanii i we wrześniu dotarł do Madrytu. Tam został aresztowany przez patrol żandarmerii i osadzony w obozie koncentracyjnym w Miranda de Ebro. 22 stycznia 1942 roku, wykorzystując zamieszanie w czasie obozowego meczu bokserskiego, zakopany przez kolegów w śmieci został wywieziony na taczce za druty obozu. Dostał się do Lizbony, a stamtąd do Gibraltaru i wreszcie 13 kwietnia 1942 roku do Wielkiej Brytanii, gdzie został przydzielony do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Po skoku w Kraju przydział do Kedywu Okręgu AK Lwów, jako dowódca ośrodka "Wschód" we Lwowie. Zmarł na udar serca 26.XI.43 r. w Krzywczykach albo Lisienicach pod Lwowem w czasie odskoku po akcji dywersyjnej na linii Lwów-Krasne.

Zrzut na placówkę "Okoń" położoną 11 km na południowy wschód od Koniecpola, w powiecie włoszczowskim.

Data: **20/21 II 1943**

#### **Operacja: File**

Dowódca: por. naw. Karol Gębik

Ekipa: numer jak operacja Rivet XXIII

- **por. piech. Walery Krokay** ps. "Siwy", "Morawa", "Zawiślak", przydział do Kedywu Okręgu AK Wołyń, oficer operacyjny, d-ca II baonu 43 pp w 27 DP AK. Od lipca 44 w Okręgu AK Kraków jako zastępca d-cy baonu szturmowego "Suszarnia".

- **por. piech. Ryszard Nuszkiewicz** ps. "Powolny", "Lach", przydzielony do Kedywu Okręgu Kraków AK. Dowodził wyszkolonym przez siebie plutonem około 30 harcerzy z Szarych Szeregów i drużyną dziewczęcą. Przeprowadzał z podwładnymi liczne akcje sabotażowe i dywersyjne, rozbrojenia, zamachy, likwidacje konfidentów. Uczestniczył w przygotowaniach do zamachu na Wilhelma Koppego, był jednym z głównych organizatorów i wykonawców nieudanego zamachu na pociąg wiozący Hansa Franka pod Grodkowicami w nocy z 29 na 30.I.1944 r. Po sformowaniu przez oddziały partyzanckie podległe krakowskiemu Kedywowi Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skala” został w nim dowódcą II kompanii. Przeszedł szlak bojowy batalionu, dowodząc udanie w bitwie pod Złotym Potokiem 11.IX.1944 r. Od listopada ponownie pełnił funkcję inspektora dywersji. Po wkroczeniu wojsk sowieckich i rozbrojeniu przez nie części oddziałów partyzanckich a rozpuszczeniu do domu pozostałych, także powrócił do domu. Po wojnie był inwigilowany i aresztowany przez funkcjonariuszy UB, więziony na Montelupich.

- **ppor. art. rez. Witold Pic** ps. "Cholewa", przydział do Kedywu Obszaru Zachodniego AK, gdzie został członkiem kadrowego zespołu mjra Jana Mielczarskiego „Sana”. Brał udział w wielu akcjach dywersyjnych, m.in.: wysadzenie pociągu towarowego między Błoniem a Bożą Wolą w nocy z 15 na 16.II.1944 r. 22.III.1944 r. dowodził akcją ewakuacji broni z majątku Pułapina, pozostawionej tam po akcji w nocy z 8 na 9 marca 1944 r. We wsi Kaski wywiązała się walka z oddziałem niemiecko-własowskim. Ppor. Pic był ranny w walce, przyjmując na siebie ogień

nieprzyjaciela umożliwił wyprowadzenie z walki innego rannego żołnierza. W czasie wycofywania był ponownie kilkakrotnie ranny. Po zniszczeniu dokumentów zastrzelił się.

- **por. art. Ludwik Witkowski** ps. "Kosa", "Michał", vel Ludwik Wiertel, Jan Konstanty Kobudziński, Michał Gładysz, przydział do Kedywu Okręgu Śląsk AK, jednak w związku z trudnościami w przetrzymaniu został wezwany z powrotem z Krakowa do Warszawy i przydzielony do tamtejszego Kedywu. Przez parę miesięcy chorował na dezynterię. W lipcu 1943 roku dostał przydział na dowódcę oddziału dyspozycyjnego tzw. Batalionu Saperów Praskich kpt. Józefa Pszennego „Chwackiego”, od 1 sierpnia był dowódcą własnego, samodzielnego oddziału Kedywu, oddziału „Kosy”. Równocześnie, od listopada pełnił funkcję zastępcy komendanta Kedywu Okręgu. W rocznym okresie, do 31 lipca 1944 roku, oddział „Kosy” przeprowadził kilkadziesiąt brawurowych akcji bojowych, w tym m.in.: opanowanie (w sile około 70 żołnierzy) stacji kolejowej Skruda i zdobycie broni z zatrzymanego pociągu transportowego (11/12 września 1943 roku), akcja na pociąg towarowy koło Choszczówki (27/28 września), opanowanie stacji Dębe Wielkie i zatrzymanie pociągu towarowego (4/5 października). 26 lipca 1944 roku został mianowany dowódcą Oddziału Osłony Kwatery Głównej Komendy Okręgu Warszawskiego AK. W powstaniu warszawskim 1 sierpnia na czele Oddziału zdobył po zaciętej walce Hotel Victoria przy ul. Jasnej. Dzięki temu w tym budynku rozlokował się w pierwszych dniach powstania sztab Okręgu z Antonim Chruściem „Monterem” na czele. „Kosa” brał udział w atakach na budynek PAST 8 i 20 sierpnia, na Komendę Policji, kościół świętego Krzyża w Warszawie i Hale Mirowskie. Po kapitulacji powstania dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał m.in. w obozie w Lamsdorf i Oflagu VII A Murnau, skąd został 29 kwietnia 1945 roku uwolniony przez wojska amerykańskie.

Zrzut na placówkę "Słoń" 20 km od Chęciny pod wsią Borszowice, powiat jędrzejowski. "Kosa" skakał z radiostacją, ciągniony po twardej grudzie przy silnym wietrze poranił się do tego stopnia iż potrzebna była pomoc lekarska.

Data: **13/14 III 1943**

#### **Operacja: Window**

Dowódca: kpt. naw. Mieczysław Kuźmicki

Ekipa: XXIV - **5 samolotów**

- **ppor. piech. rez. Longin Jurkiewicz** ps. "Mysz", aresztowany w Wilnie w XI.1943 r. zakatowany przez Gestapo.

- **mjr kaw. Franciszek Koprowski** ps. "Dąb", "Konar", przydział wywiad Oddz. II KG AK, 7 lub 8.XI aresztowany przez Gestapo w Wilnie pod nazwiskiem Jan Zapolski po kilku dniach podjął udaną próbę ucieczki został lekko ranny. Od II.44 w Okręgu AK Wilno.

- **ppor. piech. rez. Józef Lipiński** ps. "Lawina", "Bryk", Przydział wywiad Oddz. II KG AK.

- **ppor. piech. rez. Janusz Messing** ps. "Bekas", "Basiński", przydział do wywiadu Oddz. II KG AK. w Powst. Warszaw. w Śródmieściu (prawdopodobnie w Zgrupowaniu "Golski") po kapitulacji w niewoli niemieckiej.

Zrzut na placówkę "Wół" położoną 15 lub 19 km na północny wschód od Końskich. Samolot się spóźnił odchodzący żołnierze po długim oczekiwaniu zorientowali się w porę i zdążyli rozstawić światła w pobliżu wyznaczonego miejsca zrzutu. W pośpiechu wystawiono 4 lampy, wobec czego nie był wskazany kierunek wiatru (niekompletna strzałka) operacja zakończyła się pomyślnie. Po zrzucie wsiedli do pociągu w Niekłaniu jadąc w kierunku Warszawy natrafili na łapankę w Tomaszowie Mazowieckim. "Lawina" i "Bekas" zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie Gestapo, nie rozpoznano w nich skoczków. Po kilku tygodniach udało się obu wykupić. Wcześniej zarazili się tyfusem, obaj wyzdrowieli i końcem lata przystąpili do pracy w konspiracji.



Data: **13/14 III 1943**

**Operacja: Brick**

Dowódca: S/L Boxer

Ekipa: XXIV - 5 samolotów

- **por. art. Antoni Chmielowski** ps. "Wołk", "Chełmoński", "Głowacki", "Wroński", przydział do komórki "993/G" Wydział Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa Oddz. II KG AK później AK Lwów.

- **por. kaw. rez. Stefan Ignaszak** ps. "Drozd", "Nordyk", "Norbert Wojewódzki", przydział Oddz. II KG AK ("Lombard" od 16.VI.41 r. podporządkowany szefowi Oddziału II KG AK), klimatyzację w Warszawie przebywał na Saskiej Kępie, ul. Katowicka 1, został skierowany do na kierunek zachodni. Zadanie penetrować wywiadowczo tereny woj. poznańskiego, Pomorza i Rzeszy. Zainteresowanie dotyczy Wermachtu, przemysłu zbrojeniowego, lotnictwa i marynarki. Jako oficer wywiadu AK wykorzystując swoją znajomość języka niemieckiego kierował rozpracowywaniem produkcji rakiet V-1 i V-2, przyczyniając się do odkrycia ośrodka badawczego i fabryk broni raketowej w Peenemünde. (Wspomnienia "Cichociemni z Polski do Polski" str. 104 - 123. Rozmowa z kwietnia 1983 r.) Zorganizował ponad 10 samodzielnych sieci płytkiego i głębokiego wywiadu, głównie na obszarze Poznańskiego, Pomorza (porty) oraz Niemiec i Austrii. Były to m.in. sieci wywiadowcze, oznaczone kryptonimami „Wojciech” i „Kozłowski” (Poznań), „Czarnecki” (Poznańskie i teren Niemiec), „Bałtyk” 1, 2, 3 (Pomorze), „Tyszka” (Szczecin), „Deza” (Toruń, Gdynia, Elbląg), „Jakub” (Wrocław), „Klimont” (Pustków, Blizna i Sarnaki), „Kwadrat” (Austria). W końcu 1943 r. nadzorował pracę m.in. następujących siatek: „Wojciecha” – d-ca Stanisław Sierszyński; siatka działała głównie w zakładach Focke Wulf Flugzeugbau GmbH w Poznaniu i pobliskich Krzesinach; „Kozłowskiego” – d-ca Antoni Soldenhof, siatka prowadziła pracę wywiadowczą w DWM (HCP) w Poznaniu; „Czarneckiego” – d-ca Florian Sędziarski, siatka działała również w DWM (HCP) w Poznaniu oraz w Rzeszy (zwłaszcza rejon Kassel). Materiały wywiadowcze, dostarczane za pośrednictwem „Lombardu” Aliantom, w tym plany usytuowania poznańskich obiektów oraz dokumentacja technologiczna zakładów Focke Wulf wraz z danymi o lotnisku fabrycznym w Krzesinach pod Poznaniem – doprowadziły do nalotów strategicznych 9 kwietnia i 29 maja 1944 r. na wskazane i rozpracowane przez polskie siatki wywiadowcze obiekty. Niemcy do końca wojny nie odbudowali zburzonych obiektów, lokując produkcję w nowych miejscach. W Powstaniu Warszawskim „Porucznik Norbert” pełnił funkcję Oficera informacyjnego III Baonu Pancernego, VI Zgrupowania AK „Golski” (od 20 września baon 72. pp 28 DP) dowodzonego przez mjr Stefana Gołędzinowskiego. Walczył w Śródmieściu południowym w rejonie Kolonii Staszica i Politechniki Warszawskiej, o którą toczyły się ciężkie walki z regularnymi oddziałami Wehrmachtu i SS. „Porucznik Norbert” dowodził od 15 sierpnia plutonem rozpoznawczym z zadaniami rozpracowania położenia nieprzyjaciela będącego w styczności z VI Zgrupowaniem „Golski”. Z uzyskanych informacji sporządzał meldunki sytuacyjne do rozkazu dziennego Zgrupowania. Ranny w głowę. Awansowany do stopnia rotmistrza 21.09.1944 r. rozkazem Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju, gen. „Bora” (Tadeusz Komorowski), na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza (dok. nr 441/ZP dn. 23 IX 44). Odznaczony 29.09.1944 r. Krzyżem Walecznych. We wniosku odznaczeniowym podpisanym przez gen. „Bora” i popartym przez „Bogusława” (ppłk/płk gen. Franciszek Herman ps. „Bogusław Bogusławski”, „Franciszek Bogusławski”), z-cę płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego, szefa Oddziału II KG AK do spraw wywiadu ofensywnego czytamy opinię: „Jeden z najsolidniejszych i najbardziej wartościowych skoczków. Zorganizował ponad 10 samodzielnych sieci wywiadu. Prowadził m.in. aferę V-1. W pierwszych dniach Powstania zgłosił się samorzutnie do akcji, w której dotychczas bierze czynny udział”. 1.10.1944 r. odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Gdy Powstanie upadło, opuścił miasto z ludnością cywilną w towarzystwie rtm. „Janka” (Janusz Prądzyński) i łączniczki „Teresy” (Irena Wołowińska). Po nawiązaniu kontaktów konspiracyjnych przerzucony do Częstochowy, gdzie działał jako oficer informacyjny II Oddziału KG AK. Po przejściu frontu zamieszkał w Bydgoszczy i pozostając w konspiracji, pracował w Delegaturze Sił Zbrojnych w Kraju, kierując Ekspozyturą Sieci wywiadu sztabu głównego, pod kryptonimem „Karo”. Używał wówczas ps. „Pegaz”, posługując się dokumentami na nazwisko Stefan Ignatowicz. Zadanie wywiadu i kontrwywiadu DSZ, działającego w Okręgu Pomorskim (bydgoskim) pod kryptonimem „Chrom”, polegało na gromadzeniu i upowszechnianiu informacji o kształtowaniu się sytuacji pod okupacją sowiecką. 7 listopada 1945 r. aresztowany w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 96 przez UB i osadzony w pogestapowskim więzieniu przy ul. Markwarta, następnie przetransportowany do Warszawy do więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej. Umieszczono go w celi nr 7 na parterze pawilonu X. Śledztwo połączone z karcerem i stójkami

zakończyło się sporządzeniem przez prokuratora aktu oskarżenia z art. 1 dekretu o ochronie państwa i art. 90 KK WP (przynależność do nielegalnej organizacji, usiłowanie obalenia ustroju i szpiegostwo). Jako współoskarżonych wykazano żonę Elżbietę oraz Józefa Janowskiego i Bernarda Kaczmarka. 12 sierpnia 1946 r. w wyniku rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie Stefan Ignaszak skazany został na karę śmierci za prowadzenie działalności wywiadowczej. Żonę uniewinniono, gdyż nie należała do AK ani do WiN. Janowski i Kaczmarek otrzymali po 15 lat więzienia. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z dnia 30 sierpnia 1946 r. utrzymał wyrok śmierci w mocy. Po skorzystaniu z prawa łaski przez prezydenta Bieruta 17 września 1946 r. karę śmierci zamieniono na 10 lat więzienia, a po uwzględnieniu powtórnej amnestii z 17 maja 1947 r. wyrok zmniejszono o 5 lat. Karę odsiadywał w więzieniu we Wronkach, gdzie został przewieziony w pierwszych dniach stycznia 1947 roku. 19 sierpnia 1951 r. został zwolniony z więzienia i wyszedł na wolność, powitany przez swego Ojca.

Zródło : [http://www.google.pl/url?](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=10&ved=0CFoQFjAJ&url=http%3A%2F%2Fakwielkopolska.pl%2Fdw.php%3Ffile%3DBI_AK_2011_1_84_.pdf%26d%3Dszzak_nr&ei=mG0iVfTjKMXkaNa8gvgG&usq=AFQjCNGmFivGOgifBmtsko2vLIHpFatHCw&vm=bv.89947451,d.d2s&cad=rja)

[sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=10&ved=0CFoQFjAJ&url=http%3A%2F%2Fakwielkopolska.pl%2Fdw.php%3Ffile%3DBI\\_AK\\_2011\\_1\\_84\\_.pdf%26d%3Dszzak\\_nr&ei=mG0iVfTjKMXkaNa8gvgG&usq=AFQjCNGmFivGOgifBmtsko2vLIHpFatHCw&vm=bv.89947451,d.d2s&cad=rja](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=10&ved=0CFoQFjAJ&url=http%3A%2F%2Fakwielkopolska.pl%2Fdw.php%3Ffile%3DBI_AK_2011_1_84_.pdf%26d%3Dszzak_nr&ei=mG0iVfTjKMXkaNa8gvgG&usq=AFQjCNGmFivGOgifBmtsko2vLIHpFatHCw&vm=bv.89947451,d.d2s&cad=rja)

- **ppor. kaw. Stefan Jasioński** ps. "Alfa", "Urban", w nocy z 28 na 29.IX.1944 r., w wyniku zasadzki został postrzelony i aresztowany przez patrol hitlerowski, poniósł śmierć w Oświęcimiu w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach na początku stycznia 1945 r.

Testament

"Urbana"

Dla rodziny i przyjaciół losy Stefana Jasiońskiego, przez wiele lat pozostawały nieznane. Tajemnicę losów "Urbana" udało się odkryć dopiero w 1965 roku. Karol Świętorzecki, były więzień KL Auschwitz, członek Arkonii, podczas wizyty w obozie dostrzegł na drzwiach celi nr 21 w Bloku Śmierci, jeden z symboli korporacji – cyrkiel Arkonii. Kolejne rysunki, do tej chwili, nie rozszyfrowane okazały się być symbolicznym pamiętnikiem przedstawiającym koleje życia "Urbana": herb rodu Jasiońskich "Dołęga", studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej (otwarta książka, ołówek, pióro, rysownica, przykładnica i dwie ekierki, kielnia) działalność studencka w Arkonii (cyrkiel korporacji), służba wojskowa w kawalerii i wojskach pancernych (lanca ullańska z proporcem, szabla, koń, motocykl, czołg), przerzut do Kraju (odznaka cichociemnych przedstawiająca spadającego do ataku orła z wieńcem w szponach, samolot bombowy "Halifax", skoczek opadający na spadochronie), sylwetka psa z wyścigów psich w Anglii, kielich ze słabo czytelną datą "1 styczeń 1945 r." Stefan Jasioński wykonał ponadto na jednej ze ścian celi nr 21 dwa rysunki o tematyce religijnej: wizerunek Jezusa Ukrzyżowanego oraz Jezusa Miłosiernego.

- **ppor. Władysław Maksyś** ps. "Azot", "Miś", "Chrom", "Janusz", vel Mieczysław Pytlasiński, Janusz Sokołowski, Janusz Barcicki, przydział wywiad Oddz. II KG AK jako oficer referatu "Zachód". Od października 1943 r. inspektor sieci wywiadowczych w ekspozyturze "Lombard", (agentury w Elblągu, Królewcu, Berlinie, Wiener Neustadt, ponadto współpracujący agent w gestapo w Warszawie). W Powst. Warsz. nie ujawnił się, udziału w walkach nie brał. 5 września 1944 roku został wywieziony przez Niemców do obozu w Pruszkowie. Uciekł z tego obozu i w styczniu 1945 roku wrócił do Warszawy. Nawiązał kontakt z NSZ. Przeniósł się na Górną Śląsk. Ujawnił się w 1947 roku.

Zrzut na placówkę "Żbik" pod Konieczpolem około 8 km na południowy zachód, pow. włoszczowski. Nalot i zrzućty wykonane wzorowo mimo wadliwej sygnalizacji z ziemi. Dowódca placówki por. lotn. Henryk Furmańczyk. Według relacji Stefana Ignaszaka - Do kraju wystartował 13 marca 43 r. Gdzieś przed północą czwórka cichociemnych ląduje koło wsi Bystrzanowice, między Lelowem a Janowem na trasie Częstochowa do Szczekocin.

Data: **13/14 III 1943**

**Operacja: Tile**

Dowódca: por. naw. Karol Gębik

Ekipa: XXIV - **5 samolotów**

- **por. art. Oskar Farenholz** ps. "Sum", przydział do wywiadu Oddz. II KG AK, przypadkowo ranny podczas strzelaniny 6.X.43 w rejonie Al. Szucha aresztowany pod nazwiskiem Franz Henzel vel Jerzy Stawicki. W śledztwie które trwało do lipca 44 grał brytyjskiego agenta Johna Kennedyego, prawdopodobnie ostatnim transportem wywieziony z Pawiaka do obozu Gross-Rosen. Odtąd zaginął.

- **por. kaw. rez. Janusz Prądyński** ps. "Trzy", "Janek", przydział Oddz. II KG AK, w Powst. Warsz. Śródmieście zgrupowanie "Golski". Przeżył wojnę zmarł 1963 r.

- **ppor. piech. rez. Jan Roztworowski** ps. "Mat" przydział wywiad Oddz. II KG AK aresztowany 6.VI.43 pod Monachium więziony w Berlinie, od X.43 do III.44 na Pawiaku w Warszawie. Wysłany do Gross-Rosen. Zamordowany 22.IX.1944 r.

- **ppor. piech. rez. Edwin Scheller-Czarny** ps. "Fordon", "Łoże". Po okresie aklimatyzacji zamieszkał na ul. Czarneckiego 21. Nazywał się wówczas Wojciech Bereżański, z zawodu... czeladnik krawiecki. Lewych nazwisk miał znacznie więcej. Zapamiętał dwa ostatnie Polański i Koronowski. Zawsze jednak imię i data urodzenia były te same. Miejsce urodzenia - gdzieś na wschodzie. W razie potrzeby zaciągać umiał. Przydział do komórki wywiadu w Oddziale II Komendy Głównej Armii Krajowej do tzw. referatu centralnego i kolejowego. W czerwcu 1943 r. przeniesiono go do Lublina. Miał objąć funkcję zastępcy szefa ekspozytury "23". Ówczesny szef nazywał się Dobrowolski, ale trudno dziś powiedzieć, czy było to jego prawdziwe nazwisko, raczej nie. Oficer służby stałej, musiał opuścić ten teren. Deptano mu po piętach. Rodzaj wykonywanej pracy w Lublinie był podobny w minimalnym tylko stopniu. Obowiązywało ściśle przekazywanie informacji. Liczyły się tylko fakty, oczywiście w miarę udokumentowane. Rzadziej komentarz i analiza. Na tym terenie pracował z siecią. Ekspozyturę interesowało wszystko. Ilość wojska, rodzaje, ruch czyli przemieszczanie się jednostek, ich nazwy, rozmieszczenie lotnisk, stan moralny wojska, sprawy gospodarcze. Choć na tym terenie istniała specjalna komórka kolejowa, działali równolegle, nie wchodząc sobie w drogę. W pewnym sensie dublował ich robotę. Ludzie z siatki pracowali w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach. Szczególną uwagę zwracali na tzw. Kraftfahrparki, czyli jednostki naprawcze sprzętu samochodowego i pancernego. Interesowało ich np. skąd przybyły transporty z wyeliminowanym z walki sprzętem, w jakim stanie technicznym, jak długo przyjdzie przywracać go do "życia". W Lublinie działał do 15 lutego 1944 roku. W tym to dniu wpadł na punkcie kontaktowym. W kotle. Był umówiony z łączniczką. Miał zdać i odebrać przeznaczoną dla niego pocztę. Razem z nim zgarnięto kilkanaście osób i łączniczkę, z którą miał się spotkać. Jej pseudonimu nie zapamiętał. Przez strażnika dochodziły jakieś wieści z zewnątrz, iż nie jest sam, że starają się mu pomóc. Słowa pociechy i trzymaj się! - twoja sprawa jest na dobrej drodze. Ale co znaczą takie słowa, skoro codziennie z cel "Zamku" wyciągano ludzi na rozwałkę. Przeżył na "Zamku" słynny Wielki Piątek, w którym wygarnęli masę ludzi i postawili ich pod ścianą. Może życie zawdzięczał i temu, iż wówczas śledztwo było jeszcze w toku. Bał się - co tu ukrywać, żeby siedząc w "Zamku", czy pod "Zegarem" ss nie dotarła do Gestapo wiadomość, że "Fordon", czyli on, którego poszukiwali na zewnątrz, siedzi u nich. Wiedział, że stało za nim grono ludzi dobrej woli i narzeczona, którzy po zorientowaniu się o wynikach śledztwa podjęli starania, żeby go z "Zamku" wydostać. Inaczej mówiąc - wykupić. Ile to kosztowało - nie wiedział. Domyślił się tylko, że część gotówki, a może biżuterii wyłożyła narzeczona, późniejsza żona, ale ile dołożyła Komenda Główna, czy też Okręg Lubelski AK - do dziś nie ma pojęcia. 27 maja 1944 r. opuścił mury "Zamku". Wywieziono go z miejsca pod Lublin. Najpierw wykąpano, następnie odwieszono, przystąpiono do intensywnego leczenia. Był w bardzo kiepskim stanie. 13 czerwca 1944 r. zawarł związek małżeński, a pod koniec tego miesiąca przeniósł się z żoną do Piaseczna pod Warszawą. Kiedy doszedł już do takich sił musiał przejść obowiązującą, w przypadku wyjścia z rąk Gestapo, procedurę. Przesłuchanie z udziałem prokuratora wojskowego, przedstawicieli kontrwywiadu z Oddziału II. Raczej normalne postępowanie śledcze. Żeby wyjaśnić, jak doszło do wpadki, czy nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach współpracujących. Okazało się, że nikt poza nim nie wpadł. Poinformowano go przy okazji, że do czasu pełnego powrotu do zdrowia zostaje urlopowany. Powiedziano także, iż oddział ma pewne plany w odniesieniu do jego osoby. - Skierujemy w inny teren, do Obszaru Zachodniego, ale o szczegółach pomówimy, jak wróci do służby. Wybuch Powstania Warszawskiego zastał go w Piasecznie, a więc poza terenem walk. Żaden

rozkaz o przydziale do takiego, czy innego oddziału - nie dotarł. Nie był jeszcze w pełni sił, to prawda, ale dochodzące odgłosy walk i drażniący nozdrza swąd spalenizny, podrywały człeka do działania. I tak np. kiedy w lasach Chojnowskich znalazł się oddział "Lancy" - zgłosił się. Pierwsze pytanie brzmiało: A ma pan broń? Nie miał. W pobliskich lasach Kabackich operowała część oddziału "Baszty", która przebiła się z Warszawy. I tam spotkał się z odmową. Nie miał broni. Przez jakiś czas wraz z żoną zajmowali się gromadzeniem lekarstw dla powstańców. Niemcy coraz bardziej nam się przypatrywali. Ratowały ich lubelskie dokumenty. Podawali się za uciekinierów. Ale struny nie należało przeciągać. Przenieśli się zatem do Piotrkowa Trybunalskiego. Tu zastało ich wyzwolenie. Pilnie śledził postępy wojsk radzieckich, a zwłaszcza interesowała go wiadomość czy Bydgoszcz jest już wolnym miastem. Może dwa, może trzy dni po wyzwoleniu miasta przez wojska radzieckie, także i polskie - był już w Bydgoszczy. Dojechał wraz z żoną na tendrze. Jednym z pierwszych pociągów zdążających w tym kierunku. Odnalazł rodziców. Mieszkali w niedokończonych domach pod lasem. Z dawnego mieszkania wyrzucili ich Niemcy. Przymierzając się do życia w "cywilu" przez jakiś czas utrzymywał kontakt z kierownictwem Obszaru Zachodniego Delegatury Sił Zbrojnych w kraju. Z chwilą, gdy dotarł rozkaz "Radosława" o ujawnieniu się - zameldował, że dalsza "zabawa" w wojnę nie interesuje go. Nie wyrażono sprzeciwu. I tak jak można przeczytać w dokumencie, który udało się zachować, 15 października 1945 roku spełnił obowiązek ujawnienia się w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego. Po sześciu latach został cywilem. Koszmar wojny był już za nim. Zaczął od wędrowki po różnych urzędach, biurach, formujących się przedsiębiorstwach. Pracy niby nie brakowało, ale i jej. .. nie było. Po sakramentalnym pytaniu - co robiliście podczas minionej wojny, odpowiadał zgodnie z prawdą. Wówczas dochodziły słowa - wpadnijcie za parę dni, zobaczymy co się da zrobić. Zaświadczenie Urzędu Bezpieczeństwa było świstkiem nie respektowanym przez tych, od których zależało przyjęcie do pracy. Naiwny myślał, że krajowi są potrzebne młode ręce do pracy. Specjalnie nie zdziwił, kiedy jakieś trzy tygodnie po ujawnieniu się - zabrano go w nocy z domu. Nie wiedział jeszcze, iż żonę zgarnięto na ulicy, tegoż dnia, po południu. Spotkali się w gdańskim więzieniu. Żona była w 5 miesiącu ciąży. Obchodzono się z nią, bez względu na jej stan. Szykanowano, bito. Skutki? Straciła dziecko i do końca życia była osobą bardzo chorą. Siedział wyjątkowo krótko (ok. 8 miesięcy), bo tylko do 7 czerwca 1946 r. W tym to dniu znalazł się na wolności wraz z żoną i ok. 40-osobową grupą byłych żołnierzy Armii Krajowej z Komendy Obszaru Zachodniego: Poznań-Pomorze. Wraz z nim zasiedli również na ławie oskarżonych żołnierze b. "Gryfa Pomorskiego", a więc grupa tych, którzy w rejonie Kartuz i Kościerzyny, z narażeniem życia pomagali radzieckim i polskim żołnierzom, zrzuconym na tyły frontu z zadaniem zbierania informacji o siłach wroga. Oskarżenie było bzdurne. Wszystkim zarzucano działanie na szkodę PRL i współpracę z Gestapo, jemu natomiast, podczas przesłuchań powiedziano wprost: "Byłeś agentem Inteligence Service..." Rozprawa była w pewnym sensie kuriozalną. Toczyła się w kilka dni po procesie oprawców obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Przed sądem wojskowym. W pewnym momencie - zaskoczenie. Prokurator wycofuje akt oskarżenia. Sąd udaje się na naradę. Nie bardzo wie co robić. Po przerwie - rozprawa toczy się dalej, bez odczytania aktu oskarżenia. Odpowiadali na pytania sądu. Każdy z nich mówi - jestem niewinny. Wyrok. Zostali uwolnieni od winy i kary, zwolnieni do domów, kilkanaście minut po zakończonej rozprawie. Źródło : <http://www.dowgwillo.nl/Zolnierze%20wykleci/Scheller%20E%20M.html>

Zrzut na placówkę "Olcha" położona 9 km na południowy wschód od Kielc.

Data: **13/14 III 1943**

**Operacja: Door**

Dowódca: kpt. naw. Bogdan Ławreńczuk

Ekipa: XXIV - **5 samolotów**

- **por. piech. Stanisław Kolasiński** ps. "Ulewa", "Śmiga", przydział do Kedywu AK Okręgu Lwów. Brał udział w licznych akcjach dywersyjnych w rejonie Lwowa. Dywersja –sabotaż, a także obrona ludności polskiej przed bandami UPA. W 1944r., w związku z akcją „Burza”, został dowódcą oddziału 2 kompanii 19pp AK. Zgarnięty przez Niemców w czasie oblawy i wywieziony do Wiednia, następnie do Hamburga. Przeszedł obóz pracy skąd zbiegł w maju 1945 roku. Przedostał się do Wielkiej Brytanii i w dniu 5 maja 1945 roku zgłosił się do Polskich Sił Zbrojnych.

- **ppor. piech. rez. Adam Riedl** ps. "Rodak", przydział do Okręgu AK Kielce, aresztowany przez Gestapo 7-8. III. 44 w Skarżysku pod nazwiskiem Jerzy Matliński wysłany do Gross-Rosen. Odtąd zaginął.
- **ppor. piech. rez. Lech Żabierek** ps. "Wulkan", "Wrak", "Jastrząb", przydział Kedyw Obszar AK Zachód, w Powst. Warsz. w Puszczy Kampiowskiej, oficer do zleceń d-cy "Palmiry-Młociny", ranny pod Jaktorowem.
- **radiotelegrafista Węgier Iván Szabó** ps. "Hun".

Zrzut na placówkę "Kra" położona 9 km na północny zachód od Zwolenia, w pow. kozienickim. "Ulewa" został na krótko zatrzymany przez żandarmerię niemiecką w drodze z placówki do Warszawy. Natomiast "Huna" który nie znał języka polskiego wyekspediowano po kilku dniach z placówki w asyście warszawskich granatowych policjantów, żołnierzy AK. Dla pewności wyposażono go w dokumenty z adnotacją "głuchoniemy". Później w połowie czerwca został przetrzucony przez granicę do swego kraju i dotarł do Budapesztu.

Data: **13/14 III 1943**

**Operacja: Stock**

Dowódca: F/O Austin

Ekipa: XXIV - **5 samolotów**

- **ppor. br. panc. Jan Hörl** ps. "Frog", przydział Okręg AK Lublin. Aresztowany przez Kripo 29.IV przy ul. 6 Sierpnia w Warszawie pod nazwiskiem Stanisław Kolski rozstrzelany 7.V.43 w ruinach getta przy ul. Dzielnej 27.
- **płk dypl. piech. Kazimierz Iranek-Osmecki** ps. "Antoni", "Makary", "Jarecki", vel Kazimierz Jarecki, Włodzimierz Ronczewski, zrzucony do Kraju, na osobistą prośbę gen. Stefana Roweckiego. Od kwietnia 1943 był szefem Oddziału IV (kwatermistrzowskiego) Komendy Głównej Armii Krajowej, następnie w styczniu 1944 został szefem Oddziału II (informacyjno-wywiadowczego) Komendy Głównej AK. Funkcję tę pełnił do czasu powstania warszawskiego i w trakcie jego trwania. Ostateczną decyzję o dacie wybuchu powstania komendant główny AK podjął wspólnie z gen Tadeuszem Pełczyńskim – „Grzegorzem” i gen. Leopoldem Okulickim – „Niedźwiadkiem” po niezweryfikowanym meldunku płk. Antoniego Chruściela – „Montera” o przedarciu się natarcia pancernego Armii Czerwonej przez przedmoście praskie Wehrmachtu. Decyzja ta została podjęta przed ustaloną odprawą Komendy Głównej Armii Krajowej bez wysłuchania raportu wywiadu AK, który w osobie płk. „Makarego” doniósł o przeciwnatarciu pancernym Wehrmachtu na przedmościu praskim. 1 października 1944 został wyznaczony przez gen. Tadeusza Komorowskiego do prowadzenia rokowań kapitulacyjnych i 3 października 1944 wspólnie z ppłk. Zygmuntem Dobrowolskim podpisał układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie. Od 5 października 1944 znalazł się w niewoli niemieckiej, m.in. przebywał w Oflagu Colditz.
- **ppor. piech. rez. Czesław Rossiński** ps. "Kozioł", "Jemiola", "Jaskółka", przydział do Kedywu Okręgu AK Lublin, po wyzwoleniu działa w zbrojnym podziemiu. Zorganizował grupę terrorystyczną przygotował zamach na siedzibę PKWN, w XII.44 siły bezpieczeństwa udaremniły akcję, 9.V.46 skazany na karę śmierci wyrok wykonano 3 dni później.
- **ppor. piech. rez. Witold Strumpf** ps. "Sud", "Fosa", przydział Oddz. I KG AK. Udział w Powst. Warsz. Aresztowany przez Gestapo 28 lub 29.XII. w Częstochowie pod nazwiskiem Kazimierz Pleśniewski, więziony w Gross-Rosen, chory na tyfus, zastrzelony w styczniu 45 podczas ewakuacji obozu.

Zrzut "na dziko" pod Otwockiem z powodu pomyłki, mieli skakać w placówce "Kozia" 11 km od Mińska Mazowieckiego. Niemcy przejęli zasobniki z bronią, pasy z dolarami, podano, że znaleziono 108 000 dolarów co się stało zresztą nie wiadomo.

Data: **14/15 III 1943**

**Operacja: Step**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Król

Ekipa: XXV

- **mjr dypl. sap. Jan Górski** ps. "Chomik", "Deribas", "Samowar", vel Mikołaj Bereśniewicz, Jan Florczak, Julian Szablewski, Jan Szatkowski, współautor dokumentu pt. "Użycie lotnictwa i wojsk lądowych dla wsparcia powstania w Polsce", który nakłonił gen. Kazimierza Sosnkowskiego do koncepcji pomocy powietrznej dla Kraju, otrzymał wówczas przydział do Obszaru Białystok AK, później prowadził działalność konspiracyjną i dywersyjną na terenie Warszawy i Krakowa, aresztowany w Krakowie przy ul. Św. Marka pod nazwiskiem Julian Szablewski wraz z gen. Stanisławem Rostworowskim "Odra" 11.VIII.1944 r. Nierozpoznany przez Gestapo z Montelupich trafił do obozu koncentracyjnego Flossenbürg w Bawarii. Kiedy w kwietniu 1945 r. wydano rozkaz ewakuacji obozu, by uniknąć "marszu śmierci" mjr Górski z sześcioma współwięźniami uciekł. 17 kwietnia zginął od kul ścigających ich Niemców, odciągając uwagę od reszty uciekinierów. Przez wiele powojennych lat uważano, że został zakatowany na Montelupich.

Źródło : Robert Springwald, historyk i współautor wystawy w Muzeum AK "Po rozwiązaniu Obszaru Białystok AK wiosną 1944 r. mjr Górski przeniesiony został do Warszawy, do Biura Inspekcji Komendy Głównej AK. Szefował mu gen. Stanisław Rostworowski "Odra". Z czasem - podczas akcji "Burza" - gen. Rostworowski przeniósł swój sztab do Krakowa, a mjr Jan Górski (już jako "Deribas") powędrował za nim: na stanowisko szefa sztabu Grupy Operacyjnej "Odra". W Krakowie wpadł w ręce gestapo - w połowie sierpnia 1944 r. Niemcy nie rozpoznali go, miał przy sobie dokumenty na nazwisko Jan Szatkowski.

- **ppor. art. rez. Janusz Jarosz** ps. "Szermierz", "Floret", vel Jan Kania vel Kazimierz Gradowski, przydział do Obszaru Białystok AK. Został aresztowany przez Kriminapolizei 29 kwietnia 1943 roku przy ul. 6 sierpnia w Warszawie. Był więziony na Pawiaku. W sierpniu 1943 roku został przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau; kolejnymi miejscami jego uwięzienia były KL Dachau i KL Buchenwald.

- **ppor. art. rez. Olgierd Stołyhwo** ps. "Stewa", "Bras", "Grot", "Adam", vel Olgierd Pluszczewski, Tadeusz Lisicki, po wylądowaniu spadochroniarze zostali ukryci w grodziskim domu Stanisława Osuchowskiego - "Tissota". "Aklimatyzację" Stołyhwo przechodził w Warszawie, mieszkając u Marii Wańkowicz przy ul. Chopina 8/15. Otrzymał przydział do Kedywu Okręgu AK Białystok. 30 kwietnia 1943 - jako Tadeusz Lisicki - został przypadkowo aresztowany przez Kripo razem z cichociemnymi: Jarozsem i Janem Hörlem - "Frogiem". Miał to miejsce w warszawskim mieszkaniu Hörla przy ul. 6 sierpnia. Stołyhwę przewieziono do siedziby Gestapo w al. Szucha, gdzie przeszedł ciężkie śledztwo. Prawdopodobnie kilka miesięcy później (ale jeszcze w 1943) został rozstrzelany w ruinach getta.

Zrzut na placówkę "Bat" pod Grodziskiem Mazowieckim (W późniejszym okresie zmieniła kryptonim na "Solnica"). W Książenicach odsłonięto w 2014 r. także tablicę ku czci cichociemnych, którzy skakali wówczas z samolotu Liberator. Wśród nazwisk znajduje się m.in. mjr. Jan Górski „Chomik”, którego syn Bohdan Górski był obecny na uroczystości.

Data: **16/17 III 1943**

**Operacja: Attic (w książce "Cichociemni" podano datę zrzutu 15/16.III.43. str.147, z kolei w "Spadochronowa opowieść" jest data 16/17.III.43 r. str.164, na liście kurierów ppor. Litwin skok 16/17.III.43 r. "Drogi cichociemnych" str.533)**

Dowódca: kpt. naw. Józef Gryglewicz

Ekipa: XXVI

- **por. sap. Jerzy Kowalski** ps. "Baba", "Alfa", "Jurek", vel Jerzy Skorupa, przydział kedyw Okręg AK Lwów, 30.XI.1943 r. był ranny w czasie akcji we Lwowie. W dniach 23-27 lipca 1944 r. brał udział w walkach o Lwów jako oficer dyspozycyjny dowódcy Zgromadzenia na Politechnice (dowódcy obwodu 5 Dywizji Piechoty AK „Dzieci Lwowskich”). 27 kwietnia 1945 roku został aresztowany we Lwowie. Został rozszyfrowany przez agentkę NKWD Zofię Sienkiewiczową, skazany na 10 lat łagru i zesłany do Workuty. Wrócił do kraju 27 kwietnia 1955 roku.

- **ppor. piech. Ezechiel Łoś** ps. "Ikwa", vel Ezechiel Łogań, przydział Kedyw Okręg AK Nowogródek, d-ca 1 komp. w Zgrupowaniu "Stołpce". 1 grudnia 1943 r. został aresztowany przez oddział partyzantki radzieckiej w rejonie Derewnej i przewieziony do Moskwy. W 1947 roku uciekł z łagru, jednak został ponownie aresztowany w Leningradzie. Wrócił z ZSRR w 1948 r.

- **kurier ppor. Roman Litwin** ps. "Sowa", vel Roman Olejnik (z listy MSW), urodzony 19 września 1909 r. w Kałuszu, nauczyciel, absolwentem Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego (1932 r.), we wrześniu 1939 r. walczył w obronie Gdyni, przedostał się do Francji, przydzielony do 4 pp, we Francji był uczniem Szkoły Podchorążych w Coetquidan, ewakuowany 28 czerwca 1940 r. do Wielkiej Brytanii, służył jako kierowca w 3 batalionie I Brygady, zaprzysiężony 28 maja 1942 r., zrzucony w Polsce 16/17 marca 1943 r., aresztowany 14 września 1943 r. przez Gestapo w Warszawie wraz z narzeczoną Barbarą Biedermanówną i jej ojcem osadzony na Pawiaku, przesłuchiwany w Alei Szucha potem zginął.

Zrzut na placówkę "Żaba" 12 km na południe od Łowicza

MELDUNEK NIEMIECKI: Wtargnięcie samolotów nieprzyjaciela w nocy z 8/9, 9/10, 11/12, 13/14, 14/15, i 16/17 marca z kierunku I Okręgu Lotniczego do linii Płock - Łódź. W pow. mińsk mazowiecki znaleziono spadochrony oraz blaszane zasobniki z bronią oraz duże kwoty pieniężne w 5 dolarowych banknotach. Ponadto w pow. tomaszowski znaleziono spadochrony z angielskimi granatami.

Data: **19/20 III 1943**

**Operacja: Beam**

Dowódca: por. naw. Józef Polkowski

Ekipa: XXVII

- **ppor. piech. rez. Ignacy Konstanty** ps. "Szmaragd", "Topaz", vel Ignacy Kwak, przydział do Inspektoratu Rejonu Zamość Okręgu Lublin AK na stanowisko oficera do zleceń. W pierwszych dniach lipca dostał przydział do „Kompanii Warszawskiej”, z którą 23 września 1943 r. brał m.in. udział w odbiciu więźniów z więzienia w Biłgoraju (uwolniono 73 więźniów, w tym m.in. prof. Ludwika Ehrlicha). Od listopada do 4 czerwca 1944 r. walczył w oddziałach partyzanckich: „Podkowy”, „Zapory” i „Groma”. W czerwcu 1944 roku wyjechał do Warszawy, gdzie zaskoczył go wybuch Powst. Warsz., w którym walczył na Żoliborzu (II Obwód „Żywiciel” Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – pluton saperów. Zbiegł z konwoju jeńców prowadzonych po upadku powstania do obozu w Pruszkowie.

- **ppor. art. rez. Wilhelm Pluta** ps. "Pion", "Jorg", vel Jerzy Misiak, Roman Grabowski, przydział do Wydziału Legalizacji (Centralnego Biura Legalizacji) Oddziału I Organizacyjnego sztabu Komendy Głównej AK początkowo do nadzoru nad komórką wystawiania dokumentów podróży („komórka zachodnia”, późniejsza „komórka ruchu”), następnie jako kierownik komórki. 29.VII.1944 r. został skierowany do Kedywu Okręgu Śląsk AK na stanowisko inspektora dywersji, a następnie oficera dywersji Inspektoratu Rybnik AK. Zajmował się głównie szkoleniem lokalnych grup dywersyjnych, brał udział z nimi w wielu akcjach w okolicach Rybnika, Skoczowa, Wodzisławia i Żor. Ukrywał się przed nową władzą do 1946 roku.

- **ppor. piech. rez. Jan Wiącek** ps. "Kanarek", "Czasza", "Rakoczy," vel Wiktor Biliński, przydział do Kedywu Okręgu Wilno AK na stanowisko instruktora dywersji. Pod koniec sierpnia został skierowany do oddziału Adama Boryczki „Brony”. Po aresztowaniu przez Niemców 1 września, uciekł z niewoli 14 września i następnego dnia dołączył do Boryczki, został dowódcą 3 drużyny jego oddziału. 15 października był ranny w czasie potyczki z oddziałem łotewskim. Od 1.XI.1943 r. walczył w oddziale partyzanckim Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Był tam instruktorem dywersji, jednak wkrótce wszedł w skład sztabu, a następnie został dowódcą 1 plutonu. Oddział ten został przemianowany na 5 Wileńską Brygadę AK zwaną również „Brygadą Śmierci”. Brał udział w wielu walkach i akcjach przeciw Niemcom, oddziałom radzieckim i litewskim. Wiącek został w marcu 1944 roku dowódcą kompanii szturmowej (4 szwadronu), jednocześnie będąc zastępcą dowódcy Brygady. Od ok. 9 kwietnia Łupaszka przekazał Wiąckowi dowodzenie Brygadą (wkrótce został aresztowany). 19 kwietnia dowodzenie Brygadą przejął major Mieczysław Potocki, a 3 maja – ponownie, uwolniony przez Niemców Zygmunt

Szendzielarz. Po rozwiązaniu 5 Brygady Wiącek ukrywał się, utrzymując kontakty z dowództwem AK. 1 sierpnia 1945 roku opuścił Polskę i 7 września zameldował się w Oddziale Specjalnym Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie.

Zrzut na placówkę odbiorczą „Newa” w pobliżu wsi Odrowąż około 12 km na południowy zachód od Opoczna. Na skutek silnego wiatru zrzut rozciągnął się na przestrzeni 2 km. Jeden ze skoczków zawisł na drzewie. Żołnierze z placówki nie znaleźli „Smaragda”. Zameldował się jednak sam jeszcze tej nocy na punkcie kontaktowym w pobliskim Paradyżu.

Data: **24/25 III 1943**

### **Operacja: Cellar**

Dowódca: kpt. naw. Józef Gryglewicz

Ekipa: XXVIII

- **ppor. piech. rez. Eugeniusz Chyliński** ps. „Frez”, „Szkolnik”, „Walter”, „Witold”, „Gryz”, vel Eugeniusz Wojtczak, Eugeniusz Moraczewski, Antoni Taraszkiewicz, przydzielony do pracy w Kedywie w Okręgu Wilno AK jako inspektor dywersji. Prowadził szkolenia dywersyjne w Oddziałach Dyspozycyjnych „Baza” i „Egzekutywa”, brał m.in. udział w wysadzeniu transportu k. Solecznik Wielkich na trasie kolejowej Wilno–Lida (4/5 grudnia 1943 roku); nieudane zasadzki koło Kiemieliszek 1 i 2 stycznia 1944 roku; 19 stycznia nieudana próba (w wyniku uszkodzenia instalacji elektrycznej) wysadzenia transportu koło Kieny na trasie kolejowej Wilno–Mińsk, 2 lutego wysadzenie transportu koło Koraciszek na trasie kolejowej Wilno–Kowno, 18 marca wysadzenie transportu kolejowego koło Kolonii Kolejowej na trasie Wilno–Mińsk; nieudana (na skutek ostrzelania z karabinu maszynowego z bunkra) próba wysadzenia transportu kolejowego na trasie do Święcian (26 marca 1944 roku); liczne rozbrojenia oddziałów wojsk niemieckich. Został aresztowany 19 kwietnia 1944 roku w Wilnie. 16 maja został odbity przez patrol „Bazy” i „Egzekutywy” w brawurowej akcji w czasie transportu z więzienia na Łukiszkach do szpitala św. Jakuba po zasymulowanym ostrym zapaleniu wyrostka robaczkowego[2]. 19 maja dostał przydział do oddziału partyzanckiego „Frycza”, gdzie był instruktorem. Następnie pracował (w ramach akcji o kryptonimie „Pod Słońcem”) jako instruktor na oficerskich kursach minersko-sabotażowych. Walczył w operacji wileńskiej jako dowódca kompanii (60-osobowego oddziału dywersyjno- minerskiego) w 3 Zgrupowaniu Czesława Dębickiego, „Jaremy”. Chyliński pozostał w Wilnie po wkroczeniu Armii Czerwonej. Na początku lipca 1946 roku został aresztowany przez NKWD i trafił do więzienia przy ul. Ofiarnej. Po przesłuchaniach i torturach został wywieziony na Syberię, gdzie przebywał do 1957 r.

- **ppor. art. rez. Zbigniew Twardy** ps. „Trzask”, „Wici”, kwietniu 1943 skierowany na teren Okręgu Wołyń AK. Do Kowla przybył na początku lipca 1943 i początkowo pełnił funkcję oficera organizacyjnego w Inspektoracie Rejonowym Kowel, adiutanta komendanta Obwodu Kowel – Miasto. W styczniu 1944 mianowany został dowódcą oddziału konspiracyjnego „Błyskawica” (Kowel) oraz oddziałów samoobrony Zielonej, Zasmyk i Dąbrowy. Później przyjął on nazwę III baonu 50pp 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK (Zgrupowanie Gromada). Dowództwo oddziału stacjonowało wówczas w Kupiczowie. Liczył on około 400 żołnierzy. W nocy z 29/30 stycznia 1944 brał udział wraz z oddziałami partyzanckimi cc „Sokoła” (por. Michał Fijałka), „Jastrzębia” (por. Władysław Czermiński), cc „Siwego” (kpt. Piotr Szewczyk) i „Łuny” w akcji przeciw Ukraińcom we wsi Babie pod Szczurzynem. 2 lutego 1944 w ataku na wieś Budyszczce, w której stały silne oddziały UPA. 5 marca 1944 społeczeństwo miasta Kowla w Świniarzynie wręczyło mu proporzec dla batalionu, później wraz z grupą oficerów sztabowych przyjął defiladę baonu. W ramach 27 Wołyńskiej DP AK wziął udział w walkach, m.in. w nocy z 8/9 marca, razem z oddziałami „Jastrzębia”, cc „Siwego” i „Jurka” (ppor. Stanisław Kurzydłowski – Konarski), zlikwidował niemiecką załogę (30 ludzi) na stacji kolejowej Hołoby pod Kowlem. Ranny w rękę 29 lutego pod Oździatyczami, dalej dowodził baonem. 10 kwietnia 1944 powtórnie ranny, tym razem ciężko (strzaskane kości lewej nogi powyżej kolana) pod Stawkami. Przewieziony do szpitala polowego w Lasach Mosurskich. 23 kwietnia zabrany przez Węgrów (w służbie niemieckiej, ale sprzyjających Polakom). Przewieziony 3 maja do obozu jeńców sowieckich w Okszowie koło Chełma (Stalag 319), skąd został wykupiony przez PCK. Następnie leczony był w chełmskim szpitalu miejskim przy ul. Lwowskiej, gdzie opiekę nad nim sprawował dr Stanisław Radwański z Maciejowa. Nie wyraził zgody na amputację nogi dotkniętej gangreną i zmarł 6 października 1944 w Chełmie.



- **kurier kpr. Aleksander Olędzki** ps. "Rab", "Tatar", urodzony w 1917 r. w Radomiu, w Wielkiej Brytanii w 10 batalionie artylerii plot., zaprzysiężony 28 maja 1942 r., (z listy MSW) doskonale przygotowany dywersyjnie przydzielony do ochrony Delegata Rządu na Kraj, Jana Jankowskiego "Sobola". Dobrze uzbrojony wraz z dwoma żołnierzami o ps. "Tadeusz i "Tomek" (obaj NN) chronił z zewnątrz lokale w których "Sobol" prowadził spotkania. "Rab" zagrożony aresztowaniem przez Gestapo od stycznia 1944 r. w oddziałach partyzanckich na Lubelszczyźnie, walczył w akowskim oddziale "Spartanina" - ppor. Tadeusza Sowy. Aresztowany 2 października 1946 r., skazany na 6 lat więzienia, zwolniony 6 września 1952 r.

Zrzut na placówkę "Smok" 23 km Siedlec, żołnierze placówki z radością powitali "Raba" którego znali sprzed wojny.

**Wreszcie nadszedł czas na "Ripostę", czyli okres od sierpnia 1943 roku do lipca 1944 roku.** Plan przerzutów i organizacji tego sezonu operacyjnego powstał w kwietniu 1943 roku. Oszacowano bardzo mocne zintensyfikowanie lotów nad Polskę, nie ograniczając ich do 138. dywizjonu, ale i zakładając starty 161. dywizjonu. Z planów tych niewiele wyszło, bowiem latała tylko pierwsza z wymienionych jednostek powietrznych. W drugiej części loty odbywano już z rejonu Brindisi we Włoszech, gdzie rozmieszczono nowe bazy dla polskich samolotów. Ogółem wystartowało 381 samolotów, z których tylko 205 zdołało wykonać zadanie. Straty sięgnęły 16 maszyn wraz z załogami, co było niezwykle wysokim współczynnikiem dla operacji powietrznych. Jasno wskazywało to na rosnące ryzyko i zagrożenie dla tego typu misji. Wysłanych zostało 146 spadochroniarzy, z czego 4 nie przeżyło zadania. Z przesyłanych 265 ton zaopatrzenia 250 ton zostało odebranych przez Polskie Podziemie. Ponadto starano się dostarczyć 15 948 300 dolarów papierowych, 161 025 w złocie, 6 986 500 marek, 1644 funtów brytyjskich w złocie oraz 40 569 800 "młynarek". Straty finansowe sięgnęły 7 procent dolarów papierowych i 2 procent marek. Gdy 1 sierpnia 1944 r. w Warszawie wybuchło powstanie, w stolicy i jej okolicach przebywało prawie stu cichociemnych. Część z nich miała tutaj przydziały, część dopiero na nie czekała, a kilku przyjechało służbowo. Spośród 91 cichociemnych biorących udział w powstaniu warszawskim 18 zginęło w walce.

Data: **9/10 IX 1943**

#### **Operacja: Neon 4**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Król

Ekipa: XXIX 6 samolotów 2 zawróciły z trasy

- **por. kaw. rez. Bolesław Polończyk** ps. "Kryształ", przydzielony do Okręgu Lublin Armii Krajowej – Oddziału III Sztabu, gdzie początkowo był zastępcą, a później kierownikiem komórki odbioru zrzutów nadsyłanych z Zachodu. Dla zatuszowania prawdziwej działalności dywersyjnej, „Kryształ” został zatrudniony w Polskim Monopolu Tytoniowym (PMT), dzięki czemu mógł kontrolować magazyny broni AK. Pod koniec lipca 1944 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski i po powstaniu Rządu Polskiego w Lublinie, Bolesław Polończyk został aresztowany przez NKWD i wywieziony do łagru Jogła Nr 270 (około 20 km od miejscowości Borowicze), gdzie pracował m.in. w pralni, przy wyrębie lasu oraz w bunkrze ubraniowym. Dwukrotnie próbował ucieczki, jednak bezskutecznie. Wrócił do Polski w 1946 r.

- **ppor. art. rez. Fryderyk Serafiński** ps. "Drabina", "Szkot", vel Marian Skrocki, Stanisław Potocki, Stanisław Przybysiak, przydział do kieleckiej bazy o kryptonimie „Start IV” (dowodzonej przez cichociemnego Jana Rogowskiego). Po jego aresztowaniu 3.I. 1944 r. utracił kontakty organizacyjne. Odzyskał je w marcu i został przydzielony do dyspozycji oddziału ewakuacyjnego Obwodu Radomsko AK. 6 maja został dowódcą samodzielnego plutonu w oddziale partyzanckim „Andrzeja” (Floriana Budniaka). Brał udział m.in. w poniższych akcjach: działania partyzanckie na posterunki w Garnkach i Zielonej Dąbrowie, akcja w Przedborzu, zniszczenie 2 niemieckich tartaków na przedmieściach Radomska w nocy z 31.V. na 1.VI.1944 r. Od 8 września do 15 stycznia 1945 r. był dowódcą 1 kompanii szturmowej 1 Batalionu „Las” 77 Pułku Piechoty AK. Po rozwiązaniu AK rozformował swój oddział i 10 marca przyjechał do Krakowa, gdzie zaczął prowadzić działalność na rzecz Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj przygotowując zasoby na terenie Podhala do partyzantki niepodległościowej. 22.V.1945 r.

został aresztowany przez UB. W ramach amnestii został uwolniony 2 października. Ponownie nawiązał kontakty z organizacją Wolność i Niezawisłość, jednak wkrótce podjął decyzję o wyjeździe z kraju. Został zatrzymany przez służby czechosłowackie i odstawiony z powrotem do Polski. Ponownie podejmował współpracę z podziemiem niepodległościowym. Wreszcie w maju-lipcu 1946 r. skutecznie przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie zameldował się w Komisji Likwidacyjnej Specjalnej Sztabu Głównego PSZ w Londynie. Został zdemobilizowany 15 września 1948 r.

- **kpt. Elżbieta Zawacka** ps. "Zo", "Zelma", (Jako Elizabeth Wadson) Kapitan Zawacka pracowała w konspiracji od 1939 r., kolejno w SZP (Służba Zwycięstwu Polsce), potem w ZWZ (Związek Walki Zbrojnej) oraz w AK. Początkowo Elżbieta Zawacka była kurierem na kierunku III Rzeszy, potem kierownikiem odcinka zachodniego, a następnie zastępcą kierownika "Zagrody". W grudniu 1942 roku została wysłana na polecenie gen. "Grota"- Roweckiego trasą lądową przez Niemcy, Francję, Hiszpanię i Gibraltary do Londynu (gdzie dotarła w maju 1943 r.) jako emisariusz w celu uporządkowania spraw łączności lądowej. Po załatwieniu zleconych spraw odbyła szkolenie spadochronowe w Ringway i we wrześniu 1943 roku wylądowała na spadochronie pod Warszawą, wracając do służby w konspiracji. Jedyna kobieta wśród cichociemnych, w Powst. Warsz. w Wojskowej Służbie Kobiet. Po upadku Powstania wyszła z miasta w cywilnym ubraniu wraz z ludnością cywilną aby budować nowe szlaki kurierskie na trasie Niemcy - Austria - Szwajcaria.

Zrzut na placówkę "Solnica" (stary kryptonim "Bat") pod Grodziskiem Mazowieckim w okolicy wsi Osowiec.

Była to słynna "czarna noc" 138 dywizjonu specjalnego przeznaczenia. W bazie lotniczej w Tempsford przygotowano do lotu nad Polskę 12 samolotów. Na przerzut czekała XXX ekipa spadochronowa - 15 oficerów radiotelegrafii, a także pokaźna ilość sprzętu bojowego zapakowanego w 72 zasobniki i 47 paczek.

Data: **14/15 IX 1943**

**Operacja: Neon 7**

Dowódca: kpt. naw. Antoni Freyer - start godz. 17:56. Halifax nr L 362

Ekipa: XXX - 5 samolotów

- **ppor. łączn. rez. Kazimierz Fuhrman** (po wojnie Lachowicz Marek )ps. "Zaczep", "Bratek", "Bączek", "Kazik", przydział do Oddziału V Okręgu Wołyń AK jako oficer radiołączności, a następnie szef łączności 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty. Od 11.IV.1944 r. walczył jako dowódca III baonu 50 Pułku Piechoty. Został awansowany na porucznika 3V.1944 r. 25 lipca 1944 r. Fuhrmann zmienił nazwisko na Lachowicz i podjął pracę jako geodeta. Wielokrotnie zmieniał miejsca zamieszkania. Ostatnim miastem jego życia był Płock. Marek Lachowicz był inwigilowany przez UB od 1953 roku, gdy zwierzył się kolegom ze Śremu o swojej przeszłości. Był więziony pod zarzutem fałszowania danych geodezyjnych. Podjął współpracę z SB jako TW „Kazik”, pobierając w latach 1958–1968 z tego tytułu wynagrodzenie. W 1969 roku SB zaniechała współpracy z Lachowiczem. Bezskutecznie usiłowano wykorzystać go do kombinacji operacyjnych, służących nawiązaniu kontaktów z pracownikami brytyjskiej ambasady czy „godnymi uwagi” osobami zamieszkałymi w Anglii. Relacja ppor. Kazimierza Fuhrmana: „Po jakimś czasie dyspeczer dał rozkaz do przygotowania się, gdyż minęliśmy Górę Kalwarię. W trójkę zasiedliśmy wokół luku wpatrzeni w dół. Samolot skręcił w lewo i w tym momencie zobaczyłem miasto Garwolin, a następnie wlecieliśmy nad lasy. Znowu okrążenie i z prawej strony zobaczyłem na dole światła. Kiedy pilot wyprostował maszynę dyspeczer krzyknął: „Go!”. W blasku księżyca zobaczyłem ziemię. Po wylądowaniu zwinąłem spadochron dobywając colty. Zza krzaków dobiegł do mnie Roman Wiszniowski, zapytałem go o Franka Żaaka, nie otrzymałem odpowiedzi, i bo w odległości około 30 metrów usłyszałem jakiś dziecięcy głos wołający nasze hasło. Zobaczyłem chłopca, który w rękę trzymał karabin dłuższy od niego. Na nasz widok chłopak wpadł nam w objęcia, potem chłopak zaprowadził nas do lasu. Po chwili zjawił się Franek też z jakimś chłopcem. Potem przyszedł do nas Stanisław Mierzikowski, zameldował o przejęciu pojemnika i zaprowadził nas do leśniczówki, gdzie czekał na nas łącznik z Warszawy. Po dniu zwłoki furmanką ruszyliśmy do Pilawy, a stamtąd pociągiem do Warszawy”. - (6 września 1945 r. Kazimierz Fuhrman został zdemobilizowany w Lublinie.

Poszukiwany przez Służbę Bezpieczeństwa zmienił nazwisko na Marek Lachowicz. Z kartą geodety przeprowadzał reformę rolną w powiecie Garwolin, następnie w bydgoskim i koszalińskim. Mieszkał wraz z rodziną w Słupsku. Nie zmienił zawodu do końca. Tropiony ustawicznie przez agentów UB, żył w ciągłym napięciu. Był poszukiwany listem gończym. Za jego ujawnienie wyznaczono pokaźną kwotę z „funduszu operacyjnego”. Nie chcąc narażać rodziny żył z dala od niej. 17 września 1978 r. został skrytobójczo zamordowany na ulicy w Warszawie. - Gazeta Niezależna, "Moje Miasto").

- **ppor. piech. rez. Roman Wiszniowski** ps. "Harcerz", "Irys", „Tarcza”, „Sosna”, „Opacz”, „Orion”, „Wicher”, „Wiatr”, „On”, „Joasia”, vel Roman Wisznia, Ludwik Bielik, Zbigniew Wysocki, przydzielony do Oddziału V łączności Obszaru Lwowskiego AK, gdzie przybył 14.XI.1943 r. Został mianowany radiotelegrafistą, wkrótce instruktorem, a od 1 lutego – dowódcą plutonu łączności radiowej „Palma” i „Opacz”. W listopadzie 1943 r. był przypadkowo aresztowany przez Niemców, wkrótce zwolniony, później poszukiwany przez Gestapo. Jego pluton łączności liczył 30 osób. Zorganizował pluton szkoleniowy, pluton nasłuchu BBC i załóżkę plutonu zaopatrzenia „Łada”. Uruchomił radiostację (nr 36), nawiązał łączność z radiostacjami nr 35 (w Londynie) i nr 94 (we Włoszech). Przygotował do pracy kolejne radiostacje (nr nr 37, 38, 37/153, 157, 78, 38/175). Za tę pracę został odznaczony 15.VII.1944 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Zagrożony aresztowaniem został przeniesiony na urlop, następnie do oddziału partyzanckiego kpt. „Draży” (Dragana Sotiroviča), działającego w składzie 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich AK, gdzie również obsługiwał radiostację. Brał udział w akcji „Burza” we Lwowie. Był ranny. Za udział w tych walkach został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po zajęciu Lwowa przez wojska radzieckie kontynuował działalność radiotelegraficzną w ramach organizacji NIE. 5.VI.1945 r. został aresztowany i skazany przez Wojenny Trybunał Wojskowy NKWD na 20 lat i wywieziony do Workuty. Wrócił do Polski w 1955 r.

- **ppor. łączn. rez. Franciszek Żak** ps. "Mamka", "Hiacynt", vel Franciszek Bakierski, przydzielony do Oddziału V łączności Komendy Głównej AK jako radiotelegrafista w batalionie „Iskry”. 1.XI.1943 r. wyjechał samowolnie do Lwowa, w związku z czym miał sprawę przed Wojskowym Sądem Specjalnym, którą umorzono. 19.II.1944 r. został formalnie przeniesiony do Obszaru Lwowskiego AK, w którym służył jako radiotelegrafista w Oddziale Radio „Opacz” i dowódcą patrolu radiołączności „Tempo”. 31.V.1944 r. podczas pracy radiostacji nr 36 J we Lwowie został namierzony i aresztowany przez Niemców. Przebywał w więzieniu przy ul. Łackiego we Lwowie. 19 lipca został wywieziony na rozstrzelanie.

Zrzut wykonano o godz. 0,09 na placówkę odbiorczą „Spodek”, położoną 8 km na północny zachód od Garwolina koło wsi Łucznicza. Oprócz skoczków placówka przyjęła 6 zasobników, 250 tys. dolarów i 100 tys. marek oraz pas z pieniędzmi dla Delegatury Rządu na Kraj.

Data: **14/15 IX 1943**

**Operacja: Neon 10**

Dowódca: por. naw. Władysław Krywda

Ekipa: XXX - 5 samolotów

Skoczkowie:

- **ppor. łączn. rez. Ryszard Chmieloch** ps. "Błyskawica", przydzielony do Oddziału V łączności Obszaru AK Lwów, gdzie był radiotelegrafistą oddziału łączności radiowej „Palma”. 14 lutego 1944 r. podczas pracy radiostacji przy ul. Janowskiej we Lwowie został ujęty przez Niemców wraz z dowódcą oddziału Józefem Sosnowskim „Marią” i radiotelegrafistą Franciszkiem Golikiem „Nikita” oraz kilkoma żołnierzami. Został skazany na karę śmierci. Jego nazwisko znalazło się na liście zakładników przewidzianych 29 kwietnia 1944 r. do rozstrzelania. Miał zostać wywieziony ze Lwowa do Dachau między 19 kwietnia a 17 czerwca 1944 r. Od tej pory zaginął.

- **ppor. łączn. rez. Józef Nowacki** ps. "Horyń", vel Franciszek Stabrowski, Józef Czesław Szela, przydzielony do Oddziału V łączności sztabu Komendy Głównej AK. Służył w kompanii instruktorskiej „Omnibus” batalionu „Iskry”. W listopadzie 1943 r. został odkomenderowany do Okręgu Łódź AK jako okręgowy inspektor radiołączności (radiostacje nr 54, 55 i 56). 3 sierpnia 1944 r. został podporządkowany Obwodowi Piotrków Trybunalski AK, gdzie służył jako instruktor oficer radiołączności inspektoratu. Po reorganizacji 29 października 1944 r. został dowódcą plutonu radiołączności w Podokręgu Piotrków (radiostacje nr 54, 55, 56 i 85). Od 27

grudnia był oficerem radiołączności Okręgu Łódź, a od 2 stycznia 1945 r. do lipca tego roku był szefem Oddziału V Okręgu w Łodzi.

- **ppor. łączn. rez. Henryk Ostrowiński** ps. "Smyk", vel Henryk Salamski, Zbigniew Opaliński, Andrzej Łapiński, przydział do Oddziału V Łączności sztabu Komendy Głównej AK. Służył jako radiotelegrafista Kompanii „Kram” Batalionu „Iskry”. Od kwietnia do lipca 1944 r. służył jako dowódca 2 plutonu radiołączności w Oddziale Partyzanckim „Pająk” pełniącym funkcję oddziału radiołączności przy Oddziale V Łączności sztabu Okręgu Lublin AK.

Zrzut na placówkę "Dywan" pod Łowiczem.

Data: **14/15 IX 1943**

**Operacja: Neon 9 - Halifax nr. JD 269**

Dowódca: F/O A.J.M. Milne'a, start godz. 18:07

Ekipa: XXX - 5 samolotów

Skoczkowie:

- **ppor. łączn. Kazimierz Lewko** ps. "Palec".
- **ppor. łączn. Władysław Siakiewicz** ps. "Mruk".
- **ppor. łączn. Ryszard Skowroński** ps. "Lechita".

Samolot zestrzelony nad Danią pod Esbjerg. Giną wszyscy członkowie ekipy oraz cała załoga samolotu F/O A.J.M. Milne'a. Na cmentarzu w Esbjerg znajduje się 8 grobów.

Data: **14/15 IX 1943**

**Operacja: Neon 8**

Dowódca: kpt. naw. Mieczysław Malinowski

Ekipa: XXX - 5 samolotów

Skoczkowie:

- **ppor. łączn. rez. Stanisław Kujawiński** ps. "Wodnik", "Żonkil", przydział do Okręgu AK Lublin jako dowódca radiostacji nr 31 i oficer łącznikowy oddziału partyzanckiego "Zenona" w Inspektoracie Rejonowym Radzyń.
- **ppor. łączn. rez. Anatol Makarenko** ps. "Tłok", "Goździk", przydział do Oddz. V Obszaru AK Warszawa, w Powst. Warsz. oddział "Proboszcza" ranny, następnie na stanowisku oficera radiołączności. Po kapitulacji w niewoli Niemieckiej.
- **ppor. łączn. rez. Józef Żakowicz** ps. "Tabu", "Krokus", przydział do Oddz. V KG AK jako radiotelegrafista I pluton kompanii łączności "Orbis", d-ca. II plutonu przydzielony do Podokręgu Zachodniego.

Z lotniska Tempsford w Wielkiej Brytanii o godz. 18:05 wystartował Halifax JD -156 „W” w operacji Neon 8 106 z samodzielnej polskiej eskadry 301 z dywizjonu 138. Zrzut na placówkę "Czajnik" pod Tłuszczem. Oprócz skoczków placówka przejęła 6 zasobników, 1 paczkę oraz 417 000 dolarów i 100 000 marek. Samolot powrócił do bazy o godz. 6:25.

Data: **14/15 IX 1943**

**Operacja: Neon 6**

Dowódca: kpt. naw. Wincenty Wasilewski

Ekipa: XXX - 5 samolotów

Skoczkowie:

- **ppor. łączn. rez. Zdzisław Peszke** ps. "Kaszmir", przydział do Oddz. V KG AK, radiotelegrafista w I plutonie kompanii "Orbis". Otruł się po zatrzymaniu 31.X.43 podczas obławy w Błoni, wg innej relacji miało to miejsce w Milanówku.
- **ppor. łączn. rez. Jarosław Poliszuk** ps. "Arab", aresztowany 15 lub 16.X.1943 przez SD w Warszawie, więziony Gross-Rosen, Herzbruch i Dachau.
- **ppor. łączn. rez. Ryszard Zyga** ps. "Lelum".

Zrzut o godz. 0:40 na placówkę "Koc 1" położoną 9 km na południowy zachód od Radzymina. Oprócz skoczków placówka przejęła 6 zasobników, 1 paczkę oraz 348 000 dolarów i pas z pieniędzmi dla DR (delegatury rządu) Samolot wrócił do bazy o godz. 7:09.

Data: **16/17 IX 1943**

### **Operacja: Neon 1**

Dowódca: por. naw. Władysław Krywda

Ekipa: XXXI 8 skoczków odleciała 3 samolotami

Skoczkowie:

- **ppor. piech. rez. Hieronim Dekutowski** ps. "Zapora", "Odra", "Reżu", "Stary", "Henryk Zagon", "Mieczysław Piątek", przydział do Kedywu Okręgu AK Lublin, d-ca oddz. partyzanckiego 4. kom. II baonu OP 9. Od II.44 oficer dywersji (szef kedywu) Inspektoratów rejonu Lublin i Puławy. Po rozwiązaniu AK, zgodnie z rozkazem zwolnił podkomendnych z obowiązku służby, skoncentrował uznanych za zdekonspirowanych i przeprowadzał akcje odwetowe wobec sowieckich sił policyjnych oraz ich kolaborantów, podobnie jak wcześniej niemieckich. Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj awansowała go na kapitana, gdy od VI 1945 r. był dowódcą wszystkich oddziałów w Inspektoracie Lubelskim w sile około 300 żołnierzy. Po obwieszczeniu przez komunistów amnestii w VIII 1945 r. rozwiązał zgrupowanie i z gronem kadry bezskutecznie usiłował przedostać się do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Po czym powrócił, reaktywowane zgrupowanie podporządkował Zrzeszeniu "Wolność i Niezawisłość", awansował na majora. Do kolejnej amnestii w II 1947 r. walczył na Lubelszczyźnie, Kielecczyźnie i Rzeszowszczyźnie, głównie w akcjach samoobrony. W VI ujawnił się. Wobec zagrożenia aresztowaniem, próbując wydostać się z kraju, 16 IX 1947 r. został aresztowany w Nysie.

### **Stefan Korboński, działacz PSL Mikołajczyka, w książce "W imieniu Kremla" pod datą 3 października 1946 r zapisał:**

"komunikat PAP z Lublina, według którego »bandy« »Zapory« z WiN i »Cisego« z NSZ, uzbrojone w broń maszynową, razem 50 osób, napadły na wieś Mianiaki i spaliły ją, w tym 11 gospodarstw należących do byłych akowców. Przypis Korbońskiego: "Mowa o starciu oddziału Hieronima Dekutowskiego »Zapory« 23 IX 1946 z ormowcami ze wsi Moniaki (a nie Mianiaki), nazywanej potocznie Moskwą, zakończonym śmiercią jednego z nich i wymierzeniem kary chłosty pozostałym". I komentarz: "Najlepszy jest ten pomysł, że członkowie WiN, który składa się z nieujawnionych akowców, niszczą własność swych ujawnionych towarzyszy broni. (...) Te kłamstwa są obliczone na obudzenie w społeczeństwie oburzenia przeciwko podziemiu. Przypomina mi to tolerowanie przez gestapo bandytów, by ich zbrodniami obarczyć ówczesną konspirację i zohydzić ją w oczach kraju. Nauka nie poszła w las i dzisiaj mają w bezpieczeństwie wiernych naśladowców. Nie darmo ją ludzie nazywają »czerwone gestapo«". Wieś Moniaki (obok kilku innych na Lubelszczyźnie) jeszcze przed wojną była wylęgarnią komunistycznej zarazy - późniejszych AL-owców, milicjantów i ubeków. "Zapora" rozbił wiele placówek MO i UB. Schwytanym komunistom na ogół wymierzał kary chłosty, a następnie puszczał ich wolno. Jeśli zabijał, to nie za samą przynależność do PPR, czy bezpieki, ale za wyjątkowo szkodliwą działalność, choć wielu UB-eków też oszczędził. Odbijał też więzienia, wypuszczając aresztowanych. Jego oddział był przygotowany do akcji na Zamek Lubelski, a nawet na areszt na Rakowieckiej w Warszawie, ale w obu przypadkach jakiś kapuś doniósł o tych planach UB. Dzięki posiadaniu zdobycznych samochodów ciężarowych "Zaporczycy" potrafili dokonać w ciągu doby kilku akcji na terenie dwóch, a nawet trzech powiatów i błyskawicznie „odskoczyć”. Ciągłe zmieniali kwatery, nigdy nie stacjonowali dwa razy z rzędu w tej samej wiosce.

**Ewa Kurek w książce "Zaporczycy" pisze** o ostatnich chwilach Dekutowskiego: "Miał trzydzieści lat, pięć miesięcy i 11 dni. Wyglądał jak starzec. Siwe włosy, wybite zęby, połamane ręce, nos i żebra. Zerwane paznokcie. - My nigdy nie poddamy się! - krzyknął, przekazując przez współwięźniów swe ostatnie posłanie. Według dokumentów, wyrok wykonano przez rozstrzelanie [o godz. 19.00 - TMP 7.III.1949r.]. Mokotowska legenda głosi jednak, że ubowscy kaci zapakowali majora »Zaporę« do worka, worek powiesili pod sufitem i strzelali, sycąc swą nienawiść widokiem płynącej spod sufitu niepokornej krwi.

Jego szczątki odnaleziono w 2012 r. w kwaterze "Ł" Cmentarza Wojskowego na Powązkach.  
<http://podziemiezbrojne.blox.pl/2006/03/Mjr-Hieronim-Dekutowski-Zapora-1918-1949-czesc-1.html>  
<http://www.pch24.pl/zapora-i-cichociemni-,15918,i.html>

- **kpt. dypl. br. panc. Bronisław Rachwał** ps. "Glin", "Róża", przydział do Wydziału Broni Szybkich Oddz. III KG AK. W Pows. Warsz. oficer operacyjny w Sztapie Obwodu "Śródmieście". Poległ 2.IX.44 od salwy moździeżowej, zasypany na rogu ul. Jasnej i Kredytowej.  
- **kurier ppor. Kazimierz Smolak** ps. "Nurek", vel Kazimierz Smolara (kurier Delegatury Rządu na Kraj) zaprzysiężony 3 września 1943 r., zrzucony w Polsce 16/17 września 1943 r., przydzielony do komórki łączności radiowej Delegatury Rządu, wysłany na Kielecczynę z zadaniem uruchomienia radiostacji pod Zagnańskiem. W lesie pod wsią Świątełko stacjonował oddział "Perkun" przydzielony do osłony tej radiostacji. Prowadzono akcje zbrojne niekiedy z udziałem "Nurka". 15 czerwca 1944 r. kilka minut po godzinie 10 podczas akcji likwidacyjnej Franza Witka na ul. Focha przed budynkiem kieleckiego Gestapo podczas gęstej wymiany ognia został ranny w kolano. Wieczorem przewieziono go do domku przy ul. Szydłowskiej 10. Osłonę lokalu stanowili "Ares", "Biały", "Sikorka", "Skazaniec". Dwie godziny później uderzyli Niemcy, w obronie "Nurka" zginęli trzej żołnierze, uratował się jedynie "Skazaniec". "Nurek" zginął rzucając gamona (z dodatkiem środka zadymiającego), gdy Niemcy wdarli się do pomieszczenia.

Zrzut na placówkę "Garnek" położoną 8 km na północny zachód od Wyszkowa, w pow. pułuskim.

Data: **16/17 IX 1943**

#### **Operacja: Neon 2**

Dowódca: kpt. naw. Antoni Freyer

Ekipa: XXXI 8 skoczków odleciała 3 samolotami

- **ppor. mar. woj. Norbert Gołuński** ps. "Bombram", "Witold", przydział do Komendy Głównej Armii Krajowej: do samodzielnej ekspozytury „Lombard” w Referacie „Zachód” Wydziału Wywiadu Ofensywnego „Stragan” w Oddziale II Informacyjno-Wywiadowczego i działał na terenach Rzeszy. Został mianowany inspektorem sieci wywiadu morskiego. Po wybuchu Powst. Warsz. wszedł w skład komendy podobowodu Śródmieście Południe jako oficer kontrwywiadu i bezpieczeństwa. Po upadku powstania dostał się do niemieckiej niewoli, z której wyszedł 2 maja 1945 roku po wyzwoleniu Lubeki przez wojska angielskie. 10 maja został przerzucony do Anglii.

- **ppor. piech. rez. Otton Wiszniewski** ps. "Topola", podczas skoku doznał pęknięcia kości śródstopia. Po aklimatyzacji w Warszawie dostał w październiku przydział do Oddziału V Łączności Komendy Głównej AK na stanowisko dowódcy 3 plutonu w kompanii radiołączności „Kram” w Batalionie „Iskra” oraz zastępcy dowódcy kompanii radiotelegraficznej Komendy Okręgu Warszawa AK w rejonie działania Wołomin–Otwock–Karczew–Piaseczno. Obsługiwał radiostację typu A1 (2 radiotelegrafistów i 2 łączniczki). W Powst. Warsz. był dowódcą radiostacji nr 265 działającej przy Moniuszki 2a, następnie przy Boduena, Złotej 7/9 (kino Helgoland), w Prudentialu i Wilczej 54. Od 8 sierpnia współpracował z radiostacjami nr 266 w Legionowie, 267 w Rembertowie i 268 w Otwocku. We wrześniu utracono łączność. Pod koniec września otrzymał rozkaz opuszczenia Warszawy w celu kontynuacji konspiracji. Od października uczestniczył w rekonstrukcji łączności radiowej w Oddziale V sztabu KG AK i Delegaturze Sił Zbrojnych.

- **kpt. mar. woj. rez. Bogusław Żórawski** ps. "Mistral", "Miron", "Mistral", (po wojnie Rogal Andrew) przydział Oddz. II Szt. Kom. Gł. AK, w VIII. 44 aresztowany przez Niemców na Mokotowie zbiegł z transportu do Rzeszy. Zatrzymany w łapance w Krakowie wywieziony do Wirtembergii.

Zrzut na placówkę "Wieszak" pod Mińskiem Mazowieckim, "Topola" i "Mistral" doznali pęknięć kości śródstopia.

Data: **16/17 IX 1943**

**Operacja: Neon 3**

Dowódca: kpt. naw. Wincenty Wasilewski

Ekipa: XXXI 8 skoczków odleciała 3 samolotami

- **por. sap. rez. Mirosław Kryszczukajtis** ps. "Szary", przydział do Wydziału Saperów Oddz. III KG AK jako kierownik referatu. W Powst. Warsz. szef służb saperskich w Podobwodzie Śródmieście południowe. Poległ 17.IX.44 na ul. Mokotowskiej od salwy moździerzowej.
- **ppor. sap. rez. Bernard Wiechuła** ps. "Maruda", przydział do Kedywu Okręgu AK Kielce jako instruktor. Od III.44 inst. dywersji oddz. part. "Marcina", od września oficer do specjalnych zleceń i d-ca plutonu saperów 2 DK AK.

Zrzut na placówkę "Obraz" pod Tłuszczem. W drodze powrotnej samolot kpt. Wasilewskiego został zaatakowany przez nocny myśliwiec zapalił się silnik, pilot zdecydował się lądować palący się samolot uderzył w dom w miejscowości Slaglille w Danii. Zginął farmer jego matka, żona i dwoje dzieci. Zginęli kpt. Wasilewski, st. sierż. Władysław Barżdo, plut. Julian Michalski, kpr. Władysław Patlewicz. Plut. Eugeniusz Kasprzak zmarł poparzony, st. sierż. Tadeusz Miecznik ze szpitala zabrany przez duński ruch oporu i przedostał się do Szwecji, tylny strzelec Roman Puchała jedyny który zdążył wyskoczyć złapany przez Niemców i osadzony w obozie jenieckim.

Data: **21/22 IX 1943**

Operacja: Neon 5

Dowódca: por. naw. Władysław Krywda

Ekipa: XXXII

- **ppor. łączn. rez. Tadeusz Seeman** ps. "Garbus", "Nasturcja" (po wojnie Popławski Wiktor), przydział do Okręgu Wołyń AK, gdzie od listopada był oficerem łączności Inspektoratu Rejonowego Łuck. 29 marca 1944 r. został aresztowany przez NKWD. Był więziony i torturowany w Łucku i Kijowie. Posługiwał się nazwiskiem Wiktor Popławski i nie został rozpoznany jako cichociemny. Został skazany na 20 lat katorgi i dożywotnią zsyłkę. W listopadzie 1944 r. został wywieziony do Workuty. Po zmniejszeniu mu wyroku do 10 lat został w 1953 r. zwolniony z łagru i zesłany dożywotnio do Akczatau, gdzie pracował w kopalni wolframu. 10 kwietnia 1956 r. został zwolniony.
- **ppor. łączn. rez. Stanisław Skowroński** ps. "Widelec", "Tulipan", przydział do Oddz. V KG AK jako radiotelegrafista w baonie łączności "Iskry", od kwietnia 44 r. Oddz. V Okręgu AK Wilno, dowódca plutonu od października szef oddziału. Od 1945 r. przebywał w ZSRR.
- **ppor. łączn. rez. Stanisław Zapotoczny** ps. "Płomień", "Bat", ujęty 18.II.1944 r. podczas racy radiostacji róg Gołębiej w Wilnie, otrął się tego samego dnia w śledztwie na Gestapo.

Zrzut na placówkę "Lustro" pod Mińskiem Mazowieckim.

Data: **18/19 X 1943**

**Operacja: Oxygen 8**

Dowódca: kpt. naw. Antoni Freyer

Ekipa: XXXIII

- **ppor. piech. rez. Włodzimierz Klocek** ps. "Garłuch" (po wojnie Niewęglowski Włodzimierz), przydział do Kedywu Okręgu Lublin AK, do Inspektoratu Rejonowego Lublin, Obwodu Lubartów, Oddziału Dyspozycyjnego Kedywu na stanowisko instruktora i zastępcy dowódcy oddziału „Lekarza”-„Kłaka” (późniejszy 4. pluton Oddziału Partyzanckiego 8). Brał udział w wielu akcjach, m.in.: dywersja kolejowa na trasie Lublin-Parczew-Łuków, wysadzenie transportu wojskowego na trasie Lublin-Lubartów (marzec 1944 roku). W maju 1944 r. został przeniesiony do Inspektoratu Rejonu Radzyń na dowódcę oddziału partyzanckiego. Po przyjeździe został aresztowany w Leśnej. W czasie śledztwa (w Lublinie) nie został zdekonspirowany. Udało mu się zbiec na początku lipca 1944 r. Powrócił do Lubartowa.
- **kpt. piech. rez. Michał Wilczewski** ps. "Uszka", przydział do Kedywu Obszaru Lwowskiego

AK. Po przybyciu do Lwowa 10 grudnia, między 16 a 18 grudnia doprecyzowano jego przydział na szefa dywersji Okręgu Stanisławów AK. Organizował ośrodki Kedywu na terenie podległych mu inspektoratów, uczestniczył w 15 akcjach kolejowych, odebrał 4 zrzuty lotniczne z zaopatrzeniem dla AK. Od czerwca 1944 r. był dowódcą Oddziału Specjalnego Dywersyjno-Dyspozycyjnego przy 40 Pułku Piechoty. Około 24 czerwca 1944 r. dowodził śmiałym rajdem oddziału 36 partyzantów, o długości ok. 140 km, przez tereny całkowicie opanowane przez UPA, w celu zademonstrowania obecności polskich sił niepodległościowych na terenie. Doszło do szeregu potyczek z Niemcami i Ukraińcami. W związku ze zbliżaniem się Armii Czerwonej jego oddział został rozwiązany. Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Lwowa Wilczewski kontynuował działalność w konspiracji. Utrzymywał kontakty z dowództwem AK i NIE. Popełnił samobójstwo przy próbie jego aresztowania przez NKWD.

- **kurier ppor. Franciszek Młynarz** ps. "Biegacz", "Gnom", vel Franciszek Kokoryczki (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 12 marca 1920 r. w Cholewianej Górze, pow. Nisko, syn Michała i Katarzyny z d. Fila, w 1939 r. w Junackim Hufcu Pracy, od lutego 1940 r. w Armii Polskiej we Francji, przydzielony do 2 pał, ewakuowany do Wielkiej Brytanii, zaprzysiężony 5 października 1943 r., zrzucony w Polsce 18/19 października 1943 r. przydzielony do komórki łączności radiowej Delegatury Rządu, pracował na „szybkiej telegrafii”, aresztowany 14 czerwca 1944 r. w Warszawie - losy nieznane.

Zrzut na placówkę "Obrus" pod Łowiczem.

Data: **3/4 IV 1944**

#### **Operacja: Salamander**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Daniel

Ekipa: XXXIV 6 skoczków, odleciała 2 samolotami

- **Józef Hieronim Retinger** ps. "Salamandra", ur. w Krakowie 17.IV.1888 r.(emisariusz polityczny) "Brzoza", w czasach II wojny światowej był doradcą politycznym gen. Sikorskiego i prawdopodobnie agentem wywiadu brytyjskiego. Towarzyszył mu również we wszystkich podróżach z wyjątkiem lotu, w którym Sikorski zginął. Od 14 sierpnia do 5 września 1941 chargé d'affaires RP przy rządzie ZSRR (pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny RP po wznowieniu stosunków dyplomatycznych w konsekwencji układu Sikorski-Majski). Jako emisariusz polityczny został zrzucony do kraju posługiwał się wówczas nazwiskiem Paisley oraz kryptonimami „Salamander” i „Brzoza”. Według Normana Daviesa przyleciał w celu oceny siły armii podziemnej i ugrupowań komunistycznych w wojennej Polsce i przekazania tych informacji bezpośrednio Brytyjczykom, dla których informacje polskiego rządu na emigracji, a także Sowietów nie były wystarczająco wiarygodne. Według innych opracowań, znając ustalenia konferencji teherańskiej w sprawie Polski, miał podjąć próbę stworzenia w okupowanym kraju podziemnego rządu z silną reprezentacją lewicy, który mógłby zostać uznany przez Stalina – dlatego spotykał się m.in. z przedstawicielami PPR. W trakcie jego pobytu oddział likwidacyjny KG AK pod krytonimem 993/W podejmował kilkakrotne próby pozbawienia go życia. Próba otrucia (z użyciem białego proszku – najprawdopodobniej węgla płucnego) mogła być przyczyną złego stanu zdrowia, utrzymującego się aż do śmierci. Kulisy operacji „Most III” (powrót z okupowanej Polski do Brindisi) opisał Marek Celt, współtowarzysz Retingera. Retinger dostarczył do okupowanej Polski kilka milionów dolarów dla wspomnienia Polskiego Państwa Podziemnego. Po wojnie był orędownikiem zjednoczenia Europy. Miał wolny wstęp zarówno na Downing Street 10, jak i do Białego Domu, był jednym z inicjatorów wielkiego szczytu europejskiego, który miał miejsce w Hadze w dniach 8-10 maja 1948. Z czasem zaangażował się w działalność na rzecz zacieśniania więzów transatlantyckich, zainicjował pierwsze spotkanie Grupy Bilderberg i aż do swej śmierci w 1960 roku pozostawał sekretarzem Grupy.(<http://wolnemedi.net/historia/jozef-retinger-%E2%80%93-kim-tak-naprawde-byl/>) Na „kuzynku diabła” - jak o nim mówiono, ciążyły podejrzenia, że był agentem. Jeśli tak, to którego z państw? USA, Wielkiej Brytanii, Rosji, Watykanu, Meksyku, a może masonerii? Kiedy przyjaciel Denis de Rougemont zapytał Retingera „Powiedz mi, bo mówią, że jesteś masonem, agentem Intelligence Service, CIA i Watykanu, a przy tym sympatykiem komunizmu. Czasem nawet dodają, że jesteś Żydem i pederastą. Co mam na to powiedzieć? Retinger odparł: „Powiedz, że to jeszcze nie wszystko”. Czytaj oryginalny artykuł na: <http://www.stefczyk.info/publicystyka/historia/jozef-retinger-szara-eminencja->



europy,4791425929#ixzz3Vmg6S300 oraz [http://niniwa22.cba.pl/jozef\\_retinger\\_spec.htm](http://niniwa22.cba.pl/jozef_retinger_spec.htm)  
- **kurier por. Tadeusz Chciuk** ps. "Sulima" (drugi skok do kraju - kurier Delegatury Rządu na Kraj, pierwszy skok 27/28.XII.44 r.) Po pierwszym skoku w nocy z 27 na 28 grudnia 1941 r. wziął udział w operacji „Jacket” i wylądował na spadochronie w okupowanej Polsce jako emisariusz rządu gen. Władysława Sikorskiego. Do Londynu powrócił jednak, na skutek szeregu przeszkód i trudności, dopiero w czerwcu 1943 r. Nie zdążył przekazać swojego raportu gen. Sikorskiemu, który 4 lipca tegoż roku zginął w Gibraltarze. Powierzono mu w Londynie funkcję kierownika kurierów w MSW. Równocześnie został członkiem zespołu redakcyjnego tajnej rozgłośni polskiej Świt z siedzibą w Anglii. W kwietniu 1944 r. wziął udział w kolejnej akcji spadochronowej i został zrzucony w kraju, tym razem jako osobisty emisariusz premiera Stanisława Mikołajczyka, a zarazem jako oficjalny przedstawiciel Komitetu Naczelnego ZHP. Jednym z zadań Chciuka podczas tej operacji była opieka nad innym cichociemnym wysłannikiem rządu RP – dr. Józefem Retingerem. Chciuk powrócił do Londynu w lipcu tego samego roku tzw. „Trzecim Mostem”. Jego podwójny skok cichociemnego, za każdym razem zakończony szczęśliwym powrotem do centrali w Londynie, był jedynym takim przypadkiem w dziejach tej formacji.

Po zakończeniu działań wojennych Tadeusz Chciuk-Celt został wysłany w grudniu 1945 roku do Polski jako sekretarz Misji do spraw Demobilu razem z dr. Józefem Retingerem, twórcą i kierownikiem tej akcji. Celem misji było przekazanie do kraju materiałów i sprzętu pochodzącego z armii amerykańskiej i brytyjskiej. W kwietniu 1946 roku został aresztowany przez UB. Zwolniono go po kilku miesiącach, po osobistej interwencji Stanisława Mikołajczyka. W kraju Chciuk pracował krótko w Wojewódzkim Urzędzie Ziemi w Krakowie. Współdziałał także z Polskim Stronnictwem Ludowym w walce przeciw sowietyzacji kraju. Po opuszczeniu Polski przez S. Mikołajczyka w październiku 1947 roku nasiliły się prześladowania działaczy ludowych, które nie ominęły także Tadeusza Chciuka, który zmuszony był we wrześniu 1948 roku uchodzić z Polski. Po ucieczce z kraju przebywał przez kilka lat we Francji, gdzie m.in. wstąpił do PSL na Uchodźstwie. Zajmował się redagowaniem Biuletynu informacyjnego PSL. Powierzono mu także funkcję prezesa PSL w Okręgu Paryż. Jako przedstawiciel Rady Naczelnej PSL wyjeżdżał kilkakrotnie w sprawach organizacyjnych do Belgii, Szwajcarii i Niemiec. Ponadto udzielał się w harcerstwie jako instruktor oraz jako naczelnik „Sokoła” w Paryżu[3]. W 1966 roku mianowany harcmistrzem rozkazem L7/66 Naczelnika Harcerzy hm. Jerzego Wittinga z dn. 21 lipca 1966 r.[4] Od 1952 roku do śmierci w 2001 roku Tadeusz Chciuk-Celt przebywał w Monachium. Był współtwórcą działającej od 1952 roku Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa[5]. Był redaktorem działu wiejskiego oraz redaktorem programów poświęconych tematyce wsi, które prowadził pod pseudonimem „Michał Lasota”. Zawołaniem jego audycji było: „tym, co żywią i bronią – chłopom polskim, szczęść Boże”.

Zrzut na placówkę "Zegar" położona 26 km na wschód od stacji kolejowej Warszawa Wschodnia. 56 letni Retinger poważnie nadwyrężył nogę.

Data: **3/4 IV 1944**

**Operacja: Weller 5**

Dowódca: kpt. naw. Antoni Freyer

- **sierż. lotn. Stanisław Biedrzycki** ps. "Opera", "Karol", "Wrona", przydzielony do Wydziału Lotnictwa Oddziału III Komendy Głównej Armii Krajowej (Wydział Lotnictwa „Bociany”) jako dyspozycyjny radiotelegrafista, gdzie służył od maja do lipca. Powstanie warszawskie zaskoczyło go na Marymoncie, przedostał się na Stare Miasto, gdzie działał początkowo jako radiotelegrafista „Grupy Północ”, a następnie radiostacji Wydziału Lotnictwa przy ul. Wilczej 9. 14 września został ciężko ranny w obie nogi od wybuchu skrzynki z granatami na podwórzu kamienicy przy ul. Wilczej 9. Przeniesiono go do szpitala polowego przy ul. Mokotowskiej 55, następnie przebywał w szpitalach przy ul. Koszykowej oraz ul. Lwowskiej. Zmarł 3 dni później w wyniku odniesionych ran (na skutek zakażenia).

- **ppor. lotn. Jan Biežuński** ps. "Orzyc", przewidziany do Wydziału Lotnictwa Oddziału III Komendy Głównej AK. Parę dni po skoku, 7 kwietnia 1944 r. został przypadkowo aresztowany w Warszawie. Po wydostaniu się z Pawiaka przeniesiono go z Warszawy i przydzielono do Okręgu Lublin AK. 18 lipca 1944 r. pobrał z oddziału partyzanckiego „Pająk” radiostację i wraz z

5-osobową ochroną udał się na wschód, prawdopodobnie do Obszaru Lwowskiego AK. Szczegóły zadania nie są znane.

- **ppor. lotn. Marian Pokładecki** ps. "Zoli", przydział do referatu lotnictwa Oddziału III Operacyjnego sztabu Okręgu Kielce AK na stanowisko oficera referatu i instruktora. Do jego zakresu obowiązków należało m.in.: zabezpieczanie sieci łączności lotnisk, szkolenie kadr oraz wybór zrzutowisk i przygotowywanie ich do odbioru zrzutów lotniczych na obszarze Jędrzejów-Kielce-Szydłowiec. Od czerwca 1944 r. służył w oddziale partyzanckim „Szarego”, który dysponował grupą lotników. Ponadto szkolił w zakresie łączności oddziały podległe referatom lotniczym w Częstochowie i Skarżysku.

- **kpt. lotn. Zygmunt Sawicki** ps. "Samulik", przydział do Wydziału Lotnictwa Oddziału III Operacyjnego sztabu Komendy Głównej AK na stanowisko kierownika referatu łączności lotniczej. W Powst. Warsz. od 2 sierpnia był w II rzucie KG AK. Od 7 sierpnia był szefem łączności Grupy Warszawa Północ – Wachnowskiego operującej na Starym Mieście. Zorganizował łączność telefoniczną między poszczególnymi zgrupowaniami i punktami obserwacyjnymi oraz punkt podsłuchowy w budynku PAST. W czasie walk był ranny 15 sierpnia albo 24 sierpnia, kanałami dostał się do Śródmieścia, gdzie był leczony. Po kapitulacji powstania wyszedł z ludnością cywilną. Dotarł do Częstochowy. Został mianowany kierownikiem referatu łączności lotniczej w Wydziale Lotnictwa KG AK. Po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną „zaszył się” w leśnictwie w Rędzinach, gdzie pracował jako główny księgowy.

Zrzut na placówkę "Pierzyna" 10 km na południowy zachód od Mińska Mazowieckiego, w lasach pod Wiązowną, cichociemni przywieźli 498 000 dolarów. Dowódca ekipy "Samulik" pochodził z tych stron i okazał się dobrym znajomym dowódcy placówki.

#### **Cichociemni Lista zrzutów od 8/9. IV. 1944 r. do 27/28. XII. 1944 r.**

##### **Źródło: "Cichociemni", Jędrzej Tucholski**

Uzupełnienie tekstów : "Spadochronowa opowieść", J. Tucholski oraz "Drogi cichociemnych", Banasiak, Bellona 1993

#### **Ekipy spadochronowe zrzucone w Polsce w latach 1941 - 1944 Cichociemni i Kurierzy MSW**

Data: **8/9 IV 1944**

**Operacja: Weller 4**

Dowódca: kpt. naw. Edward Bohdanowicz

Ekipa: XXXV

- **kpt. dypl. piech. Bolesław Jackiewicz** ps. "Łabędź", „Wilia”, „Ryś”, „Wszemir”, służył w oddziale III Okręgu Radom-Kielce AK. Po rozwiązaniu AK członek WiN, w Obszarze Zachodnim. Aresztowany w listopadzie 1945, zwolniony na mocy amnestii w lutym 1947

- **ppor. piech. rez. Edward Kiwer** ps. "Biegaj", przydział do oddziału partyzanckiego „Wybraniec” działającego w Inspektoracie Rejonu Kielce Okręgu Radom-Kielce AK na stanowisko instruktora minerstwa. Od lipca 1944 r. walczył jako dowódca 4 plutonu, a od 6 września był adiutantem dowódcy 4 baonu 4 Pułku Piechoty Legionów AK 2 Dywizji Piechoty Legionów AK „Pogoń”. Brał udział we wszystkich walkach baonu. Został aresztowany przez NKWD kilka dni po wejściu Armii Czerwonej do Kielc, przewieziony do aresztu przy ul. Kapitulnej, a następnie do więzienia przy ul. Zamkowej, gdzie spędził pół roku

- **rtm. kaw. Stanisław Raczkowski** ps. "Bułany", "Bułanek", "Florian", do 3 maja 1944 roku walczył w oddziale partyzanckim „Wybraniec”. W maju dostał przydział do Okręgu Radom-Kielce AK na stanowisko oficera Oddziału III Operacyjnego sztabu Okręgu. W lipcu miał objąć dowództwo 2 batalionu 3 Pułku Piechoty Legionów AK. Zginął 29 lipca 1944 r. w czasie potyczki z Niemcami w Suchedniowie, gdy jechał do lasu, by objąć dowodzenie batalionem, wyjazd odbył się samochodem którym miano dostarczyć dla jednego z oddziałów plecaki, bieliznę i 50 par butów. Nikt nie uprzedził o wejściu do miasteczka oddziału Niemców, tam gdzie miano

złożyć przewożony towar przed domem stali żołnierze. Zginął od postrzału w czaszkę.  
Pochowany w Suchedniowie

- **ppor. sap. rez. Ludwik Wiechuła** ps. "Jeleń", "Ignac", przydział d-ca 2 komp. w oddziale "Szarego" AK Kielce. W 45 aresztowany przez UB, odbity nocą 4/5 VIII z więzienia w Kielcach przez oddział "Szarego", 1.XI.45 wrócił do wielkiej Brytanii

Zrzut na placówkę "Mirt 1" 15 km od Kielc w rejonie wsi Ociesęki i Cisów

Data: **8/9 IV 1944**

**Operacja: Weller 6**

Dowódca: kpt. naw. Antoni Freyer

Ekipa: XXXVI

- **plut. lotn. Władysław Hauptman** ps. "Gapa", "Kaczar", przydział do Wydziału Lotnictwa Oddz. III KG AK jako telegrafista. W Powst. Warsz. obsługa radiostacji Wydziału Lotnictwa w Śródmieściu Południowym od X.44 jej d-ca

- **ppor. łączn. rez. Kazimierz Niepla** ps. "Kawka", "Smyczek" (po wojnie Kazimierz Niepliński), przydział Oddz. V Okręgu AK Wilno, radiotelegrafista

- **ppor. łączn. rez. Jerzy Sztrom** ps. "Pilnik", przydział do Oddz. V Okręg AK Nowogródek jako d-ca plutonu "radio" w I kompanii łączności Okręgu. Poległ w VI.44 podczas akcji na niemiecki posterunek w Lidzie

- **ppor. łączn. rez. Henryk Zachmost** ps. "Zorza", "Pedał", przydział do Oddz. V Okręg AK Białystok jako oficer łączności, równolegle z-ca szefa oddziału

Zrzut na placówkę "Nil 1" położoną 4 km na wschód od Rozpry, w pow. piotrkowskim. Placówka odebrała zrzut z 2 samolotów. Cichociemni przywieźli 488 600 dolarów

Data: **8/9 IV 1944**

**Operacja: Weller 7**

Dowódca: kpt. naw. Kazimierz Wünsche

Ekipa: XXXVII

- **mjr dypl. piech. Jan Kamiński** ps. "Cozaś", przydział do Oddziału III Operacyjnego Komendy Głównej AK jako oficer oddziału. W czasie powstania warszawskiego należał do I rzutu Komendy Głównej AK, był oficerem oddziału. Przeszedł szlak bojowy Wola – Stare Miasto – kanały – Śródmieście Północ – Śródmieście Południe. Po kapitulacji powstania wyszedł z miasta z ludnością cywilną. Od października 1944 roku był szefem Oddziału III KG AK. Po rozwiązaniu AK przeszedł do NIE: do 21 marca 1945 r. na stanowisku komendanta Obszaru Zachodniego tej organizacji. Do 6 sierpnia 1945 r. był komendantem Okręgu Kraków Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Jednocześnie działał w NSZ: był inspektorem Inspektoratu Południowego NSZ (województwa: krakowskie, rzeszowskie, kieleckie, śląsko-dąbrowskie i wrocławskie). Działał wtedy pod pseudonimami: „Litwin” (w DSZ) i „Klimaszewski” (w NSZ). Po rozwiązaniu DSZ na Kraj 6 sierpnia 1945 r. „Litwin” opuścił Polskę i przedostał się do II Korpusu we Włoszech, a następnie przybył do Londynu i 7 września 1945 r. zameldował się w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza. Został ponownie skierowany do kraju, gdzie przybył na początku 1946 r. Mieszkał m.in. w Zakopanem. Zagrożony aresztowaniem, po kilku miesiącach wyjechał i 17 sierpnia 1946 r. przyjechał do Wielkiej Brytanii, później osiedlił się we Francji (farma Maynadarie), i ostatecznie w Stanach Zjednoczonych

- **ppor. sap. rez. Tadeusz Kobyliński** ps. "Hiena", Banaszekiewicz, przybrane nazwisko: Tadeusz Kołakowski, na początku lipca 1943 r. przebywał na Gibraltarze. Był świadkiem katastrofy gibraltarskiej. W kwietniu 1944 r. został przerzucony na terytorium okupowanej Polski. Pracował w wywiadzie AK. W 1945 dowodził grupą (miał wtedy stopień porucznika), która miała uwolnić przetrzymywaną w wili NKWD pod Moskwą córkę generała Władysława Sikorskiego – Zofię Leśniowską. Udało się jedynie ją zobaczyć z oddali, ale nie było szans na uwolnienie. Potem udał się do Ankony i później służył w wojsku brytyjskim.

("Tajemnica Hieny" Numer: 5/2005 (1157) <http://www.wprost.pl/ar/?O=72691&pg=2>)

*Kto zamordował generała Władysława Sikorskiego? Ktoś zabił gen. Władysława Sikorskiego. Najprawdopodobniej udusił. Wszyscy, którzy przed pogrzebem - już w Londynie - uczestniczyli w otwarciu jego trumny, byli zgodni co do tego, że twarz Sikorskiego nie miała śladów obrażeń. Natomiast wszyscy zapamiętali jej ciemnobrązowy kolor, charakterystyczny dla twarzy ofiar uduszenia. Dziś, po ponad 60 latach po śmierci gibraltarskiej, niewielu historyków wierzy jeszcze w oficjalną wersję przypadkowego wypadku lotniczego. W przypadkowych wypadkach zdarza się bowiem, że giną ludzie, nie powinny jednak ginąć fakty. W tym nigdy nie wyjaśnionym wypadku wraz z ludźmi - jak się miało okazać - zaginęła cała prawda o okolicznościach zdarzenia. Nikt do dziś nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, ilu ludzi znajdowało się na pokładzie samolotu, ilu i jak zginęło, wreszcie - co się stało z ich ciałami? Według relacji por. Ludwika Łubieńskiego, szefa polskiej misji wojskowej na Gibraltarze, Jan Gralewski, jedna z ofiar katastrofy, kurier z Polski, przed śmiercią wyraził życzenie, że chciałby być pochowany na Gibraltarze! Cóż to więc był za dziwny wypadek, jeśli jego ofiary przed wejściem do samolotu rozstrzygały o miejscu swego pogrzebu?*

*Ocaleli czy zginęli*

*Historycy w dochodzeniu prawdy odnajdują dziś, po latach, nie dające się wyjaśnić dokumenty i fakty świadczące o tym, że być może nie wszyscy zginęli w rzekomym wypadku lotniczym. Być może tych, których ciał nie odnaleziono, czekał nieporównanie bardziej tragiczny los. Bransoletka córki generała Zofii Leśniowskiej, ozdoba, która tajemniczą drogą zawędrowała do Kairu i została tam odnaleziona pod dywanem w hotelu Mena House ("Bransoletka Zofii", "Wprost" nr 52/53 z 2004 r.), rodzi pytania i hipotezy z pozoru tylko absurdalne. Jeśli bowiem przyjąć za prawdopodobne, że nie było żadnej katastrofy lotniczej, a wypadek samolotu Sikorskiego został zaaranżowany jedynie po to, by ukryć prawdę o wcześniejszym zamachu w pałacu gubernatora, to trzeba przyjąć za możliwe przypuszczenie, że zamachowcy nie zabili wszystkich członków ekipy Sikorskiego.)*

- **por. piech. rez. Tadeusz Starzyński** ps. "Ślepowron", w lipcu 1944 roku przydział do Wydziału Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa (komórka „997”) Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego Sztabu Komendy Głównej AK, gdzie zajmował się rozpracowywaniem niemieckich organów bezpieczeństwa. W czasie Powst. Warsz. pozostawał w dyspozycji dowódcy Wydziału. Po kapitulacji powstania początkowo pozostał w Warszawie, do 15 października, celem zabezpieczenia i ewakuacji dokumentów, później sam ewakuował się do Częstochowy. Prawdopodobnie pozostał w konspiracji (w DSP i WiN). Od marca 1945 r. pracował jako radca w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. Pełnił również społeczną funkcję prezesa Związku Zawodowego Pocztovców. Został aresztowany przez UB 26 listopada 1945 r. Poddany był brutalnemu śledztwu i torturom, które prowadzili m.in. Józef Różański, Adam Humer, Ludwik Serkowski, Wiktor Leszkowicz i Jerzy Kaskiewicz. Dwukrotnie próbował popełnić samobójstwo. Został skazany na 15 lat więzienia. Na skutek apelacji prokuratora 28 listopada 1947 r. wyrok zmieniono na karę śmierci. Po amnestii zmniejszono mu wyrok do 15 lat więzienia. W więzieniu był trzykrotnie operowany. Spędził w pojedynczej celi 7,5 roku. 26 stycznia 1955 r. otrzymał roczny urlop na leczenie, przeszedł dwie kolejne operacje. W 1956 r. zmniejszono mu karę do 10 lat więzienia. 7 września 1957 r. Sąd Najwyższy skierował jego sprawę do powtórnego rozpatrzenia w związku ze stosowaniem wobec niego niedozwolonych metod śledztwa. Ostatecznie 18 grudnia 1958 r. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie postanowiło uchylić wcześniejsze wyroki i umorzyć postępowanie karne

- **kurier ppor. Wiktor Karamać** ps. "Kabel", vel Wiktor Kasperczyk, Łukasz Witkowski (kurier Delegatury Rządu na Kraj) przed wojną pracownik MSZ, zaprzysiężony w Londynie 20 stycznia 1943 r., po wypełnieniu misji W. Karamać brał udział w Powst. Warsz. (ciężko ranny) w składzie komórki „RA” (Polskie Radio) Departamentu Informacji i Prasy Delegatury, po wojnie pracował w Ministerstwie Rolnictwa, aresztowany 3 lipca 1950 r., oskarżony o współpracę z wywiadem USA, skazany na 10 lat więzienia, zwolniony 10 października 1955 r.

Zrzut na placówkę "Jodła 1" położona 12 km na północny wschód od Dobieszyna w pow. kozienickim. Cichociemni przywieźli 300 000 dolarów i 2400 dolarów w złocie

Data: **9/10 IV 1944**

**Operacja: Weller 1**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Daniel

Ekipa: XXXVIII

- **por. mar. woj. Zygmunt Gromnicki** ps. "Gula", "Grom", przydział do Komendy Głównej Armii Krajowej: do samodzielnej ekspozytury „Lombard” w Referacie „Zachód” Wydziału Wywiadu Ofensywnego „Stragan” w Oddziale II Informacyjno-Wywiadowczym jako oficer sieci wywiadu morskiego. Po wybuchu Powst. Warsz. Gromnicki został oficerem do zleceń szefa kwatery („Admirała”) Kwatery Głównej Komendy Okręgu Warszawa AK. Po upadku powstania dostał się do niemieckiej niewoli, z której wyszedł w maju 1945 r. i 11 maja dotarł do Wielkiej Brytanii. Następnie powrócił do Polski. W okresie od lipca 1952 do czerwca 1953 przebywał w więzieniu, po aresztowaniu przez UB

- **st. sierż. lotn. Edward Kowalik** ps. "Ciupuś", "Edward", vel Edward Ślusarski, Edward Ciupiński, Zbigniew Gembarski, Edward Sarama, przydział do referatu łączności lotniczej Wydziału Lotnictwa Oddziału III Operacyjnego sztabu Komendy Głównej AK na stanowisko dyspozycyjnego radiomechanika. Powst. Warsz. pracował przy obsłudze radiostacji Wydziału Lotnictwa zlokalizowanej przy ul. Wilczej 14, następnie Wilczej 9. Zajmował się również usuwaniem awarii innych radiostacji, m.in. „03” i „Błyskawicy” (dostał za to Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami 22 września 1944 r). Po upadku powstania wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. Szybko powrócił do pracy przy uruchamianiu ośrodka radiowego Komendy Głównej AK w Milanówku. Następnie pracował w referacie łączności lotniczej Wydziału Lotnictwa na stanowisku radiomechanika i radiooperatora kolejno w Milanówku, Regnach, Rudnikach i Częstochowie. Pozostawał w konspiracji do 19 stycznia 1945 r. Został aresztowany przez UB w maju 1945 roku, więziony w więzieniach w Łodzi i na Łubiance (Moskwa) i zwolniony na podstawie amnestii w październiku 1945 roku

- **st. sierż. lotn. Albin Łakomy** ps. "Twornik", od 11 kwietnia do 2 maja 1944 w Oddziale V Okręgu AK Lublin jako oficer łączności w oddziale "Pająk". Wyróżnił się pod Pilaszkowicami, Pamięcinem, Walentynowem i Kolonią Krzczonów. Po wyzwoleniu pod przybranym nazwiskiem Tomasz Sarnek wstąpił do LWP, gdzie służył do dezercji w roku 1945. Po wojnie przybył do Poznania, gdzie pracował w firmie Centra i Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego. W 1951 ukończył Technikum Przemysłu Drzewnego gdzie zdał maturę. Został aresztowany 12 listopada 1952 przez UB i przewieziony na Mokotów(Warszawa). Albin Łakomy został skazany na 2,5 roku więzienia z zastosowaniem amnestii. Zwolniony 12 marca 1954 r.

- **ppłk dypl. sap. Felicjan Majorkiewicz** ps. "Iron", W czasie okupacji niemieckiej w Oddziale III Operacyjnym Sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej. Podczas Powst. Warsz. dowódca jednego z oddziałów z pierwszego rzutu KG AK. Po kapitulacji w niewoli Niemieckiej. Służbę w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945 - 1947 zakończył na stanowisku szefa Oddziału III Operacyjnego Sztabu I Korpusu Polskiego

Zrzut na placówkę "Koc 1" pod Radzyminem, skoczkowie przywieźli 276 000 dolarów i 6000 dolarów w złocie

Data: **9/10 IV 1944**

**Operacja: Weller 2**

Dowódca: kpt. naw. Kazimierz Wünsche

Ekipa: XXXIX

- **ppor. kaw. rez. Stefan Bałuk** ps. "Starba" "Kubuś", vel "Michał Bałucki", "Michał Zawistowski", przydział do Wydziału Legalizacji i Techniki Wywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej dowodzonym przez Stanisława Jankowskiego "Agatona". W lipcu 1944 r. wykonał serię kilkudziesięciu zdjęć umocnień strategicznych obiektów niemieckich w Warszawie, które o godzinie "W" miały zostać zaatakowane przez powstańców. Wziął udział w powstaniu warszawskim. Dokumentował także życie codzienne okupowanej stolicy oraz rabunek dóbr kultury polskiej (seria zdjęć wykonana z ukrycia przed Zachętą). 27 sierpnia dotarł kanałami z meldunkiem do gen. Tadeusza Komorowskiego "Bora", za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Po zakończeniu działań wojennych działał w antykomunistycznym ruchu oporu, zajmując się tworzeniem dokumentów, jako kierownik Wydziału "Agaton 2". Za działalność w Armii Krajowej aresztowany przez władze

bezpieczeństwa 1.11.1945 r. i osadzony na więzieniu mokotowskim. Zwolniony po 2,5 roku więzienia na mocy amnestii. (1914 – 2014) – generał brygady, fotoreporter wojenny)

- **kpt. sap. Benon Łastowski** ps. "Łobuz", (1913 – 1996) - major, w kampanii obronnej Polski dowódca plutonu w 4 Pułku Saperów, po zrzuceniu do Polski pracował w Oddziale I Informacyjno-Wywiadowczym sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej, aresztowany przez gestapo, więziony w obozach koncentracyjnych do stycznia 1945 roku.
- **mjr piech. rez. Tadeusz Runge** ps. "Osa", "Witold", (1898 – 1975) – , członek POW w czasie I wojny światowej, uczestnik walk o granice Rzeczypospolitej w latach 1918 – 1919 i wojny polsko – bolszewickiej. Po 1939 roku przedostał się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po zrzuconiu do kraju działał w AK, w Powst. Warsz. d-ca batalionu „Czata 49” w zgrupowaniu Radosław, dwukrotnie ranny. Po upadku powstania działacz organizacji antykomunistycznych.
- **kurier kpr. Henryk Waniek** ps. "Pływak", vel Henryk Małyk (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 22 stycznia 1898 r. w Karwinie, syn Henryka i Marii z d. Bura, ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Krakowie, pracował w Katowicach, najpierw w banku, a następnie w Urzędzie Miar, należał do Związku Strzeleckiego i Związku Powstańców Śląskich, we wrześniu 1939 r. ochotniczo walczył, we Francji służył w Brygadzie Podhalańskiej, przedostał się do Anglii w sierpniu 1942 r., od 22 kwietnia 1943 r. w MSW, zaprzysiężony 5 października 1943 r., zrzucony w Polsce 9/10 kwietnia 1944 r

Zrzut na placówkę "Imbryk" pod Tłuszczem 15 km na północny zachód, w pow. radzywińskim. Skoczkowie przywieźli 216 000 dolarów i 3600 dolarów w złocie. Nie odnaleziono jednej paczki ze sprzętem. Akcja zrzutu skoczków i sprzętu na placówkę odbioru „Imbryk” w ramach operacji lotniczej „Weller 2” odbyła się w nocy z 9 na 10 kwietnia. Odbiorem zrzutu kierował porucznik Jan Górski „Jastrzębiec”. Obecny był także komendant placówki AK Małopole porucznik Leon Wiśniewski „Wicz” nauczyciel w Karolewie i jego zastępca podporucznik Tadeusz Andruszkiewicz „Zator” – nauczyciel w szkole w Chajętach. W akcji uczestniczyło, co najmniej kilkunastu żołnierzy Armii Krajowej z terenu dzisiejszej gminy Dąbrówka. Załoga samolotu z samodzielnej polskiej eskadry 1586, była dowodzona przez kapitana Kazimierza Wunsche. Skoczkowie, którzy zostali zrzucony na polanę w Kołakowie to podporucznik Stefan Bałuk „Starba”, porucznik Edmund Łastowski „Łobuz”, kapitan Tadeusz Runge „Osa” i kurier Henryk Waniek „Pływak”.

Niektórzy żołnierze Armii Krajowej z placówki 6. (gmina Małopole), którzy uczestniczyli w odbieraniu zrzutu pod Kołakowem:

- **Leon Wiśniewski „Wicz”** – porucznik, w czasie okupacji niemieckiej nauczyciel w Karolewie, gdzie prowadził tajne nauczanie, dowódca placówki AK Małopole, po reorganizacji struktur w obwodzie, od maja 1944 roku dowódca plutonu przetrzutów powietrznych.
- **Tadeusz Andruszkiewicz „Zator”** – podporucznik, zastępca dowódcy placówki AK Małopole, nauczyciel w szkole w Chajętach gdzie prowadził tajne komplety.
- **Władysław Metelski „Włodzimierz”** – podporucznik, od maja 1944 roku, komendant placówki VI Małopole, wysiedlony z Poznańskiego, pracownik Urzędu gminy w Małopolu.
- **Marian Zadrożny „Sęp”** – plutonowy, mieszkaniec Dąbrówki. Podczas działalności w Armii Krajowej był m.in. dowódcą drużyny strzeleckiej i uczestniczył w odbiorach zrzutów. W jego stodole zorganizowano schron w którym przechowywano zasobniki pochodzące ze zrzutu w Kołakowie.
- **Józef Pergół „Grabcz”** – sierżant, mieszkaniec Małopola, przed wojną komendant Związku Przystosowania Wojskowego w tejże gminie. W Armii Krajowej dowódca plutonu, brał udział w zrzutach skoczków i broni w okolicach Somianki i w Kołakowie, po wejściu wojsk radzieckich aresztowany przez NKWD, wywieziony do Rosji, zmarł z wycieńczenia w kwietniu 1945 roku.
- **Czesław Pakuła** – urodzony w Małopolu, uczestnik wojny obronnej polski 1939 roku, gdzie walczył m.in. pod Mławą, podczas konspiracyjnej działalności w czasie okupacji niemieckiej magazynował broń na terenie swojego gospodarstwa, członek obstawy podczas zrzutu cichociemnych na Kołaków. Po wojnie aresztowany przez NKWD, skazany, został wywieziony na dziesięć lat do Rosji.
- **Kazimierz Pakuła** – urodzony w Małopolu, stryjeczny brat Czesława, weteran Wojny Obronnej Polski 1939 roku. Uczestniczył w przyjmowaniu zrzutu skoczków i broni w Kołakowie.
- Stanisław Skura – urodzony w Łosiu, w czasie okupacji pomagał rodzicom w gospodarstwie w

Chajętach. W Armii Krajowej członek ochrony radiostacji Orbis i współpracownik jej operatorem Januszem Romanem „Tropem”, uczestniczył też w przejściu skoczków i zasobników w Kołakowie, uczestnik Akcji „Burza”, ocalał z krwawych walk z Niemcami pod Jerzyskami.

- **Jan Modrak** – przed II wojną światową nauczyciel w szkołach na terenie powiatu radzyńskiego, w czasie okupacji niemieckiej nauczyciel w Dąbrówce a także czynny członek tutejszego ruchu oporu. Prowadził tajne nauczanie, kolportował prasę niepodległościową, uczestniczył także w kilku akcjach. W jego mieszkaniu w Dąbrówce, por. Wiśniewski przyjmował przysięgę od ochotników przyjętych w szeregi Armii Krajowej.

Data: **12/13 IV 1944**

**Operacja: Weller 3** (w książce "Spadochronowa opowieść" podano Weller 3, w książce "Cichociemni" jest podane Weller 14)

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Daniel

Ekipa: XL

- **mjr dypl. sł. zdr. Leon Bazała** ps. "Strwiąż", przydzielony jako szef służby sanitarnej w czasie Akcji „Burza” we Lwowie i skierowany do Lwowa, gdzie objął szefostwo służby sanitarnej. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną został członkiem delegacji Komendy Obszaru, która 31 lipca 1944 r. udała się na rozmowy z gen. Michałem Rolą-Żymierskim w Żytomierzu. Cała delegacja została aresztowana, a Bazała osadzony w obozie w Charkowie, a następnie w Obozie NKWD nr 179 Diagilewie koło Riazania. W lipcu 1947 r. został przekazany polskim władzom repatriacyjnym, które w grudniu 1948 umożliwiły mu powrót do Polski.

- **por. mar. woj. rez. Adolf Gałacki** ps. "Maszop", przydział do Oddziału II Komendy Głównej AK jako oficer ekspozytury „Lombard”. Brał udział w Powst. Warsz. jako oficer do zleceń szefa ekspozytury. Po kapitulacji powstania dostał się do niewoli niemieckiej. W 1945 roku powrócił do Polski, rok później wyemigrował

- **por. art. rez. Aleksander Piekarski** ps. "Turkuć", czerwcu 1944 r. przydział do Obwodu Białystok Powiat Inspektoratu Białostockiego Okręgu Białystok AK na stanowisko II zastępcy komendanta Obwodu ds. szkolenia i dywersji. M.in. prowadził szkolenia batalionu partyzanckiego „Hańcza”, uczestnicząc z nim w akcjach dywersyjnych, m.in.: zorganizował i pokierował akcją likwidacji niemieckiej radiostacji polowej pod Surazem, uczestniczył w likwidacji 2 czteroosobowych patroli Bahnschutzu strzegących linii kolejowej Białystok–Wasilki. W połowie sierpnia został aresztowany przez NKWD. Przebywał w aresztach i więzieniach w Białymstoku i Wołkowysku, w łagrach w Diagilewie koło Riazania i w Czerepowcu. 4 listopada 1947 r. wrócił do Polski. Później był prześladowany i aresztowany przez UB

- **mjr piech. Edward Piotrowski** ps. "Mema", „Perełka”, „Orlik”, „Edward”, „Witold”, „Filip”, przydział do Inspektoratu Piotrków Trybunalski AK. Od lipca albo sierpnia do 23 listopada 1944 r. był komendantem Obwodu Piotrków Trybunalski AK. Następnie pozostawał w dyspozycji komendanta Podokręgu Piotrków, będąc przewidzianym – w ramach Odtwarzania Sił Zbrojnych – na dowódcę 22 Pułku Piechoty. Ujawnił się 15 października 1945 r. i w listopadzie został zweryfikowany na majora. Pracował w Centralnej Komisji Likwidacyjnej AK. 16 stycznia 1946 r. został aresztowany przez UB w Łodzi i zwolniony z pracy. Był rozpracowywany przez UB

Zrzut na placówkę "Wieszak" pod Mińskiem Mazowieckim w rejonie wsi Siodło, skoczkowie przywieźli 456 000 dolarów

Data: **12/13 IV 1944**

**Operacja: Weller 14**

Dowódca: por. naw. Antoni Błazewski

Ekipa: XLI

- **ppor. piech. rez. Adam Benrad** ps. "Drukarz", "Szarada", przydział do Kedywu Okręgu AK Łódź. Od 17 sierpnia 44 r. dowódca oddziału leśnego "Mazur" w Obwodzie Tomaszów Mazowiecki, po czym dowódca III plutonu w 1 kompanii I baonu 25 pp AK. Od listopada w oddziale partyzanckim "Wicher"

- **ppor. br. panc. rez. Zbigniew Mrazek** ps. "Aminius", Ropita, vel Zbigniew Męcina, Tomasz

Gandera, oczekując na przydział przez pewien czas pracował w komórce „Kratka” prowadzącej łączność między więźniami Pawiaka a AK. Dostał przydział do Okręgu Wilno AK, jednak przydział ten nie został zrealizowany. W czasie Powst. Warsz. służył jako oficer ds. zleceń komendanta Obwodu Mokotów i dowódcy Zgrupowania Pułku Baszta Stanisława Kamińskiego „Daniela”, a po jego zranieniu 24 września – Kazimierza Szternala „Zrywa”. W czasie powstania był ranny. Po upadku powstania przebywał w obozach w Pruszkowie i Skierniewicach oraz Stalagu X B Sandbostel i oflagu VII A Murnau.

- **ppor. piech. rez. Tadeusz Żelechowski** ps. "Ring", "Rynna", "Lopek", "Żuk", vel Tadeusz Nowak, Tadeusz Pasicki, Tadeusz Markowski. Otrzymał zadanie kurierskie od Komitetu Naczelnego ZHP na Czas Wojny w Londynie do Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasieka”. Po aklimatyzacji w Warszawie (pod opieką „ciotki” Michaliny Wieszeniewskiej) dostał we Lwowie przydział na dowódcę 1 plutonu i zastępcę dowódcy Oddziału Leśnego Józefa Bistronia „Godziembo”. Po zmianie nazewnictwa była to 2., a później 4. kompania 19 Pułku Piechoty AK, wchodzącego w skład 5 Dywizji Piechoty AK „Dzieci Lwowskich”. Brał udział w wielu walkach i akcjach przeciw Niemcom i UPA. W ramach koncentracji do Akcji „Burza” został zastępcą dowódcy 4 kompanii 19 Pułku Piechoty. 26 lipca 1944 roku po „Godziembie” przejął dowodzenie kompanią, którą rozwiązał 30 lipca 1944 roku. We wrześniu 1944 roku zaczął organizować Obwód Lubaczów w ramach Inspektoratu Przemysł AK. 19 października w czasie aresztowania przez NKWD kpt. „Godziemby” wyskoczył z mieszkania przez okno. Został mianowany komendantem Obwodu Lubaczów, którym był do 1 kwietnia 1945 roku. Podejmował wiele akcji przeciw nowym okupantom, m.in.: w Przeworsku uwolnił z rąk NKWD aresztowanego „Godziembę”, w Lubaczowie uwolnił Kazimierza Góreckiego, swojego brata ciotecznego, zorganizował udany zamach na szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Mikołaja Hacıuka (w noc sylwestrową 1944 roku), zorganizował udany zamach na komendanta powiatowego MO Leona Bębna i jego doradcę z NKWD mjra Bałyszewa (19 lutego 1945 roku), organizował jednostki konspiracyjne do obrony polskich wsi przed UPA. Od kwietnia 1945 roku organizował struktury Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj na poziomie Inspektoratu Przemysł (obwody Przeworsk, Lubaczów, Sanok). Organizował szlaki przerzutowe dla organizacji. Prawdopodobnie w drugiej połowie lipca 1945 roku przyjechał do Krakowa i wziął udział w napadzie na bank. W trakcie napadu został aresztowany przez NKWD. Udało mu się zbiec z aresztu śledczego. Wyjechał na Ziemię Odzyskane, zaczął pracować w Zarządzie Miejskim Kłodzka, po kilku miesiącach zaczął pracę jako urzędnik w Państwowej Centrali Handlowej. W marcu 1947 roku ujawnił się w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego jako cichociemny. Podpisał zobowiązanie do współpracy, jednak w dalszym ciągu kursował nielegalnie przez granicę przerzucając osoby zagrożone represjami. Został aresztowany w Ostrawie 21 grudnia 1948 roku, przekazany polskim organom bezpieczeństwa i skazany na 8 lat więzienia. Wyrok odsiadywał w więzieniu mokotowskim, we Wronkach i w Rawiczu. Został zwolniony 14 czerwca 1954 roku.

- **kurier plut. Jan Cias** ps. "Kula", "Jan Kawka", (kurier Delegatury Rządu na Kraj), urodzony 31 marca 1915 r., zaprzysiężony 5 października 1943 r., zrzucony w Polsce 12/13 kwietnia 1944 r., przydzielony do komórki łączności radiowej Delegatury Rządu, pracował do grudnia 1944 r., następnie wyjechał do Londynu, gdzie dotarł 26 kwietnia 1945 r., zwolniony z MSW 1 sierpnia 1945 r.

Zrzut na placówkę "Mysz" 13 km od Lublina na zachód koło wsi Bełżyce, skoczkowie przywieźli 171 000 dolarów i 6 000 dolarów w złocie

Data: **14/15 IV 1944**

**Operacja: Weller 11**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Daniel

Ekipa: XLII

- **ppor. piech. rez. Bronisław Kamiński** ps. "Golf", "Zapadka", w nocy 7/8 maja 1944 roku został przetrzucony na „melinę” w Łęgu, gdzie znajdował się również magazyn broni, poległ 8.V.1944 r. w Łęgu pod Krakowem w obronie magazynu broni

- **ppor. piech. rez. Włodzimierz Lech** ps. "Powiślak", w nocy 7/8 maja 1944 roku został przetrzucony na „melinę” w Łęgu, gdzie znajdował się również magazyn broni, poległ 8.V.1944 r. w Łęgu pod Krakowem w obronie magazynu broni



- **ppor. piech. rez. Jerzy Niemczycki** ps. "Janczar", przydział do Podokręgu Rzeszów AK na stanowisko instruktora dywersji. W nocy z 7 na 8 maja 1944 roku został przerzucony na „meline” w Łęgu, gdzie znajdował się również magazyn broni. Był jednym z niewielu, którzy ocalili z bitwy w obronie tego magazynu (zginęli w czasie tej bitwy inni cichociemni: Bronisław Kamiński, Włodzimierz Lech i Józef Wątróbski). Do marca 1945 roku utrzymywał kontakty z Delegaturą Sił Zbrojnych na Kraj. Pod nazwiskiem konspiracyjnym zatrudnił się jako kierownik działu handlowego w Państwowej Centrali Handlowej w Kłodzku. W 1947 roku ujawnił się przez komisję amnestyjną. W 1948 roku przez zieloną granicę opuścił Polskę i zamieszkał we Francji. Został awansowany na kapitana.

- **ppor. piech. rez. Józef Wątróbski** ps. "Jelito", poległ 8.V.1944 r. w Łęgu pod Krakowem w obronie magazynu broni

Zrzut na placówkę "Kura 1" lub "Kura" (Cichociemni str. 165), 17 km na północny wschód od Krakowa, skoczkowie przywieźli 255 900 dolarów i 10 800 dolarów w złocie

Data: **15/16 IV 1944**

**Operacja: Most 1 / kryptonim: Wildhorn 1**

Dowódca: F/L T. Harrod

II pilot kpt. pil. Bolesław Korpowski

Ekipa: XLIII

- **por. br. panc. Tomasz Kostuch** ps. "Bryła", przydział do Obszaru AK Warszawa jako inst. w ośrodku pancernym. Powst. Warsz. w Podobwodzie Śródmieście Południowa, d-ca patrolu, adiutant komendanta, oficer taktyczny odcinka "Sarna". Po kapitulacji w niewoli niemieckiej

- **mjr kaw. Narcyz Łopianowski** ps. "Sarna", przydział do Obszaru AK Warszawa. W Powst. Warsz. odcinek "Sarna" w Śródmieściu Południowym. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej

Samolot lądował na lądowisku "Bąk", obsługa placówki "Bąk" dowódca radiostacji nr. 28 był nim cichociemny sierż. "Oko" (Piotr Nowak) położona 16,5 km na południowy-wschód od stacji Lublin-miasto, koło wsi Matczyn. Po 35 minutach "Dakota" odleciała do włoskiej bazy w Brindisi, Dakota C-47 zabrała na swój pokład :

- ppłk dypl. Marian Dorotycz-Malewicz ps. "Strzemię", "Roch", "Hańcza"

- por. Andrzej Pomian ps. "Dowmunt"

- gen. bryg. Stanisław Tatar ps. "Turski"

- red. Zygmunt Berezowski ps. "Zyzio", "Oleśnicki", emisariusz Stronnictwa Narodowego. W latach 1944-1947 pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych w rządzie T. Arciszewskiego w Londynie. Od 1944 do 1949 pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych w emigracyjnych rządach Tomasza Arciszewskiego i Tadeusza Komorowskiego.

- kurier Stanisław Ołtarzewski ps. "Stefan Stanisławski", (kurier Delegatury Rządu na Kraj)

Samolot wylądował w Brindisi o godz. 5:45

Data: **16/17 IV 1944**

**Operacja: Weller 10**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Daniel

Ekipa: XLIV

- **rtm. kaw. Andrzej Czaykowski** ps. "Garda", przydział KG AK, Oddz. V oficer operacyjny

- **ppor. kaw. rez. Tadeusz Nowobilski** ps. "Dzwon", przydział Okręg AK Nowogródek, oficer VII baonu pp AK

- **kpt. lotn. rez. Leopold Skwierczyński** ps. "Aktor", przydział Oddz. III KG AK

- **ppłk dypl. piech. Adam Szydłowski** ps. "Poleszuk", przydział do Podokręgu Nowogródek jako komendant

Zrzut na placówkę "Chochla" 11 km na północ od Błonia, samolot nie odnalazł jej i po otrzymaniu ostrzału z plot. z Okęcia wykonał zrzut na placówkę zapasową "Przycisk", 7 km na południowy wschód od Sochaczewa. Skoczkowie przywieźli 216 000 dolarów i 6000 dolarów w złocie

Data: **16/17 IV 1944**

**Operacja: Weller 12**

Dowódca: kpt. naw. Edward Bohdanowicz

Ekipa: XLV

- **ppor. Stefan Górski** ps. "Brzeg", przydzielony do Kedywu Okręgu Łódź AK, gdzie został instruktorem dywersji i dowódcą plutonu dyspozycyjnego w Obwodzie Piotrków. Był także zastępcą komendanta miasta Piotrków i dowódcą 1 kompanii. W 1945 r. ujawnił się i podjął studia na Akademii Handlowej, a następnie na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Pod zarzutem działalności szpiegowskiej na rzecz obcego wywiadu został aresztowany 22 listopada 1947 r. i skazany na śmierć 4 sierpnia 1948 r. Wyrok wykonano w więzieniu na Mokotowie w Warszawie 27 września 1948 r.

- **ppor. Gustaw Heczko** ps. "Skorpion", przydział do Okręgu Nowogródek AK, gdzie objął dowództwo 1 Plutonu 1 Kompanii 7 Batalionu 77 Pułku Piechoty AK. W lipcu 1944 roku był prawdopodobnie zastępcą dowódcy kompanii.

- **ppor. Marian Kuczyński** ps. "Zwrotnica"

- **ppor. Aleksander ps. Tarnawski** "Upłaz", po 71 latach wykonał skok w tym samym miejscu wieku 93 lat

Zrzut na placówkę "Kanapa" w Książenicach koło Grodziska Mazowieckiego, 26 km od stacji kolejowej Warszawa Główna, skoczkiem przywieźli 439 000 dolarów. Dwie paczki przepadły

Data: **16/17 IV 1944**

**Operacja: Weller 15**

Dowódca: kpt. naw. Władysław Krywda

Ekipa: XLVI

- **por. piech. rez. Jerzy Buyno** ps. "Gzegżułka", przydzielony do pracy w Okręgu Nowogródek AK jako referent odbioru zrzutów (czerwiec – lipiec 1944), a później oficer VII baonu 77 Pułku Piechoty AK. W ostatniej fazie walk, w lipcu 1944 r. był dowódcą 5 kompanii tego baonu. Został aresztowany po operacji „Ostra Brama” przez siły radzieckie, udało mu się uciec i przez Grodno dostał się do Siedlec

- **ppor. art. rez. Stanisław Harasymowicz** ps. "Lalka", przydział do Okręgu Polesie AK, do Centrali Zaopatrzenia Terenu (działającej w Warszawie w ramach Kedywu) 30 Dywizji Piechoty AK. Nie został przerzucony na teren Okręgu. Po wybuchu Powst. Warsz. walczył w Zgrupowaniu Radosław, początkowo jako dowódca pododdziału (w sile sekcji – drużyny) w kompanii „Zgoda” Batalionu Czata 49, od 9 sierpnia jako dowódca plutonu „Mieczyków” (po rannym „Mieczu”). 10 sierpnia został ciężko ranny w okolicy ul. Stawki. Zginął trafiony ponownie w czasie transportu z pola walki. Według innej relacji zmarł 11 sierpnia w szpitalu Jana Bożego

- **st. sierż. piech. Mieczysław Psykała** ps. "Kalwadosik", maju 1944 roku przydział do Okręgu Białystok AK na stanowisko oficera ds. zleceń szefa sztabu Okręgu i kierownika odbioru zrzutów. Służył wielokrotnie jako kurier do Nowogródka, Wilna, Białegostoku i Warszawy. Brał udział w walkach z Niemcami, w tym 4 sierpnia 1944 r. pod Korycinem i 6 sierpnia pod Koniecznem. Około 6 października 1944 r. został aresztowany przez NKWD. Był więziony w łagrach w Kamionce (gdzie był jednym z przywódców strajku głodowego) i w Swierdłowsku. 14 listopada 1947 r. wrócił do Polski

- **mjr dypl. kaw. Jerzy Szymański** ps. "Boga", "Konarski", "Doktor Borkowski", wielokrotny emisariusz Naczelnego Wodza do Kraju, przydział do Oddziału III KG AK, przeniesiony do dyspozycji szefa Oddz. II, Powst. Warsz. oficer sztabu Śródmieście Południowe, po kapitulacji w niewoli niemieckiej

Zrzut na placówkę "Obraz" pod Tłuszczem, "Boga" doznał pęknięcia kości śródstopia, skoczkiem przywieźli 388 200 dolarów

Data: **27/28 IV 1944**

**Operacja: Weller**

Dowódca: mjr naw. Stanisław Król

Ekipa: XLVII

- **płk lotn. Jan biały** "Kadłub", przydział do Wydz. Lotn. Oddz. III KG AK szef służb lotniczych
- **mjr lotn. Jerzy Iszkowski** "Orczyk", przydział Oddz. III Okręg AK Lublin, ranny w walkach o Tłuszcz
- **mjr lotn. Bronisław Lewkowicz** "Kurs", poległ 4.XI.1944 r. w lasach Przysuskich w pobliżu leśniczówki Huta
- **kpt lotn. rez. Edmund Marynowski** "Sejm", przydział do Obszaru AK Warszawa, w Powst. Warsz. w Śródmieściu oficer kompanii lot. "Bazy" w baonie "Piorun", po kapitulacji w niewoli niemieckiej

Zrzut na placówkę "Koza" 18,5 km od Lublina, przywieziono 360 000 dolarów i 10 800 dolarów w złocie. Nie znaleziono 4 paczek ze sprzętem.

Data: **30 IV/1 V 1944**

**Operacja: (krypt. nieznanym) Weller ?**

Dowódca: kpt. naw. Kazimierz Wünsche

Ekipa: XLVIII

- **kpt. piech. rez. Franciszek Cieplik** ps. "Hatrak", przydzielony do pracy w Okręgu Nowogródek AK (oficer IV baonu 77 Pułku Piechoty AK w Zgrupowaniu „Nadniemieńskim”). W czasie operacji wileńskiej walczył w oddziale partyzanckim „Bustromiaka”. Zginął w bitwie z Armią Czerwoną pod Surkontami
- **por piech. rez. Kazimierz Osuchowski** ps. "Rosomak", "Głowacz", przydział nie został zrealizowany. Od 29 lipca 1944 roku służył w Oddziale V Łączności Komendy Głównej Armii Krajowej, w kompanii „Zagroda”. W Powst. Warsz. walczył jako dowódca dyspozycyjnego patrolu saperów z miotaczem ognia przydzielonego od 8 sierpnia do Batalionu „Miłosz” operującego w Śródmieściu Południowym. Został śmiertelnie ranny w nocy z 8 na 9 sierpnia 1944 roku w czasie nocnego ataku na niemiecki bunkier broniący dojścia do Sejmu. Zmarł kilka godzin później. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie
- **rtm. kaw. Jan Skrochowski** ps. "Ostroga", przydział Okręg AK Nowogródek, poległ 21.VIII.44 z oddziałami radzieckimi pod Surkontami na Nowogródzczyźnie
- **mjr piech. Kazimierz Szternal** ps. "Zryw", od maja 1944 z-ca dowódcy pułku "Baszta"

Zrzut na placówkę "Klosz" 23 km na południe od Grójca pod Warszawą. Skoczkowie przywieźli 270 000 dolarów i 13 200 dolarów w złocie.

Data: **4/5 V 1944**

**Operacja: (krypt. nieznanym) Weller ?**

Dowódca: kpt. naw. Edward Bohdanowicz

Ekipa: XLIX

- **por. piech. rez. Tadeusz Jaworski** ps. "Bławat", Po wybuchu Powst. Warsz. walczył w Śródmieściu Południowym jako oficer 2. kompanii batalionu „Iwo” (do 26 sierpnia), jako oficer kompanii dyspozycyjnej, do 2 września jako dowódca plutonu szturmowego na odcinku taktycznym „Bogumił”. 2 września był dwukrotnie ranny. Od 15 września walczył jako dowódca 3. kompanii batalionu „Odwet II” Zgrupowania „Golski”. Po kapitulacji powstania dostał się do niewoli niemieckiej.
- **ppor. piech. rez. Zdzisław Luszowicz** ps. "Szakal", pozostawał w rejonie zrzutu do 9 czerwca. W lipcu 1944 r. dostał przydział do 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty. 17 lipca wyjechał do Lublina, jednak nie został tam podjęty przez AK. Samodzielnie zaangażował się więc w walki o miasto. Został aresztowany przez UB (por. Józefa Światłą i chor. Józefa Czereśnię) w grudniu 1944 roku w Warszawie i zesłany do łagru w Stalinogorsku, pod fałszywym nazwiskiem. Zwolniony we wrześniu 1945 r. przedostał się do Czechosłowacji, a następnie do ośrodka dla polskich oficerów w Murnau am Staffelsee

- **por. art. Antoni Nosek** ps. "Kajtuś", vel Antoni Niechrzyński, przydział do Okręgu Białystok AK, który to przydział nie został zrealizowany. Nosek brał udział w Powst. Warsz. na Ochocie[2] (do 19 sierpnia przydział nieustalony). 20 sierpnia przedarł się do Pułku „Palmiry-Młociny”, z którym walczył do 15 września. W listopadzie 1944 r. dostał przydział do Okręgu Kraków AK, gdzie walczył w 106. Dywizji Piechoty AK operującej w strukturze Inspektoratu Miechów Okręgu Kraków AK, następnie skadrowanej do 106 Pułku Piechoty. Od 10 listopada był dowódcą pułku, a od 20 grudnia – równocześnie pełnił obowiązki szefa artylerii dywizji

- **por. art. Cezary Nowodworski** ps. "Głóg", przez Komendę Główną Armii Krajowej przydzielony do grupy kpt. "Zgody" przeznaczonej dla 30. Poleskiej Dywizji Piechoty AK. W końcu lipca 1944 r. skierowany z całą grupą do batalionu "Czata 49". AK - zgrupowanie "Radosław" - batalion "Czata 49" - oddział kpt. "Zgody" - od 3.08.1944 r. dowódca plutonu, od 26.08.1944 r. dowódca kompanii. Wola - Stare Miasto - kanały - Śródmieście - Górny Czerniaków. Lekko ranny w prawą rękę 8.08.1944 r. podczas walk na ul. Karolkowej, pozostał przy oddziale, ponownie ranny w rękę na Starym Mieście. Ewakuowany do Śródmieścia kanałami w grupie rannych

- **por. Mieczysław Szczepański** ps. "Dębina", vel Mieczysław Łebkowski, Mieczysław Łepkowski, przydział do Okręgu Nowogródek AK na stanowisko oficera 7 Batalionu 77 Pułku Piechoty AK. Po aresztowaniach przez NKWD próbował nawiązać kontakty organizacyjne w Otwocku i Lublinie. W połowie grudnia został mianowany p.o. inspektora AK Inspektoratu Lublin AK. Pod przybranym nazwiskiem Łepkowski rozpoczął pracę w Departamencie Statystycznym PKWN. 5 i 12 listopada 1944 r. brał udział w zebraniach, w czasie których rozważano m.in. metody obrony przed terrorem NKWD i ewentualny zamach na Bolesława Bieruta lub Edwarda Osóbkę-Morawskiego. Plany te zostały zaniechane. W tym czasie na przełomie listopada i grudnia 1944 widywał się z nim w Lublinie jego brat Edmund (w tym czasie kapitan ludowego Wojska Polskiego, wcześniej porucznik Armii Krajowej, powstaniec warszawski). 9.I.1945 r. został aresztowany przez NKWD i oskarżony o uczestnictwo w przygotowaniach do zamachów. Po brutalnym śledztwie został 9 kwietnia 1945 r. skazany na karę śmierci wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie pod przewodnictwem sędziego Konstantego Krukowskiego, działającego w trybie doraźnym (pozbawienie możliwości apelacji i odwołań). Trzy dni później, 12 kwietnia Szczepański został zastrzelony na schodach podziemi zamku lubelskiego. Prawdopodobnie został pochowany we wspólnej mogile na cmentarzu przy ul. Unickiej.

- por. Czesław Trojanowski ps. "Litwos", (po wojnie James Czesław Troyanowski), vel Karol Grodecki, Adam Grodzicki vel Karol Litewski, Przyjechał na aklimatyzację do Warszawy, gdzie zastało go powstanie warszawskie, zanim zdołał udać się na miejsce przydziału (Obszar Zachodni AK). Walczył w powstaniu w dniach 1–7 sierpnia w oddziale Zygmunta Podbielskiego „Podbipięty”, następnie w Batalionie Sokół jako dowódca plutonu technicznego. W tym czasie m.in.: prowadził warsztat rusznikarski, w którym wyrabiał granaty z niewybuchów i butelki zapalające, doprowadził do zasypania niemieckiego rowu łącznikowego między budynkiem BGK a budynkiem Muzeum Narodowego. 8 września został ciężko ranny w lewe ramię przy barykadzie przy wylocie z Placu Trzech Krzyży w kierunku Nowego Światu. Do 11 września był leczony w szpitalu przy ul. Mokotowskiej 55. Po upadku powstania jako ranny wraz ze szpitalem dostał się do szpitala w niewoli niemieckiej, w Stalagu IV B w Zeithain. Po uwolnieniu przez wojska radzieckie przedostał się 10 maja 1945 r. do strefy amerykańskiej i wstąpił do 8 batalionu strzelców 1 Dywizji Pancerniej. 15 września 1945 r. zameldował się w Oddziale VI sztabu Naczelnego Wodza w Londynie

Zrzut na placówkę „Mewa 1” położoną 15 km na południe od Skalbmierza w pow. pinczowskim. Odebrano również zrzut materiałowy z drugiego samolotu

Data: **4/5 V 1944**

**Operacja: Weller 26**

Dowódca: mjr naw. Józef Gryglewicz

Ekipa: L

- **ppor. piech. rez. Adam Dąbrowski** ps. "Puti", po skoku przypadkowo ranny przypadkowo ranny i przez pewien czas był leczony. W czasie powstania warszawskiego był oficerem osłonowym, dowódcą 3 plutonu (pseud. □ Chmura”) w oddziale osłonowym Kwatery Głównej Komendy Okręgu. Zginął wraz z całą swoją placówką zasypany w gmachu PKO.

- **ppor. kaw. rez. Adam Krasieński** ps. "Szczur", przydział do Inspektoratu Zachodniego Okręgu Polesie AK. Walczył jako dowódca plutonu, a później dowódca kompanii szkolnej w 82 pułku piechoty 30 Dywizji Piechoty AK. Zginął w łagrze w ZSRR.
- **ppor. kaw. rez. Andrzej Prus-Bogusławski** ps. "Pancerz", przydział jako instruktor broni pancernej do III Oddziału AK w Lublinie.
- **kpt. sap. rez. Jan Walter** ps. "Cyrkiel", "Ekierki", vel Jan Borzykowski, przydział do Oddziału III Operacyjnego Komendy Okręgu Lublin AK na stanowisko szefa służb saperskich. Po rozwiązaniu AK pozostał w konspiracji. Był przewidziany na szefa Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego Komendy Okręgu AK. 13 sierpnia 1945 r. zatrudnił się jako inżynier w DOKP w Lublinie, a od października pracował jako kreślarz w PKWN. 20 października 1945 r. został przypadkowo aresztowany przez UB. Przebywał w łagrach: Jogła w obwodzie nowogrodzkim i w okolicach Swierdłowska. 13 listopada 1947 r. wrócił do Polski
- **por. kaw. rez. Alfred Whitehead** ps. "Dolina 2", "Przełęcz 2", vel Alfred Wójcik, pozostawał w dyspozycji Komendy Głównej AK. W czerwcu dostał przydział do Okręgu Polesie AK na stanowisko oficera ds. zleceń komendanta Okręgu Henryka Krajewskiego „Trzaski”. Po przekształceniu Komendy Okręgu w Sztab 30 Dywizji Piechoty AK został mianowany oficerem operacyjnym i informacyjnym Dywizji. W czasie marszu na Warszawę (w połowie sierpnia 1944 r.) dowodził jedną z kompanii Dywizji. Dywizja została rozbrojona przez Armię Czerwoną ok. 15–17 sierpnia 1944 r. w Dębem Wielkim. Whitehead przedarł się do Świdra, gdzie został aresztowany przez NKWD. Został wywieziony do łagru w Riazaniu. Uczył tam języka angielskiego. Został zwolniony 3 listopada 1947 roku i wrócił w 1948 roku do Polski pod nazwiskiem Wójcik
- **ppor. piech. rez. Józef Zając** ps. "Kolanko", "Rozdzielacz", "Zawór", dostał przydział do 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty, jednak przydział ten nie został zrealizowany. W czasie Powst. Warsz. początkowo był w grupie ochotników próbujących zdobyć gmach PAST-y. 5 sierpnia został przydzielony do batalionu "Kiliński" na stanowisko zastępcy dowódcy 9 kompanii, a od 9 września walczył w batalionie szturmowym Rum. Po kapitulacji powstania przebywał w obozach niemieckich, m.in. w Oflagu X C, skąd został uwolniony 2 maja 1945 r. przez wojska brytyjskie. 11 maja 1945 r. zameldował się w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Osiedlił się w Wielkiej Brytanii. Działał w Kole Cichociemnych w Londynie.

Zrzut na placówkę "Szczur" 31 km od Janowa Lubelskiego, pod Bychawą w okolicy wsi Wola Gałęzowska

Data: **10/11 V 1944**

**Operacja: Weller 27**

Dowódca: kpt. naw. Władysław Krywda

Ekipa: LI

- **por. br. panc. rez. Kazimierz Bernaczyk** ps. "Rango" (po wojnie Kazimierz Bernarczyk-Słoński), trafił do oddziału partyzanckiego „Burza” operującego w Okręgu AK Łódź. 19 lipca 1944 roku został przydzielony do Kedywu Okręgu Lwów. Nie zgłosił się na odprawę, organizowaną przez władze radzieckie, dzięki czemu uniknął aresztowania. W trakcie ewakuacji ze Lwowa na zachód uległ wypadkowi samochodowemu, w wyniku którego został umieszczony w szpitalu w Nisku, gdzie przebywał od lipca do grudnia 1944 roku, a następnie w szpitalu w Rudniku nad Sanem, do maja 1945 r
- **ppor. piech. rez. Jan Bienias** ps. "Osterba", "Ozoga", przydzielony do Inspektoratu Rejonu Piotrków Okręgu AK Łódź, gdzie walczył do 10 czerwca 1944 roku w oddziale partyzanckim „Burza”. W lipcu 1944 roku miał zostać przeniesiony przez Centralę Zaopatrzenia Terenu w Warszawie (Kedywu KG AK) do Inspektoratu Brześć Okręgu Polesie AK, jednak do przerzutu na teren Okręgu nie doszło. W Powst. Warsz. należał do Zgrupowania „Radosław”, w batalionie „Czata 49” był dowódcą pododdziału (o sile drużyny-plutonu) w kompanii „Zgody”, następnie w kompanii kpt. „Piotra”. W trakcie walk na Woli został ranny. Przebywał w szpitalu polowym, ale szybko wrócił do walki. Przeszedł kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia Północnego, skąd przedarł się dalej do Śródmieścia Południowego i dalej na Czerniaków. 6 września bronił szpitala św. Łazarza przy ul. Książęcej. 6 lub 7 września 2 czołgi niemieckie zaatakowały teren szpitala. Jednocześnie oddział Bieniasa został wezwany na pomoc po przeciwnej stronie ulicy (Książęca 7 albo 9). Idąc na pomoc, w czasie przedzierania się przez atakujące czołgi, poległ

na skarpie ulicy Książęcej. Zginął w 25 urodziny

- **kpt. br. panc. rez. Bohdan Kwiatkowski** ps. "Lewar", przydział do Ośrodka Pancernego „Wiatrak” Obszaru Warszawskiego AK na stanowisko instruktora. W momencie wybuchu Powst. Warsz. znalazł się w Śródmieściu Południowym, gdzie walczył początkowo jako strzelec, a następnie dowódca patrolu przeciwpancernego. Od 14 sierpnia służył w sztabie Podobwodu Śródmieście Południowe jako oficer operacyjny, a od 28 sierpnia do 2 października jako szef sztabu Podobwodu. Brał bezpośredni udział w walkach, m.in. o budynek PAST i o budynek YMCA. Za dzielność w tych walkach otrzymał 28 września Virtuti Militari, a 1 października – Krzyż Walecznych. Po powstaniu dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł. W okresie październik-grudzień 1944 r. służył w Komendzie Głównej AK jako oficer ds. zleceń Komendanta Głównego AK. 28 albo 29 grudnia 1944 r. został aresztowany w Częstochowie i więziony w obozach: Groß-Rosen, Mittelbau-Dora i Bergen-Belsen (do 16 kwietnia 1945 roku).

- **ppor. kaw. rez. Zdzisław Straszyński** ps. "Meteor"

- **ppor. kaw. Zygmunt Ulm** ps. "Szybki", "Zwinny", przydział jako instruktor oddziału partyzanckiego „Burza” w Okręgu Łódź AK. 15 czerwca przyjechał do Warszawy i pozostawał w dyspozycji Komendy Głównej AK. Walczył w Powst. Warsz. jako oficer ordynansowy i adiutant bojowy dowódcy Zgrupowania Róg, mjr. Stanisława Błaszczaka, broniąc wschodniego odcinka Starego Miasta, a od 2 września w Śródmieściu i na Powiślu. 24 sierpnia odznaczono go Krzyżem Walecznych. Od 20 września był adiutantem dowódcy 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej AK, którym został Stanisław Błaszczak. Po upadku powstania, od 5 października przebywał w niemieckich obozach jenieckich: w Stalagu XI B Fallingbommel, Stalagu XI C Bergen-Belsen, Oflagu II B Groß-Rosen, Stammlager X B Sandbommel i Oflagu X C Lübeck[1]. Został uwolniony 2 maja 1945 roku przez wojska brytyjskie i przewieziony do Londynu. 11 maja zameldował się w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza

- **kurier ppor. Stanisław Niedbał** ps. "Bask", vel Stanisław Mostwin (kurier do Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 31 marca 1917 r. w Poznaniu, syn Ignacego i Marii z Donatów, studiował prawo i ekonomię na Uniwersytecie Poznańskim, od grudnia 1939 r. w OW WP mjr. Hubala, w sierpniu 1940 r. przeszedł potajemnie na Węgry, w październiku w szeregach Brygady Karpackiej, w 1943 r. przybył do Anglii, zaprzysiężony 5 października 1943 r., rzucony w Polsce 10/11 maja 1944 r., w 1945 r. wyjechał z Polski

Zrzut na placówkę "Nil 2" położoną 19 km na południowy wschód od Piotrkowa Trybunalskiego w pobliżu wsi Żerechowa. Zaszły nieprzewidziane okoliczności uniemożliwiające zrzut w zaplanowanym miejscu. Oddział partyzancki "Burza" stoczył 9 maja walkę z Niemcami pod wsią Żerechowa (miejsce zrzutu) wybrano nowe miejsce pod wsią Ślepietnica oddalone od poprzedniego o kilka kilometrów, udało się znakomicie.

Data: **19/20 V 1944**

**Operacja: Weller 18**

Dowódca: kpt. naw. Kazimierz Wünsche

Ekipa: LII

- **por. art. rez. Rudolf Dziadosz** ps. "Zasaniec", przydzielony do dyspozycji Okręgu Kraków AK jako oficer wyszkolenia w Inspektoracie Miechów od lipca 1944 r., później w tej funkcji w oddziale partyzanckim „Skrzetuski”, a następnie w 106 Dywizji Piechoty AK jako oficer wyszkolenia dywizji. Zginął śmiercią saperską w lasach sancygniowskich podczas rozbijania miny. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Słaboszowie

- **kpt. dypl. piech. Ludwik Fortuna** ps. "Siła", vel Michał Zabięto, przydział do Podokręgu Nowogródek AK jako szef sztabu Podokręgu, objął to stanowisko 26 czerwca (rozkazem Komendy Głównej AK z 12 czerwca). 17 lipca 1944 został aresztowany przez wojska radzieckie i lata 1944–1947 spędził w więzieniach (początkowo więzienie na Łukiszkach, siedziba NKWD przy ul. Ofiarnej w Wilnie) i na zesłaniu w Związku Radzieckim

- **st. sierż. piech. rez. Aleksander Lewandowski** ps. "Wiechlina", przydział do Okręgu Polesie AK, gdzie służył jako dowódca plutonu 82 Pułku Piechoty 30 Dywizji Piechoty AK. Ponadto był dowódcą patrolu odpowiedzialnego za nawiązanie kontaktów z Okręgiem Białystok AK (kontakt był nawiązany). Pełnił także funkcję łącznika dowódcy Dywizji ppłk. Henryka Krajewskiego „Leśnego”. W 1944 roku został aresztowany przez NKWD i zesłany do łagru w ZSRR. Wrócił w 1947 roku. Zmarł na gruźlicę.

- **kpt. dypl. dypl. Jan Serafin** ps. "Czerchawa", Zginął śmiercią spadochroniarza na skutek nierozwinięcia się spadochronu. Został pochowany na cmentarzu w Wysokim Kole pod nazwiskiem Józef Czerchała.

- **ppor. piech. rez. Zdzisław Winiarski** ps. "Przemytnik", "Muzykant", przydział do Kedywu Okręgu Białystok AK, gdzie wyjechał 22 lipca. Wobec niepowodzenia w nawiązaniu kontaktu na miejscu, wrócił do Warszawy 30 lipca. W Powst. Warsz. początkowo walczył w oddziale NSZ Jana Jaroszka „Proboszcza” oraz w Zgrupowaniu Chrobry II. Od 5 sierpnia walczył w Batalionie Kiliński jako oficer 6 kompanii „Wawer”, a od 1 września w Batalionie Szturmowym Rum jako dowódca plutonu i zastępca dowódcy 1 kompanii. Po powstaniu przebywał w obozach jenieckich, w tym w Oflagu VII A Murnau, skąd uwolnili go Amerykanie 29 kwietnia 1945 r.

- **kurier strz. Franciszek Klima** ps. "Witoski", "Oszczep", "Dysk", vel Franciszek Belch (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 25 marca 1913 r. w Babicach, pow. Racibórz, syn Józefa i Marii z d. Kotstuła, w latach 1934–1938, z przerwami, studiował w Berlinie i Wrocławiu, w 1939 r. student SGGW, przedostał się do Francji, gdzie służył w oddziale rozpoznawczym 2 Dywizji, ewakuowany do Wielkiej Brytanii, 3 kwietnia 1943 r. ukończył studia na Seale Hayna Agricultural College, zaprzysiężony 5 października 1943 r., zrzucony w Polsce 19/20 maja 1944 r., brał udział w Powstaniu Warszawskim, 4 czerwca 1945 r. wyjechał z Polski, zwolniony z MSW 1 sierpnia 1945 r.

Zrzut na placówkę odbioru "Jaśmin" pod Puławami w okolicy wsi Bronowice. Podczas skoku ginie kpt. dypl. piech. Jan Serafin "Czerchawa", spadł z nierozwiniętym spadochronem

Data: **21/22 V 1944**

**Operacja: Weller 29**

Dowódca: mjr naw. Eugeniusz Arciuszkiewicz

Ekipa: LIII

- **por. sł. zdr. rez. Marian Golarz** (po wojnie Teleszyński Marian) ps. "Góral 2", był adiutantem generała Leopolda Okulickiego, dostał rozkaz by dołączyć do powstającej Poleskiej 30 Dywizji Piechoty AK. Tam objął funkcję szefa służby medycznej w okręgu brzeskimskim. W sierpniu 1944 w ramach Akcji Burza Poleska Dywizja Piechoty na rozkaz swojego dowódcy Henryka Krajewskiego rozpoczęła marsz na odsiecz walczącej Warszawie, lecz dotarcie do stolicy nie powiodło się. 19 sierpnia w okolicy Dębe Wielkie Sowieci rozbili i aresztowali akowców. Golarz trafił do etapowego obozu w Brześciu nad Bugiem. 10 października 1944 znalazł się w więzieniu na Rakowieckiej. Był tam przesłuchiwany oraz torturowany m.in. przez pułkownika Józefa Światła. Po dwóch latach rodzina przekupiła strażę i w marcu 1946 potajemnie opuścił więzienie. By zmylić UB powrócił do rodzowego nazwiska Teleszyński.

- **rtm. kaw. Krzysztof Grodzicki** ps. "Jabłoń 2", we Francji został przydzielony do Oddziału I Sztabu Naczelnego Wodza i w czerwcu 1940 roku wrócił jako emisariusz do Polski. Został aresztowany przez NKWD i skazany w Moskwie na karę śmierci. Przebywał w więzieniach w ZSRR. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski wstąpił do Armii Andersa, został przydzielony do 12 Pułku Ułanów Podolskich 3 Dywizji Strzelców Karpackich, z którym walczył na Bliskim Wschodzie.

Zgłosił się do służby w kraju. Po przeszkoleniu konspiracyjnym ze specjalnością w dywersji został zaprzysiężony we Włoszech 14 lutego 1944 r. w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza.

Zrzut w Polsce nastąpił w nocy z 21 na 22 maja 1944 r. w ramach operacji lotniczej o kryptonimie „Weller 29”. Odebrała go placówka „Kos” położona w okolicy wsi Wierzbno. Dostał przydział do Okręgu Kraków AK. Służył w Obwodzie Myślenice jako oficer wyszkolenia oddziałów partyzanckich.

- **ppor. piech. Władysław Marecki** ps. "Żabik 2", "Hipek", vel Władysław Marczewski, przydział na stanowisko dowódcy 3. kompanii „Tobruk” 106 Dywizji Piechoty AK (Samodzielnego Partyzanckiego Batalionu Szturmowego „Suszarnia”) operującego w strukturze Inspektoratu Miechów Okręgu Kraków AK. Równocześnie od 14 września 1944 r. pracował jako oficer wyszkolenia w 106 Dywizji Piechoty. Uczył minerstwa, dywersji i taktyki szturmowej. Od 15 listopada 1944 r., w wyniku częściowej demobilizacji 106 Dywizji Piechoty, jego 3. kompania została zredukowana do siły 2 plutonów pozostających w dyspozycji dowódcy 120 Pułku Piechoty, a od 5 grudnia – dowódcy dywizji. Marecki zdał kompanię „Bemowi” albo Zbigniewowi Czyżewiczowi, ps. „Miś”, „Błękitny”, w dniu 5 stycznia 1945 r.

- **gen. bryg. Leopold Okulicki** ps. "Kobra 2", "Niedźwiadek", "Termit", "Żabik 2", "Sęp".

Urodził się 12 listopada 1898r., w Bratucicach w powiecie bocheńskim. Syn Błażeja i Anny Korcyl. Do szkoły powszechnej uczestniczył w Okulicach, a gimnazjum ukończył w Bochni. Od 1913 roku należał do Związku Strzeleckiego. W maju 1914 roku został podoficerem. 6 sierpnia 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich. Zwolniony ze względów zdrowotnych (wrzesień 1914), ponownie przyjęty 24 września 1915 r., przydział do 3 pp II Brygady Legionów. Bierze udział w walkach. 5 lipca 1916 r., ranny pod Polską Górą. Awans do stopnia sierżanta. (1916r.) W 1917 roku został uczestnikiem kursu oficerskiego w Zegrzu. Po kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 r., wcielony do armii austriackiej (18 września). Od stycznia do marca 1918 r., jest słuchaczem szkoły oficerskiej rezerwy w Koszycach. Przebywając w Bochni sformował w dniu 1 listopada 1918r., pluton z uczniów gimnazjalnych z którym wyruszył na front pod Lwów. Został ranny 2 lutego 1919r., w Malechowie k/ Lwowa. Został podporucznikiem od dnia 1 czerwca 1919r., a od 1 kwietnia 1919r., porucznikiem. Czynn timer uczestniczy w wojnie z bolszewikami. Został kapitanem od 1 czerwca 1919 r., ranny nad Berezyną. Od 22 grudnia 1920r., do 15 marca 1921r., był dowódcą 8 kompanii 4pp w rejonie Suwałki – Sejny. Od 1923-1925 był słuchaczem w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, którą ukończył jako kapitan dyplomowany. Objął służbę w Grodnie. Awansowany do stopnia majora ze starszeństwem od 1 stycznia 1928r. Kolejno służył w latach od 1930-1931 w 75 pp jako dowódca batalionu W Rybniku, a od 11 lipca 1931r., powołany na wykładowcę w Centrum Wyszkoienia Piechoty w Rembertowie. W Równym był Szefem Sztabu 13 DP (lata 1934/35). Od 21 września został przydzielony do Sztabu Głównego na stanowisku szefa Wydziału „Wschód”, w III Oddziale operacyjnym. W dniu 19 marca 1936r., został mianowany podpułkownikiem. Na stanowisku szefa Wydziału Sytuacyjnego i zastępcy szefa Oddziału III Sztabu Głównego pełnił od 1 kwietnia 1939r. Wrzesień 1939 roku dla Okulickiego zapisał się jak dla wielu dramatem. Pozostał w Warszawie jako szef do spraw operacyjnych ekspozytury Kwatery Głównej Naczelnego Wodza. Od 10 września 1939r., jako ochotnik brał udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji jako jeden z pierwszych wstąpił w struktury Służby Zwycięstwu Polski. Od października 1939r., był dowódcą wojewódzkim w SZP Łodzi. Od stycznia 1940r., komendantem Okręgu Łódź ZWZ, (Związku Walki Zbrojnej). Od 1 lipca 1940 r., został mianowany pułkownikiem służby stałej. W związku z dekonspiracją i zagrożeniem aresztowania został odwołany ze stanowiska komendanta Okręgu i przeszedł do Komendy Głównej ZWZ, gdzie pełnił funkcję inspektora. Od października 1940r., został mianowany komendantem okupacji sowieckiej we Lwowie. ZWZ było kontrolowane przez NKWD. Okulicki został aresztowany w nocy z 21/22 stycznia 1941r., wywieziony do Moskwy na Łubiankę. Od kwietnia 1941r., przeniesiony do więzienia Lefortowa. Zwolniony na mocy układu Sikorski – Majski (12.VIII.1941r.), wstąpił do Armii Polskiej gen., Andersa, obejmując funkcję szefa Sztabu Armii. Dowódca 7 DP formowanej w Kermine i Uzbekistanie. W dyspozycji Naczelnego wodza (1943r.). We wrześniu 1943r., przebywał w Londynie. Na własną prośbę zgłasza się do konspiracji w kraju. Przeszedł specjalne przeszkolenie na kursach cichociemnych. W nocy z 21/22 maja 1944 roku skok do Polski w ramach operacji „Weller”, ekipa 53. Zrzut nastąpił na placówkę odbiorczą „Kos”. Po skoku awansowany do stopnia generała brygady. Był jednym z najstarszych cichociemnych zrzuconych na spadochronie do kraju, miał 46 lat! Od 3 czerwca zajmował stanowisko Szefa Operacji i I zastępcy Szefa Sztabu KG AK. Od 27 lipca 1944 roku został mianowany komendantem organizacji „Nie”(Niepodległość). Od 6 września pełnił funkcję Szefa Sztabu KG AK. Po upadku Powstania Warszawskiego został wyznaczony prze gen. dyw. Tadeusza „Bór” Komorowskiego na swojego następcę. Okulicki opuścił Warszawę w raz z ludnością cywilna i udał się do Częstochowy. Od tego czasu używa pseudonimów konspiracyjnych „Niedźwiadek” w kraju i w korespondencji z Londynem „ Termit”. Okulicki zdaje sobie sprawę, że na jego barkach spoczywa odpowiedzialność za Polskie Państwo Podziemne będące w strukturach krajowych AK. Kompletuje nowa Komendę Główna AK. Widząc bezsensowność dalszej walki wydaje ostatni rozkaz, rozwiązując Armię Krajową. Było to 19 stycznia 1945 roku. Przeciwny jest ujawnianiu się żołnierzy AK, którzy zaraz po dekonspiracji zostają aresztowani przez NKWD i rodzime UB. Nie widząc możliwości dalszej walki przyjął tzw., „zaproszenie”, na rozmowy z przedstawicielem gen. „Iwanowem”( Iwan Sierow), w celu omówienia „współpracy”. 27 marca 1945r., podstępnie aresztowany w raz z innymi przedstawicielami Polski Podziemnej rządu i parlamentu, zostaje przewieziony na Łubiankę do Moskwy. Zdaje sobie sprawę, że już drugi raz z tego miejsca nie wróci żywy. Sądzony w „procesie szesnastu”, skazany na 10 lat więzienia ( najcięższy wyrok), w którym zarzucano mu współpracę Armią Krajową z Niemcami przeciwko ZSRR i inne bzdurne zarzuty. Do 24 grudnia 1946 roku więziony w celi nr 62 więzienia moskiewskiego na Łubiance. Został wyprowadzony w wigilię tego roku i zamordowany. Grób



Jego po dzień dzisiejszy jak i wielu pomordowanych został nieznany.

- **ppor. piech. Zbigniew Waruszyński** ps. "Dewajtis 2", przydział do Kedywu Okręgu AK Kraków jako oficer dyspozycyjny, ostatnio oficer dywersji  
- **kpt. sap. Tomasz Wierzejski** ps. "Zgoda 2", w Powstaniu d-ca kompanii w baonie "Czata 49", ciężko ranny 28.VIII po kapitulacji dostał się do niewoli niemieckiej, 6.VI.45 przybył do Wielkiej Brytanii

Zrzut na placówkę "Kos" 24 km od Krakowa, odebrano zrzut od 2 samolotów. Drugi zrzucił zasobniki i paczki

Data: **24/25 V 1944**

**Operacja: Weller 23**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Daniel

Ekipa: LIV

- **por. piech. rez. Bronisław Konik** ps. "Sikora", przydział do kedywu Okręgu AK Stanisławów

- **por. piech. Zbigniew Matula** ps. "Radomyśl", przydział do Okręgu Kraków, oficer broni, d-ca plut. w 4 kompanii "Ewa". W październiku po dekoncentracji pułku dowódca oddziału partyzanckiego "Radomyśla". 31 października 1944 r. żołnierze plutonu „Radomyśl” zostali wskutek zdrady otoczeni na swojej kwaterze we wsi Słona w pobliżu Zakliczyna nad Dunajcem przez żandarmerię niemiecką. Zbigniew Matula wydał podkomendnym rozkaz rozproszenia się i wycofywania w stronę lasu, samemu osłaniając ich odwrót. Zginął w akcji, wraz z nim poległo jeszcze trzech żołnierzy, czworo kolejnych, w tym kobieta-łączniczka, dostało się do niewoli

- **kpt. piech. rez. Michał Nowakowski** (po wojnie Sarżyński Michał) ps. "Harpun", w Pows. Warsz. w Śródmieściu Południowym w Zgrupowaniu "Golski", pełnił obowiązki adiutanta dowódcy, II oficer taktyczny

- **por. piech. rez. Alfred Pokultinis** ps. "Fon", vel Alfred Karczewski, Alfred Sadowski, w czerwcu dostał przydział do Oddziału I Organizacyjnego sztabu Komendy Głównej AK na stanowisko oficera oddziału. Zajmował się łącznością z obozami jenieckimi. W czasie powstania warszawskiego początkowo służył jako oficer dyspozycyjny dowódcy Oddziału I sztabu. W pierwszym tygodniu po 1 sierpnia przyłączył się do plutonu por. „Fregaty” walczącego w 44 kompanii Wojskowej Służby Ochrony Powstania IX Zgrupowania Batalionu Kiliński operującego w Obwodzie Śródmieście AK. Pomagał w produkcji butelek zapalających. 8 sierpnia został dowódcą kompanii łączności w Grupie Północ, a od 15 sierpnia został szefem łączności tej Grupy na miejsce kpt.Zygmunta Sawickiego „Samulika”, który został ranny. 2 września przeszedł kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia, a po rozwiązaniu Grupy Północ został 5 września dowódcą kompanii łączności Okręgu Warszawskiego i jednocześnie zastępcą szefa łączności komendy tego Okręgu ds. łączności drutowej. 3 września był lekko ranny w czasie walk przed gmachem Adrii. Po upadku powstania przebywał w obozach niemieckich (Fallingbostel, Bergen-Belsen, Oflag II D Gross-Born, Stalag X B Sandbostel, Oflag X-C Lubeka). Został uwolniony 2 maja 1945 r. przez wojska angielskie. W latach 1945–1947 służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie

- **ppor. piech. rez. Zbigniew Wilczkiewicz** ps. "Kij", w Powst. Warsz. w Śródmieściu d-ca plutonu w zgrupowaniu baonu "Kiliński" następnie "Gurt". Po kapitulacji w niewoli niemieckiej

- **kurier ppor. Jan Nodzyński** ps. "Łuk", Jan Duda, Roman Śmigielski (kurier Delegatury Rządu na Kraj) urodzony 29 marca 1909 r. we Florynce k. Grybowa, syn Mariana i Herminy z Lauterbachów, przed wojną zarządca lasów, brał udział w kampanii polskiej 1939 r., internowany na Węgrzech, w lutym 1940 r. przez „zieloną granicę” przez Jugosławię i Włochy dotarł do Francji, przydzielony do 3 pał, ewakuowany do Wielkiej Brytanii, przydzielony do 1 pał, ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Kelty, przeniesiony do 1 pam, zaprzysiężony jako „wysłannik Rządu Polskiego” w Londynie 20 marca 1944 r., brał udział w Powst. Warsz. dowódca plutonu w zgrupowaniu „Golski”, po upadku powstania więziony w obozach Sandbostel i Lubeka, 11 maja 1945 r. przybył do Londynu, szykowany do wyprawy do Polski, jako kurier MSW

Zrzut na placówkę "Koliber 2" położona 11 km na północ pod Bochnią. Meldunek niemiecki z 25 maja: "W nocy z 24 na 25 maj około 15 samolotów nieprzyjaciela wtargnęło ze Słowacji do

rejonów: Biłgoraj, Sandomierz, Bochnia. Prawdopodobnie celem zaopatrzenia band"

Data: **29/30 V 1944**

**Operacja: Most 2 / Kryptonim Wildhorn II**

Dowódca: F/L O Denovan

Ekipa: LV

- **ppłk sap. Romuald Bielski** ps. "Bej", przydzielony do Wydziału Broni Szybkich Oddziału III Komendy Głównej Armii Krajowej

- **gen. dyw. Tadeusz Kossakowski** ps. "Krystynek", warto zaznaczyć, iż w chwili przelotu Kossakowski stał się najstarszym z "cichociemnych" przerzuconych do kraju - miał 56 lat, ponadto 30 maja w chwili przelotu uzyskał stopień generała dywizji stając się również najwyższym stopniem cichociemnym przerzuconym do kraju. W celach konspiracyjnych Generał przyjmuje pseudonim "Krystynek". Przydzielony do Wydziału Broni Szybkich Oddziału III Operacyjnego Komendy Głównej AK. Został także dowódcą Zakładów Produkcji Uzbrojenia AK. W pierwszych dniach powstania warszawskiego walczył jako zwykły strzelec w drużynie szturmowej, a później przeniesiony został do pionu produkcji uzbrojenia. We wrześniu 1944 został równocześnie dowódcą kilkunastoosobowej Legii Oficerskiej. Po kapitulacji Warszawy dostał się do niewoli i przebywał w niemieckich oflagach XVIII-73 w Landwasser, IV C w Colditz, XVIII-317 C w Markt Pengau w Austrii. Po wyzwoleniu zgłosił się do Polskich Sił Zbrojnych i powrócił do Londynu. W grudniu 1945 wrócił jednak do Polski.

"Dakota" lądowała na lądowisku "Motyl", 18 km na północny zachód od Tarnowa, koło wsi Wał Ruda. Po upływie 7 minut samolot odleciał. Zabrano do Włoch:

- mjr Zbigniew Sujkowski ps. "Leliwa"
- płk lotn. Roman Rudkowski ps. "Rudy"
- Jan Domański ps. "Bartnicki" (emisariusz SL)

Lądowisko "Motyl" koło wsi Wał Ruda pow. brzeskim 18 km od Tarnowa, rozładowano i załadowano samolot bardzo sprawnie, na lądowisku samolot przebywał 7 minut

Data: **30/31 V 1944**

**Operacja: Weller 30**

Dowódca: mjr naw. Eugeniusz Arciuszkiewicz

Ekipa: LVI

- **ppor. piech. Maksymilian Klinicki** ps. "Wierzba 2", "Wierzba 2", vel Marian Kwiatkowski, przydział do oddziału partyzanckiego „Grom” (Kedyw Okręgu Kraków AK) na stanowisko dowódcy oddziału. Brał udział w walkach o Republikę Pińczowską, m.in. 26 lipca pod Sielcem z policją niemiecką i ukraińską. Po połączeniu „Gromu” ze „Skokiem” był dowódcą połączonego oddziału „Grom-Skok”. Prowadząc ten oddział na koncentrację 1 sierpnia 1944 roku stoczył pod Goszczą bitwę przerwana przez atak niemieckiego myśliwca. Od sierpnia walczył jako dowódca 3. kompanii Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skała”. Od 1 stycznia 1945 roku pełnił obowiązki dowódcy tego batalionu. Na początku 1945 roku został aresztowany przez UB. 15 września umorzono postępowanie karne prowadzone przeciw niemu

- **mjr Adolf Łojkiewicz** ps. "Ryś 2", "Wilk 2", vel Kaczmarek, przydział do Wydziału Uzbrojenia „Leśnictwo” Oddziału IV Kwatermistrzowskiego Komendy Głównej AK na stanowisko oficera szefostwa uzbrojenia. W powstaniu warszawskim był szefem sztabu i zastępcą dowódcy Zgrupowania „Leśnik”. 18 albo 25 sierpnia dowódca Zgrupowania Jerzy Szypowski został ciężko ranny. Od tego momentu Łojkiewicz przejął dowodzenie Zgrupowaniem. Brał udział w walkach Zgrupowania o: Leszno, Mirów, Muranów, getto, północną linię obrony Starego Miasta (w tym o PWPW), ul. Zakroczymską. 28 sierpnia był ranny broniąc PWPW (w czasie walk o PWPW Zgrupowanie straciło 80% swojego składu). We wrześniu walczył w Obwodzie Śródmieście. Po upadku powstania dostał się do niewoli niemieckiej.

- **por. piech. rez. Karol Pentz** ps. "Skała 2" "Limba 2", przydział do Okręgu Lublin AK, jednak przydział ten nie został zrealizowany. W czasie powstania warszawskiego walczył od 4 sierpnia w Zgrupowaniu Batalionu Kiliński operującym w Obwodzie Śródmieście AK. Po Kazimierzu

Szczapie „Baturze” przejął dowodzenie 6 kompanią „Wawer”. Brał udział m.in. w: izolowaniu budynku PAST przy ul. Zielnej, szturmie i zdobyciu budynku PAST, walkach obronnych w rejonie ulic Bagno–plac Grzybowski–ul. Królewska 16. Został ciężko ranny 29 sierpnia przy ul. Próznej. Przeniesiony do szpitala przez Aleje Jerozolimskie, zmarł od ran 9 września w szpitalu przy ul. Lwowskiej. Wg innej relacji zginął 6 września przy ul. Próznej

- **ppor. piech. rez. Feliks Perekladowski** ps. "Przyjaciół 2", "Wiatr 2", dostał na początku lipca przydział do Kedywu Inspektoratu Nowy Sącz Okręgu Kraków AK. Został zastępcą dowódcy oddziału partyzanckiego „Wilki” dowodzonego przez por. Krystiana Więckowskiego ps. „Zawisza” oraz dowódcą 1 plutonu. Od 16 sierpnia 1944 roku był dowódcą oddziału o początkowej sile ok. 40 osób. Brał udział w wielu akcjach, były to m.in.: rozbrojenie ok. 50-osobowego niemieckiego posterunku w Kamienicy, 27 lipca 1944 roku, zasadzka na szosie koło Kamienicy, w wyniku której zginęło 5 Niemców, 5 było rannych, a 7 wzięto do niewoli (ok. 28 lipca), od 29 lipca uczestniczył w Akcji „Burza”, rozbrojenie 50-osobowej załogi Wehrmachtu w umocnionej szkole w Kamienicy, rozbrojenie 2-osobowego posterunku w Łącku (ok. 1 sierpnia), uwolnienie 16 więźniów radzieckich w Jazowsku (ok. 1 sierpnia), 2 akcje na samochody niemieckie na drodze Krościenko nad Dunajcem–Czorsztyn i pod Tylmanową (sierpień), opanowanie budynku stacyjnego w Kasinie Wielkiej (w nocy z 16 na 17 sierpnia), w odwecie Niemcy spalili kilka wsi i zamordowali ok. 100 osób, atak na oddział żandarmów (10 zginęło, 15 było rannych, 21 sierpnia), zasadzka na samochód wiozący załogę posterunku w Łącku – 29 zabitych i rannych Niemców (7 września). Od 22 września walczył jako dowódca 1 kompanii (i tymczasowo zastępca dowódcy 1 batalionu) 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, brał m.in. udział w takich akcjach jak: rozbrojenie 15-osobowego posterunku w Leśnicy (koniec września), uderzenie na posterunek Grenzschutzu w Czarnej Wodzie (15 października), nieudany atak na posterunek Grenzschutzu w Szczawnicy (17 października), ponowne opanowanie posterunku w Leśnicy i udział w końcowej fazie bitwy o Ochotnicę. 28 listopada został odprawiony (na czele początkowo 8-osobowego, później 20-osobowego oddziału) do działań w rejonie Zakopanego. Oddział ten został od 6 grudnia wydzielony z 1 Pułku Strzelców Podhalańskich. Na czele tego oddziału: zdobył posterunek straży słowackiej w Hyżnem (w nocy z 5 na 6 grudnia), rozbroił posterunek w Suchej Górze Orawskiej, zlikwidował kilku konfidentów niemieckich i wychłostał kilku złodziei, opanował stację kolejową w Podczerwonym, rozbroił słowacki posterunek w Orawskiej Głodówce (styczeń 1945 roku). Od 27 stycznia organizował demobilizację AK w regionie, przerzucał spalonych żołnierzy do Wrocławia, likwidował konfidentów UB, prowadził działalność propagandową. Działał w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj. 15 października 1945 roku wyjechał z kraju. Dotarł do sztabu 2 Korpusu Polskiego w Ankonie

- **ppor. piech. Tadeusz Tomaszewski** ps. "Wąwóz", ranny na Woli 5 sierpnia w czasie natarcia oddziału Kedywu, został przetransportowany do szpitala polowego, dalsze jego losy są nieznane.

- **mjr piech. Stanisław Trondowski** ps. "Grzmot 2", został dowódcą 82 pułku piechoty 30 Dywizji Piechoty AK. Pułk prowadził walki z Niemcami na tyłach frontu niemiecko-sowieckiego, wyróżnił się m.in. udaną zasadzką na kolumnę Wehrmachtu na szosie Wysokie Litewskie-Warszawa. Wkrótce jednostka znalazła się na tyłach Armii Czerwonej, a mjr Trondowski został internowany. W sowieckich więzieniach i łagrach spędził w sumie 12 lat, do kraju wrócił dopiero 24 października 1956.

Zrzut na placówkę odbiorczą „Paszkot 1” 7 km na północ od Łańcuta, w okolicy wsi Dąbrówki

Data: **25/26 VII 1944**

**Operacja: Most III / Kryptonim Wildhorn III**

Dowódca: F/L S.G. Culliford

Ekipa: LVII

- **kpt. dypl. sap. Kazimierz Bilski** ps. "Rum", (ekspediowany do Kraju jako emisariusz Oddz. Spec. z zadaniami z zakresu łączności kurierskiej) w Powst. Warsz. początkowo oficer do specjalnych zleceń komendanta śródmiejskiego IV Rejonu, pd 12.VIII d-ca batalionu szturmowego "Rum" po kapitulacji dostał się do niewoli niemieckiej. 6.VI.1945 r. powrócił do Wielkiej Brytanii

- **por. art. rez. Zdzisław Jeziorański** (obecnie Nowak) ps. "Zych", "Jan", "Jacek", emisariusz

NW do KG AK, dyr. rozgłośni Polskiej RWE

- **ppor. łączn. rez. Leszek Starzyński** ps. "Malewa", w Powst. Warsz. w Śródmieściu radiotelegrafista komendy Obszaru Warszawskiego. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej
- **mjr łączn. Bogusław Wolniak** ps. "Mięta", w Powst. Warsz. w Śródmieściu w II rzucie KG AK. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej

I tym razem wybrano lotnisko "Motyl". Samolot przebywał tam dość długo (koła samolotu ugrzęzły w podmokłej murawie i załoga rozważała spalenie maszyny) i dopiero przy czwartej próbie po 65 minutach spędzonych na lądowisku pilot poderwał Dakotę do lotu do Włoch zabierając m.in. zdobyte przez wywiad AK części rakiety V-2 i przygotowany przez polskich naukowców raport w tej sprawie. Do Włoch zabrano:

- Tomasz Arciszewski ps. "Stanisław"
  - por. Tadeusz Chciuk ps. "Celt", kurier KG AK
  - por. Jerzy Chmielewski ps. "Rafał"
  - ppor. Czesław Miciński
  - Józef Retinger ps. "Salamandra"
- Lądowisko "Motyl" koło wsi Wał Ruda pow. brzeskim 18 km od Tarnowa

Data: **30/31 VII 1944**

### **Operacja: Jacek 1**

Dowódca: kpt. naw. Stanisław Daniel, zginął z załogą 15 VIII podczas lotu z pomocą Powstaniu Ekipa: LVIII

- **płk piech. Jacek Bętkowski** ps. "Topór 2", w Powstaniu Warsz. dowódca odcinka taktycznego "Topór" w Śródmieściu Południowym, obejmującego obszar broniony wzdłuż ulic: Marszałkowska, Polna, Noakowskiego, Emilii Plater, Wspólnej, Poznańskiej i Nowogrodzkiej. Po kapitulacji Warszawskiego Korpusu AK dostał się do niewoli niemieckiej. 29.VI.1945 r. przybył do Wielkiej Brytanii
- **kpt. piech. Franciszek Malik** ps. "Piorun 2", walczy w Powst. Warsz. z-ca d-cy. odcinka taktycznego "Litwin" w Śródmieściu Południowym, potem d-ca baonu i odcinka "Piorun, po kapitulacji dostał się do niewoli niemieckiej
- **por. piech. rez. Stanisław Ossowski** ps. "Jastrzębiec 2", w Powst. Warsz. w Śródmieściu Południowym d-ca kompanii szturmowej odcinka taktycznego "Bogumił" ranny w walkach o budynek ambasady chińskiej. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej
- **por. piech. rez. Julian Piotrowski** ps. "Rewera 2", w Powst. Warsz. adiutant dowódcy odcinka taktycznego "Topór". Po kapitulacji w niewoli niemieckiej
- **kpt. art. Zbigniew Specylak** ps. "Tur 2", "Edward", w Powst. Warsz. początkowo w Śródmieściu Południowym w zgrupowaniu "Sławbora", następnie na Czerniakowie jako z-ca dow. Zgrupowania "Kryśka" i równolegle dow. baonu "Tur" ciężko ranny, potem przewieziony przez Wisłę. W czasie przeprawy ponownie ranny
- **ppor. łączn. rez. Władysław Śmietanko** ps. "Cypr", w Powst. Warsz. w Śródmieściu, radiotelegrafista komendy Obszaru Warszawskiego. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej

Zrzut na placówkę "Solnica" pod Grodziskiem Mazowieckim, skoczkowie przybyli do Warszawy 1 VIII 1944 i od razu włączyli się do walk powstańczych.

**W czerwcu 1944 roku opracowano ostatni z planów operacyjnych zakodowany jako "Odwet".** Zakładał głównie niesienie pomocy w sprzęcie i ekwipunku, które były niezbędne w organizowaniu powszechnego powstania. Jak wiemy, do boju zerwała się ludność Warszawy wiedzona przez Armię Krajową. Polscy i zagraniczni lotnicy odznaczyli się niesamowitym wręcz męstwem w niesieniu pomocy walczącej stolicy. Ogółem "Odwet", trwający od sierpnia 1944 roku do grudnia 1944 roku (w planach był lipiec 1945 roku) to 400 startujących samolotów, z których 227 wykonało zadanie. Straty wyniosły 47 samolotów. Do kraju przedostało się 38 spadochroniarzy, z których jeden nie przeżył lądowania. Zrzucano 355 ton sprzętu, z czego na pewno dotarło 150 ton. Jeśli zaś chodzi o pieniądze, to przesłano 3 996 188 dolarów papierowych i 34 800 w złocie oraz 6 460 000 marek. 5% zostało straconych.

Data: **21/22 IX 1944**

**Operacja: Przemek 1**

Dowódca: por. naw. Stanisław Kleybor

Ekipa: LIX

- **ppor. łączn. Marian Leśkiewicz** ps. "Wygoda", "Rachim", "Dolina", przydział do Okręgu AK Kielce jako radiotelegrafista 2 DK AK. Po dekoncentracji zgrupowania dywizyjnego radiotelegrafista 2 pp Leg.

- **płk piech. Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski** ps. "Kruk 2", we wrześniu i październiku 1944 pełnił obowiązki zastępcy dowódcy Kieleckiego Korpusu AK. Następnie od października 1944 do stycznia 1945 komendant Okręgu Kraków AK. Po zakończeniu II wojny światowej został aresztowany przez NKWD i wywieziony do ZSRR, gdzie przebywał do 1955 r.

- **ppor. piech. Zenon Sikorski** (po wojnie Tadeusz Ciekański) ps. "Pożar", "Poradowski", "Poniatowski", "Spec", przydział do Okręgu Radom-Kielce AK, gdzie walczył w składzie 2 Dywizji Piechoty Legionów AK „Pogoń”. Od 8 października został przydzielony do 2 Pułku Piechoty Legionów AK, a od 25 października 1944 roku do stycznia 1945 roku działał w konspiracji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Po wojnie pracował jako kierownik zaopatrzenia w Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w Chorzowie. Po aresztowaniu 20 sierpnia 1945 roku przez Urząd Bezpieczeństwa został skazany 26 stycznia 1946 roku na 8 lat więzienia. Po amnestii wyrok zmniejszono o połowę. Wyszedł z więzienia 20 sierpnia 1949 roku. Był później inwigilowany i szykanowany

- **por. piech. rez. Tadeusz Sokół** ps. "Bug 2", "Irkus", przydział do Okręgu AK Kielce jako dowódca 5 kompanii II baonu 2 pp Leg. w składzie 2 DP AK. Pod koniec października przeniesiony jako instruktor do Okręgu AK Kraków

- **mjr kaw. Aleksander Stpiczyński** ps. "Klara", "Wilski", urodzony w Włocławku rocznik 1898, emisariusz KG AK do NW, przydział Okręg AK Kielce, w walkach kieleckiego korpusu AK. Od listopada w dyspozycji Oddz. II KG AK. 22.XII. aresztowany w Krakowie przez Gestapo, więziony w Gross-Rosen, Dora i Mauthausen. W latach 45-74 przebywał w W. Brytanii i Ekwadorze wrócił do Kraju (Autor "Wbrew wyrokowi losu, W-wa 81", własne wspomnienia w książce "Cichociemni z Polski do Polski" Szatsznajdera, str. 206 - 226) przygody jakie przeżył mogłyby służyć za kanwę wieloodcinkowego filmu

- **plut. łączn. rez. Kazimierz Śliwa** "Strażak 2"

Zrzut na placówkę "Rozmaryn" pod Włoszczową 6 km na południowy wschód od Secemina, pow. włoszczowskim

Data: **16/17 X 1944**

**Operacja: Wacek 1**

Dowódca: kpt. naw. Roman Chmiel

Ekipa: LX 2 samoloty

- **sierż. łączn. Władysław Flont** ps. "Grandziarzon", przydzielony jako radiotelegrafista do Oddz. V AK Łódź, później do plutonu w Podokręgu Piotrków który powstał 29.X.44 r. w miejsce Inspektoratu Rejonowego

- **ppor. łączn. rez. Władysław Godzik** ps. "Skrzat", przydział do Oddz. V Podokręgu Piotrków jako z-ca dow. a następnie dowódca plutonu

- **kpt. łącz. rez. Teodor Hoffman** ps. "Bugaj", przydział do Oddz. V Okręgu AK Łódź oficer radiołączności. Zatrzymany 25. XI. przez patrol niemiecki w Piotrkowie Trybunalskim postrzelony podczas ucieczki, ujęty i torturowany w Gestapo po czym amputacja nogi. Po kilku dniach wykradzony ze szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie przez patrol "Mokrego".

- **płk dypl. sap. rez. Wacław Kobylński** ps. "Dziad", W czasie kampanii wrześniowej 1939 pełnił służbę w Sztapie Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” na stanowisku szefa Oddziału I. W czasie kampanii norweskiej 1940, w stopniu majora, dowodził 1 batalionem Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich. 28 maja 1940 dowodzony przez niego pododdział miał za zadanie opanowanie wzgórza Skavtuva (650 m) oraz Hestefjellet (773 m), a następnie opanowanie wioski Beisfjord. Po wcześniejszych atakach oddziałów Legii Cudzoziemskiej oraz piechoty norweskiej, które uległy załamaniu, na pozycje niemieckiej zostało skierowane uderzenie I batalionu. Ataki trwały cały dzień, były przerywane przez naloty bombowców niemieckich, ale wieczorem elitarne jednostki niemieckie musiały się wycofać i założone cele

zostały zdobyte. Po zrzuć przydział do wywiadu Oddz. II KG AK jako oficer referatu "Wschód"

- **mjr sap. Mieczysław Pękala** ps. "Bosak" (po wojnie Górski) W kwietniu 1940 roku przez Łotwę i Szwecję dotarł do Norwegii, gdzie zaciągnął się do Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich w Narwiku. Po kapitulacji Norwegii przebywał w obozie polskim dla ochotników w Finlandii do końca listopada 1940 roku, później pracował jako drwal w Szwecji (przez pewien czas pracował również na statku Dar Pomorza). 11 września 1942 roku przybył do Wielkiej Brytanii, gdzie został przydzielony do Centrum Wyszkożenia Saperów. Po zrzuć przydzielony do Oddz. II Okręgu AK Łódź jako szef oddziału
- **rtm. kaw. rez. Jan Różycki** (pierwszy lot do Polski był nieudany 10.X.44 r. musieli zawrócić znad zrzutowiska) ps. "Busik", "Rola", był w lipcu 1943 r. d-cą polskich żołnierze z kompanii mirandczyków, czekający na Gibraltarze na transport do Wielkiej Brytanii. Katastrofa lotnicza 4 lipca 1943 w Gibraltarze. Warta przy trumnach w nocy ze środy na czwartek ( 7/8 lipiec ) zawiadomia Różyckiego, że trumny pękły. Łubieński, Różycki, Lucas, Perry i inni, przewożą obie trumny do kostnicy, i przekładają do nowych nie było czasu na ponowne zalutowanie. Ciało owinięto w koc i dodatkowo jeszcze w dwa ponownie przewieziono do Katedry. "Orkan" zabrał tylko gen. Sikorskiego. Zwłoki Klimeckiego, Mareckiego i Ponikiewskiego załadowano na inny okręt. Po zrzuć od listopada 1944 roku był komendantem Rejonu Moszczenica Obwodu Piotrków Trybunalski AK. Pełnił tę funkcję do 10 stycznia 1945 roku. (Profesor po wojnie związany z Politechniką Wrocławską, kierował Katedrą Budowy Dróg, był pierwszym dyrektorem Instytutu Inżynierii Lądowej) Wspomnienia są opisane w książce "Cichociemni z Polski do Polski" w dziale Na szlaku do "Polski - Gibraltar", str. 227 - 235

Zrzut na placówkę "Mewa" 19 km na południowy wschód od Piotrkowa Trybunalskiego

Data: **16/17 X 1944**

**Operacja: Poldek 1**

Dowódca: por. naw. Stanisław Kleybor

Ekipa: (LX)

- **mjr piech. Jerzy Emir-Hassan** ps. "Turek 2", "Żuk", przydział do Okręgu AK Łódź jako szef sztabu Okręgu
- **ppłk piech. Leopold Krizar** ps. "Czeremosz", zginął w czasie skoku
- **kpr. łączn. rez. Aleksander Makagonow** (po wojnie Aleksander Makagon) ps. "Wschód", "Wieczór", przydział do Oddz. V Podokręgu Piotrków, telegrafista
- **por. piech. rez. Bruno Nadolczak** ps. "Piaś", przydział do Oddz. II Podokręgu Piotrków jako zastępca szefa oddziału, później oficer w Oddz. II Okręgu AK Łódź
- **ppor. łączn. rez. Stefan Przybylik** ps. "Gruch", przydział do Podokręgu Piotrków jak dow. plut. łączności. W styczniu 1945 r. aresztowany przez Gestapo w Piotrkowie pod nazwiskiem Stefan Darek. Wysłany do Radogoszczy zbiegł pod Gałkówkiem ze zbombardowanego transportu kolejowego
- **płk lotn. Roman Rudkowski** ps. "Rudy" - Pierwszy skok 25/26.I.43 r, przydział do Wydziału Lotnictwa Oddz. III KA AK jako szef wydziału. 29/30.V.44 r. odleciał na zachód z zadaniami w zakresie pomocy lotniczej dla Kraju, operacja "Most II" z pod Tarnowa do Włoch. Tym razem przybywa do Kraju jako emisariusz Szefa sztabu Naczelnego Wodza i ponownie obejmuje stanowisko szefa Wydziału Lotnictwa KG AK

Zrzut na placówkę "Mewa" pod Piotrkowem Trybunalskim (mieli skakać na placówkę "Ognicha" lecz jej nie znaleźiono. Podczas skoku ginie ppłk. piech. Leopold Krizar "Czeremosz" vel Leon Halicki, prawdopodobnie skakał jako ostatni, zaplątał się w taśmy na zewnątrz samolotu i był ciągnięty przezeń, został odcięty przez nic nie wiedzącego despatchera i spadł z nierozwiniętym spadochronem 40 km od miejsca zrzutu na teren majątku pod Kazanowem. Zwłoki nabite na sterzący korzeń drzewa znaleźli chłopcy pasący bydło 22.X. Powiadomiony komendant placówki sierż. "Brawura" i ppor. "Mirow" zajęli się pogrzebem cichociemnego.

Data: **18/19 XI 1944**

**Operacja: Kazik 2**

Dowódca: kpt. naw. Roman Chmiel

Ekipa: LXI

- **ppor. br. panc. rez. Kazimierz Czerwiński** ps. "Bryzga", przydział do Referatu Przerzutów Powietrznych „Syrena” Komendy Głównej AK na stanowisko zastępcy oficera przerzutu powietrznego okręgu (najprawdopodobniej) krakowskiego. Po rozwiązaniu AK prowadził działania likwidacyjne. Prawdopodobnie działał w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj. Był poszukiwany przez NKWD i przez Urząd Bezpieczeństwa

- **kurier plut. Jan Błaszczyk** ps. "Kret" (kurier Delegatury Rządu na Kraj), (vel Jan Borecki), urodzony 1 listopada 1910 r. w Wołowie, pow. Kutno, syn Piotra i Stanisławy z Przedzięków, zaprzysiężony 6 października 1944 r., zrzucony w Polsce 18/19 listopada 1944 r., do lipca 1945 r. pracował przy obsłudze radiostacji Delegata Rządu (nr 58); SPP, MSW, t. 9, k. 501, List odprawowy J. Błaszczyka.

- **kurier szer. Józef Gójski** ps. "Borowik", vel Józef Szymoński (kurier Delegatury Rządu na Kraj) syn Józefa i Honoraty z Mroczków, zaprzysiężony 6 października 1944 r., zrzucony 18/19 listopada 1944 r., w grudniu 1944 r. przewoził Wincentego Witosza na teren pow. piotrkowskiego, podczas nieudanej operacji wywiezienia go do Londynu. SPP, MSW, t. 9, k. 496–497, List odprawowy J. Gójskiego

Zrzut na placówkę "Solnica" pod Grodziskiem Mazowieckim, jeden ze skoczków zawisł na drzewie, (w czasie tej operacji przerwano również 10 zasobników i 6 paczek, 3 skoczków dostarczyło 283 025 USD dla AK i 314 645 USD dla Delegatury Rządu

Data: **22/23 XI 1944**

**Operacja: Kazik 1**

Dowódca: kpt. naw. Krzywicki

Ekipa: LXII

- **ppor. łączn. rez. Przemysław Bystrzycki** ps. "Grzbiet", "Kreda", vel Michał Grzbiet, d-ca radiostacji nr 06 Oddz. VI Sztabu NW w 1 Pułku Piechoty Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, działającej do sierpnia 1945. Po wojnie pozostał w podziemiu, ale po zdradzie, wraz ze swoim dowódcą został aresztowany 23 sierpnia 1945 w Krakowie przez Urząd Bezpieczeństwa. 31 grudnia 1945 został skazany na 6 lat więzienia. Na mocy amnestii karę zmniejszono do 1 roku, zaliczono okres aresztowania, wskutek czego został zwolniony 23 sierpnia 1946.

- **ppor. łączn. rez. Bernard Bzdawka** ps. "Siekiera", "Płotka", w dyspozycji komendy Okręgu AK Kraków W oczekiwaniu na ostateczny przydział pełnił funkcję instruktora w 2. kompanii 1. baonu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK do połowy stycznia 1945 roku. 13 stycznia 1945 roku walczył z Niemcami w okolicach Szczawy jako dowódca sekcji granatników. 1 maja 1945 roku osiedlił się w Poznaniu pod nazwiskiem Bernard Płotka. 26 listopada 1945 roku został aresztowany przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu pod zarzutem przynależności do organizacji WiN. 5 lutego 1946 roku został osadzony w więzieniu przy ul. Młyńskiej 1 w Poznaniu. Został oskarżony o to, że od września 1945 roku: „(...) był członkiem nielegalnego związku „Wolność i Niezawisłość” mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. W wyniku rozprawy jawnej w dniu 26 lipca 1946 roku przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu Na podstawie art. 1. Dekretu o ochronie Państwa Bzdawka skazany został na karę 2 lat więzienia, jednak 31 lipca 1946 roku został zwolniony z więzienia

- **mjr br. panc. Adam Mackus** ps. "Prosty", zadanie specjalne Oddz. VI Sztabu NW w zakresie przeorganizowania łączności operacyjnej. 22 listopada 1944 powierzono mu misję spotkania się w Polsce z gen. Leopoldem Okulickim – nowym dowódcą Armii Krajowej, w celu ustalenia zasad antysowieckiej konspiracji. Do spotkania doszło w Krakowie. W wyniku zdrady 23 sierpnia 1945 został schwyty w Krakowie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Dzięki akcji sterowanej z Londynu, po procesie, 10 stycznia 1946r. wyszedł na wolność

- **ppor. łączn. rez. Stanisław Mazur** ps. "Limba", "Hawrań", w dyspozycji Komendy Okręgu AK Kraków. Po skoku Mazur pozostał w dyspozycji Komendy Okręgu Kraków AK. W czasie oczekiwania na ostateczny przydział służył w 1 batalionie 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

W styczniu 1947 roku uciekł przez zieloną granicę z Polski i osiedlił się w Szkocji  
- **mjr piech. Kazimierz Raszplewicz** ps. "Tatar 2", w dyspozycji KG AK, inst. w I baonie 1 pspodh AK  
- **por. piech. rez. Marian Skowron** ps. "Olcha 2", przydział do Okręgu AK Kraków

Zrzut na placówkę "Wilga" 24 km od Nowego Targu koło wsi Szczawa, w pow. limanowskim, oprócz skoczków zrzucono 16 zasobników i 2 paczki, 3 paczka ze sprzętem zaczepiła się o płożę ogonową i powróciła z samolotem do bazy w Brindisi.

Data: **26/27 XII 1944**

### **Operacja: Staszek 2**

Dowódca: kpt. naw. Krzywicki

Ekipa: LXIII

- **ppor. łączn. rez. Bronisław Czepczak** ps. "Zwijak 2", vel Bronisław Górecki, Bronisław Dzwoniarz, przydział do Okręgu AK Kraków jako telegrafista, przyłączył się do Pierwszego Batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, w którym służył jako radiotelegrafista. 13 stycznia 1945 roku uczestniczył w zwycięskiej bitwie z niemieckim oddziałem pacyfikacyjnym. W 1945 roku pozostał w konspiracji. Działając w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, a następnie w Wolności i Niezawisłości, miał obowiązek – dysponując 2 radiostacjami – utrzymywać łączność z bazą we Włoszech i Anglii. Zaczął używać nazwiska Bronisław Górecki. Został aresztowany 7 grudnia 1945 r. W listopadzie 1946 r. został skazany na 5 lat więzienia. Po amnestii w roku 1947 zdał maturę i rozpoczął studia w Poznaniu, jednocześnie zaczął pracę jako księgowy. 2 października 1950 r. został ponownie aresztowany. Po długim śledztwie został skazany w marcu 1953 r. na 15 lat więzienia. Wyrok odbywał w więzieniu we Wronkach. Został zwolniony warunkowo w 1956 r.

- **kpt. dypl. piech. Stanisław Dmowski** ps. "Podlasiak", przydział tymczasowy do dyspozycji Oddziału III Operacyjnego AK. W oczekiwaniu na ostateczny przydział pozostawał w 1. batalionie 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

- **ppor. Jan Matysko** ps. "Oskard", „Łukasz”, „Hanys”, vel Jan Wysocki, w dyspozycji komendy Okręgu AK Kraków, w dyspozycji Komendy Okręgu Kraków AK. W czasie oczekiwania na ostateczny przydział służył w 1. batalionie 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Od lutego 1945 roku był zastępcą szefa łączności Obszaru Zachodniego Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Został aresztowany przez UB w grudniu 1945 roku. Przebywał w więzieniach w Bydgoszczy i Warszawie, m.in. przy ul. Rakowieckiej. Został skazany na 6 lat. Po amnestii w 1947 roku zmniejszono mu karę do 3 lat. W grudniu 1948 roku został zwolniony.

- **kpt. łączn. rez. Jan Parczewski** ps. "Kraska", "Pincz", vel Stefan Kospin, w dyspozycji Komendy Okręgu AK Kraków. Następnie współpracował z NIE, utrzymując łączność środowisk po-AK-owskich ze sztabem Naczelnego Wodza

- **mjr sap. Zdzisław Sroczyński** ps. "Kompresor", w dyspozycji KG AK, instruktor I baon 1 pspodh. AK, uczył minerstwa dowódców kompanii i plutonów tego pułku. Po rozwiązaniu AK uczestniczył w ewakuacji zasobów Pułku. Od 26 stycznia 1945 roku działał w strukturach NIE i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Jesienią 1945 roku uciekł z Polski i 27 października zameldował się w Oddziale VI Sztabu NW w Londynie. Po kilku miesiącach został ponownie zrzucony na teren Polski z nieznaną misją i w nieznanych okolicznościach i powrócił do Wielkiej Brytanii. Zdemobilizowany 17 września 1946 roku wstąpił do PKPR, gdzie skończył służbę 17 września 1948 roku

- **mjr kaw. Witold Uklański** ps. "Herold", w dyspozycji Komendy Okręgu Kraków AK. Po rozwiązaniu AK (17 stycznia 1945 roku) kontynuował działalność konspiracyjną w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj. W sierpniu 1945 roku opuścił Polskę i 29 września dotarł do Londynu. 24 listopada powrócił do Polski jako Witold Sawicki. Został aresztowany 27 listopada przez UB, oskarżony o przynależność do AK i pracę w charakterze emisariusza WiN oraz skazany na karę śmierci. 17 maja 1947 roku zamieniono mu wyrok na dożywocie. Został zamordowany w więzieniu we Wronkach 3 maja 1954 roku i pochowany na miejscowym cmentarzu

Zrzut na placówkę "Wilga 1" 26 km na północny wschód od Nowego Targu w rejonie góry Mogielnica, wieś Szczawa pow. limanowskim.



Data: **26/27 XII 1944**

**Operacja: Freston (brytyjska misja wojskowa)**

Dowódca: kpt. naw. Edmund Ladro

Ekipa: Freston

- **płk D.T. Hudson**

- **mjr P.R.C. Solly-Flood**

- **mjr P. Kemp**

- **sierż. D. Galbraith**

- **kpt. Antoni Pospieszalski**, vel Anthony Neil Currie, ps. "Łuk", oficer łącznikowy i radiotelegrafista brytyjskiej misji (był instruktorem w Audley End)

Zrzut na placówkę "Ogórek" położona 8 km pod Janowem k. Częstochowy. Wczesnym rankiem 1 stycznia 45 r. misja brytyjska która kwaterowała pod osłoną plutonu ppor. "Warty" w Kotarzynowie koło Kobieli została zaatakowana przez żandarmerię niemiecką. Po krótkiej wymianie ogni a wykonano odskok do pobliskiego lasu. Poległ partyzant "Janusz". 3 stycznia doszło do spotkania misji z Komendantem Głównym AK gen. "Niedźwiadkiem".

## **Schemat organizacyjny AK koniec lipca 1944 rok**

### **Lista Cichociemnych**

#### **Lista kurierów**

Źródło : Opracowane na podstawie Tucholski J., "Rodowody powstańców żołnierzy. Cichociemni." "Powstanie Warszawskie widziane po latach: sesja naukowa" pod red. Móraski K., Pracki L. "Cichociemni J. Tucholski wyd.II 1985 r."

Schemat organizacyjny AK na ostatnie dni lipca 1944, zestawienie zawiera wszystkich cichociemnych walczących w Powstaniu Warszawskim.

I Rzut Komendy Głównej:

- generał brygady Leopold Okulicki "Kobra", od 6 września p.o. szefa sztabu;
- pułkownik dyplomowany Kazimierz Iranek-Osmecki "Heller", "Antoni", szef Oddziału II KG AK;
- podpułkownik dyplomowany Felicjan Majorkiewicz "Iron", Oddział III, oficer operacyjny, ranny;
- major dyplomowany Jan Kamieński "Cozaś", Oddział III, oficer oddziału.

Oddział łączności nr 39 /oddział osłonowy KG AK/:

- porucznik Stanisław Jankowski "Burek", "Agaton", od 3 września dowódca oddziału;
- porucznik Stefan Bałuk "Starba", "Kubuś", od 8 września oficer oddziału.

II rzut Komendy Głównej:

- major Feliks Dzikielewski "Oliw", oficer Dowództwa Wojsk Łączności;
- major Bogusław Wolniak "Mięta", oficer Dowództwa Wojsk Łączności;
- kapitan Elżbieta Zawadzka "Zo", referentka w sztabie Wojskowej Służby Kobiet;
- porucznik Zdzisław Jeziorański "Zych", Oddział VI, radiostacja "Błyskawica";
- porucznik Zbigniew Bąkiewicz "Zabawka", "Andrzej", oficer Oddziału VI do 29 września.

Zgrupowanie "Radosław":

1. Brygada "Broda 53":

- podporucznik Ewaryst Jakubowski "Brat", adiutant dowódcy brygady, poległ.

2. Batalion "Parasol":

- kapitan Adam Borys "Pług", dowódca batalionu do 6 sierpnia, ciężko ranny.

3. Batalion "Czata 49":

- major Tadeusz Runge "Witold", "Osa", dowódca batalionu;

- kapitan Tomasz Wierzejski "Zgoda 2", dowódca kompanii "Zgody" do 28 sierpnia, ciężko ranny;
- porucznik Cezary Nowodworski "Głóg", dowódca plutonu w kompanii "Zgody", od 28 sierpnia dowódca kompanii, dwukrotnie ranny, zginął;
- podporucznik Jan Bienias "Osterba", dowódca pododdziału w kompanii "Zgody", ranny, poległ;
- podporucznik Stanisław Harasymowicz "Lalka", dowódca plutonu "Mieczyków", poległ;
- podporucznik Tadeusz Tomaszewski "Wąwóz", ranny, zginął;
- major Zygmunt Milewicz "Róg", "Witold", dołączył we wrześniu, ranny.

#### 4. Batalion "Pięść":

- porucznik Stanisław Jankowski "Burek", "Agaton", dowódca plutonu "Agaton" do 13 sierpnia;
- porucznik Stefan Klemens Bałuk "Starba", "Kubuś", dowódca drużyny w plutonie "Agaton" do 13 sierpnia.

#### Zgrupowanie "Leśnik":

- major Adolf Łojkiewicz "Ryś 2", szef sztabu, od 25 sierpnia dowódca zgrupowania, ranny.

#### Stare Miasto

#### Sztab Grupy "Północ":

- podporucznik Michał Busłowicz "Bociek", od 24 sierpnia oficer broni, wcześniej w odwodowej brygadzie "Młot", ranny, we wrześniu w Śródmieściu dowódca 1. plutonu w resztkach batalionu "Wigry";
- kapitan Zygmunt Sawicki "Samulik", od 7 sierpnia szef łączności, ranny;
- kapitan Tadeusz Burdziński "Malina", "Zenon", dowódca zgrupowania radiostacji, od 16 sierpnia równolegle zastępca szefa łączności;
- sierżant Stanisław Biedrzycki "Opera", "Wrona", radiotelegrafista Grupy "Północ";
- porucznik Alfred Pokultinis "Fon", dowódca kompanii łączności Grupy "Północ".

#### Zgrupowanie "Róg":

- podporucznik Zygmunt Ulm "Szybki", oficer ordynansowy zgrupowania, we wrześniu w Śródmieściu zastępca dowódcy kompanii.

#### Śródmieście

#### Komenda Okręgu Warszawskiego:

- porucznik Ludwik Witkowski "Kosa", dowódca oddziału osłonowego kwatery Komendy Okręgu;
- podporucznik Adam Dąbrowski "Pati", dowódca 3. plutonu w oddziale osłonowym kwatery Komendy Okręgu, poległ;
- porucznik Zygmunt Gromnicki "Gula", oficer do zleceń szefa kwatery Komendy Okręgu;
- porucznik Alfred Pokultinis "Fon", od 5 września dowódca kompanii łączności Okręgu;
- podporucznik Czesław Pieniak "Bór", "Mak", dowódca kompanii radio Okręgu do 16 września;
- podporucznik Otton Wiszniewski "Topola", dowódca plutonu w kompanii radio;
- plutonowy Michał Parada "Mapa", "Dąb", radiotelegrafista w kompanii radio, zginął;
- starszy sierżant Piotr Nowak "Oko", od 9 sierpnia radiotelegrafista radiostacji nr 03, od 11 września radiotelegrafista radiostacji "Zenona" na Mokotowie;
- kapitan Tadeusz Burdziński "Malina", "Zenon", od około 1 września dowódca radiostacji 03, od 11 września dowódca radiostacji na Mokotowie.

#### Komenda Obszaru Warszawskiego:

- kapitan dyplomowany Stefan Mich "Jeź", "Kmita", Oddział III KG AK, szef oddziału, do 10 września dowodził w linii kompanią "Koszta";
- podporucznik Anatol Makarenko "Tłok", "Goździk", oficer radio, dowódca radiostacji nr 02, ranny;
- podporucznik Władysław Śmietanko "Cypr", radiotelegrafista radiostacji 02;
- podporucznik Leszek Starzyński "Malewa", radiotelegrafista.

#### Komenda Obwody Śródmieście:

- kapitan dyplomowany Bronisław Rachwał "Glin", oficer operacyjny, poległ;
- major Zygmunt Milewicz "Róg", "Witold", w składzie komórki odbioru zrzutów do około 1

września.

Zgrupowanie "Sosna":

- kapitan dyplomowany Stefan Mich "Jeż", "Kmita", od 10 września dowódca zgrupowania.

Zgrupowanie "Bartkiewicz":

- kapitan Bolesław Kontrym "Żmudzin", dowódca 4. kompanii, ranny cztery razy.

Zgrupowanie batalionu "Kiliński":

- porucznik Karol Pentz "Skała 2", dowódca 6. kompanii "Wawer", zmarł z odniesionych ran;

- podporucznik Zdzisław Winiarski "Przemytnik", oficer 6. kompanii "Wawer" do około 1 września; - podporucznik Józef Zajac "Kolanko", zastępca dowódcy 9. kompanii "Romańskiego" do 9 września;

- podporucznik Zbigniew Wilczkiewicz "Kij", dowódca plutonu w 9. kompanii, następnie w Zgrupowaniu "Gurt".

Batalion "Rum":

- kapitan dyplomowany Kazimierz Bilski "Rum", dowódca batalionu; podporucznik Zdzisław

Winiarski "Przemytnik", od około 1 września dowódca plutonu i zastępca dowódcy 1. kompanii;

- podporucznik Józef Zajac "Kolanko", od 9 września nadal zastępca dowódcy 9. kompanii "Romańskiego", ranny.

Śródmieście Południowe

Komenda Podobwołu Śródmieście Południowe:

- kapitan Bohdan Kwiatkowski "Lewar", oficer operacyjny, od 28 sierpnia szef sztabu

Podobwołu;

- major dyplomowany Jerzy Feliks Szymański "Joga", oficer operacyjny, od 28 sierpnia oficer sztabu;

- porucznik Mirosław Kryszczukajtis "Szary", szef służb saperskich, poległ;

- porucznik Witold Strumpf "Sud", "Fosa", oficer kwatermistrzostwa;

- generał dywizji Tadeusz Kossakowski "Krystynek", od 28 sierpnia kierownictwo produkcji środków walki, wcześniej służył w linii, od 8 września jednocześnie dowódca Legii Oficerskiej;

- porucznik Tomasz Kostuch "Bryła", adiutant Komendanta Podobwołu do 27 sierpnia;

- podporucznik Norbert Gołuński "Bombram", oficer kontrwywiadu i bezpieczeństwa.

Odcinek taktyczny "Topór":

- podpułkownik Jacek Będkowski "Topór 2", dowódca odcinka;

- porucznik Julian Piotrowski "Rewera 2", adiutant dowódcy odcinka.

Zgrupowanie "Golski":

- porucznik Stefan Ignaszak "Drozd", "Nordyk", oficer informacyjny zgrupowania;

- porucznik Janusz Prądyński "Trzy", "Janek", adiutant dowódcy zgrupowania;

- kapitan Michał Nowakowski "Harpun", najpierw p.o. adiutanta, następnie II oficer taktyczny i dowódca pododcinka;

- porucznik Tadeusz Stanisław Jaworski "Bławat", od 15 września dowódca 3. kompanii w batalionie "Odwet 2";

- podporucznik Janusz Messing "Bekas", oficer batalionu "Odwet 2".

Batalion "Piorun":

- kapitan Franciszek Malik "Piorun 2", dowódca batalionu, wcześniej zastępca dowódcy odcinka taktycznego "Litwin";

- kapitan Edmund Marynowski "Sejm", oficer kompanii lotniczej "Bazy Warszawskiej".

Odcinek taktyczny "Sarna":

- major Narcyz Łopianowski "Sarna", dowódca odcinka;

- porucznik Tomasz Kostuch "Bryła", od 27 sierpnia oficer taktyczny odcinka.

Batalion KB "Sokół":

- porucznik Czesław Trojanowski "Litwos", dowódca grupy technicznej, ciężko ranny.

Batalion "Ostoja":

- kapitan Tadeusz Klimowski "Ostoja", dowódca batalionu, wcześniej zastępca dowódcy batalionu "Iwo";

- porucznik Zbigniew Bączkiewicz "Zabawka", "Andrzej", od 29 września oficer batalionu.

Odcinek taktyczny "Bogumił":

- porucznik Stanisław Ossowski "Jastrzębiec 2", dowódca kompanii szturmowej odcinka, ciężko ranny;

- porucznik Tadeusz Stanisław Jaworski "Bławat", od 26 sierpnia do 2 września dowódca plutonu szturmowego, wcześniej oficer batalionu "Iwo", ranny dwa razy;

- porucznik Kazimierz Osuchowski "Rosomak", dowódca patrolu saperskiego z miotaczami ognia, poległ.

Zgrupowanie "Kryśka":

- kapitan Zbigniew Specylak "Tur 2", zastępca dowódcy zgrupowania oraz dowódca batalionu "Tur", ciężko ranny.

Radiostacja Wydziału Lotnictwa KG mieszcząca się na ulic Wilczej:

- starszy sierżant Edward Kowalik "Ciupuś";  
- plutonowy Władysław Hauptman "Gapa";  
- starszy sierżant Stanisław Biedrzycki "Opera", w radiostacji od mniej więcej 5 września, zmarł z odniesionych ran.

Wytwórnice środków walk /ulice: Krucza 13, Wilcza 9, Marszałkowska 79/:

- major Wacław Pijanowski "Dym", doradca techniczny.

Ochota /Reduta "Kaliska"/:

- podporucznik Henryk Jachciński "Kret", dowódca plutonu ckm w kompanii "Gustawa".

Mokotów

Komenda Obwodu Mokotów:

- kapitan Alfred Paczkowski "Wania", Oddział III KG AKm zastępca szefa oddziału.

Pułk "Baszta":

- major Kazimierz Szternal "Zryw", od 1 czerwca (?) szef sztabu i zastępca dowódcy pułku, od 25 września p.o. dowódcy pułku, ranny;  
- podporucznik Zbigniew Mrazek "Aminius", oficer do zleceń dowódcy pułku, ranny;  
- rotmistrz Andrzej Czaykowski "Garda", zastępca dowódcy 2. batalionu do 19 sierpnia.

Pułk "Waligóra":

- rotmistrz Andrzej Czaykowski "Garda", dowódca batalionu "Ryś" do 15 września, następnie zastępca dowódcy batalionu "Oaza-Ryś", dalej zastępca dowódcy pułku, ranny, p.o. dowódcy Zgrupowania "Mokotów" po przejściu kanałem do Śródmieścia;  
- podporucznik Henryk Jachciński "Kret", od 19 sierpnia w batalionie "Ryś"- dowódca plutonu ckm w kompanii "Gustawa";  
- kapitan Julian Kozłowski "Cichy", poległ podczas uderzenia na Wilanów.

Żoliborz:

- plutonowy Kazimierz Człapka "Pionek", "Sokół", radiotelegrafista radiostacji 23 A, ranny.

Puszcza Kampinoska

Pułk "Palmiry-Młociny":

- porucznik Adolf Pilch "Góra", "Dolina", dowódca pułku;  
- podporucznik Lech Żabierek "Wulkan", oficer do zleceń dowódcy pułku;  
- porucznik Tadeusz Gaworski "Lawa", od 17 sierpnia dowódca szturmowej kompanii lotniczej, do Kampinosu dotarł po wyprowadzeniu oddziału z Warszawy po nieudanym ataku na Okęcie i przemarszu przez lasy Sękocińskie i Chojnowskie;  
- major Bronisław Lewkowicz "Kurs", oficer specjalnego plutonu odbioru zrzutów.

Przydziały nie ustalone dla:

- podpułkownik Romuald Bielski "Bej", zaginął;  
- major Michał Tajchman "Nikita", zaginął;  
- porucznik Ignacy Bator "Opór", zaginął;  
- porucznik Władysław Miciek "Młot", "Mazepa", zaginął na Woli;  
- porucznik Antoni Nosek "Kajtuś", był na Ochocie;  
- podporucznik Ignacy Konstanty "Smaragd", był na Żoliborzu;  
- podporucznik Tadeusz Benedykt "Zachata", był na Ochocie.

Udziału w walkach nie wzięli:

- porucznik Jan Jokiel "Ligota", po ataku na Okęcie na Ochocie;
- podporucznik Władysław Maksyś "Azot";
- kapitan Bogusław Żórawski "Mistral";
- kapitan Leopold Skwierczyński "Aktor";
- porucznik Adolf Gałacki "Maszop";
- porucznik Tadeusz Starzyński "Ślepowron";
- porucznik Bronisław Grun "Szyb", został na Pradze;
- podporucznik Antoni Żychiewicz "Przerwa", został na Mokotowie;
- porucznik Franciszek Rybka "Kula", został na Ochocie;
- pułkownik Jan Biły "Kadłub", po ataku na Okęcie powrócił do konspiracji.

W sierpniu zamordowany został więzień Pawiaka porucznik Stefan Majewicz "Hrubu", "Jontek".

1 sierpnia 1944 r., w Warszawie i Puszczy Kampinoskiej działało blisko stu Cichociemnych. Część miało tam stałe przydziały, niektórzy przyjechali tuż po przerzucie do okupowanego kraju, w stolicy poznawali okupacyjną rzeczywistość i czekali na rozkazy.

Kpt. Zbigniew Specylak ps. „Tur 2”, skakał w nocy z 30 na 31 lipca 1944 r., niedaleko Grodziska Mazowieckiego. Następnego dnia przyjechał do Warszawy. Zdążył się tylko zameldować w lokalu konspiracyjnym. O godz. 17 wybuchły walki. Nie mając żadnych powiązań z podziemiem, na kilka dni dołączył do grupy ochotników, którzy uzbrojeni w butelki z benzyną polowali na niemieckie czołgi. Dopiero po 13 dniach walk objął funkcję, do której przygotowywał się na Zachodzie. Na Czerniakowie dowodził baonem, który od jego pseudonimu nazwano „Tur”.

Gen. dyw. Tadeusz Kossakowski ps. „Krystynek” w nocy z 29 na 30 maja 1944 r. wylądował pod Tarnowem, ruszył do stolicy. Powstanie wybuchło, zanim zdążył objąć stanowisko w Komendzie Głównej AK. Przez dwa pierwsze dni walk budował barykadę na ul. Kruczej. Potem walczył jako szeregowy, dowodził nim podchorąży. Dopiero od 15 sierpnia zaczęto wykorzystywać jego kwalifikacje. Został kierownikiem powstańczych wytwórni broni. Podlegało mu ok. 800 ludzi, organizował warsztaty naprawy uzbrojenia, produkcji miotaczy ognia. Pod jego okiem wykonano 35 tys. granatów.

Źródło: [http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/cichociemni\\_operacje\\_43\\_44.htm](http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/cichociemni_operacje_43_44.htm)  
Łącznie w czterech kolejnych sezonach operacyjnych, z Anglii i Włoch wysłano do kraju 317 cichociemnych i 29 kurierów politycznych, Węgry i czterech Brytyjczyków. Cichociemny "Rudy" i kurier "Celt" skakali dwukrotnie, stąd lista cichociemnych obejmuje 316, a kurierów 28 nazwisk. Ponadto wysłano do Kraju ok. 670 ton sprzętu, z czego placówki naziemne zdołały odebrać ponad 443 tony...

Dla porównania w tym samym czasie:

- Francja otrzymała 10485 ton,
- Jugosławia 76117 ton,
- Grecja 5796 ton...

Itd., itp...

---

W nocy z 26 na 27 grudnia 1944 roku odbył się ostatni lot legendarnych "cichociemnych". Aby potajemnie przedostać się na teren okupowanej Polski, żołnierze wyruszyli z Brindisi we Włoszech. Po przebyciu samolotami około 1350 kilometrów zostali zrzucony w kraju na spadochronach. Skok odbył się na placówce koło Nowego Targu, druga grupa brytyjska misja wojskowa tej samej nocy została zrzucona na placówkę pod Janowem koło Częstochowy.

Z zestawień wynika, że w okresie walk z okupantem (1.VIII - 23.IX.1944 r.) na Górnym Czerniakowie poległo, zaginęło i zostało zamordowanych 3448 żołnierzy AK, AL i LWP, w tym 921 osób o nieustalonych nazwiskach (według PCK) Opracowanie tego dokumentu zabrało Sławomirowi Fojcikowi 10 lat żmudnej pracy. Źródło : "Cichociemni z Polski do Polski" str.190

## Cichociemni po wojnie

Pierwsza książka o Cichociemnych ukazała się w PRL w 1957 roku z serii "Żółty Tygrys". Obejmowała ona historie nie tylko skoczków z Londynu, ale również z Moskwy. Sama nazwa "cichociemni" była później w PRL zakazana, czego przykładem mogą być wspomnienia kpt. A. Paczkowskiego "Wani", które w latach siedemdziesiątych ukazały się pt. "Lekarz nie przyjmuje", a dopiero po 1981 roku wyszły jako "Ankieta cichociemnego". O cichociemnych już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pisał C. Chlebowski, kiedy to ukazało się pierwsze wydanie książki "Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie" poświęcone J. Piwnikowi "Ponuremu" (pierwsze wydanie 1968). Ponadto ukazywały się artykuły, np. Szatsznajdera. Należy podkreślić, że przez wiele lat podstawowym źródłem do dziejów cichociemnych był zbiór wspomnień "Drogi cichociemnych" wydany po raz pierwszy w Londynie w 1954 roku. W roku 1988 - nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej - ukazały się wspomnienia Tomasza Kostucha ps. "Bryła" pt. "Podwójna pętla. Wspomnienia cichociemnego".

### „Drogi Cichociemnych” - praca zbiorowa – recenzja

„Nazywamy się cichociemnymi. Nazwa niejednemu wyda się może dziwaczna, ale spróbujcie znaleźć lepszą na określenie takiego charakternika, który potrafi zjawić się nie spostrzeżony tam, gdzie go najmniej się spodziewają i pożądamy, cicho a sprawnie narobić nieprzyjacielowi bigosu i wsiąknąć nie dostrzegalnie w ciemność, w noc – skąd przyszedł.

Tak napisali we wstępie do recenzowanej książki autorzy.

O takich właśnie polskich żołnierzach czasu II wojny światowej opowiada recenzowana książka, a narratorami niezwykłych przeżyć są sami cichociemni.

Wśród autorów można znaleźć zarówno znane nazwiska, np. Kazimierza Iranka-Osmeckiego („Makary”), „Heller”, Tadeusza Rungego („Witold”), Tadeusza Gaworskiego („Lawa”), Adolfa Pilcha („Dolina”), jak i te, które trudniej rozpoznać. Dodatkowe rozdziały poświęcono Józefowi Sławkowi Hartmanowi i Leopoldowi Okulickiemu. Książkę uzupełniają: lista komendantów i instruktorów kursów specjalnych, kurierów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przetransportowanych do Polski, cichociemnych zrzuconych do innych państw. Znajduje się tutaj także wykaz skoczków przeszkolonych i zaprzysiężonych, gotowych do misji w kraju. Pozycję kończą natomiast indeksy nazwisk i pseudonimów oraz nazw geograficznych.

Autorzy podzielili swoją pracę na jedenaście rozdziałów, tematycznie i chronologicznie. Początkowe przedstawiają nabór, szkolenie, pierwsze skoki spadochronowe. Następne to rzut do okupowanej Polski, nawiązanie łączności oraz te, zatytułowane Walka bieżąca i Wywiad. Dalsza część Drog Cichociemnych najbardziej mnie zainteresowała, bowiem opowiada ona o akcji „Burza”, Powstaniu Warszawskim. Autorzy kończą bohaterską epopeję rozdziałem o smutnym tytule: Kraty i druty. Dość powiedzieć, że mówi on nie tylko o niemieckich „kratach i drutach”, ale również o więzieniach w Polsce wyzwolonej przez Sowiec.

Ludwik Warchuła („Ignac”) wspomina:

„Ósmy miesiąc siedzę w więzieniu. Bez krat dane mi było przeżyć tylko tydzień w „wolnej i oswobodzonej” Polsce. Gdy mnie uwięzili, przez okienko mej celi widziałem najpierw, jak mróz pętał ziemię i padały śniegi; potem zasy stopniały, zjawiły się pączki i rozwinęły w liście. Lato było w pełni, a ja wciąż siedziałem.

Gorzkie to i smutne... Tak komunistyczny twór, zwany Polską Ludową, rządzonej rękami zdrajców i sprzedawczyków, odwdzięczał się prawdziwym bohaterom.

Jak już wcześniej wspomniałem, szczególnie zainteresowały mnie rozdziały mówiące o otwartej walce polskiej armii podziemnej z okupantem podczas akcji „Burza” oraz w trakcie Powstania Warszawskiego. Bardzo zajmującym tekstem jest Ostatni akt Kazimierza Iranka-Osmeckiego,

traktujący o kulisach podjęcia rozmów kapitulacyjnych oraz o podpisywaniu samego aktu. Inną pasjonującą opowieścią jest tekst „A.N. Curie” Antoniego Pospieszalskiego pt. Z misją brytyjską w Polsce, mówiący o jedynej brytyjskiej misji obserwacyjnej zrzuconej do Polski dopiero pod koniec grudnia 1944 r.

Należy podkreślić, że Polacy zabiegali o nią już w lutym 1944, kiedy konflikt na froncie wschodnim zaczął ogarniać przedwojenne granice II Rzeczypospolitej. Prośby o tę interwencję nasiliły się tuż przed walką Powstania Warszawskiego oraz w jej trakcie. Niestety rząd brytyjski wahał się z wysłaniem swoich obserwatorów, ponieważ teren Polski to był „sowiecki teatr wojny”. Rozterki Brytyjczyków były na tyle silne, że dopiero 26 grudnia 1944 r. zrzucono pięć osób w pobliżu Żarek pod Częstochową. Uczestnicy tej misji spotkali się z ówczesnym komendantem AK – gen. L. Okulickim „Niedźwiadkiem”. Mieli także możliwość przeprowadzenia rozmów ze zwykłymi partyzantami z AK, AL, NSZ oraz z radzieckimi skoczkami spadochronowymi. Po przetoczeniu się frontu, 17 stycznia 1945 r., oddali się w ręce Rosjan. Uznano ich za szpiegów, aresztowano i uwięziono, potem przewieziono do Moskwy. Dopiero tam członkowie „spóźnionej” misji zostali umieszczeni w ambasadzie brytyjskiej. Choć misja była właściwie nieudana – spóźniona o rok, tylko jedna!, przeprowadzona w czasie, kiedy AK była praktycznie po wielkich walkach, tj. po „Burzy” i powstaniu w Warszawie, to jej uczestnicy tak podsumowali swoje posłannictwo:

„To jednak można o wynikach naszej misji powiedzieć, że trzech chłodno sceptycznych brytyjskich oficerów przerobiła na zażartych wielbicieli wszystkiego co polskie.

Styl autorów wspomnień zaprezentowanych w książce jest bardzo dobry – nie ma więc obawy przed nudą podczas czytania. Warto zaznaczyć, że są to relacje bezpośrednich świadków wydarzeń, przez co publikacja dodatkowo zyskuje jako źródło historyczne.

Książka Drogi Cichociemnych to lektura dla każdego pragnącego poznać specyfikę walki i codziennego życia polskich cichociemnych. Czytelnicy zainteresowani II wojną światową, walką konspiracyjną w okupowanym kraju i ogólnie historią Polski znajdą wiele interesujących informacji. Polecam.

Na zakończenie recenzji warto odnotować, że jest to już czwarte wydanie tej książki. Wcześniejsze to lata 1972 (Koło Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej), 1993 i 2008 (Bellona).

<http://historia.org.pl/2012/11/04/drogi-cichociemnych-praca-zbiorowa-recenzja/>

## **Okres obecny**

Dbaniem o to aby historia była znana z wielkim oddaniem pomaga w tym Jednostka Specjalna GROM, która dziedziczy tradycje cichociemnych. 15 maja 2005 r. odsłonięto na terenie jednostki GROM pomnik poświęcony Cichociemnym Spadochroniarzom AK.

## **Ciąg dalszy Cichociemni**

### **ZAGINĘLI BEZ WIEŚCI: (dostępna jest lista 23 osób - Cichociemni z Polski do Polski - str.141)**

1. por. Jan Franciszek Marek - "Walka", "Baby", "Jaś", "Krzemień", "Wyrwa", "Spad", vel Ryszard Jerzy Świtalski, vel Johan Bergman. 13.V.1943 r. zestrzelony z dachu domu przy ul. Wspólnej 54/56 w Warszawie. Ciężko ranny i częściowo sparaliżowany, odwieziony do szpitala na Solcu. Poprosił grypssem o truciznę. Czy ją otrzymał nie wiadomo.
2. por. Zbigniew Bartłomiej, Eugeniusz Piasecki - "Orlik", "Topór", "Zbyszek", "Skoczek", "Fer". 31.V.1944 r. aresztowany przez Gestapo lub Kripo w Warszawie i wywieziony do Gross-Rosen (nr. 12724) po nieudanej ucieczce przeniesiony 8.II.1945 r. do Mittelbau (nr.118315)
3. por. Jan Kazimierz Kochoński - "Jarma", "Alojzy", "Maciek", vel Maciej Zubowicz. 1.XI.1943 r.

aresztowany przez Gestapo we Lwowie przy ul. Kleparowskiej 8 i przewieziony do Warszawy. Siedział na Pawiaku. 16.II.1944 r. został wyprowadzony z celi i już do niej nie wrócił.

4. kpt. Bogdan Juliusz, Konrad Piątkowski - "Mak", "Dżul", vel Stanisław Karpiński.

5. por. Jan Rostek - "Dan", "Bob", vel Stefan Andruszczak.

6. por. Wiesław Ipohorski-Lenkiewicz - "Zagroda", "Misza", vel Michał Szewczyk.

7. por. Janusz Zalewski - "Chinek", "Chińczyk", "Henryk", "Hynek", vel Jan Zalewski.

8. por. Alfred Zawadzki-"Kos". Na początku grudnia 1942 r. aresztowany przez Gestapo na stacji kolejowej Piotrowice (Zaolzie) wraz z Wilhelmem Wawrzyńczykiem. Podczas aresztowania złamano mu rękę i nogę. Przywieziony prawdopodobnie do Gestapo w Bielsku Białej.

9. kpt. Hieronim Leszek Antoni Ładoga - "Lak", "Roch", vel Jerzy Kowalski.

10. kpt. Władysław Szumiński - "Dach", "Żydowa", "Karol", vel Marcin Matysiak.

11. kpt. Florian Edmund Adrian - "Liberator", "Florek", vel Edmund Neuman, vel Czesław Wawerski.

12. mjr. Michał Tajchman - "Mikita". 3.VIII.1944 r. w Powstaniu Warszawskim wyszedł na Pola Mokotowskie z podpalonej kamienicy przy ul. Polnej wraz z żoną Małgorzatą z domu Lardelli i ośmiomiesięcznym dzieckiem. Nikt się nie odnalazł.

13. plut. Stanisław Kazimierzczak - "Ksiądz", vel Alfred Drozd, prawdopodobnie vel Alfred Dobija. W maju 1943 r. aresztowany przy kontroli dokumentów na jednej z dwu tras kolejowych: Warszawa - Małkinia lub Warszawa - Ostrołęka. Według nie potwierdzonych relacji zaginął w Ostrołęce lub przywieziony do Oświęcimia a stąd do Neugamme.

14. plut. Michał Parada - "Mapa", "Dąb". W Powstaniu Warszawskim w pierwszych dniach sierpnia w Śródmieściu, w składzie kompanii radio Komendy Okręgu AK Warszawa. Ostatnio widziany 10.VIII.1944 r. na Starym Mieście.

15. ppor. Stefan Ignacy Antoni Jasieński - "Alfa", "Urban", około 29.IX.1944 r. ranny i aresztowany pod Malcem (obecnie Kęty) koło Oświęcimia i przewieziony do obozu. Od stycznia 1945 r. brak wiarygodnych informacji.

16. por. Oskar Czesław Farenholc - "Sum", vel Jerzy Stawicki, vel Franz Henzel, vel John Kennedy. 6.X.1943 r. ranny i aresztowany przez SD przy Al. Szucha 12 w Warszawie. W śledztwie "grał" Anglika. Na Pawiaku był do lipca 1944 r., następnie prawdopodobnie wywieziony do Gross-Rosen.

17. ppor. Adam Paweł Riedl - "Rodak", vel Jerzy Matliński. Około 7.III.1944 r. aresztowany w Skarżysku, miesiąc później wywieziony do Gross-Rosen.

18. ppor. Olgierd Jan Wiktor Stołuhno - "Stewa", vel Olgierd Pluszczeński, vel Mateusz Lisicki. 30.IV.1943 r. aresztowany przez Kripo przy ul. 6 sierpnia 4 w Warszawie. Wywieziony samochodem w kierunku Al. Szucha.

19. ppor. Franciszek Żaak - "Mamka", "Hiacynt". 31.V.1944 r. aresztowany przez Gestapo podczas pracy na radiostacji 36/J przy ul. Paulinów 30 we Lwowie. Podczas aresztowania ciężko pobity. Został rozstrzelany po wywiezieniu z więzienia przy ul. Łackiego pod koniec drugiej dekady lipca, prawdopodobnie 19 lub 20 VII.1944 r.

20. ppor. Ryszard Władysław Chmieloch - "Błyskawica"

21. kpt. Cezary Nowodworski - "Głóg"

22. ppłk. Romuald Bielski - "Bej"

23. ppor. Tadeusz Stanisław Tomaszewski - "Wąwóz". 5.VIII.1944 r. w Powstaniu Warszawskim na Woli, podczas walki baonów "Czata 49" i "Pięść" w rejonie ulic Gostyński - Tyszkiewicz - Płocka, został ciężko ranny (zgiął się w pół i upadł). Odtąd nikt go nie widział.



## **Różnie potoczyły się powojenne losy kolejnych cichociemnych.**

Męczeńską śmierć tylko w granicach Polski po jałtańskiej ponieśli:

- mjr Andrzej Czaykowski „Garda” (1953 r.),
- mjr Hieronim Dekutowski „Zapora” (1949),
- ppor. Stefan Górski „Brzeg” (1948),
- mjr Bolesław Kontrym „Żmudzin” (1953),
- kpt. Aleksander Kułakowski „Rywal” (1944),
- kpt. Michał Nowakowski „Harpun” (1961),
- ppor. Czesław Rossiński „Jemioła” (1945),
- kpt. Mieczysław Szczepański (1945),
- mjr. Witold Uklański „Herold” (1954),
- kpt. Stanisław Winter „Stanley” (1945).

Trzech cichociemnych zginęło w walce z Sowiecami w sierpniu 1944 r. pod Surkontami

- ppłk Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz”,
- kpt. Franciszek Cieplik „Hatrak” - rannego zamordował bagnetem rosyjski żołdak
- rtm. Jan Skrochowski „Ostroga”)

Ostatni Komendant Główny AK, gen. bryg. Leopoldzie Okulickim ps. „Niedźwiadek”, w marcu 1945 r., pod pozorem rozmów z Rosjanami zwabiony został w zasadzkę i porwany, ostatecznie zaś trafił na łubiankę. Skazany w słynnym procesie „szesnastu”, 24 grudnia 1946 r. został zamordowany w więzieniu sowieckim.

Z kolei kpt. Michał Wilczewski ps. „Uszka”, w trakcie aresztowania przez NKWD we Lwowie w lutym 1945 r. popełnił samobójstwo, a z łagru sowieckiego nie powrócił ppor. Adam Krasieński ps. „Szczur”, zamordowany w 1945 r.

Byli to najpiękniejsi z pięknych pod względem ideowym żołnierze Polski Niepodległej, wychowani w II Rzeczypospolitej. W żaden sposób nie można o nich zapomnieć...

Źródło: <http://www.pch24.pl/zapora-i-cichociemni-,15918,i.html#ixzz3UNNhxco>

---

## **Kurierzy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz emisariusze stronnictw politycznych zrzuceni ze spadochronem w Polsce.**

Stosowana w W. Brytanii nazwa "kociak" wywodzi się od nazwiska ministra spraw wewnętrznych profesora Stanisława Kota, który osobiście odprawiał do Kraju pierwszego kuriera rządowego bomb. Czesława Raczkowskiego. Mimo, że Kot wyjechał do ZSRR jako ambasador RP, kurierzy polityczni do końca zostali "kociakami". Najwcześniejszy znany zapis znajduje się w pamiętnikach kpt. Jana Górskiego, który pod datą 9.XII.1941 pisze o "szlachetnych kociakach",nieco dalej wspomina młodego ppor. Tadeusza Kciuka jako "sympatycznego, małego kociaka".

Berezowski Zygmunt "Zyzio", emisariusz Stronnictwa Demokratycznego  
plut. Błaszczak Jan "Kret" 18/19 XI 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
st. strz. Ceglowski Jan "Konik" 1/2 X 42, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Chciuk Tadeusz "Celt" 27/28 41, kurier delegatury Rządu na Kraj  
por. Chciuk tadeusz "Sulima" 3/4 IV 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
plut. Cias Jan "Kula" 12/13 IV 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
kpr. Cużytek Adam 3/4 IX 42, kurier delegatury Rządu na Kraj  
kpr. Czyżewski Wiktor "Cap" 25/26 I 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
Domański Jan "Bartnicki" emisariusz Stronnictwa Ludowego  
szer. Górski Józef "Borowik" 18/19 XI 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Janicki Leszek 27/28 III 42, kurier delegatury Rządu na Kraj

ppor. Karamać Wiktor "Kabel" 8/9 IV 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
strz. Klima Franciszek "Witoski" 19/20 V 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Lerski Jerzy "Jur" 19/20 II 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Litwin Roman 16/17 III 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Łuczkiwicz Stanisław 26/26 I 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Mara-Meyer Jerzy "Filip" 30/31 III 42, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Młynarz Franciszek "Biegacz" 18/19 X 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Moszyński Benedykt "Andrzej" 6/7 V 42, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Niedbał Stanisław "Bask" 10/11 V 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Nodzyński Jan "Łuk" 24/25 V 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
kpr. Olędzki Aleksander "Rab" 24/25 III 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
Ołtarzewski Stanisław, kurier delegatury Rządu na Kraj  
bomb. Raczkowski Czesław "Włodek" 15/16 II 41

Ritinger Józef "Salamandra" 3/4 IV 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Samotus Tadeusz "Lis 2" 16/17 II 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Segieda Napoleon "Wera" 7/8 XI 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
ppor. Smolak Kazimierz "Nurek" 16/17 IX 43, kurier delegatury Rządu na Kraj  
bomb. Stach Stanisław 3/4 IX 42, kurier delegatury Rządu na Kraj  
kpr. Strzelecki Wiktor "Buka" 27/28 XII 41, kurier delegatury Rządu na Kraj  
kpr. Waniek Henryk "Pływak" 9/10 IV 44, kurier delegatury Rządu na Kraj  
st. uł. Zaborowski Stanisław 30/31 III 42, kurier delegatury Rządu na Kraj

Część z kurierów cywilnych pozostała w Polsce do końca wojny. Niektórzy z nich na wezwanie centrali w Londynie wracali drogą lądową przez Budapeszt, nieliczni szli przez Niemcy. Tylko wyjątkowo istniała możliwość powrotu samolotem. Przeprowadzono jedynie trzy operacje „Most”163, połączone z przetrzuceniem samolotami kurierów do kraju, i zabrania z powrotem do Włoch krajowych wysłanników. Jako ciekawostkę można podać informacje o przygotowywanej w 1943 r. drodze dla krajowych kurierów przez Niemcy do Francji, a z tamta samolotami do Anglii. Operacja ta była przygotowywana we współpracy z Anglikami. Chodzi tu zapewne o operacje typu pick-up, przeprowadzane przez lekkie samoloty (Hudson lub Lysander) połączone z lądowaniem we Francji i podjęciem kurierów. Wiadomość o przygotowywaniu takiej drogi łączności znajdowała się w liście Wydziału Społecznego MSW, zabranym do Polski przez kuriera K. Smolaka („Nurek”) we wrześniu 1943 r.<sup>164</sup>. Jak do tej pory brak informacji o wykorzystywaniu tej drogi z Francji do Anglii przez kurierów cywilnych wysłanych z kraju. Z operacji pick-up korzystało kilku Polaków, ale należeli oni do konspiracji na terenie Francji. Natomiast 18 października 1944 r. odleciał samolotem z Lyonu do Anglii ppor. Alfons Franciszek Zając (Ryszard Mieszkowski, „Fonsio”, „Szprot”)<sup>165</sup>. Był on żołnierzem AK, choć istnieją też informacje o jego pracy w cywilnej komórce „Zachód”, zajmującej się utrzymywaniem kontaktu ze skupiskami Polaków wywiezionymi na roboty do III Rzeszy. Został 6 czerwca 1944 r. wysłany drogą lądową do Szwajcarii, celem sprowadzenia stamtąd 25 ludzi (tzw. „werowców”) gotowych do działania na terenie Niemiec. Ze Szwajcarii został przetrzucony do Francji, a stamtąd do Anglii. Ukończył kurs spadochronowy od 19 do 24 listopada 1944 r. W lutym 1945 r. przeniesiony do Samodzielnej Sekcji Oficerów łącznikowych. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami 18 czerwca 1946 r.<sup>166</sup>. W tymże roku był p.o. dowódcy kompanii w Ośrodku Zapasowym nr 1 Jednostek Dyspozycyjnych.

Kurierzy użyci w innych krajach :

- Jan Mika (Jean Legrand, „Jasiek”), ułan, urodzony 7 października 1920 r. w Brzesku k. Krakowa, żołnierz Wojska Polskiego we Francji, od jesieni 1941 r. w MSW, zrzucony we Francji 14/15 maja 1943 r. w rejonie Saint-Etienne, operacja „Shawl”/„Physician 28”; W. Grabowski, Konspiracja polska we Francji – część 2, „Zeszyty Historyczne” Paryż 2009, z. 170, s. 89–119.

- Andrzej Tęcza (Andrew Krypel, André Lejeune, „Jędrak”), strz., urodzony 19 stycznia 1921 r. – zrzucony we Francji 16/17 września 1943 r. w rejonie Saint-Etienne, operacja „Muster”; NA, HS 9/1449, akta osobowe – niedostępne do 1 stycznia 2031 r. 133 NA, HS 7/184, Historia Sekcji  
EU/P.

- Wiktor Bogdan Stasiak („Lin”), urodzony 12 sierpnia 1912 r., w Wielkiej Brytanii żołnierz szwadronu łączności Dywizji Pancerniej, zaprzysiężony „do pracy krajowej” 5 października 1943 r., „odkomenderowany do prac specjalnych MSW” 4 maja 1944 r., w początkach 1945 r. miał być zrzucony w Polsce, następnie w składzie placówki MSW w Rzymie. IPMS, sygn. A.9E/107, Zaświadczenie P. Siudaka z 22 IX 1944 r.; NA, HS 9/1408/3, akta osobowe – niedostępne do 1 stycznia 2031 r.

- Piotr Zaremba zbiegł w sierpniu 1940 r. z niewoli niemieckiej, był kurierem w akcji ewakuacji żołnierzy polskich z Francji do Portugalii, posiadał Zwykły Znak Spadochronowy nr 3488. Patrz: Historia Polskiego Znak Spadochronowego..., s. 176 – tu jako: chorąży, 1 SBS, Market Garden.

### **Spadochroniarze cichociemni zrzucony do krajów europejskich poza Polską.**

sierż. Brogowski Tadeusz 9.IV.45 Płn. Włochy  
kpt. Buryń Władysław 19.XII.44 Płn. Włochy  
rtm. Galica Władysław 25.VIII.44 Francja  
por. Gradowski Leon 17.X.43 Albania  
por. Hoły Stanisław 8.IX.43 Grecja  
por. Hoły Stanisław 5.VI.44 Grecja - ponowny skok  
kpt. Kowalik Roman 9.IV.45 Płn. Włochy  
por. Kurasiewicz Tomasz 5.VI.44 Grecja  
ppor. Lisowski Jerzy 25.X.44 Grecja  
kpt. Maciąg Józef 16.VI.43 Jugosławia  
kpt. Majeranowski Jan 13.V.44 Francja  
st. strz. Michalak Jakub 9.II.44 Francja  
por. Piątkowski Zbigniew 10.IX.43 Jugosławia  
por. Skolimowski Jerzy 14.IX.44 Grecja  
rtm. Sokołowski Stanisław 28.VI.42 Francja  
por. Śreniawa-Saganowski Henryk 9.IV.45 Płn. Włochy  
por. Waletko Jerzy 5.VI.44 Grecja  
mjr. Ihnatowicz Aleksander 1943 Płn. Włochy (instruktor cichociemnych w Anglii)  
mjr. Ihnatowicz Aleksander 1945 Jugosławia

### **Cichociemni - lista 316 żołnierzy**

Jest to lista 316 cichociemnych którzy złożyli przysięgę na Rotę Armii Krajowej i oddali skok nad Ojczyznę. Nie wszystkim im dane było stanąć ponownie na ojczystej ziemi- dziewięciu z nich zginęło w szczytkach rozbitych samolotów lub podczas skoku bojowego nad Polską.

- **"A"**

Adrian Florian "Liberator"

- **"B"**

Bałuk Stefan "Starba"

Bator Ignacy "Opór"

Bazała Leon "Striwiaż"

Bąkiewicz Zbigniew "Zabawka"

Benedyk Tadeusz "Zahata"

Benrad Adam "Drukarz"

Bernaczyk Kazimierz "Rango"

Betkowski Jacek "Topór"

Biały Jan "Kadłub"

Bichniewicz Jerzy "Błękitny"

Bidziński Niemir "Ziege Karol"

Biedrzycki Stanisław "Opera"

Bielski Romuald "Bej"

Bienia Jan "Osterba"

Biezuński Jan "Orzyc"

Bilski Kazimierz "Rum"

Boryczka Adam "Brona"  
Borys Adam "Pług"  
Burdziński Tadeusz "Malina"  
Busłowicz Michał "Bociek"  
Buyno Jerzy "Gzegzówka"  
Bystrzycki Przemysław "Grzbiet"  
Bzdawka Bernard "Siekiera"

- **"C"**

Cetys Teodor "Wiking"  
Chmieloch Ryszard "Błyskawica"  
Chmielowski Antoni "Wołk"  
Chyliński Eugeniusz "Frez"  
Cieplik Franciszek "Hatrak"  
Czaykowski Andrzej "Garda"  
Czepczak-Górecki Bronisław "Zwijak"  
Czerwiński Kazimierz "Bryzga"  
Człapka Kazimierz "Pionek"  
Czuma Józef "Skryty"

- **"D"**

Dąbrowski Adam "Puti"  
Dekutowski Hieronim "Zapora"  
Dmowski Stanisław "Podlasiak"  
Dziadosz Rudolf "Zasaniec"  
Dzikielewski Feliks "Oliw"

- **"E"**

Eckhardt Mieczysław "Bocian"  
Emir-Hassan Jerzy "Turek 2"

- **"F"**

Farenholc Oskar "Sum"  
Fijałka Michał "Kawa"  
Flont Władysław "Grandziarz" lub "Grandziarzon"  
Fortuna Ludwik "Siła"  
Fuhrman Kazimierz "Zaczep"

- **"G"**

Gałecki Adolf "Maszop"  
Garczyński Marian "Skała"  
Gaworski Tadeusz "Lawa"  
Gilowski Stanisław "Gotur"  
Godzik Władysław "Skrzat"  
Golarz-Teleszyński Marian "Góral 2"  
Gołębiowski Marian "Ster"  
Gołubiński Norbert "Bombram"  
Górski Jan "Chomik"  
Górski Stefan "Brzeg"  
Grodzicki Krzysztof "Jabłoń"  
Gromnicki Zygmunt "Gula"  
Grun Bronisław "Szyb"  
Grycz Jan "Dziadzio"

- **"H"**

Harasymowicz Stanisław "Lalka"  
Hauptman Władysław "Gapa"  
Heczko-Kalinowski Gustwa "Skorpion"  
Hencel Stanisław "Pik"  
Hoffman Wojciech "Bugaj"  
Hörl Jan "Frog"

- **"I"**

Iglewski Antoni "Ponar" lub "Vanadi"  
Ignaszak Stefan "Drozd"  
Ipohorski-Lenkiewicz Wiesław "Zagroda"

Iranek-Osmecki Kazimierz "Heller" lub "Makary"  
Iszkowski Jerzy "Orczyk"

- **"J"**

Jabłoński Bolesław "Kalia"  
Jachciński Henryk "Kret"  
Jackiewicz Bolesław "Łabędź"  
Jagilewski Stanisław "Gacek"  
Jakubowski Ewaryst "Brat"  
Jankowski Stanisław "Burek"  
Januszkiewicz Henryk "Spokojny"  
Jarosz Janusz "Szermierz"  
Jasieński Stefan "Alfa" lub "Urban"  
Jastrzębski Antoni "Ugóř"  
Jaworski Tadeusz "Gont"  
Jaworski Tadeusz Stanisław "Bławat"  
Jeziorański Zdzisław, Nowak Jan "Zych"  
Jokiel Jan "Ligota"  
Jurecki Marian Aleksander Józef "Orawa"  
Jurkiewicz Longin "Mysz"

- **"K"**

Kalenkiewicz Maciej "Kotwicz"  
Kamieński Jan "Cozas"  
Kamiński Bronisław "Golf"  
Kaszyński Eugeniusz "Nurt"  
Kazimierczak Stanisław "Ksiądz"  
Kiwer Edward "Biegaj"  
Klimowicz Władysław "Tama"  
Klimowski Tadeusz "Klon"  
Klinicki Maksymilian "Wierzba 2"  
Klocek-Niewęłowski Włodzimierz "Garłuch"  
Kobyliński Tadeusz "Hiena"  
Kobyliński Waclaw "Dziad"  
Kochański Jan "Jarema"  
Kochański Władysław "Bomba"  
Kolasiński Stanisław "Ulewa"  
Konik Bronisław "Sikora"  
Konstanty Ignacy "Szmaragd"  
Kontrym Bolesław "Żmudzin"  
Kopisto Waclaw "Kra"  
Koprowski Franciszek "Dąb"  
Kosakowski Tadeusz "Krystynek"  
Kostuch Tomasz "Bryła"  
Kotorowicz Stanisław "Kron"  
Kowalik Edward "Ciapciús"  
Kowalski Jerzy "Baba"  
Kowalski Ryszard "Benga"  
Kozłowski Julian "Cichy"  
Kozuchowski Henryk "Hora"  
Krajewski Henryk "Trzaska" lub "Wicher"  
Krasiński Adam "Szczur"  
Krizar Leopold "Czeremosz"  
Krokay Walenty "Siwy"  
Kryszczukajtis Mirosław "Szary"  
Krzymowski Stanisław "Kostka"  
Kuczyński Marian "Zwrotnica"  
Kujawiński Stanisław "Wodnik"  
Kułakowski Aleksander "Rywal"  
Kwarciński Mieczysław "Ziut"  
Kwiatkowski Bohdan "Lewar"

- "L"

Lech Jan "Granit"  
Lech Włodzimierz "Powiślak"  
Leśkiewicz Marian "Wygoda"  
Lewandowski Aleksander "Wiechlina"  
Lewko Kazimierz "Palec"  
Lewkowicz Bronisław "Kurs"  
Linopwski Artur "Karp"  
Lipiński Wojciech "Lawina"  
Lusowicz Zdzisław "Szakał"  
Łada Lech "Żagiew"

- "L"

Łagoda Hieronim "Lak"  
Łakomy Albin "Twornik"  
Łastowski Zenon "Łobuz"  
Łojkiewicz Adolf "Ryś"  
Łopianowski Narcyz "Sarna"  
Łoś Ezechiel "Ikwa"

- "M"

Mackus Adma "Prosty"  
Majewicz Stefan "Hruby"  
Majorkiewicz Felicjan "Iron"  
Makagonow Aleksander "Wschód"  
Makarenko Anatol "Tłok"  
Maksyś Władysław "Azot"  
Malik Franciszek "Piorun 2"  
Marecki Władysław "Żabik 2"  
Marek Jan "Walka"  
Marynowski Edmund "Sejm"  
Matula Zbigniew "Radomyśl"  
Matysko Jan "Oskard"  
Mazur Stanisław "Limba"  
Messing Janusz "Bekas"  
Mich Stefan "Jerz"  
Michalczewski Wincenty "Mir"  
Miciek Władysław "Młot"  
Milewicz Zygmunt "Róg"  
Mostowiec Marian "Lis"  
Motylewicz Piotr "Grab" lub "Krzemień"  
Mrazek Zbigniew "Aminius"

- "N"

Nadolczak Bruno "Piast"  
Nakoniecznikoff-Klukowski Przemysław "Kruk 2"  
Niedzielski Rafał "Mocny"  
Niemczycki Jerzy "Janczar"  
Niepla Kazimierz "Kawka"  
Nosek Antoni "Kajtuś"  
Nowacki Józef "Horyń"  
Nowak Piotr "Oko"  
Nowakowski Michał "Harpun"  
Nowobilski Tadeusz "Dzwon"  
Nowodworski Cezary "Głód"  
Nuszkiewicz Ryszard "Powolny"

- "O"

Odrowąż-Szukewicz Bolesław "Bystrzec"  
Okulicki Leopold "Niedźwiadek" lub "Kobra"  
Olszewski Stanisław "Bar"  
Ossowski Stanisław "Jastrzębiec 2"  
Ostrowiński Henryk "Smyk"

Osuchowski Kazimierz "Rosomak"

- **"P"**

Paczkowski Alfred "Wania"

Parada Michał "Mapa"

Parczewski Jan "Kraska"

Pentz Karol "Skała 2"

Perekładowski Fliks "Przyjaciół 2"

Peszke Zdzisław "Kaszmir"

Pękała-Górski Mieczysław "Bosak"

Piasecki Zbigniew "Orlik"

Piątkowski Bohdan "Mak"

Pic Witold "Cholewa"

Piekarski Aleksander "Turkuć"

Pieniak Czesław "Bór"

Pijanowski Waław "Dym"

Pich Adolf "Góra" lub "Dolina"

Piotrowski Edward "Mema"

Piotrowski Julian "Rewera 2"

Piwnik Jan "Ponury"

Pluta Wilhelm "Pion"

Pokładecki Marian "Zoli"

Pokultinis Alfred "Fon"

Policiewicz Zygmunt "Świerk"

Poliszuk Jarosław "Arab"

Polończyk Bolesław "Kryształ"

Pospieszalski Antoni "Curie"

Poznański Jan "Pływak"

Prądzyński Janusz "Trzy"

Przetocki Jacek "Oset"

Prus Bogusławski Andrzej "Pancerz"

Przybylik Stefan "Gruch"

Psykała Mieczysław "Kalwadosik"

Pukacki Franciszek "Gzyms"

- **"R"**

Rachwał Bronisław "Glin"

Raczkowski Stanisław "Bułany"

Raczkowski Czesław "Orkan"

Raszplewicz Kazimierz "Tatar 2"

Ratajski Leszek "Żal"

Riedl Adam "Rodak"

Rogowski Jan "Czarka"

Romaszkan Roman "Tatar"

Rossiński Czesław "Kozioł"

Rostek Jan "Dan"

Rostworowski Jan "Mat"

Różycki Jan "Busik"

Rudkowski Roman "Rudy"

Runge Tadeusz "Osa"

Rybka Franciszek "Kula"

Rydzewski Lech "Grom"

Rzepka Kazimierz "Ognik"

- **"S"**

Sawicki Zygmunt "Samulik"

Scheller-Czarny Edwin "Fordon"

Seeman Tadeusz "Garbus"

Serafin Jan "Czerchawa"

Serafiński Fryderyk "Drabina"

Sędziak Stanisław "Warta"

Siakiewicz Władysław "Mruk"

Sikorski Zenon "Pożar"  
Skowron Marian "Olcha 2"  
Skowroński Ryszard "Lechita"  
Skowroński Stanisław "Widelec"  
Skrochowski Jan Kanty "Ostroga"  
Skwierczyński Leopold "Aktor"  
Smela Jan "Wir"  
Smólski Kazimierz "Sosna"  
Sokołowski Jerzy "Mira"  
Sokołowski Tadeusz "Trop"  
Sokół Tadeusz "Bug 2"  
Sołtys Stanisław "Sowa"  
Specylak Zbigniew "Tur"  
Spychalski Józef "Grudzień" lub "Luty"  
Sroczyński Zdzisław "Kompresor"  
Starzyński Leszek "Malewa"  
Starzyński Tadeusz "Ślepowron"  
Stocki Tadeusz "Ćma"  
Stołyhwo Olgierd "Stewa"  
Stpiczyński Aleksander "Klara"  
Straszyński Zdzisław "Meteor"  
Strumpf Witold "Sud"  
Szczepański Mieczysław "Dębina"  
Szewczyk Piotr "Czer"  
Szpakowicz Wiesław "Pak"  
Szternal Kazimierz "Zryw"  
Sztrom Jerzy "Pilnik"  
Szubiński Władysław "Dach"  
Szwiec Waldemar "Robot"  
Szydłowski Adam "Poleszuk"  
Szymański Feliks "Boga"  
- **"Ś"**  
Ściegienny Wincenty "Las"  
Śliwa Kazimierz "Strażak"  
Śmietanko Władysław "Cypr"  
Śmigielski Tadeusz "Ślad"  
Świątkowski Andrzej "Amurat"  
- **"T"**  
Tajchman Michał "Mikita"  
Tarnawski Aleksander "Uplaz"  
Tomaszewski Tadeusz "Wąwóz"  
Trojanowski Czesław "Litwos"  
Trondowski Stanisław "Grzmot 2"  
Trybus Adam "Gaj"  
Twardy Zbigniew "Trzask"  
- **"U"**  
Ukłański Witold "Herold"  
Ulm Zygmunt "Szybki"  
- **"W"**  
Walter Jan "Cyrkiel"  
Waruszyński Zbigniew "Dewjtis 2"  
Wątróbski Józef "Jelito"  
Whitehead Alfred "Dolina 2"  
Wiącek Jan "Kanarek"  
Wiechuła Bernard "Maruda"  
Wiechuła Ludwik "Jeleń"  
Wierzejewski Tomasz "Zgoda 2"  
Wilczewski Michał "Uszka"  
Wilczkiewicz Zbigniew "Kij"



Winiarski Zdzisław "Przemynik"  
Winter Stanisław "Przemynik"  
Wiszniowski Otton "Topola"  
Wiszniowski Roman "Harcerz"  
Wiśniewski Władysław "Wróbel"  
Witkowski Ludwik "Kosa"  
Wolniak Bogusław "Mięta"  
Woźniak Jan "Kwaśny"

- "Z"

Zabielski Józef "Żbik"  
Zachmast Henryk "Zorza"  
Zajac Józef "Kolanko"  
Zalewski Janusz "Chinek"  
Zaorski Waław "Ryba"  
Zapotoczny Stanisław "Płomień"  
Zaremski Wiktor "Zrąb"  
Zawacka Elżbieta "Zo"  
Zawadzki Alfred "Kos"  
Zub-Zdanowicz Leonard "Dor"  
Zyga Ryszard "Lelum"

- "Ż"

Żaak Franciszek "Mamka"  
Żabierek Lech "Wulkan"  
Żakowicz Józef "Tabu"  
Żelechowski Tadeusz "Ring"  
Żelkowski Bronisław "Dąbrowa"  
Żórawski Bogusław "Mistral"  
Żychiewicz Antoni "Przerwa"

10 stycznia 2009 zmarła Elżbieta Zawacka, pseud. "Zo". Jedyna kobieta cichociemna, generał brygady, która przeżyła prawie 100 lat.

30 stycznia 2014 roku, w wieku stu lat zmarł jeden z ostatnich "cichociemnych" - generał brygady Stefan Bałuk, pseud. "Starba" "Kubuś" (kawaler Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyża Walecznych), jest jednym z 89 cichociemnych, którzy uczestniczyli w powstaniu warszawskim.

### **Lista spadochroniarzy przeszkolonych i nie przerwanych do Ojczyzny, którzy zostali zaprzysiężeni na rotę Armii Krajowej po zakończeniu kursów odprawowych :**

Przeszkoleni w Wielkiej Brytanii w okresie lipiec 1942 – wrzesień 1944

1. Andrzejewski Stanisław „Ruta”
2. Bąk Antoni „Kaczor”
3. Bernacki Wiktor „Poborca”
4. Białkowski Ludwik „Morar”
5. Bienia Franciszek „Czerwień”
6. Błażewski Stanisław „Rysy”
7. Boniecki-Kozera Władysław „Lazur”
8. Boroń Tadeusz „Druja”
9. Brągiel Bronisław „Zarzewie”
10. Brzostowski Jan „Włodarz”
11. Buntkowski Lech „Stanica”
12. Charłaziński Aleksander „Chart”
13. Cieszewski Tadeusz „Borus”
14. Cieślik Adam „Zdar”
15. Czajkowski Edward „Eter”
16. Czatyрко Konstanty „Książę”
17. Danecki Mieczysław „Filar”
18. Dąbkowski Witold „Morela”
19. Dąbrowski Czesław „Oliwka”

20. Dębicki Tadeusz „Płynny”
21. Derejsk Franciszek i „Jastrząb”
22. Dorwski Karol „Duży”
23. Drażyk Kazimierz „Kaliber”
24. Drozd Józef „Napięcie”
25. Drużyński Dezyderiusz „Celuloza”
26. Dubicki Bolesław „Zawrat”
27. Dybowski Adam „Split”
28. Dziurman Kazimierz „Masynisa”
29. Ejsmont Stanisław „Człek”
30. Faryniarz Zygmunt „Dypol”
31. Ficek Zygmunt „Plaster”
32. Filar Stanisław „Oktoda”
33. Gac Adam „Słaby”
34. Gaidowski Kazimierz „Rubin”
35. Garcorz Wiktor „Lasza”
36. Gała Ryszard „Łyżka”
37. Gawlikowski Jan „Kamionka”
38. Grocholski Andrzej „Hubcza”
39. Grodzicki Sławomir „Boy”
40. Gromkowski Jerzy „Machiaveli”
41. Haas Tadeusz „Syrena”
42. Hryniewicz Franciszek „Strumień”
43. Hufnagiel Mieczysław „Radża”
44. Iwanicki Andrzej „Kończyna”
45. Iwanicki Julian „Pająk”
46. Jasiński Ludwik „Debra”
47. Józek Alojzy „Sadyba”
48. Jurczyc Mikołaj „Działo”
49. Kaczanowski Mikołaj „Kres”
50. Kaczmarek Władysław „Mściciel”
51. Kawulok Antoni „Długi”
52. Kierzkowski Bernard „Okoń”
53. Kiersonowski Zygmunt „Horodczic”
54. Klimowicz Stanisław „Starter”
55. Kociołek Adam „Chrust”
56. Kołupyło Czesław „Jutrzenka”
57. Korek Tadeusz „Listek”
58. Kościukiewicz Władysław „Poranek”
59. Kotowski Bolesław „Łada”
60. Kowalik Władysław „Przecinek”
61. Kozicki Stanisław „Tutka”
62. Kozłowski Bolesław „Szyna”
63. Krajewski Janusz „Wycior”
64. Krawczyszyn Mieczysław „Tartan”
65. Królicki Bolesław „Mongoł”
66. Krupa Michał „Ciupaga”
67. Krupowicz Narcyz „Mandżur”
68. Kubica Leszek „Struś”
69. Kucharek Bolesław „Boby”
70. Kuczyński Tadeusz „Zięba”
71. Kulesza Janusz Niemira
72. Kulikowski Narcyz „Zapalnik”
73. Kulikowski Waclaw „Dłuto”
74. Kurkowski Bohdan „Zbrojarz”
75. Kwiatkowski Adam „Sywula”
76. Lebedziewicz Jan „Skarga”
77. Lemme Jerzy „Bokser”
78. Lenckowski Sylwester „Skarpa”

79. Lipecki Tadeusz „Wiór”
80. Lipowski Karol „Różany”
81. Liszczyk Edward „Elka”
82. Lubuska Tadeusz „Zamar”
83. Maćkowiak Alfons „Alma”
84. Magdzik Jan „Elba”
85. Martel Ludwik „Kobus”
86. Mąkowski Wacław „Mesel”
87. Migoś Czesław „Neptun”
88. Miodek Teobald „Kierownica”
89. Miszczyszyn Henryk „Diaz”
90. Mitan Stefan „Nemo”
91. Mizerski Eugeniusz „Model”
92. Młynek Stanisław „Sarmat”
93. Mnich Edmund „Eda”
94. Natuniewicz Tadeusz „Pap”
95. Noculak Franciszek „Colt”
96. Pakiewicz Jan „Treki”
97. Paschke Teodor „Kujawiak”
98. Pasiewicz Czesław „Popiołek”
99. Pieczyk Franciszek „Żelbet”
100. Piotrowicz Czesław „Rumian”
101. Popowicz Tadeusz „Godula”
102. Prociuk Aleksander „Pałka”
103. Purzycki Zygmunt „Szark”
104. Rajcheld Dyonizy „Taran”
105. Rażny Michał „Ognisty”
106. Roman Jakub „Pędziwiatr”
107. Romel Alfons „Zemsta”
108. Rychlicki Ludwik „Różanka”
109. Sapieja Tadeusz „Izolator”
110. Seweryn Mieczysław „Rygiel”
111. Sielicki Stanisław „Stochód”
112. Siegiel Franciszek „Mściwój”
113. Skąpski Włodzimierz „Orsza”
114. Skupiński Stefan „Totul”
115. Socha Franciszek „Nigmar”
116. Sojka Edward „Miedza”
117. Stankiewicz Zbigniew „Wiewiór”
118. Straszak Jerzy „Osełka”
119. Strojny Zbigniew „Dysk”
120. Suszczyński Józef „Krzew”
121. Szczepka Jerzy „Bzik”
122. Szpak Józef „Wtyczka”
123. Szubski Tadeusz „Fakir”
124. Szymański Tadeusz „Dziedzic”
125. Świerż-Zalewski Witold „Zawodzie”
126. Tarkiewicz Franciszek „Blokada”
127. Tomczyk Jan „Huk”
128. Tybulewicz Eugeniusz „Czujny”
129. Wasiuk Józef „Bratek”
130. Węgorek Zygmunt „Żywiec”
131. Wicher Aleksander „Sudny”
132. Wieliczko Stanisław „Czerwony”
133. Wiślocki Tadeusz „Neonówka”
134. Wiśniewski Alfred „As”
135. Wolański Zbigniew „Cykl”
136. Wołaszyn Wacław „Pola”
137. Wójcik Marian „Larysa”

138. Wójek Leon „Gostyniec”
139. Wysocki Władysław „Latawiec”
140. Zakrzewski Tadeusz „Zyndram”
141. Zbrzeźniak Józef „Marniec”
142. Ziranek Edmund „Doba”
143. Złoczewski Leonard „Pila”
144. Zubrzycki Jerzy „Płomieńczyk”
145. Żak Stefan „Psota”
146. Żołyński Paweł „Ględa”
147. Grocholski Stanisław „Grabina”
148. Kazimierski Jan „Kuba”
149. Śreniawa-Saganowski Henryk „Huss”
150. Sarnowska Zofia „Puma”

#### Przeszkoleni we Włoszech w okresie luty – lipiec 1944

1. Barycki Edward „Nietoperz 2”
2. Bąbik Stanisław „Wir 2”
3. Bielan Henryk „Czubek 2”
4. Biskupski Zenon „Pstrąg 2”
5. Bryniarski Zbigniew „Gorlicz 2”
6. Buszek Kazimierz „Watra 2”
7. Donabidowicz Stanisław „Narwał 2”
8. Duszyński Władysław „Wrzos 2”
9. Dziurlikowski Zbigniew „Cis 2”
10. Gaśiewicz Zbigniew „Koczerga 2”
11. Giecwicz Kazimierz „Hyży 2”
12. Górnicki Jan „Gralak 2”
13. Górny Józef „Robak 2”
14. Groele Andrzej „Sęp 2”
15. Hejke Jan „Znicz 2”
16. Jackowski Jerzy „Olza 2”
17. Kowalczyński Klemens „Klin 2”
18. Kowalowski Andrzej „Kulas 2”
19. Kowalski Bolesław „Bekas 2”
20. Kowalski Stanisław „Rekin 2”
21. Kozłowski Zygmunt „Klon 2”
22. Krajewski Antoni „Jasiona 2”
23. Krasiński Jerzy „Sęk 2”
24. Król Jerzy „Bąk”
25. Kujawski Marian „Sosna 2”
26. Kultys Zygmunt „Chmura 2”
27. Kwaśniewski Bolesław „Kalina 2”
28. Lewicki Roman „Rogal 2”
29. Lipiński Henryk „Mar 2”
30. Lis Jan „Jeleń 2”
31. Pakowski Michał „Andrzej 2”
32. Malecki Justyn „Jot 2”
33. Maniak Władysław „Świrz 2”
34. Malinowski Roman „Czajka 2”
35. Monstyrski Stefan „Skiba 2”
36. Myszkowski Leonard „Wileńka 2”
37. Nadolski Stefan „Lama 2”
38. Narkiewicz Apolinary „Bogdnaiec 2”
39. Nowowiejski Henryk „Kania 2”
40. Osiński Kazimierz „Czarny 2”
41. Pietrusiewicz Stanisław „Piskor 2”
42. Pietrzyk Zdzisław „Dzikus 2”
43. Podczerwiński Andrzej „Kamień 2”
44. Proczka Józef „Młot 2”

45. Rachwał Kazimierz „Wrona 2”
46. Raciniewski Jan „Wróbel 2”
47. Rogoziński Marian „Muchawiec 2”
48. Rosiek Tadeusz „Kapa 2”
49. Służewski Andrzej „Sosna 2”
50. Smykała Teofil „Smyk 2”
51. Sołtysik Zbigniew „Krys 2”
52. Szaciłło Jan „Surma 2”
53. Szantyr Kazimierz „Oczeret 2”
54. Szmidt Stanisław „Brona 2”
55. Szumski Józef „Usza 2”
56. Tatarkowski Stanisław „Kamień 2”
57. Turski Zygmunt „Reduta 2”
58. Wojszczyk Zbigniew „Miś 2”
59. Wolanta Jakub „Wala 2”
60. Wielgos Zdzisław „Lampart 2”
61. Winiarski Maciej „Osika 2”
62. Wirga Stanisław „Tulipan 2”
63. Wojnarowski Mieczysław „Strzemię 2”
64. Wrzask Bolesław „Dąbrowa 2”
65. Zalewski Antoni „Giewont 2”
66. Zawisza Leszek „Karaś 2”
67. Zamorzyński Jan „Pińsk 2”

### **Loty bojowe i transportowe do Polski (1941-1945)**

Loty lotników polskich i alianckich w okresie lat 1941-1945 ze zrzutami zaopatrzenia i broni oraz przetrzutu żołnierzy i oficerów celem wzięcia udziału w walkach partyzanckich i w ruchu oporu.

Większość polskiego personelu latającego i technicznego Lotnictwa Polskiego II RP ewakuowała się z Polski w 1939 r. przez Rumunię i Węgry do Francji. W kampanii francuskiej (maj-czerwiec 1940) brało udział polskie lotnictwo myśliwskie w jednostkach przydzielanych do jednostek francuskich oraz 145 dywizjon myśliwski. Ogólna liczba pilotów walczących we Francji - 136, którzy zestrzelili 51 samolotów na pewno, 3 prawdopodobnie i 6 uszkodzili. Po kapitulacji Francji polscy lotnicy przybyli na Wyspy Brytyjskie. 8 grudnia 1939 r. zgodnie z umową na konferencji paryskiej z dnia 25 października 1939 r. Lotnictwo Polskie zostało odtworzone w Wielkiej Brytanii. Z Francji i Polski przybyło do Anglii ok. 6 tys. żołnierzy lotnictwa. 5 sierpnia 1940 r. została podpisana angielsko-polska umowa o utworzeniu Polskich Sił Powietrznych. Już wcześniej, 1 lipca 1940 na terenie Anglii zaczęły powstawać polskie dywizjony lotnicze. Do października 1940 sformowano 4 dywizjony bombowe (300, 301, 304, i 305), 4 myśliwskie (302, 303, 306 i (308), 307 Dywizjon Myśliwski Nocny i 309 Współpracy z Armią. W styczniu i lutym 1941 utworzono jeszcze 3 dywizjony myśliwskie (315, 316, 317), później w marcu 1943 318 Dywizjon Myśliwsko-Rozpoznawczy i w październiku 1944 r. 663 Dywizjon Samolotów Artylerii. W celu utrzymania łączności pomiędzy Naczelnym Dowództwem Polskim a dowództwem RAF i polskimi jednostkami RAF oraz personelem polskim przydzielonym do jednostek brytyjskich utworzono Inspektorat Generalny Polskich Sił Powietrznych, który później 6 kwietnia 1944 r. został przemianowany w Dowództwo Polskich Sił Powietrznych. Inspektorem był w okresie maj – lipiec 1940 r. gen. bryg. pil. Władysław Kalkus, a po nim gen. bryg. pil. Stanisław Ujejski od 18 lipca 1940 – 17 sierpnia 1943 r., a od 19 września 1943 - 16 kwietnia 1947 gen. bryg. pil. Mateusz Iżycki.

Niemcy prowadząc wojnę totalną w Europie, w maju 1940 r. zbombardowali Rotterdam. Angielska doktryna wojenna nie przewidywała wojny totalnej. RAF Bomber Command (Dowództwo Bombowe RAF), w początkowym okresie wojny, nastawione było na atakowanie wyłącznie celów militarnych i opowiadało się za bombardowaniami precyzyjnymi. Już w kwietniu 1940 RAF, ze względu na ponoszone straty, zmuszony był do atakowania nocami, co nie sprzyjało precyzji i skuteczności. Jednak pod wpływem doświadczeń operacyjnych

Dowództwo Bombowe doszło do wniosku, że bombardowanie obszarowe będzie bardziej efektywne. Celem stały się także obiekty cywilne leżące obok wojskowych i przemysłowych. Miało to także wyrzucić presję psychologiczną na Niemców. Politycy angielscy razem z Churchillem przystali na tę koncepcję. Przeprowadzono na Berlin nalot 24/25 sierpnia 1940 r. Gdy nie powiodło się zniszczenie przez Niemców Królewskich Sił Powietrznych (RAF) próbowano rzucić Anglię na kolana zmasowanymi nalotami na miasta i ośrodki przemysłowe. 15 września ponad 1000 bombowców atakowało Londyn[3]. Anglicy odpowiedzieli nalotami dywanowymi zgodnie z dyrektywą z 14 lutego 1942 r., w której „postanowiono, że główny ciężar waszych operacji będzie koncentrował się na niszczeniu morale ludności cywilnej wroga”. Przystąpiono do nalotów dywanowych, których największe nasilenie nastąpiło w roku 1944. W styczniu 1941 dywizjony myśliwskie włączono do działań lotnictwa myśliwskiego RAF, które miało na celu zdobycie przewagi w powietrzu przez niszczenie Luftwaffe w walkach powietrznych i na lotniskach we Francji, Belgii, Holandii.

Pierwsze polskie dywizjony bombowe rozpoczęto formować wraz z dywizjonami myśliwskimi. 300 Dywizjon Bombowy powstał już w lipcu 1940 r. W sierpniu 1940 r. utworzono 301 Dywizjon Bombowy. Później powstały 304 Dywizjon Bombowy i 305 Dywizjon Bombowy. Na początku 1941 polskie dywizjony bombowe wspólnie z lotnictwem RAF rozpoczęły naloty na Bremę, Hamburg i Brest, w których stały niemieckie okręty Gneisenau, Scharnhorst i Prinz Eugen, bombardowały zakłady przemysłowe w Duisburgu, Essen, lotniska oraz węzły komunikacyjne w Kolonii, Mannheimie, Düsseldorf i Frankfurt. Później ponosząc wielkie straty samoloty RAF (także polskie) bombardowały, głównie nocami, wszystkie większe niemieckie miasta, jak Kolonię, Hamburg, Berlin, Zagłębie Ruhry, Drezno. Jednocześnie dywizjony bombowe grały rolę dywizjonów transportujących broń i sprzęt do okupowanych krajów, celem wzmocnienia ruchu oporu. Naczelny Wódz – gen. Władysław Sikorski, jak i jego sztab zabiegał u Anglików o prowadzenie zrzutów na teren Polski. 26 lipca 1941 r. gen Sikorski ściągnął do Sztabu Naczelnego Wodza dowódcę 301 Dywizjonu płka Romana Rutkowskiego, w celu prowadzenia prac organizacyjnych nad lotami do Polski.

8 września 1941 do stacji RAF w Kinloss w północnej Szkocji odkomenderowano pierwszą załogę z 301 Dywizjonu w celu przeszkolenia do lotów specjalnych do Polski. W końcu października przydzielono ją do 138 Squadron RAF (Sqn).

7 listopada 1941 r. załoga kpt. Stanisława Króla (nawigator), pilot Tadeusz Jasiński z 301 Dywizjonu wykonała pierwszy lot ze zrzutem do Polski. Zrzutu dokonano w rej. Łyszkowice k/łowicza. Załoga zrzuciła oprócz sprzętu trzech skoczków w tym: por. Jana Ponurego - pseudonim Piwnik. W drodze powrotnej, na skutek oblodzenia i braku paliwa załoga lądowała w Szwecji, gdzie została internowana. Po krótkim czasie, zwolniona z internowania, wróciła do jednostki.

17 listopada 1941, po katastrofie kpt. S. Króla w Szwecji do 138 Sqn przydzielono kolejne dwie polskie załogi.

27 grudnia 1941 wykonano drugi lot do Polski. Załoga nie odnalazła celu. Wykonano rzut „na ślepo” i załoga wróciła do bazy.

Loty do Warszawy utrudniał zakaz lądowania samolotów alianckich na lotniskach na prawym brzegu Wisły, zajętych przez wojska sowieckie. 10 września Stalin wyraził zgodę na międzylądowanie amerykańskich i brytyjskich maszyn na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. 18 września 8. Armia Powietrzna USA zorganizowała wielką operację „Frantic VII” nad Warszawę, w której 107 amerykańskich „Latających Fortec” zrzuciło nad miastem blisko 1250 zasobników z zaopatrzeniem, z tego tylko ok. 25% lądowało na teren kontrolowany przez powstańców. W sierpniu i wrześniu 1944 alianckie samoloty 280 razy startowały ze zrzutami do Warszawy, Puszczy Kampinoskiej i Lasu Kabackiego (170 razy z Brindisi oraz jednorazowo 110 maszyn z Wielkiej Brytanii). Zrzucano ponad 200 ton zaopatrzenia, z czego powstańcy odebrali ok. 60- 90 ton. Wg J. Kirchmayera w okresie od 4 sierpnia - 18 września na Warszawę z Zachodu startowano w 11 terminach, w których dokonano 150 zrzutów, w których uczestniczyło 228 samolotów, powstańcy odebrali 45 zrzutów. Na Puszcę Kampinoską i na Las Kabacki w

okresie od 4 sierpnia - 18 września na Warszawę z Zachodu startowano w 15 terminach, w których dokonano 44 zrzutów, w których uczestniczyło 68 samolotów, powstańcy i partyzanci odebrali 28 zrzutów. Razem Warszawa i bazy podmiejskie odebrały 73 zrzuty o wadze 104 ton, z czego 82,3 t. amunicji i uzbrojenia i ok. 2,7 t. żywności i lekarstw. Przyjęto 953 zasobnikami i 347 paczek, z tego Warszawa przejęła 693 zasobniki i 180 paczek, w bazach podmiejskich 260 zasobników i 167 paczek. z 296 samolotów które wystartowały uległo zniszczeniu 34 tj. ok. 12%.

Od września 1944 r., gdy 1. Armia Wojska Polskiego opanowała prawobrzeżną Warszawę, loty ze rzutami broni, amunicji i żywności dla powstańców warszawskich wykonywali piloci 2 pułku bombowców nocnych „Kraków”[1] oraz sowieckiej 9 Gwardyjskiej Dywizji Nocnych Bombowców. Jednostki zrzucające osłaniał z powietrza 1 pułk myśliwski z polskiej 4. Dywizji Lotniczej. Według oficjalnych danych samoloty Armii Czerwonej i 1 Armii WP gen. Berlinga zrzuciły nad Warszawą zaopatrzenie o łącznej wadze ok. 150 ton, w tym 156 moździerzy, 505 rusznic ppanc., 1189 karabinów, 1478 pistoletów maszynowych oraz jedno działko ppanc. kal. 45 mm[2]. Wg Jerzego Kirchmayera zrzuty sowieckie, zapoczątkowane 13/14 września 1944, kontynuowane były przez następne noce do 18 września, a po przerwie 18-21 września trwały nadal do nocy 28/29 września. Oddziały walczące podjęły 5 ckm i 10 tys amunicji do nich, 700 pm z 60 tys. amunicji, 143 kbppanc z 4290 szt. amunicji, 48 granatników i 1729 granatów, 160 kb z 10 tys. amunicji, ok. 4000 granatów ręcznych inne zaopatrzenie to 50 - 55 ton, z tego 15 ton żywności. Lotnictwo sowieckie między 17-19 września bombardowało Cytadelę Warszawską, z której Niemcy przypuszczali zmasowane ataki na okoliczne ulice opanowane przez powstańców.

Loty lotników polskich i alianckich nad Polską zostały upamiętnione na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, po 1990 r. napisem na jednej z tablic - "LOTY DO POLSKI 1941 - 1945".

## **Bibliografia :**

- Cichociemni. Elita polskiej dywersji - Śledziński Kacper
- Tobie Ojczyzno Cichociemni, Wojskowa Formacja Specjalna GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej 1990-2000, Gdańsk 2001.- Hubert Królikowski
- Znak cichociemnych, Warszawa 1985. - P. Bystrzycki
- Cichociemni, Warszawa 1985. - J. Tucholski wydanie IIhb
- Cichociemni. Z Polski do Polski, Wrocław 1985. - J. Szatsznajder
- Cztery z tysiąca", KAW Warszawa 1981. - C. Chlebowski
- Polskie oddziały specjalne w II wojnie światowej. D.W. Bellona, Warszawa 2006. - G. Korczyński
- Spadochronowe opowieści - J. Tucholski
- Drogi cichociemnych - Banasiak, (korekta Sławomir Banasiak) Wydawnictwo Bellona 1993rok ISBN 83-11-0820507
- Cichociemni w Powstaniu Warszawskim, tygodnik „Polityka” z 31 lipca 2010 r. - Jarosław Rybak
- Komandosi w akcji, - A. Perepeczko
- Cień spadochronu, - E. Rozłubirski
- Rozdarty naród, - George F. Cholewczynski
- Od konia i armaty do spadochronu - Jan Kamiński
- Powracali nocą - J. Tucholski
- Wojska powietrzno - desantowe, - Jankiewicz Z., Stasiak W.
- Spadochroniarze - J. Tucholski
- Na ścieżkach polskich komandosów - M. Derecki
- Lekarz nie przyjmuje - Alfred Paczkowski

- Użycie wojsk powietrznodesantowych, - J. Juchimek, WPL 1967
- Pierwszy skok, - Józef Zabielski (ps. Żbik), Londyn 1946
- Dane nam było przeżyć, - Felicjan Majorkiewicz, Warszawa 1972
- Lata chmurne lata dumne, - Felicjan Majorkiewicz, Warszawa 1983
- Uparci, - Ryszard Nuszkiewicz, Warszawa 1983
- Cichociemni, Elita polskiej dywersji, - Kacper Śledziński, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2012
- Lotnicze wsparcie Armii Krajowej, - Bieniecki K., Kraków 1994
- Znak cichociemnych, - Bystrzycki P., Warszawa 1991
- Politycy i żołnierze, - Garliński J., Warszawa 1991
- Doliniacy, - Marian Podgóreczny
- Partyzanci trzech puszczy, - Adolf Pilch
- Nad Niemnem i Oszmianką, - Tadeusz Gasztold
- Nadzieja z tamtych lat, - Grzybowski S., Warszawa 1990
- Dzieje Obwodu AK „Rajski Ptak” – „Burak”, Kielak S., Gdańsk - Tłuszcz 2008
- Ich znakiem był Rajski Ptak - Lewicki J., Chojnacki M., Radzymin 2003
- Słownik Biograficzny Cichociemnych, - Tochman K., Rzeszów 2000
- Byłem cichociemnym - S. Bałuk, Warszawa 2007

- <http://www.szlabany.org/wiki/link-Cichociemni>
- <http://www.cichociemni.ovh.org/>
- <https://www.facebook.com/pages/Fundacja-im-Cichociemnych-Spadochroniarzy-Armii-Krajowej/383182601781242>
- <http://pl.wikipedia.org/wiki/Cichociemni>
- [http://www.sww.w.szu.pl/serw\\_tem/alianci/polacy/organizacje/cichociemni.html](http://www.sww.w.szu.pl/serw_tem/alianci/polacy/organizacje/cichociemni.html)
- <http://forum.historia.org.pl/topic/4725-cichociemni-w-powstaniu-warszawskim/>
- <http://creatiopr.pl/wp-content/uploads/2010/07/polityka-glosniej-o-cichociemnych.pdf> -
- <http://zspniewo.pl/data/documents/Ludwika-Borzemek-66451-Zrzuty-lotnicze-cichociemnych-w-latach-1942-1944-na-obszarze-Obwodu-Rajski-Ptak-22.pdf>
- <http://www.powstanie-warszawskie-1944.pl/cichociemni>